



# Prokuratura i Prawo

NR 6/czerwiec 2024



ISSN 2957-1065

Prokuratura Krajowa

Wydanie online

## KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przewodniczący – **Małgorzata SZEROCZYŃSKA**

Członkowie – Jerzy DUŻY, Anna JASKUŁA, Krzysztof KARSZNICKI, Bogusław MICHALSKI, Michał MISTYGACZ,  
Alfred STASZAK

## REDAKCJA

Redaktor Naczelny – **Małgorzata SZEROCZYŃSKA**

Zastępcy Redaktora Naczelnego – Krzysztof KARSZNICKI, Anna JASKUŁA

Sekretarz Redakcji – Wojciech KOTOWSKI

Korekta: Małgorzata Duszyńska, Anna Kowalska, Bolesław Laszczak, Michał Przybycień

Współpraca: Justyna KRAKOWIAK

## WYDAJE PROKURATURA KRAJOWA

Adres Redakcji:  
02-676 Warszawa, ul. Postępu 3  
Tel. 22 12 51 549  
e-mail: redakcja.pk@prokuratura.gov.pl

Projekt okładki  
Studio Karandasz

Skład i korekta:

**Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych**  
31-033 Kraków, ul. Westerplatte 9  
tel. 12 422 87 55, fax 12 422 38 50  
e-mail: wydawnictwo@ies.krakow.pl  
[www.ies.krakow.pl/wydawnictwo/prokuratura/index.php](http://www.ies.krakow.pl/wydawnictwo/prokuratura/index.php)

Druk i dystrybucja:

**Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia Sandomierz sp. z o.o.**  
27-600 Sandomierz, ul. Żeromskiego 6A  
tel. 15 649 97 00  
e-mail: marketing@wds.com.pl  
[www.wds.pl](http://www.wds.pl)

ISSN 1233-2577 nakład 800 egz.  
Wersja elektroniczna (online):  
Prokuratura i prawo ISSN 2957-1065  
Orzecznictwo ISSN 2957-1073

---

Wersją podstawową (referencyjną) czasopisma jest wersja papierowa

Spis treści  
*Table of contents*

Artykuły/*Articles*

dr Magdalena Mościcka-Podstawka, adwokat, Izba Adwokacka w Siedlcach	
<b>Relevancja uchybień sądu a sposób formułowania zarzutów odwoławczych</b> . . . . .	5
<b><i>Relevance of the court's shortcomings vs. the way in which appeal charges are formulated</i></b> . . . . .	31
Tomasz Łodziana, były funkcjonariusz Centralnego Biura Antykorupcyjnego	
<b>Miejsce publiczne i miejsce inne niż miejsce publiczne – głos w dyskusji na kanwie artykułu „Podstawy prawne użycia bezzałogowych statków powietrznych do realizacji czynności procesowych i operacyjno-rozpoznawczych”</b> . . . . .	32
<b><i>A public place and a place other than a public place – a voice in the discussion on the basis of the article “Legal basis for the use of unmanned aerial vehicles for the implementation of procedural and operational-recognition activities”</i></b> . . . . .	41
dr Anna Jaskóła, asystent sędziego w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu	
<b>Wpływ kluczowych nowelizacji na kształt dozoru elektronicznego w Polsce</b> . . . . .	42
<b><i>The impact of essential amendments on the shape of the electronic monitoring in Poland</i></b> . . . . .	60
Joanna Paluch, absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu	
<b>Możliwości ustalania przemieszczania zwłok na podstawie entomofauny</b> . . . . .	61
<b><i>Possibilities of determining corpse displacement based on entomofauna</i></b> . . . . .	72
Maciej Jankiewicz, aplikant adwokacki Izby Adwokackiej w Warszawie	
<b>Przestępstwa korporacyjne jako angielska odpowiedź na problemy koncepcyjne odpowiedzialności represyjnej podmiotów zbiorowych</b> . . . . .	73
<b><i>Corporate crime as an English response to the conceptual problems of repressive liability of collective entities</i></b> . . . . .	99

dr Maciej Aleksander Kędziński, radca prawny

**Rola izby rozliczeniowej we wspieraniu instytucji obowiązanych na podstawie przepisów art. 119zu § 2a pkt 1 ustawy Ordynacja podatkowa – w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (część 2) . . . . . 100**

***Activities of the clearing house in supporting obligated institutions under the provisions of Article 119zu § 2a(1) of the Tax Ordinance Act – in preventing money laundering and terrorist financing (part 2) . . . . . 127***

*Materiały szkoleniowe/Training material*

dr Cezary Golik, prokurator Prokuratury Rejonowej w Chorzowie

**Pouczenie podejrzanego o uprawnieniach i obowiązkach w związku z przedstawieniem zarzutów . . . . . 128**

***Informing the suspect of rights and duties in connection with the presentation of charges . . . . . 158***

# ARTYKUŁY

Magdalena Mościcka-Podstawka<sup>1</sup>

## Relevantność uchybień sądu a sposób formułowania zarzutów odwoławczych

### Streszczenie

*Przedmiotem opracowania jest kwestia istnienia granic pomiędzy przyczynami odwoławczymi wskazanymi w art. 438 k.p.k. Autorka dowodzi, że przyczyny odwoławcze nie przenikają się i w związku z tym nie należy formułować zarzutów mieszanych opartych na kilku przyczynach odwoławczych jednocześnie. Uchybienia zaliczane do względnych przyczyn odwoławczych są popełniane wyłącznie na określonym stadium postępowania i niosą swe skutki na jego dalsze etapy. Okoliczność ta powoduje, że skarżący winien uczynić przedmiotem zarzutu odwoławczego wyłącznie uchybienie o charakterze pierwotnym, skutki zaś tego uchybienia mogą posłużyć do wykazania jego relevantności.*

### Słowa kluczowe

*Przyczyny odwoławcze, zarzuty odwoławcze, formułowanie zarzutów, etapy wyrokowania, apelacja karna, uchybienia sądu, relevantność uchybień.*

### 1. Wprowadzenie

Zarzut odwoławczy to podniesione przez autora środka odwoławczego twierdzenie o uchybieniu, do którego doszło przy wydawaniu zaskar-

---

<sup>1</sup> Dr Magdalena Mościcka-Podstawka, adwokat, Izba Adwokacka w Siedlcach, laureatka wyróżnienia w III Konkursie o nagrodę I Zastępcy Prokuratora Generalnego – Prokuratora Krajowego za najlepszą rozprawę doktorską i za najlepszą pracę magisterską, przyznanego w kategorii prac doktorskich za pracę pt.: „Formułowanie zarzutów odwoławczych w postępowaniu karnym”.

żonego orzeczenia, albo w trakcie postępowania prowadzącego do jego wydania, albo w jego treści<sup>2</sup>.

Jak wskazywał S. Kalinowski, uchybienie, które dla strony skarżącej jest zarzutem odwoławczym, na którym opiera ona swój środek odwoławczy, dla sądu odwoławczego staje się – wskutek uznania jego zasadności – przyczyną odwoławczą, czyli powodem, dla którego sąd zmienia lub uchyla wyrok<sup>3</sup>. Zatem, żeby zarzut odwoławczy mógł doprowadzić do uchylenia albo zmiany orzeczenia musi wskazywać on na uchybienie należące do kategorii przyczyn odwoławczych wskazanych w art. 439 par. 1 k.p.k. albo art. 438 k.p.k. Sam ustawodawca, tworząc katalog przyczyn odwoławczych niejako „przewidział”, że skarżący, formułując apelację, będzie posiłkował się treścią art. 438 k.p.k. i dokonywał kwalifikacji formułowanych zarzutów, „celując” w odpowiednią i konkretną okoliczność pozwalającą na korektę zaskarżonego wyroku<sup>4</sup>.

W celu opracowania metody poprawnego konstruowania zarzutów odwoławczych konieczne jest definitywne rozstrzygnięcie, czy pomiędzy przyczynami odwoławczymi wskazanymi w art. 438 k.p.k. istnieją wyraźne granice. W odniesieniu do zagadnienia, czy pomiędzy przyczynami odwoławczymi istnieją granice, czy też przyczyny te nachodzą na siebie, ujawniły się rozbieżności w doktrynie i orzecznictwie. Kwestia ta budziła duże wątpliwości, zwłaszcza jeżeli chodzi o istnienie granic pomiędzy uchybieniem w postaci obrazy prawa procesowego w zakresie gromadzenia i oceny dowodów (w szczególności art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.) oraz błędu w ustaleniach faktycznych<sup>5</sup>. Rozstrzygnięcie tej kwestii ma bezpośredni wpływ na sposób formułowania zarzutów. Gdyby bowiem została potwierdzona teza o istnieniu wyraźnych granic pomiędzy przyczynami odwoławczymi, zarzuty należałoby stawiać wedle zasady pierwszego ogniwa, czyli treścią zarzutu należałoby uczynić jedynie uchybienie pierwotne. Natomiast w sytuacji uznania za słuszną tezy o przenikaniu się przyczyn odwoławczych należałoby w konsekwencji dopuścić możliwość stawiania zarzutów mieszanych, które podnoszone są wtedy, gdy zdaniem autora apelacji jedno uchybienie sądu pierwszej instancji

---

<sup>2</sup> K. Łojewski, *Apelacja Karna*, Warszawa 2005, s. 73., por. M. Cieślak, *Podstawowe pojęcia dotyczące rewizji według k.p.k.*, *Pal.* 1960, nr 4/9, s. 19.

<sup>3</sup> S. Kalinowski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1961, s. 397.

<sup>4</sup> H. Rajzman, *O właściwą kwalifikację zarzutów rewizyjnych*, *Państwo i Prawo* 1953, VIII, z. 3, s. 417.

<sup>5</sup> K. Łojewski, *Apelacja (...)*, s. 87; Z. Kapiński, *Apelacje Karne, Zagadnienia praktyczne, akta i kazusy*, Warszawa 2015, s. 15; W. Wassermann, *Zasady formułowania zarzutów apelacyjnych w obowiązującej procedurze karnej*, *Prok. i Pr.* 2010, nr 6, s. 46–47; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 6 lutego 2013 r., sygn. II AKa 395/12, LEX nr 1289604.

wyczerpuje dwie albo więcej przyczyn odwoławczych<sup>6</sup> lub – gdy jedno uchybienie jest w apelacji atakowane przez podniesienie dwóch czy większej liczby zarzutów odwoławczych.

W kwestii istnienia albo nieistnienia granic pomiędzy przyczynami odwoławczymi należy wskazać, że uchybienia mające charakter względnych przyczyn odwoławczych mogą zaistnieć w samym wyroku bądź jeszcze przed jego wydaniem. Uchybienia (czy to w treści wyroku, czy też na wcześniejszym etapie) popełniane są przez sąd, dlatego z punktu widzenia trafności zarzutów podnoszonych przez skarżącego konieczne jest spojrzenie na proces karny „oczami” sądu. Należy ustalić, jakie czynności podejmuje sąd w procesie karnym, aby doszło do realizacji w wydanym wyroku norm prawa karnego materialnego. Pozwoli to na wskazanie miejsca popełniania przez sąd poszczególnych rodzajów uchybień i dopomoże w zrozumieniu ich istoty.

Przestrzenią, w której wadliwe czynności sądu będą miały największe znaczenie z punktu widzenia zaskarżenia wyroku, jest faza rozprawy głównej, w szczególności zaś przewód sądowy. W toku przewodu sądowego tworzony jest materiał dowodowy<sup>7</sup>. To tutaj może zostać popełniona przez sąd zasadnicza większość/błędów. Podczas przewodu sądowego sąd może naruszyć wiele przepisów procesowych, w szczególności zaś tych „ze sfery gromadzenia dowodów” min. art. 167 k.p.k., art. 170 k.p.k., art. 389 k.p.k., czy art. 391 k.p.k. Gromadzenie materiału dowodowego to etap w procesie, w którym sąd stosuje wyłącznie przepisy prawa procesowego. Tutaj nie ma sytuacji, w których mogłoby zostać zastosowane prawo materialne. W tym czasie sąd nie dokonuje oceny dowodów ani też nie ustala stanu faktycznego. Sąd na etapie przewodu sądowego nie może dokonać błędnej oceny dowodów ani popełnić błędu w ustaleniach faktycznych. Ocena dowodów i ustalanie stanu faktycznego to procesy, które zachodzą w umyśle sędziego orzekającego na podstawie przeprowadzonych dowodów, a zatem dopiero po ich przeprowadzeniu.

Z chwilą udania się sądu na naradę rozpoczyna się etap rozprawy, jakim jest wyrokowanie<sup>8</sup>. Trwa on do momentu sporządzenia wyroku. W czasie wyrokowania w umyśle sędziego orzekającego (sędziów orzekających w składzie kolejalnym) zachodzi proces myślowy, który składa

---

<sup>6</sup> A. Ferenc, *Rewizja strony w procesie karnym*, Warszawa 1979, s. 51.

<sup>7</sup> Dowody przeprowadzane są również w toku postępowania przygotowawczego, aczkolwiek dopiero z momentem ich wprowadzenia do procesu przez sąd stają się materiałem dowodowym.

<sup>8</sup> H. Paluszkiewicz, (w:) K. Dudka, H. Paluszkiewicz, *Postępowanie karne*, Warszawa 2020, s. 534.

się z 5 etapów<sup>9</sup>. Podczas dwóch pierwszych stosowane są przepisy kodeksu postępowania karnego, a podczas trzech kolejnych przepisy kodeksu karnego. Etapy te to: 1. ocena dowodów, 2. ustalanie stanu faktycznego, 3. wykładnia odpowiednich przepisów prawa, 4. subsumpcja stanu faktycznego pod odpowiednie przepisy prawa, 5. wymierzenie kary. Na każdym z tych etapów może dojść do błędów innego rodzaju.

## 2. Etap pierwszy. Ocena dowodów

Na etapie oceny dowodów może dojść do uchybienia konkretnym przepisom prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. czy art. 410 k.p.k. Z przepisów tych wynika obowiązek sądu wzięcia pod uwagę przy rozstrzyganiu wszystkich ujawnionych na rozprawie dowodów oraz oceny tych, które są istotne dla rozstrzygnięcia według zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego według kryterium wiarygodności/niewiarygodności.

Sąd może popełnić następujące uchybienia na etapie oceny dowodów:

- ocenić dowody, które nie zostały wprowadzone do materiału dowodowego, np. dowody przeprowadzone w postępowaniu przygotowawczym, ale nieujawnione w żaden sposób w toku przewodu, dokumenty zebrane w postępowaniu sądowym, ale nieodczytane albo nieujawnione bez odczytywania. Takie dowody, pomimo iż sąd dysponuje nimi w aktach, nie zostały „przeprowadzone”<sup>10</sup>, a zatem nie stanowią materiału dowodowego. Co za tym idzie, nie mogą podlegać ocenie. Gdy sąd oceni dowody (przyzna wiarygodność albo niewiarygodność) dowodowi niewprowadzonemu do materiału dowodowego, dochodzi do naruszenia art. 7 k.p.k. (uchybiecie ustawowemu nakazowi ukształtowania swojego przekonania na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów) i art. 410 k.p.k. (uchybiecie nakazowi wyrokowania na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej). W tym przypadku przepis art. 410 k.p.k. ma charakter *lex specialis* w stosunku do art. 92 k.p.k.;
- nie ocenić niektórych z przeprowadzonych dowodów. Sąd ma obowiązek ocenić wszystkie dowody, które włączył do materiału dowodo-

---

<sup>9</sup> Por. H. Kempisty, *Metodyka pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 1986; J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988;

<sup>10</sup> Przeprowadzenie dowodu odbywa się trojako: 1. poprzez jego bezpośrednio przeprowadzenie przez sąd, 2. poprzez jego odczytanie, 3. poprzez jego ujawnienie bez odczytywania; zob. Z. Kapiński, *Apelacja karna. Zasady konstruowania po zmianach ustawą z 19 lipca 2019 r. wraz ze wzorami zarzutów*, Warszawa 2020, s. 17.



wego. Jeżeli sąd przeprowadza dowód, a następnie nie ocenia go (co znajduje odzwierciedlenie jako pominięcie milczeniem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku), wówczas również dopuszcza się naruszenia dwóch powyższych przepisów tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., ale w różny sposób. Naruszenie art. 7 k.p.k. polega na uchybieniu ustawowemu nakazowi ukształtowania swojego przekonania na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, natomiast naruszenie art. 410 k.p.k. polega na uchybieniu nakazowi wyrokowania na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej;

- błędnie uznać, że dowód, który został już przeprowadzony, jest nieistotny dla rozstrzygnięcia. Wówczas sąd nie dokonuje w ogóle oceny tego dowodu i nie ustala stanu faktycznego na podstawie faktów z niego wypływających. Stwierdza jedynie nieistotność dowodu i dalej się nim nie zajmuje. Jeżeli z przeprowadzonego dowodu wypływają fakty, które mają istotne znaczenie z punktu widzenia interesów danej strony procesowej, to dowód taki w myśl art. 92 k.p.k. powinien stać się podstawą orzeczenia. Jeżeli sąd uznaje taki dowód za nieistotny i nie dokonuje jego oceny (pomija go), dochodzi do naruszenia art. 92 k.p.k. Sąd działa wówczas wbrew normie nakazującej uczynienie podstawą orzeczenia wszystkich okoliczności ujawnionych w postępowaniu, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. W tym miejscu wskazać należy, że jeżeli sąd oddali zgłoszony przez stronę wniosek dowodowy na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., uznając, że okoliczność, która ma być udowodniona, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, wówczas nie dopuszcza się uchybienia art. 92 k.p.k., a jedynie narusza art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. Obraza art. 92 k.p.k. obejmuje swym zakresem błędne uznanie nieistotności dowodu przeprowadzonego (*ex post*), natomiast naruszenie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. będzie miało miejsce wtedy, gdy sąd nie dopuści dowodu z powodu uznania go za nieistotny (czyli w przypadku błędnego uznania nieistotności dowodu przed jego przeprowadzeniem, tj. *ex ante*);
- błędnie ocenić dowód, tzn. nieprawidłowo uznać, że określony dowód jest wiarygodny albo niewiarygodny. Zatem możliwości popełnienia uchybienia są w tym zakresie dwie: 1. sąd może uznać prawdziwy i rzetelny dowód za niewiarygodny, bądź też 2. uznać fałszywy i nierzetelny dowód za wiarygodny. Jeżeli taka sytuacja zachodzi w ocenie skarżącego, należy przyjrzeć się, czy sąd uchybił wskazanym w art. 7 k.p.k. regułom oceny dowodów, tj. czy dokonana przez sąd ocena jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, ze wskazaniami wiedzy i zasadami doświadczenia życiowego. Jeżeli można zarzucić są-

dowi działanie wbrew tym wskazaniom, wówczas należy uznać, że sąd dopuścił się naruszenia art. 7 k.p.k. Błąd polega wówczas na uchybieniu ustawowemu nakazowi ukształtowania przez sąd swojego przekonania z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Na etapie oceny dowodów sąd może naruszyć wyłącznie przepisy prawa procesowego i mogą to być tylko art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. albo art. 410 k.p.k. Możliwe jest jednak – jak wykazano powyżej – jednoczesne naruszenie dwóch z tych przepisów. Wówczas należy w formułowanym zarzucie wskazać, że sąd jednym działaniem naruszył oba przepisy, czyli przepis x w związku z przepisem y. Na tym etapie nie dochodzi do stosowania przez sąd innych niż wskazane przepisów procesowych. Nie dochodzi tu również do stosowania norm materialnoprawnych. Sąd nie popełnia tu także błędów w ustaleniach faktycznych. W tym momencie należy wskazać wyprzedzająco, że błędne uznanie, że określony dowód jest wiarygodny albo niewiarygodny, nie jest błędnym ustaleniem faktycznym. Z racji błędnie dokonanej oceny dowodów może dojść do błędnego ustalenia, że pewne fakty zaistniały albo niezaistniały, bądź też do niezasadnego nieustalenia pewnych okoliczności. Dzieje się to jednak na skutek błędów sądu popełnionych podczas dokonywania oceny dowodów. Błędne ustalenia są w konsekwencji skutkiem błędnego przyznania przez sąd walu wiarygodności albo niewiarygodności, błędnego uznania danego dowodu za nieistotny czy też błędnego pominięcia go podczas wyrokowania.

### 3. Etap drugi. Ustalanie stanu faktycznego

Do błędów w ustaleniach faktycznych w znaczeniu, o jakim mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k., może dojść wyłącznie na drugim etapie wyrokowania. Sąd dokonuje ustaleń faktycznych na podstawie dowodów uznanych za wiarygodne. A zatem do tego etapu wyrokowania sąd niejako „zabiera” tylko te dowody, które na poprzednim etapie uznał za wiarygodne, tj. przyjął, że wypływają z nich fakty prawdziwe, odzwierciedlające rzeczywistość, innymi słowy, że dowody te odzwierciedlają okoliczności zdarzenia tak, jak to miało miejsce w rzeczywistości. Dowody niewiarygodne są przez sąd pozostawiane – sąd ich do tego etapu „nie zabiera”. Wystarczy stwierdzenie w uzasadnieniu wyroku, że sąd uznał dany dowód za niewiarygodny i wyjaśnienie, dlaczego tak zrobił. Sąd nie musi już na dalszych etapach wracać do tego dowodu. Ocenienie dowodu jako niewiarygodnego powoduje, że dowód ten już do niczego sądowi nie posłuży. Nie będzie on na jego podstawie czynił jakichkolwiek ustaleń faktycznych.

Na tym etapie może dojść właśnie do błędu w ustaleniach faktycznych. Błąd w ustaleniach faktycznych w rozumieniu art. 438 pkt 3 k.p.k. zaistnieje, gdy sąd dopuści się uchybienia podczas przepisywania faktów wpływających z dowodów uznanych za wiarygodne. Stan faktyczny sprawy to dokładne odwzorowanie wszystkich istotnych okoliczności wynikających z dowodów uznanych za wiarygodne. Sąd powinien dokonać tego odwzorowania wedle reguły 1:1, czyli dokładnie to, co wynika z dowodu uznanego za wiarygodny, powinno zostać ustalone przez sąd jako zgodne z prawdą. W związku z tym, błąd popełniony podczas tego odwzorowywania będzie kodeksowym błędem w ustaleniach faktycznych. Chodzić będzie przede wszystkim o ustalenie sprzeczne z faktami wpływającymi z dowodów uznanych za wiarygodne. Przykładowo: jeżeli sąd uznaje za wiarygodne w całości zeznania świadka A, to wszystkie okoliczności, o których świadek ten zeznawał, są dla sądu prawdziwe i powinny niejako „stać się” stanem faktycznym sprawy. Jeżeli sąd ustali jakąś okoliczność sprzecznie z zeznaniami świadka uznanymi za wiarygodne, wówczas dopuszcza się błędu w ustaleniach faktycznych. Jest to przykład tzw. błędu dowolności polegającego na ustaleniu okoliczności faktycznej odmiennie, aniżeli wynika to z dowodów uznanych za wiarygodne<sup>11</sup>.

Kolejnym przykładem błędu w ustaleniach faktycznych jest sytuacja, gdy sąd pomija określone fakty wpływające z dowodu uznanego za wiarygodny, czyli dokonuje jedynie częściowego odwzorowania tych faktów podczas tworzenia stanu faktycznego. Jest to tzw. błąd braku, polegający na pominięciu/nieustaleniu istotnych okoliczności wpływających z dowodów uznanych za wiarygodne<sup>12</sup>. Niektórzy autorzy, w sytuacji, gdy sąd pomija określone fakty wpływające z dowodu uznanego za wiarygodny, dopatrują się dopuszczenia się przez sąd naruszenia art. 410 k.p.k.<sup>13</sup> Nie jest to jednak pogląd słuszny. W opisaney sytuacji sąd orzeka bowiem na podstawie całokształtu dowodów/okoliczności ujawnionych w toku roz-

---

<sup>11</sup> Por. Z. Doda, A. Gaberle, *Kontrola odwoławcza w procesie karnym*, Warszawa 1997, t. 2, s. 129; M. Bielski, *Zasady konstruowania zarzutów apelacyjnych opartych na względnych przyczynach odwoławczych*, (w:) P. Hofmański (red.), *Fiat iustitia pereat mundus*. Księga Jubileuszowa poświęcona Sędziemu SN Stanisławowi Zabłocickiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej, Warszawa 2014, s. 43 i n.; F. Prusak, *Błędna ocena okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę wyroku*, *Biuletyn Prok. Gen.* 1968, nr 5, s. 24–25; J. Waszczyński, *O podstawach rewizji według kodeksu postępowania karnego*, *ZNUŁ* 1959, seria I, z. 14., s. 115.

<sup>12</sup> D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego*. Komentarz do zmian, 2016, uwaga do art. 438 k.p.k., teza nr 44.

<sup>13</sup> Z. Kapiński, *Zasady konstruowania apelacji karnej – KPK po zmianach*, Warszawa 2015., s. 45–46.

prawy głównej, tj. uwzględnia wszystkie dowody poprzez dokonanie ich oceny (a zatem nie narusza art. 410 k.p.k.), ale stan faktyczny ustala na podstawie części okoliczności uznanych za wiarygodne (a nie na podstawie ich całokształtu). Nie dokonuje zatem dokładnego przepisania faktów z dowodów uznanych za wiarygodne wedle zasady 1:1.

Sąd dopuści się również błędu w ustaleniach faktycznych, gdy ustali okoliczności, które wynikają z dowodów uznanych za niewiarygodne, czy precyzyjniej: kiedy wpisze do stanu faktycznego fakty nieudowodnione dowodem wiarygodnym. Fakty wypływające z dowodu uznanego za niewiarygodny powinny być traktowane jako nieudowodnione i nie powinny zostać ustalone jako prawdziwe. Oczywiście tego rodzaju uchybienie zaistnieje jedynie wówczas, gdy okoliczność ustalona przez sąd wynikająca z dowodu uznanego za niewiarygodny jednocześnie nie wynikała również z dowodów uznanych za wiarygodne. Gdyby było inaczej, tj. gdyby okoliczność ta wynikała z innych dowodów, uznanych za wiarygodne, wówczas należałoby przyjąć, że sąd ustalił ją na podstawie tych dowodów, a nie na podstawie dowodu uznanego za niewiarygodny.

#### **4. Etap trzeci. Wykładnia odpowiednich przepisów prawa**

Na etapie trzecim, tj. podczas dokonywania przez sąd wykładni odpowiednich przepisów materialnoprawnych, może dojść wyłącznie do obrazu prawa materialnego. Jeżeli sąd popełni na tym etapie błąd, będzie to błąd wykładni przepisu materialnoprawnego (sąd błędnie tłumaczy znaczenie przepisu<sup>14</sup>). Nie jest to błąd w ustaleniach faktycznych, gdyż już przed tym etapem fakty są przez sąd definitywnie ustalone i w ustalonym kształcie stają się podstawą do kolejnych działań sądu. Aby bowiem móc poszukiwać norm materialnoprawnych, które odpowiadają danemu stanowi faktycznemu, stan ten musi być definitywnie ustalony. Na tym etapie nie mogą być naruszone żadne przepisy procesowe, gdyż sąd ich już wtedy nie stosuje. Brak jest bowiem w kodeksie postępowania karnego przepisów, które nakładałyby na sąd obowiązki w zakresie sposobu poszukiwania odpowiednich norm materialnoprawnych pasujących do ustalonego stanu faktycznego. Brak też takich, które nakazywałyby określony sposób postępowania sądu podczas dokonywania interpretacji danej normy materialnoprawnej.

---

<sup>14</sup> A. Bielska-Brodziak, Zarzut „błędnej wykładni”, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2006, nr 1, s. 70.

## **5. Etap czwarty. Subsumpcja stanu faktycznego pod odpowiednie przepisy prawa**

Na etapie czwartym, tj. podczas subsumpcji stanu faktycznego pod odpowiednie przepisy prawa, może dojść do obrazu prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie (błędną subsumpcję, np. art. 438 pkt 1 k.p.k.)<sup>15</sup>. Przykładowo, naruszenie prawa karnego materialnego może polegać na wadliwej kwalifikacji prawnej czynu albo dotyczyć części ogólnej kodeksu karnego co do form zjawiskowych (współsprawstwa, podżegania albo pomocnictwa) czy form stadialnych (dokonania albo usiłowania) popełnienia przestępstwa. Może też dotyczyć wadliwego rozstrzygnięcia w przedmiocie konstrukcji prawnych co do czynu ciągłego (np. art. 12 k.k.), ciągu przestępstw (np. art. 91 § 1 k.k.), chuligańskiego charakteru występku (np. art. 57a § 1 k.k.), czy też podstaw do nadzwyczajnego obostrzenia kary (np. art. 64 § 1 i 2 k.k.) albo obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary (np. art. 60 § 3 k.k.). Tak jak w poprzednim etapie, również i tu nie ma już przestrzeni ani możliwości do naruszenia norm procesowych, ani też do popełnienia błędów w ustaleniach faktycznych.

## **6. Etap piąty. Wymierzenie kary**

Na etapie wymierzenia kary może dojść do uchybienia w postaci obrazu prawa materialnego (np. art. 438 pkt 1a k.p.k.) oraz do rażącej niewspółmierności kary, środka karnego, nawiązki czy niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka (np. art. 438 pkt 4 k.p.k.).

Z obrazą prawa materialnego przy wymierzaniu kary będziemy mieli do czynienia np. w sytuacji, gdy sąd przekroczy dopuszczalny przez przepis wymiar kary, a zatem wymierzy karę powyżej górnej granicy ustawowego zagrożenia albo poniżej jego dolnej granicy. Błąd tego typu nastąpi również wówczas, gdy sąd wymierzy karę, której rodzaj nie został przewidziany w katalogu kar dla danego czynu.

Z rażącą niewspółmiernością kary (lub niesłusznym zastosowaniem albo niezastosowaniem środka reakcji karnej) będziemy mieli do czynienia, gdy sąd prawidłowo stosuje przepisy części szczególnej i ogólnej, ale nienależycie uwzględni przy wymierzaniu kary dyrektywy jej wymiaru

---

<sup>15</sup> T. Spyrka, *Błędna wykładnia i niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego (w świetle teorii prawa)*, PIP 2013, nr 4, s. 50.

(art. 53–55 k.k.) lub – przy wyborze środków – nienależycie uwzględni dyrektywy ich wyboru i wymiaru (art. 53–55 k.k. w zw. z art. 56 k.k.)<sup>16</sup>.

Powyżej dokładnie opisano, na czym polega dany etap rozstrzygnięcia. Pokróćce również wyjaśniono istotę każdego z uchybień kwalifikowanych jako względne przyczyny odwoławcze, wskazane w art. 438 k.p.k. Z powyższych rozważań wynika, że każde z uchybień kwalifikowanych jako względna przyczyna odwoławcza może być popełnione wyłącznie na określonym etapie rozstrzygnięcia. Uchybienia te mogą wywołać negatywne konsekwencje na dalszych stadiach, powodując, że także i one będą przeprowadzone wadliwie. Nie można jednak mylić rzeczywistych uchybień, które sąd popełnia na danym etapie, z nieprawidłowościami, które na kolejnym stadium są spuścizną po uchybieniach popełnionych wcześniej.

## 7. Przykłady skutków różnych rodzajów uchybień

Analiza procesu myślowego, który dokonuje się w trakcie rozstrzygnięcia o kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, połączona z określeniem miejsca popełnienia poszczególnych uchybień, prowadzi do dalszego bardzo istotnego wniosku. Mianowicie, że poszczególne uchybienia będące przyczynami odwoławczymi mogą być popełnione przez sąd na ściśle oznaczonych etapach rozstrzygnięcia, tylko na określonym obszarze. Mają one granice i nie nakładają się na siebie<sup>17</sup>. Nie występuje zatem sytuacja, w której jedno działanie sądu będzie mogło zostać zakwalifikowane jako dwie albo więcej przyczyny odwoławcze.

Należy jednak zauważyć, że uchybienia popełniane na określonym etapie postępowania często pociągają za sobą dalsze konsekwencje. Powstaje wówczas coś w rodzaju reakcji łańcuchowej. Jedne uchybienia stają się przyczyną nieprawidłowych działań sądu na kolejnych etapach. Uchybienie popełnione przez sąd na wcześniejszym stadium (przyczyna) często pociąga za sobą błąd na kolejnym stadium (skutek). Powyższa sytuacja może nastąpić na każdym z etapów rozstrzygnięcia.

Popelnienie uchybienia procesowego podczas gromadzenia przez sąd dowodów (sprzed fazy wyrokowania), np. nieodczytanie na podstawie art. 391 k.p.k. zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym

---

<sup>16</sup> Por. S. Paweła, *Względne przyczyny odwoławcze*, Warszawa 1970, s. 177; J. Waszczyński, *O tzw. kierunku rewizji w procesie karnym*, Pal. 1960, nr 4/12, s. 118; J. Samochowiec, *Rażąca niewspółmierność kary jako podstawa rewizji*, PiP 1980, nr 3, s. 111.

<sup>17</sup> Odmienne: D. Świecki, *Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych*, Warszawa 2016, s. 132.

świadka, który na rozprawie zeznaje odmiennie niż w toku postępowania przygotowawczego, powoduje, że materiał dowodowy został zebrany wadliwie. Zeznania tego świadka z postępowania przygotowawczego nie zostały bowiem wprowadzone do procesu, a zatem nie będą mogły zostać ocenione. Brak konfrontacji jednych i drugich zeznań może doprowadzić do błędnej oceny wiarygodności świadka. W dalszej konsekwencji doprowadzi to do sytuacji, w której sąd ustali stan faktyczny na podstawie zeznań tego świadka złożonych jedynie w postępowaniu sądowym. Stan faktyczny sprawy będzie zatem błędnie ustalony i do tego błędnie ustalonego stanu faktycznego sąd zastosuje normę, którą uzna za właściwą dla dokonanych (błędnych) ustaleń. Mogłoby się okazać, że norma, którą sąd zastosował, nie mogłaby zostać zastosowana w przypadku prawidłowego ustalenia stanu faktycznego (z uwzględnieniem przedmiotowych zeznań świadka z postępowania przygotowawczego). Powyższy przykład obrazuje, że uchybienie procesowe popełnione przy gromadzeniu dowodów doprowadziło do błędnej oceny dowodów, ta z kolei do błędu w ustaleniach faktycznych, a błąd w ustaleniach doprowadził do błędnego zastosowania prawa materialnego. Przy analizie powyższego przykładu powstaje wątpliwość, czy w opisanej sytuacji mamy do czynienia tylko z jednym uchybieniem z katalogu względnych przyczyn odwoławczych, czy też z kilkoma różnie kwalifikowanymi.

Aby rozstrzygnąć tę kwestię, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że w powyższym przykładzie pierwotną przyczyną wszystkich uchybień było naruszenie przez sąd art. 391 k.p.k. Jednocześnie nieodczytanie zeznań świadka w sytuacji, gdy było to konieczne (zeznawał odmiennie na różnych etapach postępowania) pociągnęło za sobą łańcuch negatywnych konsekwencji (skutków w postaci błędnie przeprowadzonych dalszych etapów rozstrzygania). Wszystko, co zadziało się po dokonaniu przez sąd naruszenia art. 391 k.p.k., było skutkiem tego uchybienia. Oznacza to, że pierwsze nieprawidłowe zachowanie sądu było „uchybieniem pierwotnym”, które wywołało szereg konsekwencji. Każde następne nieprawidłowe działanie sądu było skutkiem poprzedniego uchybienia. Kolejne uchybienia były zatem „uchybieniami” wtórnymi. Słowo uchybienie zostało wzięte tutaj w cudzysłów, gdyż w istocie sąd nie dopuścił się błędów na etapach następujących po uchybieniu pierwotnym, gdyż postępował adekwatnie do błędnych wyników poprzedniego etapu. Uchybienie pierwotne spowodowało, że sąd na dalszych etapach rozstrzygał „w oparciu o nie”, tj. z uwzględnieniem tego uchybienia. Sąd na dalszych etapach poczynił ustalenia adekwatne do ustaleń z wcześniejszego etapu.

W powyższym przykładzie, wskutek uchybienia art. 391 k.p.k. sąd procedował na podstawie błędnie zgromadzonego (tj. niepełnego) materiału dowodowego. Następnie dokonał oceny dowodów – ocena ta była przeprowadzona prawidłowo, tj. adekwatnie do zgromadzonego materiału dowodowego (który był niepełny). Ocena ta jednocześnie była „błędna”, ale nie dlatego, że została dokonana z naruszeniem art. 7 k.p.k., lecz z tego względu, że została ona oparta na niepełnym materiale dowodowym, a więc na błędnie przeprowadzonym wcześniejszym etapie rozstrzygnięcia. Gdyby sąd dysponował zeznaniami świadka złożonymi w postępowaniu przygotowawczym (tj. gdyby materiał dowodowy był pełny), wówczas możliwe byłoby dokonanie prawidłowej oceny zeznań wskazywanego świadka (tj. odmówienie mu wiarygodności). Jednak wskutek dokonania przez sąd naruszenia art. 391 k.p.k., dokonano błędnej oceny dowodu z zeznań tego świadka. Ocena ta jednak była prawidłowa, bo adekwatna do błędnie zebranego materiału dowodowego (nieuwzględniającego odmiennych zeznań świadka złożonych w postępowaniu przygotowawczym). Podsumowując, stwierdzić więc należy, że sąd nie naruszył art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Oceniał on wszystkie przeprowadzone na rozprawie dowody stosownie do wytycznych, tj. z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. W niniejszym przykładzie doszło do uchybienia na etapie gromadzenia dowodów, a dalsze „błędy” były tego konsekwencją. Oznacza to, że sąd dopuścił się tylko jednego uchybienia na jednym etapie. Uchybienia wtórne nie są uchybieniami w rozumieniu art. 438 k.p.k., a jedynie działaniami sądu adekwatnymi do wyników wcześniejszego – błędnie przeprowadzonego – etapu rozstrzygnięcia.

Przedmiotem zarzutu apelacyjnego powinno być więc tylko pierwotne uchybienie, tj. naruszenie art. 391 k.p.k. (na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k.). Uchybienie to wywarło wpływ na treść wyroku w ten sposób, że doprowadziło do błędnej oceny dowodów i następnie do błędnych ustaleń faktycznych, a dalej do możliwej obrazu prawa materialnego. „Uchybienia wtórne” (będące skutkiem uchybienia pierwotnego) powinny być powołane jako uzasadnienie wpływu uchybienia pierwotnego na treść orzeczenia, czyli jako uzasadnienie relewantności uchybienia pierwotnego.

Podobne przykłady można podać odnośnie do każdego etapu wyrokowania:

- dokonanie błędnej oceny dowodów, np. w postaci zeznań świadków, doprowadzić może do nieprawidłowych ustaleń faktycznych, czyli poczynionych w oparciu o dowód niesłusznie uznany za wiarygodny przy odrzuceniu dowodów niesłusznie uznanych za niewiarygodne. W kon-



- sekwencji błędnych ustaleń może dojść do zastosowania wobec oskarżonego niewłaściwego przepisu ustawy karnej (np. art. 279 k.k. zamiast art. 278 k.k.), tzn. właściwego dla błędnych ustaleń, ale niewłaściwego dla rzeczywistego przebiegu zdarzenia. Poczynione przez sąd ustalenia faktyczne były błędne, ale nie dlatego, że były sprzeczne z faktami wpływającymi z dowodów uznanych za wiarygodne, ale dlatego, że zostały one poczynione na podstawie dowodów, którym sąd niesłusznie przyznał wiarygodność (a zatem w następstwie błędnej oceny dowodów, czyli nieprawidłowo przeprowadzonego wcześniejszego etapu rozstrzygnięcia). Zatem, uchybienie popełnione na etapie oceny dowodów doprowadziło do nieprawidłowych poczynień na kolejnych etapach,
- błąd w ustaleniach faktycznych w rozumieniu art. 438 pkt 3 k.p.k., a zatem uchybienie polegające na dokonaniu ustalenia sprzecznego z faktami wpływającymi z dowodów uznanych za wiarygodne może prowadzić do błędnego zastosowania prawa materialnego. Błędne ustalenie może spowodować sięgnięcie przez sąd po normę prawa materialnego właściwą dla tego błędnie ustalonego stanu faktycznego, ale niewłaściwą z punktu widzenia prawidłowych ustaleń faktycznych,
  - błąd na etapie wykładni norm prawa materialnego, np. polegający na dokonaniu niewłaściwej interpretacji znamion przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., może spowodować sięgnięcie po niewłaściwą normę prawa materialnego i jej zastosowanie. Postąpienie takie może jednak nie być poprzedzone dokonaniem przez sąd błędnych ustaleń faktycznych. W tym przykładzie na etapie wykładni i następnie subsumpcji sąd dysponuje prawidłowymi ustaleniami faktycznymi, ale uchybienie sądu następuje podczas samej interpretacji normy materialnoprawnej. Skarżący (obrońca) powinien na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. postawić zarzut obrazy przepisu materialnoprawnego poprzez jego niewłaściwą wykładnię, gdyż nie kwestionuje poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych. Nie trzeba wykazywać wpływu tego uchybienia na treść wyroku, gdyż błędna wykładnia zawsze prowadzi do błędnej subsumpcji, a zastosowanie przepisów ustawy karnej następuje w samej sentencji wyroku, co oznacza, że dokonanie błędnej subsumpcji jest *eo ipso* wadliwością samego wyroku.

## 8. Istota relewantności uchybień

Jak wynika z powyższych przykładów, uchybienia popełnione na poszczególnych etapach rozstrzygnięcia wywołują często negatywne skutki na następnych stadiach. W takiej sytuacji należy odróżnić uchybienia

pierwotne od – będących ich skutkami – tzw. uchybień wtórnych, które – jak już wspomniano – w swej istocie uchybieniami nie są, dochodzi tam jedynie do uwzględnienia nieprawidłowych wyników poprzedniego etapu i niejako przeniesienia występujących tam wadliwości do kolejnego stadium. Działanie sądu na następnym etapie jest obarczone wadliwością, ale nie z racji nieprawidłowego zachowania na tym stadium, ale z racji nieprawidłowego zachowania na etapie poprzednim. Nieprawidłowości popełnione na etapie poprzedzającym wywierają wpływ (skutkują) na kolejnym etapie rozstrzygnięcia. W świetle powyższego zasadne jest twierdzenie, że uchybienie popełnione na danym etapie rozstrzygnięcia może wywoływać skutek nie tylko w miejscu swego zaistnienia, ale również na kolejnych etapach. Skutek uchybienia może być przenoszony na dalsze stadia.

W konsekwencji należy uznać, że w większości przypadków uchybienia popełniane przez sąd w toku rozstrzygnięcia są zdarzeniami relewantnymi, co oznacza, że niosą one skutki prawne. Jak wykazały powyżej przedstawione przykłady, okoliczność, że uchybienia popełniane przez sąd niosą dalsze skutki prawne, może dotyczyć każdego etapu. Wręcz stwierdzić należy, że immanentną cechą uchybień popełnianych przez sąd jest to, że mogą one nieść skutki prawne na dalsze etapy rozstrzygnięcia. W toku rozstrzygnięcia obowiązuje zasada relewantności uchybień popełnianych przez sąd. Zgodnie z tą zasadą uchybienie popełnione przez sąd na poszczególnym etapie rozstrzygnięcia może wywoływać skutek na dalszym etapie. W konsekwencji skutek ten może objawić się również w treści orzeczenia. Innymi słowy, uchybienie popełnione na poszczególnym etapie rozstrzygnięcia może wywołać konsekwencje dla orzeczenia – wyrzeć wpływ na jego treść. Wpływ uchybienia pierwotnego na treść orzeczenia wyraża się w jego konsekwencjach ujawnionych na następnych etapach rozstrzygnięcia, tj. w uchybieniach wtórnych.

Tę swoistą cechę uchybień, jaką jest niesienie skutków prawnych na kolejne etapy rozstrzygnięcia, zauważyło wielu autorów. S. Paweła wskazywał, że „naruszenie przepisów prawa procesowego mogło mieć w swej konsekwencji wpływ na błąd co do prawa albo na wymiar kary. Taka sytuacja uzasadnia jednak postawienie zarzutu naruszenia prawa procesowego. Jeżeli jego następstwem było naruszenie prawa materialnego, np. uniewinnienie wbrew dowodom winy albo nieprzyjęcie działania pod wpływem błędu, będą to argumenty uzasadniające skargę odwoławczą oraz orzeczenie sądu odwoławczego. Można wówczas powiedzieć, że określone uchybienie procesowe, które stanowiło zarzut odwoławczy, doprowadziło do bezpodstawnego uniewinnienia albo skazania, mimo że

oskarżony działał pod wpływem błędu<sup>18</sup>. Także S. Siewierski zwrócił uwagę, że uchybienia mogą wywoływać dalsze nieprawidłowości. Autor ten nakazuje skarżącemu skoncentrowanie uwagi na tym, co wydaje się uchybieniem podstawowym. Zdaniem tego autora nic natomiast nie stoi na przeszkodzie wykazaniu, że konsekwencją owego podstawowego uchybienia były dalsze, pochodne nieprawidłowości rozstrzygnięcia. Zawsze jednak należy zdecydować się, co uznać za przyczynę pierwotną<sup>19</sup>. Z kolei D. Świecki jako pierwszy użył pojęcia „relevantności”. Wskazywał on, że „zarzut powinien dotyczyć uchybienia o charakterze pierwotnym, natomiast nie stawia się dodatkowo zarzutu w stosunku do jego następstw, czyli dalszych uchybień (uchybienia wtórne). Uchybienia wtórne, będące następstwem uchybienia pierwotnego, świadczą o istotności (czyli właśnie relevantności) zarzutu pierwotnego, skoro jego zaistnienie powoduje dalsze konsekwencje. Z tego powodu uchybienia wtórne powinny zostać wykorzystane przez skarżącego jako podstawa do wykazania, że zarzucane uchybienie pierwotne mogło mieć wpływ na treść orzeczenia z uwagi na jego następstwa w sferze związanej z prawidłowością wydanego orzeczenia. Taki wymóg wykazania wpływu uchybienia na treść orzeczenia wynika z podstaw odwoławczych zawartych w art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.”<sup>20</sup> Autor ten tłumaczy pojęcie relevantności jako „istotność” i odnosi je do zarzutu pierwotnego, a nie do uchybienia, choć jest to jedynie pewien skrót myślowy. Te uchybienia, które niosą skutki prawne, są istotne, czyli wywołują wpływ na treść orzeczenia w rozumieniu art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.<sup>21</sup>

Aby odpowiednio przygotować przedpole do dalszych rozważań, trzeba przypomnieć, że uchybienia wtórne nie są rzeczywistymi uchybieniami. Rzeczywistymi uchybieniami są jedynie uchybienia pierwotne, czyli te działania sądu, które są sprzeczne z jakąś normą prawną lub regułą ustalania stanu faktycznego. Tylko takie uchybienia mogą podlegać ocenie z punktu widzenia art. 438 k.p.k. Katalog względnych przyczyn odwoławczych zawarty w art. 438 k.p.k. to katalog różnorodnych uchybień, które w razie ich rzeczywistego popełnienia przez sąd I instancji prowadzą do zmiany albo uchylenia obciążonego nimi wyroku na skutek

---

<sup>18</sup> S. Paweła, *Względne przyczyny (...)*, s. 134.

<sup>19</sup> M. Siewierski, *Opracowanie rewizji w procesie karnym*, Pał. 1958, nr 2, z.10–11, s. 8.

<sup>20</sup> D. Świecki, *Postępowanie odwoławcze (...)*, s. 132; tenże, *Czynności procesowe obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych*, Warszawa 2011, s. 275 i n.

<sup>21</sup> Podobnie również K. Łojewski, *Apelacja (...)*, s. 87; H. Rajzman, *O właściwą kwalifikację zarzutów rewizyjnych*, PIP 1953, R. VIII, z. 3, s. 420; M. Bielski, *Zasady konstruowania (...)*, s. 40–41.

kontroli odwoławczej. Skoro katalog z art. 438 k.p.k. to katalog uchybień rzeczywistych, to oznacza, że względną przyczyną odwoławczą może być tylko uchybienie pierwotne. Konsekwencje uchybienia pierwotnego nie stanowią względnej przyczyny odwoławczej, a zatem tzw. uchybienia wtórne nigdy nie mogą stanowić względnej przyczyny odwoławczej. Konsekwencje uchybienia pierwotnego (uchybienia wtórne), jeżeli występują, stanowią uzasadnienie relewantności tego uchybienia, czyli uzasadnienie jego wpływu na treść orzeczenia. Jak wskazywano, w przypadku uchybień z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., tj. kwalifikowanych jako obraza przepisów postępowania oraz błęd w ustaleniach faktycznych, sąd odwoławczy ma obowiązek badać, czy uchybienia te mogły wywrzeć wpływ na treść orzeczenia. Co do zasady obowiązku takiego nie ma w przypadku uchybień z art. 438 pkt 1 i 4 k.p.k., gdyż uchybienia te widoczne są w samej treści orzeczenia. Wszystkie zatem względne przyczyny odwoławcze wymienione w katalogu przewidzianym w art. 438 k.p.k. są uchybieniami relewantnymi, czyli niosącymi skutek dla wyroku (wywołującymi wpływ na jego treść).

Kolejną kwestią, którą należy poruszyć, jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy każde uchybienie jest relewantne, a zatem, czy od zasady relewantności są wyjątki. Innymi słowy, czy istnieją uchybienia, które nie niosą skutku prawnego na dalsze etapy postępowania i nie wywierają wpływu na treść wyroku. Intuicyjnie, ale i słusznie, należy stwierdzić, że istnieje wiele uchybień, które nie będą wywoływały żadnych skutków dla dalszych etapów rozstrzygnięcia. Uchybienia nierelwantne mogą występować na wszystkich etapach rozstrzygnięcia poprzedzających subsumpcję. Przykładowo, na etapie rozprawy głównej nierelwantne będą uchybienia tych przepisów prawa procesowego, które mają charakter wyłącznie techniczny i tym samym nie dotyczą gromadzenia dowodów, ani nie stanowią gwarancji prawa do obrony, np. naruszenie przez sąd art. 404 § 1 k.p.k. poprzez zarządzenie odroczenia rozprawy w warunkach pozwalających na zarządzenie przerwy – takie uchybienie nie wpływa w żaden sposób na treść zapadłego wyroku, gdyż nie niesie nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów, ani w zakresie ustalania stanu faktycznego.

## **9. Wpływ relewantności uchybień sądu na działania uczestników procesu karnego**

Relewantność uchybień sądu I instancji pociąga za sobą bardzo istotne konsekwencje zarówno dla sądu odwoławczego, jak i dla skarżącego – szczególnie z punktu widzenia konstruowania zarzutów we wnoszonych apelacjach i innych środkach odwoławczych.

Sąd odwoławczy winien dokonać gruntownej analizy procesu rozstrzygnięcia przeprowadzonego przez sąd I instancji w celu zbadania, czy zaskarżony wyrok obarczony jest przyczyną odwoławczą. Analiza procesu rozstrzygnięcia przeprowadzonego w I instancji pozwala sądowi odwoławczemu zorientować się, które błędy sądu *meriti* mają charakter uchybienia pierwotnego, a które są jedynie konsekwencjami tego uchybienia, czyli tzw. uchybieniami wtórnymi. Innymi słowy, sąd odwoławczy ma za zadanie ustalić, na którym etapie rozstrzygnięcia sąd I instancji dopuścił się uchybienia i jednocześnie, jakie skutki na dalszych etapach i końcowo w treści orzeczenia wywołało to uchybienie. Rozpoznanie błędu pierwotnego jest dla sądu odwoławczego podstawą do przeprowadzenia prawidłowej kontroli odwoławczej, albowiem tylko to uchybienie może podlegać ocenie z punktu widzenia art. 438 k.p.k. Jeżeli sąd odwoławczy stwierdzi istnienie uchybienia pierwotnego o charakterze względnej przyczyny odwoławczej, wówczas ma możliwość uchylecia albo zmiany zaskarżonego wyroku. Sąd odwoławczy bada, w którym miejscu podczas procesu myślowego sąd I instancji popełnił błąd pierwotny, a następnie dokonuje jego kwalifikacji z punktu widzenia art. 438 k.p.k. i – gdy stwierdzi zaistnienie obrazy przepisów postępowania albo błędu w ustaleniach faktycznych – bada dodatkowo, jakie konsekwencje wywołało to uchybienie na kolejnych etapach, a więc czy mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia. Gdy zostanie stwierdzone występowanie względnej przyczyny odwoławczej, sąd odwoławczy podejmuje decyzję co do dalszych losów zaskarżonego wyroku.

Podobne czynności winien wykonać profesjonalny skarżący (oskarżyciel publiczny, pełnomocnik, obrońca), aczkolwiek na zasadzie dobrowoli. Czynności te nie są obowiązkiem dla skarżącego, ale z pewnością zostaną przez niego podjęte w momencie przystąpienia do konstruowania zarzutów odwoławczych. Chcąc niejako zapewnić albo wzmocnić skuteczność sporządzanego przez siebie środka odwoławczego, skarżący – podobnie jak potem uczyni to sąd odwoławczy – powinien poszukiwać uchybienia pierwotnego w toku procesu rozstrzygnięcia przeprowadzonego przez sąd I instancji. Skarżący jest pierwszym podmiotem, który na wydany wyrok będzie patrzył z perspektywy jego ewentualnej wadliwości. Dlatego to skarżący w rzeczywistości jako pierwszy dokona analizy procesu rozstrzygnięcia przeprowadzonego przez sąd I instancji w celu zbadania, czy zaskarżony wyrok obarczony jest przyczyną odwoławczą. Gdy skarżący dostrzeże nieprawidłowe postąpienie sądu, winien w pierwszej kolejności zadać sobie pytanie, co było jego przyczyną. Przykładowo: gdy skarżący stwierdzi, że doszło do błędu w ustale-

niach faktycznych, winien zapytać: Co ten błąd wywołało? Jaka jest przyczyna owego błędu? Jeżeli po przeprowadzeniu analizy uzasadnienia wyroku skarżący dojdzie do wniosku, że przyczyną błędnych ustaleń była nieprawidłowo przeprowadzona ocena dowodów albo braki w materiale dowodowym czy też uchybienia w jego gromadzeniu, to wówczas staje się jasne, że stwierdzony błąd w ustaleniach faktycznych był jedynie konsekwencją wcześniejszych nieprawidłowości (czyli tzw. uchybieniem wtórnym). W takiej sytuacji uchybienie rzeczywiście zaistniało wcześniej i jedynie w swej konsekwencji uwidoczniło się jako błąd w ustaleniach faktycznych. Dopiero gdy skarżący dojdzie do przekonania, że dostrzeżone na danym etapie uchybienie nie ma swojej przyczyny w błędach poprzedniego stadium, czyli, że sąd dopuścił się go niejako samoistnie, wówczas może uznać takie uchybienie za pierwotne. Do momentu zaś uzyskania takiego przekonania skarżący powinien „cofać się” do etapów poprzedzających ten, na którym uwidoczniła się nieprawidłowość w działaniu sądu, ażeby poszukiwać jego pierwotnych przyczyn. Powyższy proces pozwoli na ustalenie, które działanie sądu miało charakter uchybienia pierwotnego, a które było jedynie jego konsekwencją. Może też zdarzyć się tak, że skarżący od razu zauważy uchybienie pierwotne (a nastąpi to wówczas, gdy stwierdzi jego występowanie bez zaistnienia uprzedniej przyczyny). Jeśli uchybienie to należy do względnych przyczyn odwoławczych z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. skarżący powinien poszukać dodatkowo jego negatywnych następstw na dalszych etapach, czyli powinien popatrzyć „wprzód” na dalsze etapy rozstrzygania, ażeby móc odpowiednio uzasadnić w apelacji relewantność tego uchybienia, czyli wykazać ewentualny wpływ na treść zapadłego wyroku.

Poszukiwanie pierwotnej przyczyny uchybienia poprzez „cofanie się” do poprzednich etapów rozstrzygania jest działaniem właściwym wówczas, gdy uchybienie ujawni się w treści wyroku lub w jego uzasadnieniu. Jeżeli uchybienie ujawni się w samej sentencji wyroku, może to być pierwotne uchybienie z zakresu prawa materialnego albo rażąca niewspółmierność kary czy też niesłuszne zastosowanie środka reakcji karnej, ewentualnie może to być również uchybienie przepisom prawa procesowego, np. art. 413 lub 414 k.p.k., o charakterze pierwotnym. W sentencji mogą ujawnić się również konsekwencje wtórne uchybień przepisom prawa procesowego albo błędu w ustaleniach faktycznych. W uzasadnieniu wyroku zaś mogą uwidocznić się wszystkie przyczyny odwoławcze (czyli uchybienia pierwotne) oraz wszystkie ich negatywne konsekwencje. Właściwą zatem drogą dla poszukiwania pierwotnej przyczyny uchybienia ujawnionego w sentencji lub w uzasadnieniu wyroku jest

właśnie „cofanie się” do wcześniejszych etapów w poszukiwaniu przyczyny ujawnionego uchybienia. Trzeba też stwierdzić, że uchybienia pierwotne, które ujawniły się w sentencji wyroku lub w uzasadnieniu, oraz takie uchybienia pierwotne, których konsekwencje ujawniły się w sentencji lub w uzasadnieniu, niewątpliwie „wpłynęły” na treść wyroku. Należy jednak pamiętać, że względny przyczynami odwoławczymi są również takie uchybienia, które „mogły wpłynąć” na treść wyroku (a zatem takie, których wpływ na treść wyroku nie jest widoczny na pierwszy rzut oka). Przykładem takich uchybień będą uchybienia prawa procesowemu, których sąd dopuścił się na etapie przewodu sądowego albo jeszcze wcześniej, a które nie uwidoczniają się ani w sentencji wyroku, ani w uzasadnieniu (sąd nie wspomni o ich popełnieniu). Wówczas możliwe są one do zaobserwowania w momencie ich popełnienia (np. podczas rozprawy) lub *ex post* w trakcie przeglądu akt sprawy. Jeżeli uchybienie to mogło wpłynąć na treść wyroku, tj. gdyby sąd ich nie popełnił, to mogłyby inaczej ukształtować się ustalenia faktyczne i ewentualnie subsumpcja, wówczas należy uznać, że są one relewantne i mogą zostać podniesione w apelacji w formie zarzutu odwoławczego. W takiej sytuacji zainteresowany ich podniesieniem winien przeanalizować niesienie skutków „wprzód” tj. na dalsze etapy rozstrzygnięcia.

Z powyższego wynika, że postępowanie skarżącego różnić się będzie w zależności od tego, w którym momencie stwierdzi zaistnienie uchybienia, tj. czy nastąpi to dopiero podczas zapoznawania się z wyrokiem i jego uzasadnieniem, czy też w trakcie procedowania przez sąd. Gdy skarżący podczas analizy sentencji wyroku i jego uzasadnienia stwierdzi istnienie nieprawidłowości, to wówczas wprawdzie powinien podjąć próbę ustalenia jego przyczyny, czyli cofnąć się do poprzednich etapów rozstrzygnięcia, aby stwierdzić, co było uchybieniem pierwotnym. W przypadku, gdy próba ustalenia uprzedniej przyczyny uchybienia okaże się bezskuteczna, będzie to najprawdopodobniej oznaczało, że skarżący napotkał uchybienie pierwotne. W takiej sytuacji, jeżeli uchybienie to może zostać zakwalifikowane jako obraza prawa procesowego albo błąd w ustaleniach faktycznych, powinien poszukać negatywnych następstw na dalszych etapach, a zatem spojrzeć „wprzód” na proces rozstrzygnięcia. Jeżeli natomiast uchybienie prawa procesowemu nie zostało ujawnione przez skarżącego w wyroku, ale skarżący stwierdził jego zaistnienie w trakcie rozprawy lub podczas przeglądania akt, wówczas powinien poszukać ewentualnych jego następstw na dalszych etapach rozstrzygnięcia, czyli przeanalizować uzasadnienie wyroku pod kątem ewentualnych błędów w ocenie dowodów albo w ustaleniach faktycznych, a nawet

w dokonywanej przez sąd subsumpcji. Jeżeli można uznać, że uchybienie mogło wywołać skutki na dalszych etapach, wówczas skarżący może uczynić stwierdzone uchybienie procesowe przedmiotem zarzutu odwoławczego oraz uzasadnić, że mogło ono wywrzeć wpływ na treść orzeczenia. Jeżeli zaś uchybienie procesowe nie mogło wywołać negatywnych następstw na dalszych etapach, wówczas skarżący powinien zrezygnować z podnoszenia w apelacji zarzutu opartego o to uchybienie, gdyż z racji braku jego relewantności i tak nie może odnieść ono oczekiwanego przez skarżącego skutku w postaci korekty wyroku.

Gdy skarżący ustali, co było uchybieniem pierwotnym, następnie winien dokonać jego kwalifikacji pod kątem spełniania warunków uznania za względną przyczynę odwoławczą. Innymi słowy, winien zaliczyć rozpoznane uchybienie do jednej z kategorii uchybień wymienionych w art. 438 k.p.k. Następnie, skarżący powinien uznać, że stwierdzone konsekwencje uchybień pierwotnych, które ujawniły się na dalszych etapach, oznaczają, że uchybienia pierwotne „wywarły wpływ” na treść orzeczenia.

Przedmiotem zarzutu odwoławczego skarżący powinien uczynić wyłączenie uchybienie pierwotne<sup>22</sup>. Natomiast uchybienia wtórne mogą posłużyć jako uzasadnienie tego, że uchybienie pierwotne wywołało wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Wpływ ten objawił się właśnie w ten sposób, że doszło do kolejnych, odmiennych już rodzajowo nieprawidłowości na kolejnych etapach, które końcowo uwidoczniły się w treści orzeczenia. Uzasadnienie wpływu na treść orzeczenia, a zatem wykazanie, że uchybienie mogło wywrzeć skutek na dalszych etapach i mogło doprowadzić do powstania dalszych nieprawidłowości, winno być zawarte już w samej treści zarzutu odwoławczego. Powyższe stanowisko znajduje pełną aprobatę w judykaturze. Sądy odwoławcze i Sąd Najwyższy niejednokrotnie zalecały skarżącym poszukiwanie uchybienia pierwotnego. Powtarzały wielokrotnie, że zarzut powinien dotyczyć uchybienia o charakterze pierwotnym, a nie jego następstw<sup>23</sup>. Sąd Apelacyjny w Białymstoku potwierdził wyżej przedstawione wywody dotyczące relewantności wskazując, że gdy skarżący stwierdzi uchybienie przepisom procesowym skutkujące dokonaniem przez sąd błędnych ustaleń faktycznych, to „błąd w ustaleniach faktycznych nie powinien stanowić odrębnego zarzutu odwoławczego, ale być podstawą dla uzasadnienia, że uchybienie przepisom procesowym (uchybienie pierwotne) mogło mieć wpływ na treść wyroku, gdyż doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych

---

<sup>22</sup> D. Świecki, Kodeks (...), uwaga do art. 438 k.p.k. teza nr 5.

<sup>23</sup> Wyrok SA w Gdańsku z dnia 10 listopada 2016 r., sygn. II AKa 219/16 LEX nr 2191576; wyrok SA w Szczecinie z dnia 12 lipca 2018 r., LEX nr 2544933.



(następstwo, czyli uchybienie wtórne)<sup>24</sup>. Niekiedy sądy pozwalają sobie nawet na niewielkie przytyki lub uszczypliwości, aby wymóc na skarżących realizację zalecenia opierania zarzutu na uchybieniu pierwotnym<sup>25</sup>. Przykładowo, w uzasadnieniu jednego z postanowień Sąd Najwyższy wskazał, że „obrońca ma najwyraźniej, delikatnie rzecz ujmując, trudności ze zrozumieniem, na czym polega zarzut naruszenia prawa materialnego. Wypada zatem raz jeszcze przypomnieć swoisty elementarz prawniczy, że obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą albo kasacyjną jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny (czyli pierwotny)”<sup>26</sup>.

Z powyższej przyczyny nie można mówić o istnieniu pierwotnych i wtórnych uchybień kwalifikowanych jako względne przyczyny odwoławcze. Nie istnieje pierwotna i wtórna obraza prawa procesowego. Można mówić jedynie o obrazie prawa procesowego (uchybienie pierwotne) albo o nieprawidłowościach w zastosowaniu prawa procesowego będących konsekwencją wcześniejszych uchybień (w tym przypadku również procesowych). Podobnie jest z błędem w ustaleniach faktycznych i obrazą prawa materialnego. Nie istnieje pierwotny i wtórny błąd w ustaleniach faktycznych, ani też pierwotna i wtórna obraza prawa materialnego.

Można jednak powiedzieć, że:

- 1) nieprawidłowość w zakresie prawa procesowego może mieć charakter:
  - a) pierwotny – jest to wówczas uchybienie rzeczywiste i jednocześnie względna przyczyna odwoławcza z art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów prawa procesowego. Błąd taki może być przedmiotem zarzutu odwoławczego, jeśli wywołał konsekwencje na dalszych etapach rozstrzygania;
  - b) wtórny – jest to wówczas skutek uchybienia popełnionego na wcześniejszym etapie rozstrzygania, nie jest to wówczas względna przyczyna odwoławcza z art. 438 pkt 2 k.p.k. – taka nieprawidłowość nie powinna stać się przedmiotem zarzutu odwoławczego, a może posłużyć jako uzasadnienie wpływu uchybienia na treść orzeczenia (przykładowo: wtórny charakter ma nieprawidłowość w zakresie oceny zeznań świadka w sytuacji, gdy sąd wcześniej nie odczytał jego odmiennych zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym).

---

<sup>24</sup> Wyrok SA w Białymstoku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. II AKa 207/15, LEX nr 1997507.

<sup>25</sup> Postanowienie SA w Krakowie z dnia 17 czerwca 2009 r., sygn. II AKz 220/09, LEX nr 552076; wyrok SA w Warszawie z dnia 13 sierpnia 2018 r., sygn. II AKa 45/18, LEX nr 2555162.

<sup>26</sup> Postanowienie SN z dnia 27 maja 2002 r., sygn. V KKN 314/01, LEX nr 53334.

W tej sytuacji zarówno uchybienie rzeczywiste, jak i nieprawidłowość wtórna mają swe miejsce w sferze prawa procesowego;

- 2) nieprawidłowość w zakresie ustalania stanu faktycznego może mieć charakter:
  - a) pierwotny – jest to wówczas uchybienie rzeczywiste i jednocześnie względna przyczyna odwoławcza z art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych (błąd samoistny). Błąd ten może być przedmiotem zarzutu odwoławczego, jeśli wywołał konsekwencje na dalszych etapach rozstrzygania;
  - b) wtórny – jest to wówczas skutek uchybienia popełnionego na wcześniejszym etapie rozstrzygania, nie jest to wówczas względna przyczyna odwoławcza z art. 438 pkt 3 k.p.k. (błąd skutkowy) – taka nieprawidłowość nie powinna stać się przedmiotem zarzutu odwoławczego, a może posłużyć jako uzasadnienie wpływu uchybienia na treść orzeczenia. W tej sytuacji uchybienie pierwotne to najprawdopodobniej obraza prawa procesowego, której sąd dopuścił się na etapie gromadzenia lub oceny dowodów;
- 3) nieprawidłowość w zakresie prawa materialnego może mieć charakter:
  - a) pierwotny – jest to wówczas uchybienie rzeczywiste i jednocześnie względna przyczyna odwoławcza z art. 438 pkt 1 lub 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego. Błąd taki może być przedmiotem zarzutu odwoławczego, gdyż zasadniczo zawsze wywołuje wpływ na treść orzeczenia;
  - b) wtórny – jest to wówczas skutek uchybienia popełnionego na wcześniejszym etapie rozstrzygania, nie jest to wówczas względna przyczyna odwoławcza z art. 438 pkt 1 k.p.k. – taka nieprawidłowość nie powinna stać się przedmiotem zarzutu odwoławczego, a może posłużyć jako uzasadnienie wpływu uchybienia na treść orzeczenia. W tej sytuacji uchybienie pierwotne to najprawdopodobniej błąd w ustaleniach faktycznych;
- 4) nieprawidłowość w zakresie wymierzenia kary może mieć charakter:
  - a) pierwotny – jest to wówczas uchybienie rzeczywiste i jednocześnie względna przyczyna odwoławcza z art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary albo niesłuszne zastosowanie albo niezastosowanie środka reakcji karnej. Nieprawidłowość ta może być przedmiotem zarzutu odwoławczego, gdyż zawsze wywołuje wpływ na treść orzeczenia;
  - b) wtórny – jest to wówczas skutek uchybienia popełnionego na wcześniejszym etapie rozstrzygania, nie jest to wówczas względna przyczyna odwoławcza z art. 438 pkt 4 k.p.k. – taka nieprawidłowość nie powinna stać się przedmiotem zarzutu odwoławczego, a może posłużyć

jako uzasadnienie wpływu uchybienia na treść orzeczenia. W tej sytuacji uchybienie pierwotne to najprawdopodobniej błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie okoliczności mających wpływ na wymiar kary albo nawet obraza prawa procesowego na etapie gromadzenia dowodów.

W. Wasserman zaproponował pojęcie pierwszego ogniwa dla określenia uchybienia pierwotnego, stanowiącego przyczynę dalszych nieprawidłowości. Zasada pierwszego ogniwa to inaczej zasada poszukiwania uchybienia pierwotnego. Zgodnie z nią zarzut apelacyjny powinien zawsze uderzać w pierwotną przyczynę wadliwości orzeczenia. Wynika to z oczywistego faktu, iż usuwając wszelkie nieprawidłowości, należy zawsze dążyć do wyeliminowania przyczyn, a nie tylko samych skutków. Jedynie bowiem zlikwidowanie pierwotnej przyczyny wadliwości doprowadzić może do całkowitej konwalidacji zaskarżonego orzeczenia. Poza tym, przyjęcie przeciwnego założenia rodziłoby konieczność stawiania bardzo rozbudowanych zarzutów o charakterze przekrojowym<sup>27</sup>, co również nie służyłoby przejrzystości wniesionego środka odwoławczego i byłoby technicznie trudne do wykonania<sup>28</sup>.

Odnosnie do nieprawidłowości wtórnych należy ponownie podkreślić, że nie są one uchybieniami we właściwym tego słowa znaczeniu, tj. nie są działaniami sądu sprzecznymi z określonym przepisem lub regułą ustalania stanu, ale efektami wyników poprzedniego etapu. Nie są zatem „obrazą” określonego przepisu ani „błędem” w jego zastosowaniu czy ustalaniu stanu faktycznego.

Warto zauważyć, że w katalogu przyczyn odwoławczych zawartym w art. 438 k.p.k. ustawodawca celowo użył nazw jasno wskazujących na popełnienie przez sąd „uchybienia” rzeczywistego. W punkcie 1, 1a i 2 tego przepisu nadana nazwa „obraza” odnosi się do przepisów prawnych z określonych dziedzin szeroko pojmowanego prawa karnego (materiałnego albo procesowego). Sąd „obraża” dany przepis, jeżeli postępuje sprzecznie z jego treścią, czyli podczas jego zastosowania popełnia „błąd”, tj. uchybia jego treści. Wedle definicji słownikowej obraza to naruszenie jakichś norm, praw czy wartości<sup>29</sup>. Sąd „nie obraża” danego przepisu, jeśli postępuje zgodnie z jego treścią, ale efekt jest nieprawidłowy z racji uchybienia popełnionego na wcześniejszym etapie. Podobnie jest z przyczyną odwoławczą z pkt 3 art. 438 k.p.k. – tu ustawodawca wprowadził pojęcie „błędu”, które oznacza niezgodność z obowiązującymi re-

---

<sup>27</sup> Zarzut taki musiałby obejmować wszystkie względne przyczyny odwoławcze, gdyby przyjąć zasadę uderzania zarówno w przyczynę jak i w skutek naraz.

<sup>28</sup> W. W a s s e r m a n, *Zasady formułowania (...)*, s. 43.

<sup>29</sup> Słownik PWN, hasło: obraza, <https://sjp.pwn.pl/sjp/obraza;2491870.html>.

gułami, czyli niewłaściwe posunięcie. Sąd błędnie ustala stan faktyczny, jeśli postępuje niezgodnie z regułami jego ustalania, wyciąga niewłaściwe wnioski z innych poczynionych ustaleń. Sąd nie dopuszcza się „błędu” w ustaleniach faktycznych, jeśli dokonuje ustaleń w oparciu o błędnie zgromadzony materiał dowodowy i w efekcie jego ustalenia są nieprawidłowe. Podobne uwagi można odnieść również do przyczyny odwoławczej wskazanej w punkcie 4 art. 438 k.p.k.

Z powyższego wynika, że o „obrazie” i „błędzie” można mówić wówczas, gdy sąd pierwszej instancji popełni rzeczywiste uchybienie (a więc pierwotne), natomiast w przypadku negatywnych konsekwencji takiego uchybienia ujawniających się na dalszych etapach rozstrzygnięcia sąd nie dopuszcza się obrazy ani błędów w znaczeniach przedstawionych wyżej. O tych negatywnych konsekwencjach można mówić jako o „nieprawidłowościach” albo wręcz o „niesłusznych efektach/działaniach”. Słowo „nieprawidłowość” odnosi się niejako do zastanego stanu rzeczy, opisuje efekt, nie wskazuje zaś na przyczynę danego zjawiska. Słowo to również wcale nie sugeruje, że przyczyna nieprawidłowości tkwi tam, gdzie się ujawniła. Natomiast słowo „niesłuszny” oznacza „niezgodny z prawdą lub niewłaściwy w danej sytuacji, »niemający uzasadnienia«”<sup>30</sup>. „Niesłuszne działanie” nie oznacza błędnego działania, ale działanie niezgodne z prawdą, niewłaściwe w danej sytuacji, niemające uzasadnienia. Jest ono niewłaściwe w danej sytuacji z powodu błędów popełnionych na wcześniejszym etapie.

Proponuje się, aby w treści zarzutu wskazując na uchybienie rzeczywiste (pierwotne) używać słów „obrazę” albo „błąd”, czyli sformułowań przewidzianych w ustawie (także „rażąca niewspółmierność” i „niesłuszne zastosowanie” w przypadku przyczyny z art. 438 pkt 4 k.p.k.). Natomiast w tej części zarzutu, w której skarżący wskazuje na skutek uchybienia pierwotnego, czyli wykazuje jego wpływ na treść wyroku, winno się używać słowa „nieprawidłowość” lub „niesłuszny efekt/działanie”, a nie „obrazę” czy „błąd”, aby nie sugerować, że jest to również uchybienie rzeczywiste, a tym samym nie wprowadzać sądu odwoławczego w błąd – jak to robią twórcy zarzutów mieszanych – że jedno zachowanie sądu wyczerpało dwie albo więcej przyczyn odwoławczych. Przedstawmy to na przykładzie:

- zarzucając sądowi obrazę przepisów postępowania wskazujemy, że uchybienie to doprowadziło do nieprawidłowych ustaleń faktycznych (a nie do błędów w ustaleniach faktycznych);

---

<sup>30</sup> Słownik PWN, hasło: niesłuszny, <https://sjp.pwn.pl/sjp/niesluszny;2489786.html>.

– zarzucając sądowi błąd w ustaleniach faktycznych wskazujemy, że uchybienie to doprowadziło do nieprawidłowych/niesłusznych wyników na etapie subsumpcji/niesłusznego zastosowania określonej normy prawa materialnego/niesłusznego skazania oskarżonego za czyn o określonej kwalifikacji (a nie do obrazy prawa materialnego).

Jeśli zarzut dotyczyć ma zawsze pierwotnej przyczyny wadliwości, a każda z przyczyn odwoławczych obejmuje swoistą i charakterystyczną dla siebie kategorię uchybień, to przyjąć należy, że ta sama okoliczność podnoszona w środku odwoławczym powinna znaleźć odzwierciedlenie tylko w jednym zarzucie naraz. W. Wassermann powyższe twierdzenie nazwał zasadą pojedynczego zarzutu. Wynika ona logicznie z poprzedniej zasady. Jej istota polega na zakazie formułowania kilku zarzutów w odniesieniu do tej samej okoliczności<sup>31</sup>. Ujmując rzecz możliwie syntetycznie, zgodnie z zasadą pojedynczego zarzutu jedno uchybienie powinno zostać „ubrane” w jedną – i tylko jedną – przyczynę odwoławczą z art. 438 k.p.k.<sup>32</sup>. W skrócie: jedno uchybienie równa się jeden zarzut. Zasada ta – podobnie jak poprzednia – wynika z przyjęcia założenia, że poszczególne uchybienia będące przyczynami odwoławczymi mogą być popełnione przez sąd na ściśle oznaczonych etapach rozstrzygnięcia, na określonym obszarze. Mają one zatem swoje granice. Nie nakładają się na siebie<sup>33</sup>. Nie występuje sytuacja, w której jedno działanie sądu będzie mogło zostać zakwalifikowane jako dwie albo więcej przyczyn odwoławczych.

H. Rajzman zasadnie twierdził, że „Mimo bliskości względem siebie granic zakresów niektórych zarzutów, przeprowadzono tam (tj. w art. 438 k.p.k. – komentarz autorki) podział rozłączny, to jest – podział, którego człony nawzajem wykluczają się. Owa bliskość tłumaczyć może czasem w praktyce chwilową niepewność, do której klasy konkretny przypadek zaliczyć, nigdy jednak nie można by uznać za usprawiedliwione połączenia bliskich sobie rodzajowo przypadków w jeden i niweczenia tym sposobem całej ustawowej klasyfikacji. Pamiętać należy o zespalających się tutaj z sobą wymaganiach logiki z wymaganiami ustawy, która podziału przecież dokonała”<sup>34</sup>. Zarzut „mieszany” winien zatem z praktyki apelacyjnej zniknąć.

---

<sup>31</sup> W. Wassermann, Zasady formułowania zarzutów apelacyjnych w obowiązującej procedurze karnej, *Prok. i Pr.* 2010, nr 6, s. 46–47.

<sup>32</sup> K. Lipiński, Łączenie i mieszanie zarzutów w apelacji karnej, *Palestra* 2020, nr 1, s. 40.

<sup>33</sup> Odmienne: D. Świecki, *Postępowanie odwoławcze (...)*, s. 132.

<sup>34</sup> H. Rajzman, *O właściwą kwalifikację (...)*, s. 419.

## Bibliografia

1. Bielska-Brodziak A., Zarzut „błędnej wykładni”, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2006, nr 1.
2. Bielski M., Zasady konstruowania zarzutów apelacyjnych opartych na względnych przyczynach odwoławczych, (w:), P. Hofmański (red.), *Fiat iustitia pereat mundus. Księga Jubileuszowa poświęcona Sędziemu SN Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*, Warszawa 2014.
3. Cieślak M., Podstawowe pojęcia dotyczące rewizji według k.p.k., *Pal.* 1960, nr 4/9.
4. Doda Z., Gaberle A., *Kontrola odwoławcza w procesie karnym*, Warszawa 1997, t. 2.
5. Dudka K., Paluszkiwicz H., *Postępowanie karne*, Warszawa 2020.
6. Ferenc A., *Rewizja strony w procesie karnym*, Warszawa 1979.
7. Kalinowski S., *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1961.
8. Kapiński Z., *Apelacja karna. Zasady konstruowania po zmianach ustawą z 19 lipca 2019 r. wraz ze wzorami zarzutów*, Warszawa 2020.
9. Kapiński Z., *Apelacje Karne, Zagadnienia praktyczne, akta i kazusy*, Warszawa 2015.
10. Kapiński Z., *Zasady konstruowania apelacji karnej – KPK po zmianach*, Warszawa 2015.
11. Kempisty H., *Metodyka pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 1986.
12. Lipiński K., Łączenie i mieszanie zarzutów w apelacji karnej, *Palestra* 2020, nr 1.
13. Łojewski K., *Apelacja Karna*, Warszawa 2005.
14. Paweł S., *Względne przyczyny odwoławcze*, Warszawa 1970.
15. Prusak F., Błędna ocena okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, *Biuletyn Prok. Gen.* 1968, nr 5.
16. Rajzman H., O właściwą kwalifikację zarzutów rewizyjnych, *Państwo i Prawo* 1953, VIII, z. 3,
17. Samochowiec J., Rażąca niewspółmierność kary jako podstawa rewizji, *PiP* 1980 nr 3.
18. Siewierski M., Opracowanie rewizji w procesie karnym, *Pal.* 1958, nr 2, z.10–11.
19. Spyra T., Błędna wykładnia i niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego (w świetle teorii prawa), *PIP* 2013, nr 4.

20. Świecki D., Czynności procesowe obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych, Warszawa 2011.
21. Świecki D., Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian, 2016.
22. Świecki D., Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych, Warszawa 2016.
23. Wassermann W., Zasady formułowania zarzutów apelacyjnych w obowiązującej procedurze karnej, Prok. i Pr. 2010, nr 6.
24. Waszczyński J., O podstawach rewizji według kodeksu postępowania karnego, ZNUŁ 1959, seria I, z. 14.
25. Waszczyński J., O tzw. kierunku rewizji w procesie karnym, Pal. 1960, nr 4/12.
26. Wróblewski J., Sądowe stosowanie prawa, Warszawa 1988.

## **Relevance of the court's shortcomings vs. the way in which appeal charges are formulated**

### **Abstract**

*The subject of the study is the issue of the existence of boundaries between the grounds for appeal indicated in art. 438 of the Code of Criminal Procedure. The author argues that the grounds for appeal do not overlap and therefore mixed objections should not be formulated based on several grounds for appeal at the same time. Failures classified as relative grounds for appeal are committed only at a specific stage of the proceedings and have consequences for subsequent stages. This circumstance means that the complainant should make the subject of such an allegation only the original infringement, and the effects of this infringement may be used to demonstrate the relevance of such an infringement.*

### **Key words**

*Reasons for appeal, appeal grounds, formulation of charges, stages of sentencing, criminal appeal, court's shortcomings, relevance of shortcomings.*

Tomasz Łodziana<sup>1</sup>

## **Miejsce publiczne i miejsce inne niż miejsce publiczne – głos w dyskusji na kanwie artykułu „Podstawy prawne użycia bezzałogowych statków powietrznych do realizacji czynności procesowych i operacyjno-rozpoznawczych”<sup>2</sup>**

### **Streszczenie**

*Opracowanie zawiera kilka uwag polemicznych w stosunku do tez postawionych przez P. Opitka i A. Tomaszuka w kontekście rozumienia pojęć miejsca publicznego i miejsca innego niż miejsce publiczne. Uwagi – wzorem przywołanych autorów – bazują na przepisach ustawy o Policji<sup>3</sup>.*

### **Słowa kluczowe**

*Kontrola operacyjna, miejsce publiczne, miejsce niepubliczne, miejsce prywatne, Policja*

### **1. Wstęp**

W zeszycie nr 2/2024 Prokuratury i Prawa ukazał się artykuł autorstwa P. Opitka i A. Tomaszuka, którego przedmiotem było omówienie podstaw prawnych związanych z używaniem bezzałogowych statków powietrznych do realizacji czynności procesowych i operacyjno-rozpoznawczych.

Pozycja ta stanowi ważny element w doktrynie tak zwanego prawa policyjnego (ale i w szerszym kontekście), albowiem zagadnienia związane z wykorzystywaniem osiągnięć techniki do celów czy to czynności operacyjno-rozpoznawczych, czy procesowych są aktualnie częściej przedmiotem spekulacji niż opracowań naukowych.

---

<sup>1</sup> Tomasz Łodziana, były funkcjonariusz Centralnego Biura Antykorupcyjnego, biegły sądowy przy Sądzie Okręgowym w Warszawie w dziedzinie prawnej ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa. ORCID ID: 0000-0002-4402-3840.

<sup>2</sup> P. Opitek, A. Tomaszuk, Podstawy prawne użycia bezzałogowych statków powietrznych do realizacji czynności procesowych i operacyjno-rozpoznawczych, Prokuratura i Prawo 2024, nr 2.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 145), dalej także: „ustawa o Policji”.



Jakkolwiek by nie postrzegać otaczającej nas rzeczywistości, postęp techniczny i technologiczny następuje w dużym tempie. Rzutuje on na wiele dziedzin życia, począwszy od urzędzeń, czy innego rodzaju rozwiązań ułatwiających ludziom codzienność, przez zdobycze w dziedzinie medycyny i komunikacji, na pojawianiu się niespotykanych wcześniej sposobów popełniania czynów zabronionych kończąc.

Wśród nowości technicznych zdziwienia nie budzą już dzisiaj także drony. Urządzenia te trafnie zostały dostrzeżone jako mające potencjał w wielu dziedzinach, w tym chociażby rekreacyjnym czy militarnym, ale także w obszarze szeroko rozumianego zwalczania przestępczości. W tym kontekście wspomniani autorzy poczynili szereg cennych uwag, również odnośnie do prawnych aspektów wykorzystywania tych urządzeń w toku podejmowanych przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych oraz procesowych.

Zapoznając się z omawianym artykułem odniosłem jednak wrażenie, że pojawiło się pole do dyskusji nad problematyką pojęć „miejsca publicznego” oraz „miejsca innych niż miejsca publiczne”. Pojęcia te są istotne z punktu widzenia użycia dronów do wykonywania przez Policję do czynności operacyjno-rozpoznawczych (dopuszczalnych tylko w miejscach publicznych oraz kontroli operacyjnej (legalnej także w miejscach niepublicznych).

## **2. Pojęcia „miejsca publicznego” oraz „miejsca innego niż miejsce publiczne”**

Zagadnienie związane z tym, czym jest „miejsce publiczne” zostało przez autorów poruszone w kontekście treści art. 15 ust. 1 pkt 5a ustawy o Policji, w myśl którego policjanci (wykonując czynności, o których mowa w art. 14 tej ustawy) mają prawo do obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych, a w przypadku czynności operacyjno-rozpoznawczych i administracyjno-porządkowych podejmowanych na podstawie ustawy – także i dźwięku towarzyszącego tym zdarzeniom. Czynność ta, potocznie zwana „obserwacją”, nie wymaga *de lege lata* jakiegokolwiek zgody organu zewnętrznego w stosunku do struktur policyjnych (np. postanowienia prokuratora czy sądu). Oznacza to, że Policja ma w tej kwestii dowolność, rzecz jasna limitowaną zakresem zadań określonych w treści przywołanego art. 14 ustawy o Policji.

Policjanci mogą zatem, w trybie przewidzianym w przywołanym przepisie, dokonywać:

- 1) obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych (a więc możliwość ta ogranicza się wyłącznie do utrwalania sygnału wizualnego)
- 2) a przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych i administracyjno-porządkowych – obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych (również w miejscach publicznych) obrazu, ale także i dźwięku (a więc sygnałów akustycznych).

Trafnie autorzy podnieśli, że w polskim prawodawstwie nie występuje legalna definicja „miejsca publicznego”. W tym kontekście autorzy przywołali natomiast definicje wykształcone przez orzecznictwo.

W dalszej części opracowania postawiono dosyć istotne pytanie, mianowicie o to, jak należałoby podejść do problematyki przywołanych uprawnień Policji w odniesieniu do miejsc niepublicznych.

Rozważając problematykę związaną z prowadzeniem obserwacji autorzy posłużyli się przykładem nieruchomości, stawiając tezę, w myśl której policjanci mogą realizować czynności określone w art. 15 ust. 1 pkt 5a ustawy o Policji, jeśli czynności te byłyby realizowane w stosunku do terenu nieruchomości, „który da się obserwować «gołym okiem» bez użycia specjalistycznego sprzętu”<sup>4</sup>. Teza ta została poparta argumentacją, w myśl której, „jeśli posesja jest nieogrodzona albo ogrodzona w sposób, który pozwala każdemu z przechodniów ją obserwować bez podejmowania w tym celu szczególnych zabiegów, to ma się do czynienia z miejscem publicznym”<sup>5</sup>. Podniesiono też, że „osoby postronne nie mają natomiast obowiązku «zasłaniać oczu» tak, aby nie widzieć tego, co się dzieje dookoła nich”. W tym też kontekście autorzy, w pewnym sensie, przerzucili ciężar na użytkownika nieruchomości, który „nie zmanifestował (...) że nie życzy sobie, aby inni ludzie oglądali jego posesję”<sup>6</sup>.

W części opracowania poświęconej problematyce kontroli operacyjnej, autorzy oparli się na art. 19 ust. 6 pkt 2 ustawy o Policji. Zgodnie z treścią tego przepisu kontrola operacyjna prowadzona jest niejawnie i polega na uzyskiwaniu i utrwalaniu obrazu lub dźwięku osób z pomieszczeń, środków transportu lub miejsc innych niż miejsca publiczne. W kontekście definicji tego ostatniego pojęcia autorzy wskazali, że „podstawowe znaczenie będzie miało to, czy posiadacz nieruchomości rzeczywiście odgrodził ją tak od świata zewnętrznego, że informacje o tym, co się dzieje na nieruchomości, są niedostępne dla osób postronnych. Swoją wolę w tym zakresie właściciel nieruchomości zmanifestuje za-

<sup>4</sup> P. Opitek, A. Tomaszuk, *Podstawy prawne...*, *op. cit.*, s. 100.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 101.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 100.

zwyczaj przez zazwyczaj poprzez budowę solidnego ogrodzenia w postaci wysokiego, szczelnego, muru. Sprawi on, że osoby znajdujące się poza terenem prywatnym nie będą mogły obserwować tego, co się na nim dzieje: kto jest na posesji, jak się zachowuje, z kim rozmawia, ale także co jest rozładowywane lub wnoszone do zabudowań, jakie przedmioty znajdują się za bramą itd.”<sup>7</sup>

Z powyżej przytoczonych rozważań wynika, że zdaniem autorów miejscem publicznym jest jakiś np. teren, którego możliwość percepcji i utrwalania (w oparciu czy to sygnał audio, czy video) nie jest w należyty sposób wyłączona (czy też ograniczona, utrudniona) wolą oraz działaniem danej jednostki. To natomiast prowadzi autorów do wniosku, że w przypadkach braku podjęcia przez właściciela nieruchomości prywatnej kroków zmierzających do wprowadzenia na jej terenie takich ograniczeń (np. w ogrodzie przy domu jednorodzinnym), dopuszczalne jest utrwalanie tych sygnałów z takiej posesji także w ramach wspomnianej obserwacji, a nie tylko kontroli operacyjnej.

Z taką tezą można dyskutować.

Zacznę jednak od tego, że na potrzeby niniejszego opracowania proponuję posługiwanie się – w mojej ocenie właściwie – pojęciem, które stanowi antonim pojęcia „miejsce publiczne”, a jednocześnie jest synonimem pojęcia „miejsca inne niż miejsca publiczne”. Pojęciem tym niech będzie „miejsce prywatne”.

### **3. Prywatność**

Słowo prywatność oznacza m.in. „życie osobiste, poczucie bezpieczeństwa we własnym domu, samotność z wyboru; prawo do życia intymnego”<sup>8</sup>.

Prywatność jest dobrem chronionym na wielu płaszczyznach, tak w wymiarze międzynarodowym, jak i krajowym.

Zgodnie z treścią art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>9</sup>, każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. Z art. 8 ust. 2 tego aktu wynika natomiast, że niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjąt-

---

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 104.

<sup>8</sup> <https://sjp.pl/prywatność>, dostęp: 23 lutego 2024 r.

<sup>9</sup> Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 61 poz. 284).

kiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.

W art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>10</sup> ustanowiono prawo do prywatności polegające na tym, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym. W mojej ocenie dopełnieniem tego prawa jest zapewnienie tajemnicy komunikowania się oraz nienaruszalności mieszkania, co zapewniają odpowiednio art. 49 i art. 50 Konstytucji RP.

Bez wątplenia prywatność jednostki jest również dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 Kodeksu cywilnego<sup>11</sup>.

Prywatność jest pojęciem pojemnym i zawiera w sobie szereg obszarów, które przez daną jednostkę mogą być różnie oceniane. To, co dla jednej osoby będzie subiektywnie ingerencją w to jej dobro prawne, dla innej osoby – również subiektywnie – może takiej ingerencji nie stanowić. Element subiektywny, w mojej ocenie, będzie w takich przypadkach występował zawsze, niemniej koniecznym jest to, aby być w stanie – przy uwzględnieniu czynników kulturowych lub społecznościowych – dokonać obiektywnej oceny tego, czy określone zdarzenia naruszają prywatność, albo czy chociaż jej zagrażają. Zgodzić się należy przy tym z twierdzeniem, że „prywatność jest kategorią otwartą, podlegającą ciągłej ewolucji, nie zaś kategorią zamkniętą, składającą się z enumeratywnie wyliczonych dóbr”<sup>12</sup>. Do elementów wchodzących w zakres szeroko rozumianej prywatności można zaliczyć (poza wymienionymi wcześniej aspektami, jak tajemnica komunikowania się czy nienaruszanie miejsca zamieszkania) min. poufność życia intymnego, poglądów społecznych, politycznych, czy religijnych, a także niejawność sposobu codziennego funkcjonowania itp.

W tym ujęciu należałoby się zastanowić, kto jest uprawniony do ochrony swojej prywatności. Odpowiedź na to pytanie jest dość oczywista: uprawnionym do ochrony prywatności jest każdy. Jest to jednak wyłącznie prawo jednostki, a nie jej obowiązek. Każdy, w granicach przepisów prawa, a także zasad współżycia społecznego, może (tutaj należa-

---

<sup>10</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 ze zm.), dalej także: „Konstytucja RP”.

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1610).

<sup>12</sup> J. Uliasz, Prawo do prywatności osób pełniących funkcje publiczne, Samorząd Terytorialny 2013, nr 3, Lex.

łoby wrócić do subiektywnej oceny prywatności) być mniej lub bardziej „transparentny”, jeżeli chodzi o swoje życie. Na przykład, niektórym może nie przeszkadzać to, że są obserwowani przez sąsiadów na terenie swojej posesji i przebywać tam w sezonie letnim w strojach kąpielowych, podczas gdy dla innych osób byłoby to niekomfortowe. Rozbieżności w tym zakresie są szczególnie widoczne w przestrzeni internetowej, zwłaszcza w tak zwanych mediach społecznościowych. Są bowiem osoby, które komunikują (nawet nieograniczonemu gronu odbiorców) relacje z tego, jak przebiega ich egzystencja, podczas gdy istnieją też osoby ograniczające jakiegokolwiek komunikaty prywatne do absolutnego minimum. Bez względu na powyższe, z całą stanowczością należy podkreślić, że każdy z nas jest jedynym dysponentem własnej prywatności i to do naszej decyzji zależy to, w jaki sposób z tego uprawnienia będziemy korzystać. Naturalne jest przy tym, że wiele zależy od tego, na jakich płaszczyznach dana prywatność zostanie wyeksponowana. Jeżeli bowiem określona osoba, np. na publicznym forum internetowym, ujawni np. swoją orientację seksualną, to trudno mówić o tym, że wołą takiej osoby było zachowanie takiej informacji w sekrecie. Na kwestie publicznego charakteru niektórych zachowań zwrócił uwagę ETPC w wyroku z dnia 25 września 2001 r. w sprawie 44787/98 P.G. i J.H v. Wielka Brytania<sup>13</sup> wskazując, że istnieje wiele okazji, w których ludzie świadomie i zamierzenie angażują się w działania, które mogą być zarejestrowane publicznie, a rozsądne oczekiwania danej osoby co do jej prywatności są okolicznością istotną, lecz nieprzesadzającą. Jednak rozważania Trybunału odnosiły się do zachowań wykonywanych w sferze publicznej, np. związanych z poruszaniem się po ulicy. Jeżeli natomiast zachowanie miałoby miejsce jedynie wobec kilku osób (niech to będzie nadal ten ogród w sezonie letnim), to nadal należałoby je jednak uznać za dokonane w miejscu prywatnym, z wszelkimi tego konsekwencjami.

Odwrotnością uprawnień jednostki do ochrony prywatności są określone obowiązki nałożone na organy władzy publicznej, w tym w zakresie nieingerowania w to prawnie chronione dobro. W kontekście poruszanej problematyki, a więc aktywności organów ścigania w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych należy pamiętać, że „ochrona prawa do prywatności (...) jest szeroka, gdyż poza zakazem arbitralnej ingerencji władz publicznych w sferę prywatności jednostki (...) obejmuje także obowiązek «poszanowania»”<sup>14</sup>. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 lutego 2021 r.

---

<sup>13</sup> Lex nr 76044.

<sup>14</sup> A. Ludera-Ruszel, Standardy ochrony pracowniczego prawa do prywatności w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Państwo i Prawo 2016, nr 4, Lex.

w sprawie o sygn. V ACa 16/19<sup>15</sup> wskazano, że ingerencja władzy publicznej w korzystanie z prawa do prywatności, o jakim mowa w art. 8 ust. 1 EKPC, jest dopuszczalna tylko w wyjątkowych sytuacjach, przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób. Z kolei Europejski Trybunał Praw Człowieka<sup>16</sup> w wyroku z dnia 13 grudnia 1007 r. w sprawie Emonet i inni v. Szwajcaria nr 39051/03<sup>17</sup> akcentował – w kontekście działania władz publicznych – obowiązek zachowania sprawiedliwej równowagi pomiędzy konkurującymi interesami jednostki oraz całego społeczeństwa (a co za tym idzie również interesu społeczeństwa w zakresie zapewnienia przez państw, bezpieczeństwa i zwalczania przestępczości).

Policja obowiązana jest działać, jak każdy organ władzy publicznej, z poszanowaniem zasady legalizmu określonej w art. 7 Konstytucji. Oznacza to, że Policja może wyłącznie tyle, na ile pozwalają jej przepisy prawa, w tym przepisy zawarte w ustawie o Policji. Jak wskazano wcześniej, zgodnie z tą ustawą policjanci uprawnieni są do prowadzenia obserwacji wyłącznie w miejscach publicznych.

Zdaniem autorów fakt, że jednostka nie poczyniła starań, aby swoją posesję odpowiednio „odgrodzić” od otoczenia, i że na jej terenie może dochodzić do wyeksponowania określonych elementów życia prywatnego, nie stanowi przeciwwskazania do tego, aby utrzymywać obraz i dźwięk towarzyszący zdarzeniom tam występującym, albowiem brak takich „barrier” czyni to miejsce publicznym.

Jak jednak należałoby podejść do sytuacji, w której dana osoba faktycznie nie miała wybudowanego wysokiego płotu, a co więcej, jej otwarte okna wychodziły wprost na często uczęszczany chodnik? Idąc dalej, można wyobrazić sobie i taki scenariusz, że dana osoba nie miała nawet zaciągniętych firan, zasłon czy rolet, a jej okna znajdowałyby się na parterze budynku. Czy w myśl tak daleko posuniętej transparentności jednostki należałoby w tym przypadku stwierdzić, że wypowiedane przez nią w takim pomieszczeniu słowa (szczególnie w sezonie letnim) padły w miejscu publicznym wyłącznie dlatego, że każdy może je usłyszeć „gołym uchem”, a wygłaszające je osobę zarejestrować „gołym okiem”?

W mojej ocenie na tak postawione pytanie należałoby udzielić odpowiedzi przeczącej. Czyż zatem różniłaby się tak zaprezentowana sytuacja

---

<sup>15</sup> Lex nr 3189572.

<sup>16</sup> Dalej: „ETPC”.

<sup>17</sup> Lex nr 326953.

cja od sytuacji opisywanej przez autorów? W zasadzie niczym, może poza tym, że faktycznie pole widzenia nieotoczonego murem gruntu jest nieporównywalnie większe, aniżeli wyłącznie wycinka domu, możliwego do obserwowania przez wspomniane okno.

Jeśli przyjmiemy definicję miejsca publicznego głoszoną przez autorów, to rodzi się min. dość absurdalne pytanie, czy brak stosownego ogrodzenia posesji powodowałoby, że osoba, np. właściciel nieruchomości, spożywając alkohol na terenie własnej działki łamałby zakaz określony w art. 14 ust. 2a ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi<sup>18</sup>, zgodnie z którym zabrania się spożywania napojów alkoholowych w miejscu publicznym, z wyjątkiem miejsc przeznaczonych do ich spożycia na miejscu, w punktach sprzedaży tych napojów. Odpowiedź na tak postawiony problem siłą rzeczy musi być negatywna.

W kontekście zatem czynności podejmowanych przez Policję (i inne uprawnione organy) należały stwierdzić, że jakiegokolwiek szerokie rozumienie pojęć (zwłaszcza w sferze niejawnych czynności operacyjno-rozpoznawczych) nie może mieć miejsca. Taki tok rozumowania (w pewien sposób „zachęcając” funkcjonariuszy) prowadziłby z dużą dozą prawdopodobieństwa do omijania stosowania kontroli operacyjnej, chociażby z uwagi na to, że jej zarządzenie jest dopuszczalne jedynie z uwzględnieniem zasady subsydiarności, a ponadto wymaga podjęcia czynności polegających na sporządzeniu dokumentacji, która ją inicjuje, a następnie procedowania tej dokumentacji, w tym poddania jej weryfikacji przez prokuraturę i sąd. Tym samym wdrożenie kontroli operacyjnej wymaga od funkcjonariuszy podjęcia określonego wysiłku, starań, których nie muszą ponosić w przypadku zwykłej obserwacji. W mojej ocenie jednak ułatwienie prowadzenia czynności policyjnych powinno przegrać z dobrem w postaci prywatności jednostki, nawet jeżeli jest to osoba objęta rozpracowaniem.

Wreszcie należy na sprawę spojrzeć okiem ustawodawcy. Przecież to nikt inny tylko tenże wyraźnie oddzielił ramy stosowania obserwacji od możliwości stosowania kontroli operacyjnej, w tym poprzez umieszczenie tych instytucji w różnych przepisach ustawy o Policji. W mojej ocenie dał tym samym wyraz temu, że w kwestii prawa do prywatności standardy postępowania powinny być różne w zależności od tego, w jakim „miejscu” podejmowane są dane czynności.

---

<sup>18</sup> Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 2151).

#### 4. Miejsce prywatne – czyli co?

Podjmując się próby zdefiniowania (na potrzeby prowadzonej polemiki) tego, czym jest miejsce prywatne, proponuję powrócić do słownikowego rozumienia pojęcia prywatność. Akcentuje się w nim głównie życie osobiste, bezpieczeństwo, intymność. W tym kontekście można wskazać, że miejsce prywatne to miejsce, w którym jednostka prowadzi swoje życie niepubliczne, czuje się w nim niezagrożona, bezpieczna, nienarażona na jakiegokolwiek niepożądane ingerencje w swój spokój; miejsce, w którym osoba może zajmować się dowolną działalnością, w sposób nieskrępowany. To miejsce, w którym w sposób najbardziej pełny jednostka obcuje ze swoją najszerzej rozumianą intymnością, w tym ze swoimi „tajemnicami”, fizjologią, niedomaganiem, niepełnościami. To w końcu miejsce, w którym – jakkolwiek kuriozalnie czy przewrotnie by to nie zabrzmiało – dana osoba czuje się „bezpieczna”, także dopuszczając się czynów zabronionych. W kontekście przeciętnego człowieka takie miejsce kojarzy się jednoznacznie z miejscem zamieszkania, czyli mieszkaniem albo domem, niezależnie od tytułu prawnego, jaki uprawnia daną jednostkę do korzystania z tego lokalu. Nie ma znaczenia, w mojej ocenie, przy tym to, jak bardzo dana osoba „ufortyfikuje” swoje domostwo. Tak długo bowiem jak – w powszechnym rozumieniu – byłoby to miejsce spełniające powyższe warunki, tak długo ewentualna ingerencja min. Policji musi przybierać właściwą sobie formę wynikającą ze standardów konstytucyjnych, nakazujących ustawowe określenie przypadków i sposobów naruszania prywatności – w tej sytuacji – poprzez ewentualne wykorzystanie kontroli operacyjnej.

#### 5. Zakończenie

Problematyka podjęta w artykule P. Opitka i A. Tomaszuka zasługuje na uwagę. Dotyka ona bowiem kolejnego wymiaru technicznych aspektów (środków technicznych) prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych oraz kontroli operacyjnej. Te, z kolei, są ostatnimi czasy obiektem nagonki, co nie sprzyja propagowaniu wiedzy na temat tak zasadności ich stosowania, jak i ich skuteczności czy legalności. Niemniej jednak, ta swoista wrzawa, w szczególności, wokół kontroli operacyjnej powoduje, że w kontekście spodziewanych restrykcyjnych zmian legislacyjnych do problematyki ingerencji w prywatność osoby należy podchodzić ze szczególnie dużą ostrożnością. Truizmem byłoby stwierdzenie, że z perspektywy organów ścigania obwarowywanie ich codziennych za-



dań dodatkowymi mechanizmami prawnymi stanowić będzie dodatkowe obciążenie, które już obecnie nie są małe. Ale żyjemy przecież w cywilizowanym, demokratycznym państwie prawa, w którym przepisy ustaw mają stwarzać należyte gwarancje ochrony praw podmiotowych. Z tego też względu stoję na stanowisku, że w ogólnym rozrachunku, organy ścigania powinny – w razie wątpliwości – sięgać jednak po dalej idące w obwarowania metody pozyskiwania informacji po to, aby uniknąć ryzyka polegającego na zarzucaniu Rzeczypospolitej Polskiej łamania podstawowych praw człowieka, również poprzez zbyt liberalne – w mojej ocenie – klasyfikowanie miejsc jako publicznych.

### **Bibliografia**

1. Ludera-Ruszel A., Standardy ochrony pracowniczego prawa do prywatności w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Państwo i Prawo 2016, nr 4.
2. Opitek P., Tomaszuk A., Podstawy prawne użycia bezzałogowych statków powietrznych do realizacji czynności procesowych i operacyjno-rozpoznawczych.
3. Uliasz J., Prawo do prywatności osób pełniących funkcje publiczne, Samorząd Terytorialny 2013, nr 3.

## **A public place and a place other than a public place – a voice in discussion on the basis of the article “Legal basis for the use of unmanned aerial vehicles for the implementation of procedural and operational-recognition activities”**

### **Abstract**

*The study contains several polemical remarks in relation to the theses put forward by P. Opitek and A. Tomaszuk in the context of understanding the concepts of a public place and a place other than a public place. The comments – following the example of the cited authors – are based on the provisions of the Law on Police.*

### **Keywords**

*Operational control, public place, non-public place, private place, Police.*

Anna Jaskóła<sup>1</sup>

## Wpływ kluczowych nowelizacji na kształt dozoru elektronicznego w Polsce

### Streszczenie

*Problematyka dozoru elektronicznego odgrywa niewątpliwie dużą rolę w polskim systemie prawa karnego. Dynamiczny rozwój podyktowany liczbą przeprowadzanych reform, których dokonano na przestrzeni ostatnich piętnastu lat, z pewnością nie pozostaje bez wpływu na kształt badanej instytucji, czyniąc ją rozwiązaniem coraz atrakcyjniejszym. Stąd w artykule przedstawione zostały najistotniejsze nowelizacje odnoszące się do dozoru elektronicznego w polskim ustawodawstwie karnym.*

### Słowa kluczowe

*Dozór elektroniczny, monitoring elektroniczny, skazanie.*

### 1. Wprowadzenie do problematyki

Dozór elektroniczny to instytucja funkcjonująca w Polsce już od piętnastu lat. Podkreślenia wymaga to, że pomimo zaawansowanego postępu technologicznego stosowanie monitoringu elektronicznego stało się możliwe dopiero dzięki uchwaleniu ustawy z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego<sup>2</sup>. Początkowo ten akt normatywny miał wejść w życie 1 lipca 2008 r. Konieczność przygotowania i utworzenia odpowiedniego zaplecza technicznego wymusiła na ustawodawcy wydłużenie *vacatio legis* do 1 września 2009 r.

Potrzeba doskonalenia wspomnianej instytucji skutkowałą podjęciem kolejnych, co należy stanowczo zaakcentować, licznych prac legislacyjnych,

---

<sup>1</sup> dr Anna Jaskóła, laureatka III Konkursu o nagrodę I Zastępcy Prokuratora Generalnego – Prokuratora Krajowego za najlepszą pracę doktorską i za najlepszą pracę magisterską w kategorii rozprawa doktorska pt. „Dozór elektroniczny w polskim systemie prawa karnego”, asystent sędziego w II Wydziale Cywilnym Odwoławczym w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz. U. z 2007 r., Nr 191, poz. 1366; dalej: ustawa o SDE).

które nie pozostały bez wpływu na kształt dozoru elektronicznego w polskim systemie prawa karnego. Z tych też względów, warto przybliżyć najistotniejsze rozwiązania prawne wdrożone na skutek późniejszych reform.

## 2. Początki funkcjonowania dozoru elektronicznego w Polsce

Pierwotnie projektodawcy podchodzili do wprowadzenia dozoru elektronicznego do polskiego ustawodawstwa karnego z daleko posuniętą ostrożnością. Dowodzi tego przede wszystkim decyzja o unormowaniu monitoringu elektronicznego na gruncie odrębnej, ustawy epizodycznej<sup>3</sup>, czy też cykliczne wdrażanie analizowanej instytucji na terytorium właściwości poszczególnych apelacji. Należy nadmienić, że początkowo dozór elektroniczny miał znaleźć zastosowanie wyłącznie w obrębie apelacji warszawskiej. Następnie, jego realizacja miała dotyczyć obszaru apelacji białostockiej, lubelskiej i krakowskiej. Z dniem 1 stycznia 2011 r. monitoring elektroniczny objął zasięgiem terytorialnym apelację poznańską, gdańską, rzeszowską, a ponadto właściwość Sądu Okręgowego w Płocku i w Łodzi. Rozpoczęcie funkcjonowania dozoru elektronicznego w pozostałych apelacjach, to jest szczecińskiej, wrocławskiej, katowickiej i pozostałej części apelacji łódzkiej, zaplanowano dopiero na 2012 rok<sup>4</sup>.

W świetle ustawy o SDE analizowaną instytucję postrzegano jako jeden z systemów wykonywania kary pozbawienia wolności. Taka interpretacja terminu „system dozoru elektronicznego” *explicite* wynikała z brzmienia art. 2 ust. 1 ustawy o SDE, w którym dodatkowo doprecyzowano, że system ten ma służyć kontrolowaniu zachowania skazanego przebywającego poza zakładem karnym przy użyciu aparatury monitorującej, a mianowicie urządzeń elektronicznych oraz instalacji i systemów, zawierających służące tej kontroli podzespoły elektryczne lub elektroniczne, zwanej „środkami technicznymi”. Przy czym, kontrola odnosiła się zarówno do przestrzegania przez skazanego ciężących na nim obowiązków, w tym pozostawania w wyznaczonym czasie w miejscu stałego po-

---

<sup>3</sup> Zgodnie z art. 89 ust. 2 ogłoszonego tekstu ustawy o SDE, akt ten miał obowiązywać do dnia 30 czerwca 2013 r. Do uchylecia art. 89 ust. 2 ustawy o SDE doszło w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 12 lipca 2013 r. o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz. U. z 2013 r., poz. 915).

<sup>4</sup> P. Bogaćki, M. Olężałek, Dozór elektroniczny jako środek ograniczenia przeludnienia w polskich zakładach karnych, *Wiedza Prawnicza* 2014, nr 4, s. 100; Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 28 października 2009 r. do Ministra Sprawiedliwości, <https://bip.brpo.gov.pl/pliki/12567368420.pdf> (dostęp: 27 kwietnia 2024 r.).

bytu lub w innym wskazanym miejscu, jak i do powstrzymywania się od przebywania w określonych miejscach bądź zakazu zbliżania się do określonej osoby (art. 2 ust. 2 w zw. z art. 8 ustawy o SDE).

W trakcie obowiązywania ustawy o SDE zmianie uległ min. jej zakres podmiotowy. Mając na względzie ogłoszony tekst przywołanego aktu normatywnego, trzeba zauważyć, że stosowanie dozoru elektronicznego zostało ograniczone do krótkoterminowej kary izolacyjnej, to jest w wymiarze do sześciu miesięcy (art. 6 ust. 1 ustawy o SDE), jak również nie dłuższej niż jeden rok, o ile czas pozostały do jej odbycia nie przekraczał sześciu miesięcy (art. 6 ust. 2 ustawy o SDE). Niezależnie od powyższego, nieodzowne było spełnienie pozostałych wymogów, a wśród nich: uzyskania zgody skazanego, posiadania określonego miejsca stałego pobytu, dysponowania pisemną zgodą pełnoletnich osób wspólnie z nim zamieszkujących, braku przeszkód w postaci warunków mieszkaniowych uniemożliwiających montaż stacjonarnego urządzenia monitorującego oraz funkcjonowanie badanej instytucji, dysponowania warunkami technicznymi. Nawiązując do art. 6 ust. 1 ustawy o SDE, monitoring elektroniczny uzależniono też od osiągnięcia przez skazanego celów kary oraz braku potrzeby osadzenia go w jednostce penitencjarnej, co mogło być podyktowane szczególnymi względami bezpieczeństwa, stopniem demoralizacji czy innymi szczególnymi okolicznościami. Nie bez znaczenia pozostawała też pozytywna prognoza kryminologiczna. Poza tym, stosowanie dozoru elektronicznego zagwarantowano skazanemu z orzeczoną zastępczą karą pozbawienia wolności za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe (art. 7 ustawy o SDE). Poza zakresem podmiotowym pozostawiono natomiast skazanego na karę pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, który był uprzednio skazany na taką karę, o ile nie istniała podstawa do wydania wyroku łącznego (art. 6 ust. 3 ustawy o SDE).

Poszerzenie kręgu osób uprawnionych do skorzystania z dobrodziejstwa analizowanej instytucji stało się możliwe w związku z podjęciem dalszych prac legislacyjnych, w wyniku których doszło do uchwalenia ustawy z dnia 21 maja 2010 r. o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego<sup>5</sup>. W rezultacie, elektronicznym monitoringiem mogli zostać również objęci skazani na karę pozbawienia wolności nieprzekraczającą jednego roku. Postanowienia dotyczące skazanych na zastępczą karę

---

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 21 maja 2010 r. o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz. U. z 2010 r., Nr 101, poz. 647; dalej: ustawa z dnia 21 maja 2010 r.).

pozbawienia wolności utrzymano w mocy. Nowe brzmienie nadano art. 6 ust. 3 ustawy o SDE, gdyż poza zakresem podmiotowym pozostawiono sprawców, których skazano w warunkach z art. 64 § 2 k.k. (art. 1 pkt 5 ustawy z dnia 21 maja 2010 r.).

Należy zaznaczyć, że wejście w życie ustawy z dnia 21 maja 2010 r. skutkowało ponadto innymi zmianami, w tym chociażby rezygnacją z wymogu uzyskiwania zgody skazanego na odbycie kary pozbawienia wolności w warunkach dozoru elektronicznego, co akurat było efektem kontestacji ustawodawcy w przedmiocie istnienia swego rodzaju wyłomu w systemie prawa karnego wykonawczego, dającego zbyt duży margines swobody skazanemu<sup>6</sup>.

Równie istotne było wycofanie się przez prawodawcę z rozwiązania, sprowadzającego się do obciążania skazanego kosztami postępowania wykonawczego. Przypomnienia wymaga to, że w ramach nałożonych obowiązków skazany był początkowo zobligowany do terminowego uiszczania równowartości tychże kosztów (art. 8 ust. 1 pkt 7 w zw. z art. 9 ustawy o SDE w pierwotnym brzmieniu). Warto dodać, że stawka została określona w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2008 r. w sprawie wysokości kosztów odbywania przez skazanego kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego<sup>7</sup>. Jak wynika z przywołanego aktu wykonawczego, skazany musiał więc ponieść zryczałtowany koszt postępowania wykonawczego związany z realizacją kary izolacyjnej w warunkach dozoru elektronicznego w kwocie osiemdziesięciu złotych oraz koszt odbywania kary w tym systemie, zależny od jej wymiaru z zastrzeżeniem, że należność za jeden dzień wynosiła dwa złote (§ 2 i § 3 rozporządzenia z dnia 22 grudnia 2008 r.). Przyjęte nowelą z 2010 roku rozwiązanie należy ocenić pozytywnie. Zważywszy na ryzyko różnicowania sytuacji skazanych, uzależniające stosowanie monitoringu elektronicznego od poziomu materialnego dozorowanego, narzucona przez prawodawcę odpłatność mogła budzić usprawiedliwione wątpliwości. Co więcej, za całkowicie nietrafne trzeba uznać ponoszenie kosztów przez skazanych na zastępczą karę pozbawienia wolności, tym bardziej, że są to przecież osoby, wobec których egzekucja grzywny okazała się

---

<sup>6</sup> Uzasadnienie rządowego projektu ustawy z dnia 26 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, druk nr 2855, s. 3, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruku/2855> (dostęp: 27 kwietnia 2024 r.).

<sup>7</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2008 r. w sprawie wysokości kosztów odbywania przez skazanego kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz. U. z 2008 r., Nr 236, poz. 1640; dalej: rozporządzenie z dnia 22 grudnia 2008 r.).

bezskuteczna. W konsekwencji aprobatą dotychczasowego rozwiązania prowadziłyby – jak słusznie wskazuje Michał Rusinek – „jedynie do zastąpienia jednego obciążenia finansowego innym”<sup>8</sup>.

Ustawa nowelizująca z dnia 21 maja 2010 r. przyniosła pewne zmiany również w zakresie dozoru negatywnego, który dotyczył zakazu zbliżania się do określonej osoby. Przed 2010 rokiem, osoba chroniona była niejako zmuszona do realizacji szeregu stosunkowo dolegliwych obowiązków. Część z nich, jak powstrzymywanie się od inicjowania kontaktu ze skazanym czy od przebywania w określonych miejscach w wyznaczonym czasie, prowadziła do nieuzasadnionego uprzywilejowania skazanego względem osoby podlegającej ochronie. Brak wypełnienia obowiązków przez osobę chronioną skutkowało bowiem fakultatywnym uchyleniem orzeczonego zakazu. Od rozwiązania tego ustawodawca finalnie odstąpił, uchylając przepis normujący tę kwestię<sup>9</sup>.

Wpływ na kształt dozoru elektronicznego w Polsce miało także uchwalenie ustawy z dnia 31 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw<sup>10</sup>. Nowe brzmienie nadano min. art. 41b k.k. (art. 5 pkt 1 ustawy z dnia 31 sierpnia 2011 r.). Zakaz wstępu na imprezę masową mógł być już wykonywany podczas trwania takiej imprezy w dwóch formach: jako „obowiązek stawiennictwa” w jednostce organizacyjnej Policji lub w miejscu określonym przez właściwego, ze względu na miejsce zamieszkania skazanego, komendanta powiatowego, rejonowego lub miejskiego Policji oraz jako „obowiązek przebywania” w miejscu stałego pobytu przy równoczesnym wykorzystaniu aparatury monitorującej<sup>11</sup>. Stąd też do ustawy o SDE dodano odrębny rozdział 5a, poświęcony zagadnieniu warunków związanych z wykonywaniem, organizacją, kontrolą i nadzorem nad realizacją wyżej wspomnianego „obowiązku przebywania” (art. 10 pkt 2 ustawy z dnia 31 sierpnia 2011 r.).

Uporządkowanie przesłanek stosowania elektronicznego monitoringu w polskim systemie prawa karnego stało się możliwe na skutek wejścia w życie ustawy z dnia 25 maja 2012 r. o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elek-

<sup>8</sup> M. Rusinek, *Ustawa o dozorcze elektronicznym. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 74–75.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 88–89; W. Kotowski, B. Kurępa, *Projektowane rozwiązania w systemie dozoru elektronicznego*, *Probacja* 2010, nr 3–4, s. 131; art. 1 pkt 10 ustawy z dnia 21 maja 2010 r.

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 31 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., Nr 217, poz. 1280; dalej: ustawa z dnia 31 sierpnia 2011 r.).

<sup>11</sup> P. Sorka, „Zakaz stadionowy” w prawie polskim, *Acta Erasmiana* 2014, nr 7, s. 106.

tronicznego<sup>12</sup>. We wskazanym akcie prawnym ustawodawca postanowił rozdzielić sytuację skazanego, który nie rozpoczął jeszcze wykonywania kary pozbawienia wolności, od sytuacji skazanego odbywającego już karę w zakładzie karnym, czyniąc w tym zakresie postanowienia ustawy o SDE bardziej czytelnymi (art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 25 maja 2012 r.)<sup>13</sup>. Zupełnie nowym rozwiązaniem okazała się możliwość orzeczenia przez sąd penitencjarny warunkowego przedterminowego zwolnienia, prowadząca w konsekwencji do uchylenia zezwolenia na odbycie krótkoterminowej kary izolacyjnej w warunkach dozoru elektronicznego. Przy czym, rozwiązanie to nie mogło znaleźć zastosowania wobec skazanego na zastępczą karę pozbawienia wolności (art. 1 pkt 11 ustawy z dnia 25 maja 2012 r.).

### 3. Dozór elektroniczny jako nieodłączny element polskiego systemu prawa karnego

Z dniem 1 lipca 2015 r., a więc w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw<sup>14</sup>, definitywnie zrezygnowano z eksperymentalnego charakteru analizowanej instytucji, czyniąc ją wreszcie nieodłączną częścią ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy<sup>15</sup>.

Jednocześnie, nastąpiła radykalna zmiana modelu postrzegania dozoru elektronicznego na gruncie polskiego ustawodawstwa karnego. Wcześniejsze rozwiązania prawne identyfikowały bowiem monitoring elektroniczny z systemem wykonywania krótkoterminowej kary pozbawienia wolności bądź traktowały go jako element treściowy *stricto* oznaczonych środków karnych. Natomiast z dniem 1 lipca 2015 r., dozór elektroniczny stał się jedną z form wykonywania kary ograniczenia wolności, sposobem realizacji określonych środków karnych oraz odrębnym środkiem zabezpieczającym<sup>16</sup>.

---

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 25 maja 2012 r. o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz. U. z 2012 r., poz. 692; dalej: ustawa z dnia 25 maja 2012 r.).

<sup>13</sup> Nowe brzmienie otrzymał art. 6 ust. 2–3 ustawy o SDE, gdzie ustawodawca *expressis verbis* posłużył się sformułowaniem „Skazanemu, który nie rozpoczął wykonywania kary w zakładzie karnym...” oraz „Skazanemu, który rozpoczął już odbywanie kary w zakładzie karnym...”.

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396; dalej: ustawa z dnia 20 lutego 2015 r.).

<sup>15</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 1997 r., Nr 90, poz. 557; dalej: k.k.w. lub Kodeks karny wykonawczy).

<sup>16</sup> A. J a s k ó ł a, Dozór elektroniczny jako sposób zmniejszania przeludnienia w zakładach karnych. Ujęcie przed i po nowelizacji z dnia 1 lipca 2015 r., (w:) M. M. S z w e j k o w -

W świetle ustawy nowelizującej z dnia 20 lutego 2015 r. terminom „dozór elektroniczny” oraz „system dozoru elektronicznego” nadano nowe, a co za tym idzie, bardziej uniwersalne znaczenie. Zgodnie z art. 43b § 1–2 k.k.w., dozór elektroniczny miał oznaczać kontrolę zachowania skazanego przy użyciu środków technicznych, a system dozoru elektronicznego – ogół metod postępowania oraz środków technicznych, które służą do jego wykonywania. Zważywszy na sposób kontroli, wyróżniono kilka rodzajów dozoru: stacjonarny, zbliżeniowy i mobilny (art. 43b § 3 k.k.w.).

Stosowanie dozoru stacjonarnego, w ramach którego przedmiotem kontroli objęto przebywanie skazanego w określonych dniach tygodnia oraz godzinach w wyznaczonym miejscu, dotyczyło jedynie kary ograniczenia wolności. Przy czym, nieodzowne było spełnienie następujących przesłanek, to jest zarówno występowania odpowiednich warunków technicznych, warunków rodzinnych i socjalno-bytowych, jak i uzyskania – co do zasady – pisemnej zgody innej osoby lub osób pełnoletnich wspólnie zamieszkujących ze skazanym<sup>17</sup>.

Zwrócić trzeba uwagę, że reforma prawa karnego z 2015 roku przyczyniła się do poszerzenia zakresu obowiązków tworzących element treściowy kary ograniczenia wolności. Poza wykonywaniem nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, potrąceniem w granicach od 10% do 25% wynagrodzenia za pracę w stosunku miesięcznym na wskazany przez sąd cel społeczny oraz obowiązkiem z art. 72 § 1 pkt 4–7a k.k., formą tejże kary stało się pozostawanie przez skazanego w miejscu stałego pobytu lub w innym wyznaczonym miejscu przy zastosowaniu właśnie monitoringu elektronicznego. Co ciekawsze, przyjęto założenie, że przywołane wyżej obowiązki i potrącenie wynagrodzenia orzeka się łącznie albo osobno<sup>18</sup>.

Mimo że w art. 34 § 1 k.k. ustawodawca określił maksymalny wymiar górnej granicy kary ograniczenia wolności, odnoszący się do czasu trwania obowiązków i potrącenia wynagrodzenia, jako wynoszący od jednego miesiąca do dwóch lat, to nawiązując do obowiązku pozostawania skazanego w miejscu stałego pobytu lub w innym wyznaczonym miejscu

---

ska, J. D. Ryś (red.), *Współczesne wyzwania dla systemów penitencjarnych na świecie*, Olsztyn 2016, s. 242; K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 208–209.

<sup>17</sup> K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny...*, *op. cit.*, s. 219–220. W tym miejscu wskazać należy, że ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. stwarzała możliwość odstąpienia od konieczności przedstawienia takiej zgody, o ile wykonywanie kary w systemie dozoru elektronicznego w sposób oczywisty nie wiązałoby się z nadmiernymi trudnościami dla osoby, która jej nie wyraziła oraz naruszałoby jej prywatność jedynie w nieznacznym stopniu.

<sup>18</sup> Por. art. 1 pkt 5 lit. b ustawy z dnia 20 lutego 2015 r.



z wykorzystaniem omawianej instytucji, wprowadzono pewien wyjątek. Obowiązek ten nie mógł być wszakże orzeczony na okres dłuższy niż dwanaście miesięcy, siedemdziesiąt godzin tygodniowo i dwanaście godzin dziennie, co normował obecnie już uchylony art. 35 § 3 k.k. Należy nadmienić, że nakładając na skazanego wspomniany obowiązek, nie było możliwości orzeczenia kary ograniczenia wolności bez dozoru elektronicznego, gdyż – jak celnie zaznacza Jerzy Lachowski – stanowiło to „konieczną formę takiej kontroli”<sup>19</sup>.

Ustawa nowelizująca z dnia 20 lutego 2015 r. zakładała nadto istnienie: dozoru zbliżeniowego, w ramach którego weryfikowane było, czy skazany respektował określoną minimalną odległość od osoby chronionej (art. 43b § 3 pkt 3 k.k.w.) oraz dozoru mobilnego, polegającego z kolei na kontroli bieżącego miejsca pobytu skazanego, niezależnie od tego, gdzie aktualnie przebywał (art. 43b § 3 pkt 2 k.k.w.).

Jeśli chodzi o dozór zbliżeniowy, to jego stosowanie zostało ograniczone do środka karnego w postaci zakazu zbliżania się do określonej osoby. Nie bez znaczenia pozostaje jednak, że istotny wpływ na sposób wykonywania orzeczonego zakazu ustawodawca przypisał postawie osoby podlegającej ochronie, której podstawowym uprawnieniem było skierowanie wniosku w przedmiocie wyposażenia w rejestrator przenośny albo stacjonarny, o czym należało ją pouczyć (art. 43l § 1 k.k.w.). Brak takiego wniosku w terminie miesiąca od dnia otrzymania pouczenia albo złożenie oświadczenia o rezygnacji z powyższego uprawnienia, skutkowało obligatoryjną zamianą dozoru zbliżeniowego na dozór mobilny (art. 43l § 2 k.k.w.).

Ostatnią z form dozoru elektronicznego cechował szeroki zakres przedmiotowy. Dozór mobilny mógł być wykorzystywany nie tylko w wyżej przywołanym przypadku, ale łącznie ze środkiem karnym w postaci zakazu wstępu na imprezę masową czy nowym środkiem zabezpieczającym, tzw. elektroniczną kontrolą miejsca pobytu.

Niemniej jednak, zważywszy na nieefektywność wdrożonych zmian oraz znaczny spadek liczby orzeczeń skutkujących rozpoczęciem odbywania kary ograniczenia wolności przy wykorzystaniu monitoringu elektronicznego, po upływie około dziesięciu miesięcy od wejścia w życie tej nowelizacji podjęto decyzję o powrocie do wcześniejszych rozwiązań prawnych<sup>20</sup>. Stało się to możliwe wobec uchwalenia ustawy z dnia 11 marca

---

<sup>19</sup> J. L a c h o w s k i, *Zasady orzekania kary ograniczenia wolności – wybrane zagadnienia*, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 40, 2016, s. 34.

<sup>20</sup> Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks karny wykonawczy, druk nr 218, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=218> (dostęp: 30 kwietnia 2024 r.).

2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks karny wykonawczy<sup>21</sup>, obowiązującej od 15 kwietnia 2016 r., która dokonała modyfikacji instytucji dozoru elektronicznego w polskim ustawodawstwie karnym poprzez *de facto* połączenie rozwiązań dotychczasowych. Należy przy tym podkreślić, że wpisany już w strukturę k.k.w. dozór elektroniczny ponownie zaczęto utożsamiać z wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Wśród zmian, które ustawodawca utrzymał w mocy, można zaliczyć min. podział dozoru na stacjonarny (z ograniczeniem jego stosowania wyłącznie do kary pozbawiania wolności), zbliżeniowy oraz mobilny<sup>22</sup>.

Czy decyzja ustawodawcy o wycofaniu się z dopiero co wprowadzonych rozwiązań była słuszna? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na tak zadane pytanie. Z pewnością, prezentowana przez prawodawcę argumentacja nie jest wystarczająco przekonująca. Nie sposób oczekiwać, aby w stosunkowo krótkim czasie i to przy założeniu aż tak radykalnej zmiany modelu postrzegania dozoru elektronicznego w polskim systemie prawa karnego, jak dokonana w 2015 r., liczba orzeczeń okazała się odpowiednio pokaźna. Zaskakujące poza tym wydaje się, że posiadając pozytywne doświadczenia wypracowane na gruncie ustawy o SDE, prawodawca zdecydował się zrezygnować z dalszego udoskonalania analizowanej instytucji łączonej od początku jej istnienia z karą pozbawienia wolności na rzecz właśnie kary ograniczenia wolności.

#### **4. Wpływ ustawy nowelizującej z dnia 12 kwietnia 2018 r. na dalszy rozwój dozoru elektronicznego w Polsce**

Niebagatelny wpływ na funkcjonowanie dozoru elektronicznego w Polsce miała również ustawa z dnia 12 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy i ustawy o Służbie Więziennej<sup>23</sup>, obowiązująca od 1 lipca 2018 roku. Wskazana reforma prawa karnego przede wszystkim poszerzyła kompetencje Służby Więziennej.

Przypomnienia wymaga, że przed 2018 rokiem – stosownie do treści art. 43g § 3–4 k.k.w. – podmiotem dozoruującym mógł być wyłącznie: przedsiębiorca, instytucja państwowa bądź podmiot zagraniczny mający

---

<sup>21</sup> Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2016 r., poz. 428; dalej: ustawa z dnia 11 marca 2016 r.).

<sup>22</sup> A. Jaskóła, P. Szewczyk, Evolution of the electronic monitoring in Poland, *World Scientific News* 85, 2017, s. 10.

<sup>23</sup> Ustawa z dnia 12 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy i ustawy o Służbie Więziennej (Dz. U. z 2018 r., poz. 1010, dalej: ustawa z dnia 12 kwietnia 2018 r.).

status przedsiębiorcy w rozumieniu prawa kraju rejestracji oraz spełniającego wymogi umożliwiające prowadzenie działalności gospodarczej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Wybór podmiotu dozoru odbywał się w trybie określonym w ustawie z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych.

W rzeczywistości, zadania podmiotu dozoru realizowały podmioty z sektora prywatnego. Pierwsza umowa została zawarta dnia 8 stycznia 2009 r. z konsorcjum firm Comp Safe Suport S.A. – LIDER, PHU ELPRO-MA Sp. z o.o. oraz Centrum Weryfikacji Alarmów Terminal Sp. z o.o., a wyceniono ją na łączną kwotę 225 700 000 zł. Przedmiot tej umowy dotyczył stworzenia, wdrożenia i eksploatacji Systemu Dozoru Elektronicznego. Kolejną umowę podpisano 25 kwietnia 2014 r. między Skarbem Państwa – Ministerstwem Sprawiedliwości a konsorcjum spółek, tworzonym przez lidera – Impel Security Polska, SMT Software, EBS oraz ITM Poland. Wartość umowy została wówczas określona na kwotę 214 020 000 zł<sup>24</sup>.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że w ramach podjętej współpracy doszło do nieoczekiwanych sytuacji, takich jak chociażby złożenie w dniu 8 sierpnia 2016 r. pozwu do Sądu Okręgowego w Warszawie przez Impel Security Polska przeciwko Skarbowi Państwa, w którym powód domagał się zmiany warunków wynagrodzenia wynikającego z zawartego kontraktu, to jest uzupełnienia jego postanowień i w konsekwencji określenia minimalnego honorarium w wysokości 167 729 250,00 zł. Uwzględnienie powództwa miało prowadzić do zapłaty różnicy w przypadku, gdyby osiągnięta przez stronę powodową kwota była niższa od minimalnego wynagrodzenia. Przyczyny zaistnienia takiej sytuacji należy upatrywać w stanie wykorzystania Systemu Dozoru Elektronicznego na poziomie niższym niż oczekiwany. W toku procesu nastąpiła zmiana żądania. Strona powodowa dodatkowo domagała się zasądzenia kwoty 85 517 487,00 zł w związku z powstaniem wskazanej różnicy. Do wydania wyroku oddalającego pierwotne żądanie pozwu doszło 4 lipca 2018 r., co było podyktowane brakiem legitymacji procesowej po stronie powodowej, zaś nowemu roszczeniu nadano odrębny bieg. Jednocześnie trzeba nadmienić, że orzeczenie zaskarżono apelacją, a nadto zostało wywiedzione zażalenie wobec zmienionego powództwa. Po rozpoznaniu sprawy apelację oddalono<sup>25</sup>.

W porównaniu do brzmienia art. 43g § 3 k.k.w. sprzed 2018 r., w wyniku przeprowadzonej reformy prawa karnego możliwość powierzenia

---

<sup>24</sup> A. Muszyńska, A. Jaskóła, Zmiana statusu podmiotu dozoru w świetle reformy prawa karnego z 2018 r., (w:) A. Kwieciński (red.), Dziesięć lat funkcjonowania systemu dozoru elektronicznego w Polsce, Wrocław 2021, s. 90–92.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 92.

wykonywania zadań podmiotu dozoru zagwarantowano dodatkowo jednostce organizacyjnej podległej albo nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości (art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 12 kwietnia 2018 r.). Przyjęte rozwiązanie jest właściwe, nie tylko z uwagi na argumenty podnoszone przez ustawodawcę na etapie prac legislacyjnych, takie jak przykładowo przeciwdziałanie ewentualnym, negatywnym następstwom wystąpienia zdarzeń krytycznych<sup>26</sup>. Równie istotna pozostaje różnica celów stawianych przez podmioty publiczne i podmioty prywatne. Te drugie bowiem dążą do osiągnięcia jak największych korzyści materialnych i wykazują się wysokim poziomem dbałości o własne interesy<sup>27</sup>. Realizacja zadań podmiotu dozoru przez Służbę Więzienną wydaje się lepszym, a zarazem optymalnym, rozwiązaniem. Tym bardziej, że funkcjonariusze Służby Więziennej korzystają z ochrony prawnokarnej przed aktami przemocy z racji posiadanego przez nich statusu funkcjonariusza publicznego, co znajduje potwierdzenie w art. 115 § 13 pkt 7 k.k. Co więcej, dysponują uprawnieniami, takimi jak możliwość użycia określonych środków przymusu bezpośredniego<sup>28</sup>, które to kwestie szczegółowo normuje ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej<sup>29</sup>.

Podkreślenia wymaga, że zmiany wprowadzone w drodze ustawy nowelizującej z dnia 12 kwietnia 2018 r. niewątpliwie wiążą się z przejęciem zadań podmiotu dozoru przez Służbę Więzienną. Prawidłowe funkcjonowanie dozoru elektronicznego jest jednak wciąż zależne od odpowiedniego zaplecza technicznego, którego istnienie zapewniają właśnie firmy prywatne. Ich roli nie można więc nadal umniejszać.

Od momentu wprowadzenia badanej instytucji do polskiego systemu prawa karnego, poza wspomnianymi umowami z 2009 i 2014 r., zawarte zostały wszakże dalsze kontrakty z podmiotami z sektora prywatnego. W kwietniu 2018 r. doszło do podpisania umowy z konsorcjum firm, tworzonym przez: Enigma SOI, EBS, ITM oraz Impel Monitoring. Umowa miała obowiązywać przez okres 53 miesięcy, zaś jej wartość oszacowano na poziomie 96 600 000,00 zł<sup>30</sup>. Ostatni z kontraktów zawarto w 2022

<sup>26</sup> Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej i ustawy – Kodeks karny wykonawczy, druk nr 2290, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druki> (dostęp: 30 kwietnia 2024 r.).

<sup>27</sup> A. Muszyńska, A. Jaskóła, Zmiana statusu podmiotu dozoru..., *op. cit.*, s. 79.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 80.

<sup>29</sup> Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. z 2013 r., poz. 628).

<sup>30</sup> A. Muszyńska, A. Jaskóła, Zmiana statusu podmiotu dozoru..., *op. cit.*, s. 95–96.

roku na podobny okres z Enigma SOI oraz ITM Poland S.A., a jego łączna wartość wyniosła około 197 000 000 zł<sup>31</sup>.

Zgodnie z intencją ustawodawcy zaproponowane zmiany dotyczyły też dozoru mobilnego i dozoru zbliżeniowego. Na szczególną uwagę zasługuje katalog obowiązków ciążyących na skazanym. Został on uzupełniony o: konieczność nieprzerwanego noszenia rejestratora przenośnego, odbierania przychodzących połączeń oraz udzielania wyjaśnień tożsamym podmiotom upoważnionym, jak w przypadku dozoru stacjonarnego, i na ich żądanie, lecz przy użyciu tego konkretnego środka technicznego (art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 kwietnia 2018 r.). W rezultacie nieodzwonne okazało się zatem odmienne ujęcie obowiązków spoczywających na podmiocie dozoru<sup>32</sup>.

## 5. Dozór elektroniczny a rozprzestrzenianie się koronawirusa SARS-CoV-2

W okresie od dnia 14 marca 2020 r. aż do odwołania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej ogłoszono stan zagrożenia epidemicznego z uwagi na zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2<sup>33</sup>. W krótkim odstępie czasu, to jest 20 marca 2020 r., wprowadzono stan epidemii<sup>34</sup>. Ta niespodziewana sytuacja wymusiła na ustawodawcy przyjęcie rozwiązań prawnych, mających na celu zapobiegnięcie dalszemu rozprzestrzenianiu się koronawirusa SARS-CoV-2.

Najistotniejszą dla dozoru elektronicznego zmianę przewidywał art. 15 ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw<sup>35</sup>, który znowelizował art. 431a § 1 pkt 1 i § 6 k.k.w.

---

<sup>31</sup> Enigma SOI podpisała umowę z Ministerstwem Sprawiedliwości na System Dozoru Elektronicznego, <https://www.comp.com.pl/grupa-comp-z-kontraktem-na-system-dozoru-elektronicznego/> (dostęp: 1 maja 2024 r.).

<sup>32</sup> Por. art. 1 pkt 2–3 ustawy z dnia 12 kwietnia 2018 r.

<sup>33</sup> Por. § 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz. U. z 2020 r., poz. 433). Stan ten został odwołany na mocy rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie odwołania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz. U. z 2020 r., poz. 490).

<sup>34</sup> Por. § 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii (Dz. U. z 2020 r., poz. 491).

<sup>35</sup> Ustawa z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób

Co ciekawsze, tożsame unormowanie, a więc sprowadzające się do objęcia dozorem elektronicznym również skazanych, wobec których orzeczona została kara pozbawienia wolności w wymiarze do jednego roku i sześciu miesięcy, zakładał rządowy projekt ustawy z dnia 13 czerwca 2019 r. zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw<sup>36</sup>. W tym miejscu trzeba nadmienić, że ostatecznie prace legislacyjne nad wskazanym projektem nie zostały zakończone. Dnia 28 czerwca 2019 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej skierował bowiem ustawę do Trybunału Konstytucyjnego, który to organ stwierdził, że jest ona „w całości niezgodna z art. 7 w związku z art. 112 oraz z art. 119 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”<sup>37</sup>.

Mimo że ustawa z dnia 13 czerwca 2019 r. nie weszła w życie, poszerzenie kręgu skazanych uprawnionych do odbycia kary izolacyjnej w warunkach dozoru elektronicznego stało się możliwe dzięki wyżej przywołanemu art. 15 Tarczy antykryzysowej<sup>38</sup>. Należy przy tym równocześnie zaakcentować, że wdrożonej zmianie nie nadano charakteru temporalnego, to jest obowiązującego w okresie stanu zagrożenia epidemicznego, czy też stanu epidemii. Zmiana ta została wprowadzona na stałe<sup>39</sup>, o ile ustawodawca nie dokona dalszych modyfikacji w tym zakresie.

## **6. Dozór elektroniczny w świetle reform prawa karnego z dnia 7 lipca 2022 r. oraz z dnia 5 sierpnia 2022 r.**

Nie ulega wątpliwości, że wpływ na rozwój instytucji dozoru elektronicznego w polskim ustawodawstwie karnym miały także uchwalone w krótkich odstępach czasu ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks

---

zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2020 r., poz. 568; dalej: Tarcza antykryzysowa).

<sup>36</sup> Por. art. 4 pkt 8 rządowego projektu ustawy z dnia 13 czerwca 2019 r. zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=3451> (dostęp: 3 maja 2024 r.).

<sup>37</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 lipca 2020 r., sygn. Kp 1/19, OTK-A 2020, nr 36.

<sup>38</sup> A. Jaskóła, P. Szewczyk, Wpływ rozwiązań prawnych uchwalonych w dobie pandemii SARS-CoV-2 na instytucję dozoru elektronicznego, (w:) S. Wojnarowska-Szpucha (red.), Polska w dobie pandemii SARS-CoV-2 – perspektywy, Warszawa 2021, s. 25–26.

<sup>39</sup> B. Tiutiunik, J. Pilc, Zainfekowane prawo – zmiany w prawie karnym wprowadzone przez ustawę 31 marca 2020 r. Covid-19, <https://palestra.pl/pl/aktualnosci/arttykul/zainfekowane-prawo-zmiany-w-prawiekarnym-wprowadzone-przez-ustawe-z-31.03.2020-r.-covid-19> (dostęp: 3 maja 2024 r.).

karny i niektórych innych ustaw<sup>40</sup> oraz z dnia 5 sierpnia 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw<sup>41</sup>.

Modyfikacje zawarte w ustawie z dnia 7 lipca 2022 r. koncentrowały się w szczególności na zaproponowaniu nowego rozwiązania – elektronicznej kontroli miejsca pobytu orzekanej w związku z przerwą w wykonywaniu kary pozbawienia wolności, realizowanej w formie dozoru mobilnego. Zważywszy na stosunkowo odległą datę wejścia w życie powyższego rozwiązania, to jest 1 stycznia 2026 r.<sup>42</sup>, należy odnieść się do postulowanych zmian jedynie w sposób sygnalizacyjny.

Jak wynika z treści przywołanego aktu normatywnego, ustawodawca przewidział zarówno fakultatywny, jak i względnie obligatoryjny, tryb orzekania. Pierwszy przypadek dotyczy skazanego, wobec którego administracja zakładu karnego sporządzi negatywną prognozę kryminologiczno-społeczną. Natomiast w drugim przypadku, ustawodawca ograniczył stosowanie elektronicznej kontroli miejsca pobytu do ściśle oznaczonego kręgu sprawców, a mianowicie: skazanych za przestępstwo z art. 197–200 k.k., jeśli zostało popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych; określonych w art. 64 § 2 k.k., art. 64a k.k. lub art. 65 k.k. i skazanych za przestępstwo z użyciem przemocy lub groźby jej użycia; skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Dodać trzeba, że w tej drugiej grupie przypadków bez znaczenia pozostaje tutaj treść prognozy kryminologiczno-społecznej. Poza tym, sąd penitencjarny może odstąpić od orzeczenia elektronicznej kontroli miejsca pobytu, jeśli jest to podyktowane klauzulą tzw. wypadków wyjątkowych, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami (art. 12 pkt 13 tekstu ujednoliconego ustawy z dnia 7 lipca 2022 r.). W obu przypadkach orzeczenie poprzedza natomiast ustalenie, czy nie istnieje przeszkoda w postaci braku warunków technicznych (art. 12 pkt 6 tekstu ujednoliconego ustawy z dnia 7 lipca 2022 r.).

Warto zwrócić uwagę, że projektodawcy zakładali również, aby elektroniczna kontrola miejsca pobytu mogła znaleźć zastosowanie wobec skazanych zatrudnionych poza zakładem karnym w czasie niezbędnym do wykonywania przez nich pracy poza jednostką penitencjarną, co wy-

---

<sup>40</sup> Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r., poz. 2600; dalej: ustawa z dnia 7 lipca 2022 r.).

<sup>41</sup> Ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r., poz. 1855; dalej: ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 r.).

<sup>42</sup> I. Zgoliński, Zakres zmian w obszarze prawa karnego wykonawczego dokonany na podstawie ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, *Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury* 2024, z. 1 (53), s. 82.

magaloby złożenia wniosku przez dyrektora zakładu karnego (art. 12 pkt 10 tekstu ujednoliczonego ustawy z dnia 7 lipca 2022 r.).

Nawiązując z kolei do ustawy z dnia 5 sierpnia 2022 r., należy wskazać, że podstawowym założeniem prawodawcy było szersze niż dotychczas ujęcie zakresu stosowania dozoru elektronicznego oraz usprawnienie procedury dotyczącej udzielenia skazanemu zezwolenia na odbycie kary izolacyjnej z wykorzystaniem monitoringu elektronicznego<sup>43</sup>.

W wyniku przeprowadzonej reformy prawa karnego z sierpnia 2022 roku większej grupie skazanych przyznano możliwość skorzystania z dobrodziejstwa omawianej instytucji. Tym samym, dozór elektroniczny miał stać się instytucją dedykowaną nie tylko skazanym na karę pozbawienia wolności nieprzekraczającą jednego roku i sześciu miesięcy, ale i skazanym na karę pozbawienia wolności w wymiarze poniżej lat trzech, z zastrzeżeniem, że pozostała przez nich do odbycia część tej sankcji powinna być nie większa niż sześć miesięcy i nie zachodzą warunki z art. 64 § 2 k.k.

Na marginesie trzeba nadmienić, że ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. nie przewidywała istotnych modyfikacji odnoszących się do zakresu podmiotowego badanej instytucji. Z dozoru elektronicznego wyłączono skazanych, wobec których zachodziłyby warunki określone w art. 64 § 2 k.k. lub art. 64a k.k., co było zresztą podyktowane dostosowawczym charakterem zmiany związanym z wyodrębnieniem na gruncie art. 64a k.k. szczególnej postaci recydywy. Należy jednak podkreślić, że pierwotnie ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. miała zacząć obowiązywać po upływie trzech miesięcy od dnia jej ogłoszenia<sup>44</sup>. Na mocy art. 5 ustawy z dnia 26 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw<sup>45</sup> co do zasady okres *vacatio legis* ustawy z dnia 7 lipca 2022 r., w tym dotyczący art. 43la § 1 pkt 1 k.k.w., został wydłużony do 1 października 2023 r. Ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 r., także zakładająca zmianę brzmienia powyższego przepisu, zaczęła zaś obowiązywać 1 stycznia 2023 r. Zestawienie obu tych regulacji budziło więc wątpliwości co do kształtu art. 43la § 1 pkt 1 k.k.w., mogąc doprowadzić do sytuacji, o jakiej wspomina Kamila Mrozek, a więc takiej, że „zmiana »lipcowa« zastąpi (...) zmianę »sierpniową«”<sup>46</sup>.

<sup>43</sup> Uzasadnienie ustawy z dnia 5 sierpnia 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustawy, s. 23, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2376> (data: 3 maja 2024 r.).

<sup>44</sup> K. Mrozek, Zmiany w systemie dozoru elektronicznego uchwalone w 2022 r., Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego tom LXV, s. 74.

<sup>45</sup> Ustawa z dnia 26 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 403).

<sup>46</sup> K. Mrozek, Zmiany w systemie..., *op. cit.*, s. 75.



W odmienny sposób ujęto brzmienie przesłanki z art. 43la § 2 k.k.w. zastępując dotychczasowe określenie „jest to wystarczające do osiągnięcia celów kary” sformulowaniem „odbywaniu kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego nie stoją na przeszkodzie szczególnie względy wskazujące, że w razie odbycia kary w tym systemie nie zostaną osiągnięte cele kary” (art. 1 pkt 14 ustawy z dnia 5 sierpnia 2022 r.).

Za swoiste *novum* należy wszakże uznać powierzenie komisji penitencjarnej kompetencji co do udzielenia skazanemu zezwolenia na odbycie krótkoterminowej kary pozbawienia wolności w warunkach dozoru elektronicznego, co ujęto w nowo dodanym art. 43lla i art. 43llb k.k.w. (art. 1 pkt 16 ustawy z dnia 5 sierpnia 2022 r.). Zwrócić trzeba uwagę, że jak dotąd, właściwym ku temu organem był sąd penitencjarny. Najnowsze rozwiązanie ma służyć sprawniejszemu procedowaniu, o ile kumulatywnie zostaną spełnione następujące wymogi: orzeczona kara pozbawienia wolności jest nie dłuższa niż cztery miesiące oraz nie zachodzą warunki z art. 64 § 2 k.k.; skazany rozpoczął wykonywanie kary w zakładzie karnym; brak jest przeszkód w postaci szczególnych względów przemawiających za tym, że cele kary nie zostaną osiągnięte; dotychczasowa postawa i zachowanie skazanego w trakcie odbywania kary przemawiają za udzieleniem zezwolenia; skazany posiada miejsce stałego pobytu; uzyskano zgodę osób pełnoletnich wspólnie zamieszkujących ze skazanym; nie ma przeszkód w postaci warunków technicznych (art. 43lla § 1 k.k.w.). Jeśli w chwili złożenia wniosku skazany nie rozpoczął jeszcze wykonywania kary izolacyjnej, podmiotem rozstrzygającym co do udzielenia mu zezwolenia pozostaje sąd penitencjarny (art. 43lla § 7 k.k.w.). Termin na wydanie przez komisję penitencjarną decyzji wynosi czternaście dni, począwszy od daty wpływu wniosku (art. 43lla § 4 k.k.w.). Ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 r. unormowała także kwestie związane z mechanizmem kontroli każdej decyzji wydanej przez komisję penitencjarną, umożliwiając jej zaskarżenie w trybie skargi (art. 43lla § 3 k.k.w., art. 43llb § 1 k.k.w.), a nadto wstrzymanie jej wykonalności do czasu uprawomocnienia się w przypadku złożenia przez prokuratora sprzeciwu co do udzielenia skazanemu zezwolenia (art. 43llb § 3 k.k.w.).

Należy zauważyć, że ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 r. wreszcie wyeliminowała pewne istniejące wcześniej niedoskonałości. Chodzi tu o brzmienie art. 43zad k.k.w., zakładającego w przypadku ziszczenia się podstaw do uchylenia zezwolenia, o których mowa w art. 43zaa § 1 k.k.w. lub w art. 43zab k.k.w., wyłączenie niezwłoczne polecenie przez sąd penitencjarny doprowadzenia skazanego do aresztu śledczego bez wezwania, wadliwie pomijając przy tym jego zatrzymanie. Tym bardziej

że w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego powszechnie wiadome jest przecież, że doprowadzenie do jednostki penitencjarnej poprzedza właśnie czynność zatrzymania skazanego<sup>47</sup>.

Niezwykle istotny z perspektywy ochrony życia sprawcy i innych osób przebywających na terenie jednostki penitencjarnej bądź zakładu psychiatrycznego jest nowo dodany art. 43ra k.k.w.<sup>48</sup> Przepis ten stanowi o potrzebie czasowego demontażu środków technicznych wykorzystywanych w ramach dozoru mobilnego bądź dozoru zbliżeniowego wobec skazanych osadzanych w jednostce penitencjarnej, w zakładzie psychiatrycznym (dotyczy to środka zabezpieczającego), w zakładzie leczniczym bez ich zgody albo poddaniu ich leczeniu w zakładzie leczniczym, gdzie udziela się świadczeń zdrowotnych z zakresu opieki psychiatrycznej. Zgody na dokonanie takiej czynności udziela prezes sądu lub upoważniony sędzia, co może zostać poprzedzone stosownym wnioskiem bądź nastąpić z urzędu. Niniejsze rozwiązanie zasługuje na akceptację, gdyż trzeba pamiętać o tym, że w ramach dozoru mobilnego i dozoru zbliżeniowego skazanych wyposaża się w urządzenia gwarantujące komunikację, czy też w zestaw ładowarek z kablami, a więc w przedmioty *de facto* niedozwolone na terenie wyżej wymienionych placówek.

## 7. Podsumowanie

W świetle podjętych rozważań zasadna jest zatem konstatacja, że monitoring elektroniczny to instytucja niezwykle dynamicznie rozwijająca się w Polsce. Na przestrzeni ostatnich piętnastu lat dokonano bowiem wielu reform, które nie pozostały bez wpływu na kształt dozoru elektronicznego w polskim ustawodawstwie karnym. Niemniej jednak należy zauważyć, że pomimo tak licznych zmian, wciąż nie wykorzystuje się w pełni potencjału analizowanej instytucji. Obecnie obowiązujące przepisy gwarantują stosowanie dozoru elektronicznego przede wszystkim w odniesieniu do postępowania wykonawczego, w mniejszym natomiast zakresie – również w na etapie postępowania jurysdykcyjnego.

Nadanie w drodze ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. terminom „dozór elektroniczny” czy też „system dozoru elektronicznego” nowego, a przede wszystkim uniwersalnego znaczenia, pozwala zaś na traktowanie badanej instytucji jako technicznego sposobu wykonywania kary i innych środków reakcji prawnokarnej. Tym samym, nie ma przeszkód, aby

---

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 26–27.

<sup>48</sup> Uzasadnienie ustawy z dnia 5 sierpnia 2022 r..., *op. cit.*, s. 26.

w toku dalszych prac legislacyjnych rozważyć wykorzystanie dozoru elektronicznego na wszystkich etapach postępowania karnego, czyniąc go jeszcze bardziej atrakcyjnym instrumentem polityki karnej.

## **Bibliografia**

1. Bogacki P., Olężałek M., Dozór elektroniczny jako środek ograniczenia przeludnienia w polskich zakładach karnych, *Wiedza Prawnicza* 2014, nr 4.
2. Dąbkiewicz K., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2018.
3. Enigma SOI podpisała umowę z Ministerstwem Sprawiedliwości na System Dozoru Elektronicznego, <https://www.comp.com.pl/grupa-comp-z-kontraktem-na-system-dozoru-elektronicznego/>.
4. Jaskóła A., Dozór elektroniczny jako sposób zmniejszania przeludnienia w zakładach karnych. Ujęcie przed i po nowelizacji z dnia 1 lipca 2015 r., (w:) M. M. Szwejkowska, J. D. Ryś (red.), *Współczesne wyzwania dla systemów penitencjarnych na świecie*, Olsztyn 2016.
5. Jaskóła A., Szewczyk P., Evolution of the electronic monitoring in Poland, *World Scientific News* 2017, nr 85.
6. Jaskóła A., Szewczyk P., Wpływ rozwiązań prawnych uchwalonych w dobie pandemii SARS-CoV-2 na instytucję dozoru elektronicznego, (w:) S. Wojnarowska-Szpucha (red.), *Polska w dobie pandemii SARS-CoV-2 – perspektywy*, Warszawa 2021.
7. Kotowski W., B. Kurzępa, Projektowane rozwiązania w systemie dozoru elektronicznego, *Probacja* 2010, nr 3–4.
8. Lachowski J., *Zasady orzekania kary ograniczenia wolności – wybrane zagadnienia*, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 40, 2016.
9. Mrozek K., Zmiany w systemie dozoru elektronicznego uchwalone w 2022 r., *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego tom LXV*.
10. Muszyńska A., Jaskóła A., Zmiana statusu podmiotu dozoruującego w świetle reformy prawa karnego z 2018 r., (w:) A. Kwieciński (red.), *Dziesięć lat funkcjonowania systemu dozoru elektronicznego w Polsce*, Wrocław 2021.
11. Rusinek M., *Ustawa o dozorcze elektronicznym. Komentarz*, Warszawa 2010.
12. Soroka P., „Zakaz stadionowy” w prawie polskim, *Acta Erasmiana* 2014, nr 7.
13. Tiutiunik B., Pilc J., Zainfekowane prawo – zmiany w prawie karnym wprowadzone przez ustawę 31.03.2020 r. Covid-19, <https://palestra.pl/pl/>

aktualności/artykuł/zainfekowane-prawo-zmiany-w-prawiekarnym-wprowadzone-przez-ustawę-z-31.03.2020-r.-covid-19.

14. Zgoliński I., Zakres zmian w obszarze prawa karnego wykonawczego dokonany na podstawie ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, *Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury* 2024, z. 1 (53).

## **The impact of essential amendments on the shape of the electronic monitoring in Poland**

### **Abstract**

*The electronic monitoring undoubtedly plays an important role in the Polish penal law system. Its dynamic development dictated by number of penal law reforms carried out over the last fifteen years certainly had an impact on the shape of this institution, making it an increasingly attractive solution. Therefore, the article presents the most important amendments relating to electronic monitoring in Polish penal legislation.*

### **Key words**

*Electronic surveillance, electronic monitoring, conviction.*

Joanna Paluch<sup>1</sup>

## Możliwości ustalania przemieszczania zwłok na podstawie entomofauny

### Streszczenie

Owady stanowią przydatny wskaźnik dla określenia, czy zwłoki znajdowały się w tym samym miejscu od momentu zgonu, czy zostały w to miejsce przeniesione już po śmierci. Na podstawie zabezpieczonych śladów entomologicznych można także stwierdzić, kiedy i w jakich okolicznościach doszło do zgonu. Dla wnioskowania o przenoszeniu zwłok, pomocne jest porównanie kolonizacji zwłok przez owady znalezione w różnych środowiskach – pozwala to na wskazanie, które gatunki owadów mogą być ostatecznie uznane za wskaźniki przenoszenia zwłok. Niektóre środowiska charakteryzują się specyficzną entomofauną. Oznacza to, że pewne gatunki mogą być charakterystyczne dla jednego środowiska, a w innym mogą nie występować.

Temat poruszony w tym artykule został wcześniej zbadany w pracy magisterskiej autorki pt. „Użyteczność śladów entomologicznych w ustalaniu przemieszczania zwłok”, obronionej w dniu 29 maja 2023 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Celem analizy było znalezienie odpowiedzi na pytania dotyczące użyteczności śladów entomologicznych w ustalaniu przemieszczania zwłok, a przede wszystkim ustalenie, w jaki sposób przemieszczanie zwłok wpłynie na zachodzące w nich procesy rozkładu oraz jakie owady zasiedlą zwłoki znajdujące się w różnorodnych środowiskach. W niniejszym tekście omówiono zagadnienia związane z entomologią sądową: jej charakterystykę, wykorzystanie i obszary badań.

### Słowa kluczowe

*Entomologia sądowa, owady padlinożerne, wskaźniki przenoszenia zwłok, rozkład zwłok.*

---

<sup>1</sup> Joanna Paluch, absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, laureatka I miejsca w III Konkursie o nagrodę I Zastępcy Prokuratora Generalnego – Prokuratora Krajowego za najlepszą rozprawę doktorską i za najlepszą pracę magisterską w kategorii prac magisterskich za pracę pt.: „Użyteczność śladów entomologicznych w ustalaniu przemieszczania zwłok”.

## 1. Wprowadzenie

Pierwsze przekazy dotyczące entomologii sądowej sięgają XIII-wiecznych Chin. Nauka ta stopniowo rozwijała się, a jej rozkwit przypadł na przełom XIX i XX wieku, gdy coraz więcej naukowców przeprowadzało badania entomologiczne, a następnie opisywało swoje odkrycia. W Polsce, za rozwój entomologii sądowej w tym czasie odpowiadała Katedra Medycyny Sądowej w Krakowie, a w szczególności profesor Edward Niezabitowski i profesor Stefan von Horoszkiewicz. W latach 1899–1900 profesor Niezabitowski przeprowadzał badania entomologiczne, do których wykorzystywał zwłoki kotów, lisów, szczurów, krów i płodów ludzkich<sup>2</sup>. Po śmierci profesora nie znaleźli się chętni, którzy chcieliby kontynuować jego prace i dlatego też rozwój entomologii polskiej na pewien czas stanął w miejscu. Wiedzę entomologiczną wykorzystywano wtedy jedynie incydentalnie, na przykład w śledztwach dotyczących zabójstw.

Entomologia sądowa ponownie odzyskała swoją świetność w XXI wieku. Duże ośrodki naukowe w Australii, USA, Włoszech czy Francji, zaczęły tworzyć wyspecjalizowane laboratoria przeznaczone do badań entomologicznych. Warto również wskazać na dwie aktywnie działające organizacje międzynarodowe, które skupiają entomologów sądowych, tj. North American Forensic Entomology Association<sup>3</sup> i European Association for Forensic Entomology<sup>4</sup>.

## 2. Entomologia sądowa

Entomologię sądową można aktualnie podzielić na trzy poddyscypliny: entomologię medyczno-kryminalną (zamiennie zwaną entomoskopia), entomologię miejską i entomologię produktów magazynowych<sup>5</sup>. Pierwsza z wymienionych – entomoskopia – jest subdyscypliną nauk sądowych, wykształconą na styku entomologii, kryminalistyki oraz medycyny sądowej i wykorzystuje nekrofilne owady do toczących się postępowań karnych. Owady te, które w entomologii dzielone są na taksony, czyli jednostki sys-

---

<sup>2</sup> P. Listos, M. Gryzińska, J. Batkowska, K. Czepiel-Mil, P. Marczevska, Badania z zakresu entomologii sądowej w aspekcie ustalania czasu śmierci zwierząt, *Życie weterynaryjne*, vol. 90(11), 2015, s. 724–728.

<sup>3</sup> Entomological Society of America, <https://www.entsoc.org/node/43767> (dostęp: 20 marca 2024 r.).

<sup>4</sup> European Association for Forensic Entomology, <http://www.eafe.org/> (dostęp: 20 marca 2024 r.).

<sup>5</sup> S. Matuszewski, Katalog owadów przydatnych do ustalania czasu śmierci w lasach Polski. Część 1: Wprowadzenie – Problemy Kryminalistyki, vol. 267, 2010, s. 5.

tematyczne organizmów, tj. odmiany, gatunki, rzędy, gromady<sup>6</sup>, żerują na tkankach zwłok albo na innych owadach występujących na zwłokach. Owady nekrofilne można podzielić na owady nekrofagiczne i drapieżne<sup>7</sup>. Entomoscopia jest wykorzystywana do badania stawonogów, a głównie owadów, istotnych z punktu widzenia problematyki karnej, zwłaszcza w kontekście ustalania okoliczności śmierci w sprawach niewyjaśnionych zgonów naturalnych, zabójstw i samobójstw. Z tego punktu widzenia definiuje się dwa sposoby oceny czasu zgonu: pierwszy polega na analizie właściwości sukcesji owadów na zwłokach (metoda sukcesyjna), a drugi – na analizie właściwości rozwoju owadów na zwłokach (metoda rozwojowa)<sup>8</sup>.

Metoda rozwojowa ma na celu rozpoznanie wieku stadiów preimaginalnych, zebranych z powierzchni lub z pobliża zwłok. Skupia się na powtarzalności rozwoju owadów. Po dokonaniu badań identyfikacyjnych, polegających na określeniu gatunku i oznaczeniu jego stadium rozwoju, dokonuje się badań klasyfikacyjnych, które mają na celu określenie form rozwojowych w ramach stadium. Następnie dokonuje się szacunkowego badania ich wieku<sup>9</sup>. Dzięki temu zyskuje się podstawę do wyznaczenia PMI (*post mortem interval*) – „szacunkowej liczby godzin, dni, tygodni lub miesięcy między odkryciem zwłok a czasem śmierci”<sup>10</sup>. Do określenia wieku stosuje się wskaźniki rozwojowe schwytych owadów. Do wskaźników tych przede wszystkim należą: stadium rozwoju, a także długość i waga larw. Na podstawie obserwacji wzorca zmian stadium oraz czasu wymaganego do osiągnięcia konkretnego etapu przeobrażenia, a następnie po przyrównaniu wyników do odpowiedniego modelu, można określić czas, jaki upłynął od momentu śmierci do chwili znalezienia zwłok. Oceniając czas zgonu, w ciągu pierwszego miesiąca od śmierci bierze się pod uwagę przede wszystkim muchówki z rodziny plujkowatych (*Calliphoridae*). Przy szacowaniu czasu zgonu korzysta się przeważnie z ich larw i poczwarek. Tak naprawdę model wieku owada ocenia się osobno dla każdego gatunku, biorąc pod uwagę ich rozwój w różnych temperaturach. W związku z występowaniem tej zależności

---

<sup>6</sup> Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/takson.html> (dostęp: 15 marca 2024 r.).

<sup>7</sup> K. Frątczak, Ł. Agiewska, Metody oceny wieku śladów entomologicznych, Problemy Kryminalistyki 2016, vol. 293(3), s. 22.

<sup>8</sup> S. Matuszewski, D. Bajerlein, S. Konwerski, K. Szpila, Entomologia sądowa w Polsce, Wiadomości entomologiczne, vol. 27(1), Poznań 2008, s. 49–52.

<sup>9</sup> G. Teresiński, S. Matuszewski, R. Skowronek, Entomologiczne metody szacowania czasu śmierci – Medycyna Sądowa. Tom 1. Tanatologia, PWZL 2019, s. 174–179.

<sup>10</sup> Medical Dictionary, <https://medical-dictionary.thefreedictionary.com/postmortem+interval> (dostęp: 20 marca 2024 r.).

czas opisuje się w kategoriach „stopniodni” lub „stopniogodzin”. Nazwy te wyrażają ilość ciepła, jaka skumulowała się w pojedynczej jednostce czasu i ma wskazywać, ile ciepła powinno się skumulować, by osiągnąć wartość charakterystyczną dla danego wskaźnika<sup>11</sup>.

Metoda sukcesyjna koncentruje się na obserwacji zmian składu entomofauny zwłok.<sup>12</sup> Bazuje ona na założeniu, że owady zasiedlają zwłoki w konkretnej kolejności, tj. zmiana etapu rozkładu zwłok powoduje, że pojawiają się na nich nowe owady. Im dalej postępuje proces rozkładu, tym bardziej zwłoki atrakcyjne są dla kolejnych grup owadów. Zmiany następują stopniowo<sup>13</sup>. W przebiegu metody sukcesyjnej istotną rolę odgrywają czas i kolejność pojawiania się poszczególnych taksonów, a także czas zasiedlania przez nie zwłok. Powyższe okoliczności są zależne od wielu czynników, min. od ekspozycji zwłok, charakteru środowiska, w którym się znajdują, obszaru geograficznego, pory roku, wagi zwłok, poddaniu zwłok wcześniejszym zabiegom, czy temperatury otoczenia, w jakim zwłoki się znajdują. Kolejność zasiedlania zwłok przez owady jest stała i znana na podstawie właściwego modelu sukcesji, opracowanego indywidualnie dla każdego gatunku owadów, z uwzględnieniem obszaru geograficznego, w którym znajdują się badane zwłoki. Niezachowanie warunku związanego z indywidualnym modelem sukcesji, o którym wspomniano powyżej, może spowodować błędne oszacowanie wieku entomofauny w konkretnym stanie faktycznym. Metoda sukcesyjna przebiega w kilku etapach. Po pierwsze, wykonuje się badania identyfikacyjne i klasyfikacyjne zabezpieczonych śladów entomologicznych. Kolejnym etapem jest dobór właściwego modelu sukcesji, charakterystycznego dla danego przypadku. Następnie wybiera się dwa taksony wskaźnikowe, z których jeden wyznacza się na zwłokach później niż znajdujące się tam taksony i definiuje minimalny okres pośmiertny, a drugi – znika ze zwłok wcześniej, tj. zanim znikną z nich inne taksony, które zostały odnotowane wcześniej – i wyznacza maksymalny okres pośmiertny. Po tym następuje etap szacowania granic wieku entomofauny. W warunkach właściwych dla klimatu umiarkowanego Europy Środkowej, jako pierwsze na zwłokach zjawiają się muchówki z rodzin plujkowatych (*Calliphoridae*), ścierwicowatych (*Sarcophagidae*) oraz muchowatych (*Muscidae*). W dalszej kolejności pojawiają się

<sup>11</sup> S. Matuszewski, Katalog owadów przydatnych do ustalania czasu śmierci w lasach Polski. Część 1: Wprowadzenie. – Problemy kryminalistyki 2010, vol. 267, s. 5–6.

<sup>12</sup> S. Matuszewski, D. Bajerlein, S. Konwerski, K. Szpila, Entomologia sądowa w Polsce, Wiadomości entomologiczne, vol. 27(1), Poznań 2008, s. 49.

<sup>13</sup> M. Behrendt, Owady na tropie, Nauki przyrodnicze 2022, <https://portal.umk.pl/pl/article/owady-na-tropie> (dostęp: 20 marca 2024 r.).



chrząszcze z rodzin omarlicowatych (*Silphidae*)<sup>14</sup>. Niedługo później, na zwłokach ujawnić można kolejne gatunki owadów. Metoda sukcesyjna ma na celu przybliżenie czasu, jaki upłynął od śmierci do momentu odnalezienia zwłok. Biorąc powyższe pod uwagę, można dojść do wniosku, że nie jest to podzielony na osobne części proces, tylko ciąg zmian, w którym poszczególne etapy mogą się na siebie nakładać.

Znajomość poszczególnych stadiów rozkładu zwłok jest niezwykle istotna w naukach penalnych, medycynie sądowej, a przede wszystkim – w entomologii sądowej. Dzięki temu można określić czas zgonu, który następnie będzie przydatny w prowadzeniu postępowania dowodowego. Do ustalenia czasu zgonu wykorzystuje się dwie grupy metod: klasyczne i alternatywne (np. entomologiczne). Metody klasyczne opierają się na ocenie znamion śmierci przy wykorzystaniu takich oznak jak: spadek temperatury ciała, bladość, stężenie pośmiertne, plamy opadowe, autoliza, gnicie, zeszkieleutowanie, strupieszenie, czy przeobrażenie tłuszczowo-woskowe. Do metod alternatywnych zaliczane są między innymi metody entomologiczne (sukcesyjna i rozwojowa). W zależności od ułożenia ciała i jego ekspozycji na warunki klimatyczne, na tych samych zwłokach można zaobserwować różne stadia rozkładu jednocześnie. Jest to tzw. mozaikowość rozkładu<sup>15</sup>. Jak wynika z przeprowadzonych badań<sup>16</sup>, dla klimatu właściwego dla Europy Środkowej wyróżniono następujące stadia rozkładu: stadium zwłok świeżych, stadium wzdęcia zwłok, stadium aktywnego rozkładu i stadium zaawansowanego rozkładu, etap zwłok świeżych, wzdęcie zwłok, aktywny rozkład zwłok i zaawansowany rozkład zwłok. Na rozkład wpływa moment rozpoczęcia procesu dekompozycji i tempo poszczególnych etapów.

Interdyscyplinarność, jaką cechuje się entomologia sądowa, pozwala na wykorzystanie jej w wielu dziedzinach, między innymi w kryminalistyce – do uzyskania odpowiedzi na pięć złotych pytań: co się wydarzyło? (uzyskanie informacji na temat okoliczności zdarzenia); kiedy? (określenie czasu, jaki upłynął od chwili zgonu do chwili ujawnienia zwłok); gdzie? (wskazanie miejsca, w którym mogło dojść do zdarzenia, i określenie, czy zabezpieczone zwłoki zostały „przeniesione” z jednego miejsca na inne, bowiem ujawnione na nich owady niosą za sobą informację o środowisku, z którego pochodzą); w jaki sposób? (określenie, czy do zgonu doszło na skutek zażycia

---

<sup>14</sup> G. Teresiński, S. Matuszewski, R. Skowronek, Entomologiczne metody szacowania czasu śmierci – Medycyna Sądowa. Tom 1. Tanatologia, PWZL 2019, s. 174–179.

<sup>15</sup> S. Matuszewski, Katalog owadów przydatnych do ustalania czasu śmierci w lasach Polski. Część 1: Wprowadzenie, Problemy Kryminalistyki 2010, vol. 267, s. 5–16.

<sup>16</sup> S. Matuszewski, Katalog owadów przydatnych do ustalania czasu śmierci w lasach Polski. Część 1: Wprowadzenie, Problemy Kryminalistyki 2010, vol. 267, s. 5–16.

na przykład substancji psychoaktywnych); kto? (wyizolowanie materiału genetycznego ofiary lub sprawcy zdarzenia)<sup>17</sup>.

### 3. Ślad entomologiczny

Ślad entomologiczny, będący przedmiotem badań entomologicznych, należy do grupy śladów biologicznych, które definiowane są jako ślady pochodzące lub związane z organizmami żywymi<sup>18</sup>. Wśród śladów entomologicznych wskazać należy owady, ich części, a nawet ślady działania<sup>19</sup>. Gromadę owadów można usystematyzować w mniejsze grupy, takie jak: rzędy, rodziny, rodzaje i gatunki. Rozwój owadów przebiega w kilku następujących po sobie stadiach, skutkiem czego jest przeobrażenie zupełne. Przeobrażeniu zupełnemu podlega większa część owadów uskrzydłych, np. muchówki i chrząszcze<sup>20</sup>. W ich przypadku wyróżnia się cztery stadia rozwoju: stadium jaja, stadium larwy, stadium poczwarki i stadium owada dorosłego – imago. Okres rozwoju owada, obejmujący poszczególne stadia wymienione powyżej, jest określany mianem cyklu rozwojowego.

Z punktu widzenia entomologii sądowej, najistotniejszą grupę badawczą wśród śladów entomologicznych stanowią owady żywe, najczęściej muchówki z rodziny plujkowatych (*Calliphoridae*) oraz chrząszcze z rodzin: gnilkowatych (*Histeridae*) i omarlicowatych (*Silphidae*). Co więcej, do badań najczęściej wykorzystuje się larwy oraz dorosłe formy owadów, rzadziej zabezpiecza się jaja i poczwarki. Przedmiotem badania mogą być również owady martwe, zebrane na przykład z powierzchni zwłok, czy z miejsca będącego w ich bezpośrednim sąsiedztwie lub z wnętrza ciała, a także ślady oddziaływania owadów na zwłoki, do których należą między innymi ślady uszkodzenia powłok skórnych, ślady migracji owadów, czy ślady krwi wydalanej przez dorosłe osobniki muchówek.

Przed wykonaniem badania, ślady entomologiczne powinny być należyście zabezpieczone. Owady żywe umieszcza się w 75-procentowym albo 80-procentowym roztworze alkoholu etylowego. Jaja i larwy powinno zebrać się z naturalnych i nienaturalnych otworów ciała, takich jak: oczy,

<sup>17</sup> M. Kadej, Entomologia sądowa – definicja, zakres, wybrane kierunki badań, Kosmos. Problemy Nauk Biologicznych 2022, vol. 72, nr 3, s. 355–370.

<sup>18</sup> G. Kędzierska, S. Czerw, W. Kędzierski (red.), Technika kryminalistyczna, Tom 2, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 1994, s. 219.

<sup>19</sup> S. Matuszewski, Ekspertyza entomologiczna, s. 260–274.

<sup>20</sup> M. Bunałski, H. Piekarska-Boniecka, B. Wilkaniec, Entomologia ogólna 1, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Poznań 2009, s. 150.

otwory nosa, usta, rany klute, czy postrzałowe<sup>21</sup>. Wylinki, poczwarki i owady dorosłe należy zebrać zarówno ze zwłok, jak i z okolicy co najmniej około ośmiu metrów obok nich<sup>22</sup> oraz około 15 centymetrów spod powierzchni zwłok<sup>23</sup>. Formy preimaginalne należy w pierwszej kolejności zalać wrzątkiem, a później zakonserwować w roztworze alkoholu.

Ekspertyza entomologiczna jest rodzajem ekspertyzy kryminalistycznej, która definiowana jest jako „zespół czynności badawczych wykonywanych przez powołanego biegłego określonej specjalności, który wydaje opinię mogącą mieć charakter dowodu w danym procesie”<sup>24</sup>. Przedmiotem każdej ekspertyzy są pewne ślady, problemy lub zjawiska, a w przypadku śladów entomologicznych – są to owady i pochodzące od nich ślady biologiczne.

Ekspertyzę z dziedziny entomologii sądowej wykonuje ekspert entomologii sądowej. Zlecenie wykonania ekspertyzy jest związane z koniecznością powołania go w charakterze biegłego. W tym celu organ prowadzący postępowanie – zgodnie z art. 194 Kodeksu postępowania karnego<sup>25</sup> – wydaje postanowienie, w którym oprócz wskazania imienia, nazwiska i specjalności biegłego, wskazuje również przedmiot i zakres ekspertyzy, przy czym powinien określić odpowiednie pytania szczegółowe, na które ekspert będzie zobligowany odpowiedzieć, oraz termin na wykonanie ekspertyzy. Powołując biegłego z dziedziny entomologii, którego zadaniem będzie zbadanie owadów zabezpieczonych na zwłokach, należy zadać przykładowo następujące pytania: „Kiedy doszło do zgonu?” i „Czy po śmierci, zwłoki zostały przemieszczone?”. Jeśli odpowiedź na poprzednie pytanie będzie pozytywna, to kolejne powinno brzmieć: „W jakim środowisku znajdowały się zwłoki, zanim zostały przeniesione?”, a jeśli na ciele zauważalne są obrażenia, to powinno się zapytać: „W jakich okolicznościach powstały obrażenia?” lub „Czy widoczne na zwłokach obrażenia powstały w wyniku oddziaływania owadów?” Równocześnie ze zleceniem biegłemu wykonania ekspertyzy, powinno się

---

<sup>21</sup> M. Hall, A. Whitaker, C. Richards, *Forensic entomology*, Department of Life Sciences, Natural History Museum, London, UK, s. 111–135.

<sup>22</sup> A. Frankowski, P. Trojanowski (red.), *Dobre praktyki. Technika kryminalistyki*, Wydawnictwo Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji, rozdział 2.13, Warszawa 2020.

<sup>23</sup> P. Leśniewski, *Wykorzystanie śladów entomologicznych w kryminalistyce*, *Studia Prawnoustrojowe* vol. 41, UWM 2018, s. 109–117.

<sup>24</sup> G. Kędzierska, S. Czerw, W. Kędzierski (red.), *Technika kryminalistyczna*, Tom 1, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 1994, s. 115.

<sup>25</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 37), art. 194.

przekazać mu zabezpieczone ślady entomologiczne wraz z innymi zgromadzonymi w sprawie materiałami, takimi jak protokoły oględzin, czy dokumentacja fotograficzna z miejsca zdarzenia oraz z sekcji zwłok<sup>26</sup>.

Badaniom śladów entomologicznych podlegają zarówno żywe, jak i martwe owady. W przypadku owadów żywych dokonuje się trzech rodzajów badań: identyfikacyjnych, klasyfikacyjnych i badań wieku. Badania te mają na celu sprecyzowanie stadium rozwoju owada i jego przynależności systematycznej. Zastosowanie dla nich znajdują metody klasyczne, polegające na analizie anatomii zewnętrznej owada, a następnie – przy wykorzystaniu odpowiedniego klucza – na przyporządkowaniu owadów do właściwych jednostek taksonomicznych. Po zbadaniu owada metodami identyfikacyjnymi można dokonać jeszcze badań klasyfikacyjnych, których zadaniem jest przyporządkowanie go odpowiedniemu stadium rozwoju. Każde stadium rozwoju charakteryzuje się bowiem szczególnymi cechami, pozwalającymi odróżnić go od innych, gdyż w każdym ze stadiów owady rozwijają się w inny sposób. Proces ich rozwoju podlega pewnym zmianom, dzięki czemu dla każdego ze stadiów można stworzyć specjalną skalę procesu rozwoju owadów, wykorzystywaną następnie do opracowania ekspertyzy. Na tej podstawie dokonuje się przyporządkowania. Do wykonywania tego rodzaju badań często wykorzystywane są larwy much i chrząszczy. Trzeci rodzaj analizy – badanie wieku śladów entomologicznych, przeprowadzane jest z wykorzystaniem dwóch scharakteryzowanych wcześniej metod: metody rozwojowej i metody sukcesyjnej. Jeśli zaś chodzi o badanie martwych owadów, to z reguły są one poddawane jedynie badaniom identyfikacyjnym. Stosuje się wtedy z reguły takie same metody, które wykorzystywane są do identyfikacji owadów żywych, jednakże zastosowanie mogą też znaleźć metody molekularne. Ma to miejsce w związku z faktem, iż martwe owady nierzadko są już rozłożone, przez co wykonanie dokładnych badań identyfikacyjnych byłoby znacznie utrudnione, dlatego często entomolodzy wspomagają się technikami molekularnymi.

Ślady oddziaływania owadów są poddawane badaniom identyfikacyjnym, łączącym w sobie ekspertyzy z dziedziny entomologii sądowej i często również toksykologii, czy serologii. Po przeprowadzeniu badań biegły sporządza opinię. Jej treść powinna zawierać: imię, nazwisko, stopień i tytuł naukowy, specjalność i stanowisko zawodowe biegłego, dane osób uczestniczących w sporządzaniu ekspertyzy oraz oznaczenie ich wkładu w poszczególne czynności, czas przeprowadzonych badań i datę wydania opinii, sprawozdanie z przeprowadzonych czynności i spostrze-

---

<sup>26</sup> P. Leśniewski, *Badania biegłego z zakresu entomoskopii. Zarys problematyki*, Edukacja Humanistyczna vol. 1(42), Szczecin 2020, s. 185–196.

żeń, a także sformułowane na ich podstawie wnioski oraz podpisy biegłych uczestniczących w wydaniu opinii<sup>27</sup>.

Podsumowując, należy podkreślić, że ślady entomologiczne mają wiele potencjalnych zastosowań, dzięki czemu organy prowadzące postępowanie są w stanie ustalić najistotniejsze z punktu widzenia czynności dochodzeniowo-śledczych okoliczności zdarzenia. Przede wszystkim mają znaczenie w postępowaniach karnych, prowadzonych w sprawach o zbrodnie. W związku z tym wykorzystuje się je do odpowiedzi na wspomniane już wcześniej „złote pytania kryminalistyki”, a mianowicie: „kiedy?”, „gdzie?”, „co?” oraz „w jaki sposób?”. Okoliczności związane z czasem zgonu są jednym z problemów, do rozwiązania którego entomologię sądową angażuje się najczęściej. Na podstawie śladów entomologicznych, a konkretnie stadium rozwoju zabezpieczonych na zwłokach owadów, można ustalić, kiedy doszło do zgonu. Przy uwzględnieniu miejsca, w którym znaleziono zwłoki, temperatury otoczenia, położenia geograficznego i stadium rozwoju ujawnionych na miejscu zdarzenia owadów możliwe jest stwierdzenie, kiedy nastąpiła śmierć. Ślady entomologiczne niosą ze sobą również odpowiedź na pytanie „gdzie?”. Miejsce ujawnienia zwłok nie zawsze świadczy o rzeczywistym miejscu, w którym doszło do zgonu. Nierzadko zdarza się tak, że zwłoki zostały przeniesione z jednego miejsca na drugie – właśnie to, w którym zostały ujawnione. Zabezpieczone na miejscu owady, po poddaniu ich szczegółowym opisanym powyżej badaniom, dadzą odpowiedź na pytanie: „czy zebrane owady są charakterystyczne dla środowiska, w którym odkryto zwłoki?”, a tym samym pozwolą rozwiać wątpliwość, czy ciało zostało przeniesione, a jeśli tak – to skąd. Niektóre środowiska charakteryzują się specyficzną entomofauną. Przykładowo, w środowisku leśnym nie spotyka się gatunku muchówki z rodziny plujkowatych, takiego jak np. *Lucilia sericata*<sup>28</sup>. Dlatego też, jeżeli na zwłokach ujawnionych w lesie zostaną zabezpieczone ślady takich owadów, będzie to oznaczało, że zgon nastąpił w innym miejscu – na terenie otwartym, np. na wsi, ponieważ dla tego środowiska charakterystyczne są muchówki tego gatunku. Ponadto, dzięki wykorzystaniu treści pokarmowej jelit i wydaliny owadów, które skolonizowały badane zwłoki, można wskazać, czym żywiły się dane larwy, co może z kolei być istotne w przypadku, gdy zwłoki zostały przeniesione.

Zabezpieczone ślady entomologiczne pozwalają także na stwierdzenie, co się wydarzyło i w jakich okolicznościach doszło do śmierci. Na ich

---

<sup>27</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, art. 200, tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 37.

<sup>28</sup> S. Matuszewski, Katalog owadów przydatnych do ustalania czasu śmierci w lasach Polski. Część 1: Wprowadzenie, Problemy Kryminalistyki 2010, vol. 267, s. 5–16.

podstawie można ustalić, czy przed śmiercią zmarły zażył środki psychoaktywne, lub czy do zgonu mogło dojść na skutek zatrucia. W tym celu przeprowadza się sekcję zwłok, a materiał pobrany w jej trakcie, przekazuje się do badań toksykologicznych. Gdy jednak ciało jest w stanie aktywnego lub zaawansowanego rozkładu, w ustaleniu okoliczności mogą pomóc ślady entomologiczne, a konkretniej dział entomologii sądowej, zwany entomotoksykologią. Badanie entomotoksykologiczne polega na zbadaniu owadów, które żerowały na zwłokach i ustaleniu, czy w ich tkankach uda się wykryć jakiejkolwiek stężenie substancji toksycznej, która mogła spowodować śmierć. Jeśli faktycznie doszłoby do zgonu na skutek zażycia substancji psychoaktywnej lub na skutek zatrucia<sup>29</sup>, to w układzie pokarmowym owadów, które skolonizowały zwłoki i żywiły się ich tkankami, mogą znajdować się substancje szkodliwe, pobrane ze zwłok. Jednakże wnioskowanie w tym zakresie jest o tyle trudne i niejednoznaczne, że substancje te mogą znajdować się również w ciele owadów żerujących na zwłokach osoby zmarłej z innego powodu, choć będącej pod wpływem danej substancji. Wprawdzie, po czasie stężenie tej substancji w organizmie owadów maleje, to jednak wciąż jej nawet niewielka ilość jest obecna, ponieważ w organizmach owadów substancje te zachowują się dłużej niż w próbkach pobranych bezpośrednio ze zwłok<sup>30</sup>. Ponadto, z analiz entomotoksykologicznych wynika, m.in. iż kokaina przyspiesza rozwój larw muchówek z gatunku *Lucilia sericata*<sup>31</sup>, podczas gdy morfina opóźnia rozwój larw tego samego gatunku<sup>32</sup>.

#### 4. Podsumowanie

Geneza entomologii sądowej ukazuje, jak dziedzina ta ewoluowała począwszy od XIII wieku do chwili obecnej. Aktualnie, nieustannie się rozwija i można odnieść wrażenie, że coraz bardziej dostrzega się jej potencjał. Zagadnienia związane z biologią i zachowaniem owadów, a także z wykorzystywaniem ich do wnioskowania w sprawach kryminalnych stają się przedmiotem coraz częstszych rozważań. Choć w Polsce ślady entomologiczne

<sup>29</sup> J. Stojak, Zastosowanie entomotoksykologii w szacowaniu czasu i ustaleniu przyczyny zgonu, *Problemy Kryminalistyki* 2017, vol. 295(1), s. 18–25.

<sup>30</sup> S. Maly, H. M. Aldeyarbi, Zastosowanie entomologii sądowej: przegląd stanu wiedzy i najnowsze doniesienia, *Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii* 2020, vol. 70(1), s. 44–77.

<sup>31</sup> J. Stojak, Zastosowanie entomotoksykologii w szacowaniu czasu i ustaleniu przyczyny zgonu, *Problemy Kryminalistyki* 2017, vol. 295(1), s. 22 za Lord 1990.

<sup>32</sup> J. Stojak, Zastosowanie entomotoksykologii w szacowaniu czasu i ustaleniu przyczyny zgonu, *Problemy Kryminalistyki* 2017, vol. 295(1), s. 22 za Bourel i in. 1999.

nie są jeszcze aż tak chętnie wykorzystywane jak w krajach zachodnich, można stwierdzić, że zagadnienie to budzi powszechną ciekawość.

Podsumowując, warto podkreślić, że ślady entomologiczne mają szczególną wartość wykrywczą i dowodową, co zostało wykazane zarówno w licznych postępowaniach karnych, jak i w badaniach naukowych. Entomologia sądowa może znaleźć zastosowanie przede wszystkim w określaniu czasu, jaki upłynął od momentu zgonu do chwili znalezienia zwłok, okoliczności i sposobu śmierci, a nawet miejsca zgonu, z uwzględnieniem tego, czy zwłoki zostały przeniesione na miejsce ich znalezienia, a jeśli tak – to z jakiego środowiska. Obecnie naukowcy pracują nad stworzeniem nowych metod badawczych i nad ulepszeniem tych dotychczas istniejących.

### **Bibliografia**

1. Aly S. M, Aldeyarbi H. M, Zastosowanie entomologii sądowej: przegląd stanu wiedzy i najnowsze doniesienia, *Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii* 2020, vol. 70(1), s. 44–77.
2. Bunalski M., Piekarska-Boniecka H., Wilkaniec B., *Entomologia ogólna 1*, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Poznań 2009, s. 150.
3. Frankowski A., Trojanowski P. (red.), *Dobre praktyki. Technika kryminalistyki*, Wydawnictwo Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji, rozdział 2.13, Warszawa 2020.
4. Frątczak-Łagiewska K., *Metody oceny wieku śladów entomologicznych*, *Problemy Kryminalistyki* 2016, vol. 293(3), s. 22.
5. Hall M., Whitaker A., Richards C., *Forensic entomology*, Department of Life Sciences, Natural History Museum, London, UK, s. 111–135.
6. Kadej M., *Entomologia sądowa – definicja, zakres, wybrane kierunki badań*, *Kosmos. Problemy Nauk Biologicznych* 2022, vol. 72, nr 3, s. 355–370.
7. Kędzierska G., Czerw S., Kędzierski W. (red.), *Technika kryminalistyczna, Tom 1*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 1994, s. 115.
8. Kędzierska G., Czerw S., (w:) Kędzierski W. (red.), *Technika kryminalistyczna, Tom 2*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 1994, s. 219.
9. Leśniewski P., *Badania biegłego z zakresu entomoskopii. Zarys problematyki*, *Edukacja Humanistyczna*, vol. 1(42), Szczecin 2020, s. 185–196.
10. Leśniewski P., *Wykorzystanie śladów entomologicznych w kryminalistyce*, *Studia Prawnoustrojowe* numer 41, UWM 2018, s. 109–117.

11. Listos P., Gryzińska M., Batkowska J., Czepiel-Mil K., Marczevska P., Badania z zakresu entomologii sądowej w aspekcie ustalania czasu śmierci zwierząt, *Życie weterynaryjne* 2015, vol. 90(11), s. 724–728.
12. Matuszewski S., Bajerlein D., Konwerski S., Szpila K., Entomologia sądowa w Polsce, *Wiadomości entomologiczne*, vol. 27(1), Poznań 2008, s. 49–52.
13. Matuszewski S., Ekspertyza entomologiczna, s. 260–274.
14. Matuszewski S., Katalog owadów przydatnych do ustalania czasu śmierci w lasach Polski. Część 1: Wprowadzenie, *Problemy Kryminalistyki* 2010, vol. 267, s. 5–16.
15. Stojak J., Zastosowanie entomotoksykologii w szacowaniu czasu i ustaleniu przyczyny zgonu, *Problemy Kryminalistyki*, vol. 295(1), 2017, s. 18–25.
16. Teresiński G., Matuszewski S., Skowronek R., Entomologiczne metody szacowania czasu śmierci, *Medycyna Sądowa. Tom 1. Tanatologia*, PWZL, s. 174–179.

## **Possibilities of determining corpse displacement based on entomofauna**

### **Abstract**

*Insects are useful indicator for determining whether the corpse was transferred to the place where it was found. On the basis of insect taxa secured on it and in its surroundings, it is also possible to conclude when and under which circumstances the death occurred. For this purpose it may be helpful to compare the colonization of corpses by insects found in different habitats – it will allow to indicate in an ultimate way which species might prove the corpse relocation. Some of the habitats are characterized by specific entomofauna, which means that some of the species may be characteristic for one habitat only and they do not occur in the other.*

*The topic addressed in this article was previously explored in the author's master's thesis „The utility of entomological traces in determining the corpse displacement”.*

### **Key words**

*Forensic entomology, carrion insects, indicators of corpse relocation, carrion decomposition.*



Maciej Jankiewicz<sup>1</sup>

## Przestępstwa korporacyjne jako angielska odpowiedź na problemy koncepcyjne odpowiedzialności represyjnej podmiotów zbiorowych

### Streszczenie

Artykuł poświęcony jest instytucji przestępstw korporacyjnych w prawie angielskim. Autor przedstawia szeroki zarys reżimu odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych w Anglii. Następnie omawia bliżej dwa przestępstwa – korporacyjnego zabójstwa i niezapobiegnięcia korupcji. Analiza konstrukcji tych przestępstw i praktyki ich stosowania stanowi podstawę do wniosków końcowych, dotyczących modelowego kształtu odpowiedzialności represyjnej podmiotów zbiorowych.

### Słowa kluczowe

Podmioty zbiorowe, odpowiedzialność represyjna podmiotów zbiorowych, angielskie prawo karne, odpowiedzialność karna osób prawnych, przestępstwa korporacyjne.

### 1. Wprowadzenie

Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych to jedno z najbardziej kontrowersyjnych i jednocześnie najbardziej aktualnych zagadnień prawa represyjnego. Instytucja ta niesłusznie bywa jednak uznawana za *novum* w dziedzinie prawa karnego. Nie wchodząc bliżej w rozważania historyczne, to właśnie idea niedopuszczalności karania zbiorowości powinna być określana mianem poglądu nowszego<sup>2</sup>. Odpowiedzialność karna takich podmiotów, jak miasta czy gminy, była bowiem stosowana w średniowieczu i w nowożytności<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Maciej Jankiewicz, aplikant adwokacki Izby Adwokackiej w Warszawie. Niniejszy artykuł powstał na podstawie pracy magisterskiej pt. „Odpowiedzialność represyjna podmiotów zbiorowych w Polsce i w Anglii – analiza prawno-porównawcza”, wyróżnionej w III Konkursie o nagrodę I Zastępcy Prokuratora Generalnego – Prokuratora Krajowego.

<sup>2</sup> D. Gruszecka, Organizacja gospodarcza jako podmiot odpowiedzialności karnej, Warszawa 2023, s. 21–22.

<sup>3</sup> M. Filar (red.), Z. Kwaśniewski, D. Kala, Komentarz do ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, Toruń 2006, s. 1–3.

Wskazuje się, że na odejście od odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych wpłynął proces umacniania się władzy centralnej w społeczeństwach europejskich<sup>4</sup>. Przy możliwości karania dowolnych, określonych indywidualnie osób, reżim ten przestał być narzędziem potrzebnym państwu<sup>5</sup>. Innego, mniej pragmatycznego, wyjaśnienia przyczyn odejścia od tej koncepcji poszukuje się w myśli oświeceniowej i rozwoju indywidualizmu<sup>6</sup>.

W dzisiejszym prawie karnym podstawowe instytucje i aparat pojęciowy zostały opracowane z myślą o osobach fizycznych. Wskazać należy w tym kontekście, chociażby na pojęcie winy, warunkującej naganność czynu i możliwość przypisania danej osobie odpowiedzialności karnej<sup>7</sup>. Niezależnie od mnogości proponowanych ujęć teorii winy<sup>8</sup>, pojęcie to opiera się na zasadzie subiektywizacji i indywidualizacji w stosunku do sprawcy – osoby fizycznej<sup>9</sup>. W literaturze wskazano w tym kontekście wprost, że pojęcie winy wiąże prawo karne z człowiekiem, gdyż tylko człowiek może w sposób zawiniony popełnić czyn zabroniony<sup>10</sup>.

Samo pojęcie czynu, niezależnie od przyjętej koncepcji, również związane jest w nauce prawa karnego z domeną zachowań wyłącznie ludzkich<sup>11</sup>. Wniosek ten wspiera normatywnie aktualna regulacja kodeksu karnego, oparta na zasadzie *societas delinquere non potest*<sup>12</sup>. Zastane koncepcje prawa karnego długo nie dopuszczały zatem odpowiedzialności karnej (czy to sensu *largo*, czy *stricto*) podmiotów niebędących osobami fizycznymi.

Rozwój społeczny i ekonomiczny eksponuje jednak potrzeby zmian w tym zakresie. Rosnąca rola osób prawnych, w tym przede wszystkim korporacji, stanowi impuls do poszukiwania adekwatnego systemu ich

---

<sup>4</sup> *Ibidem*.

<sup>5</sup> *Ibidem*.

<sup>6</sup> Por. G. Stessens, Corporate Criminal Liability: A Comparative Perspective, *The International and Comparative Law Quarterly* 1994, t. 43, nr 3, s. 494.

<sup>7</sup> A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2009, s. 127–128.

<sup>8</sup> M. Kowalewska-Łukuć, *Wina w prawie karnym*, Warszawa 2019, s. 39–77.

<sup>9</sup> Wyrok SN z dnia 4 listopada 2002 r., sygn. III KK 58/02, LEX nr 56846.

<sup>10</sup> A. Grześkowiak, (w:) A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 7, Warszawa 2021, art. 1, Nb 28., odmiennie: K. Lipiński, *Problemy przypisywania odpowiedzialności karnej podmiotowi zbiorowemu*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2023, nr 2, s. 188–189, który powołując się na ujęcie normatywne winy, nie wyklucza zdolności do zawinienia podmiotu zbiorowego.

<sup>11</sup> Por. przegląd stanowisk, (w:) M. Romańczuk-Grącka, *Wola jako element karnoprawnej oceny czynu w świetle ustaleń neuronauk*, *PiP* 2023, nr 7, s. 78–84.

<sup>12</sup> A. Zoll, (w:) W. Wróbel (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1–52*, wyd. V, Warszawa 2016, s. 34.

odpowiedzialności, nie tylko w sferze cywilnej czy administracyjnej, ale również karnej.

Ograniczenia tradycyjnego prawa karnego są szczególnie widoczne z perspektywy jego funkcji ochronnej, której sens polega na zidentyfikowaniu i ochronie dóbr ogólnospołecznych poprzez penalizację ich naruszeń<sup>13</sup>. Nie ulega wątpliwości, że potencjalna szkodliwość społeczna działań przedsiębiorstw może wielokrotnie przewyższać szkodliwość czynów popełnianych przez osoby fizyczne, w ramach tzw. przestępczości konwencjonalnej. Przywołuje się w tym kontekście takie sytuacje jak: awarie przemysłowe, oszustwa ekonomiczne, czy spowodowanie katastrofy środowiskowej<sup>14</sup>.

Kolejnym problemem, jaki napotyka prawo karne w klasycznym ujęciu, tj. wiążąc odpowiedzialność karną z zawinionym czynem zabronionym, jest rosnący poziom skomplikowania organizacyjnego podmiotów zbiorowych. Korporacje transnarodowe odgrywają kluczową rolę w globalnej gospodarce, niejednokrotnie wykorzystując skomplikowane procesy decyzyjne, w których udział biorą liczne wewnętrzne jednostki organizacyjne. W konsekwencji, kiedy dochodzi do naruszenia, w ramach działania takiego podmiotu, chronionego przez prawo karne dobra prawnego, identyfikacja sprawców czynu zabronionego i przypisanie im winy nastęrcza wiele trudności. Odtworzenie bowiem w sposób niebudzący wątpliwości procesu decyzyjnego w takim podmiocie stanowi znaczny problem praktyczny, a w skrajnych przypadkach może być wręcz niemożliwe<sup>15</sup>.

Potencjalną odpowiedzią na powyższe problemy jest właśnie skuteczny reżim odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, abstrahujący od zasad zindywidualizowanej względem osoby fizycznej odpowiedzialności karnej. Można zatem skonstatować, że tak jak względy w dużej mierze pragmatyczne doprowadziły do odrzucenia koncepcji karania zbiorowości, tak aktualne wyzwania wspierają postulaty o potrzebie powrotu tej odpowiedzialności do nowoczesnych porządków prawnych. Rozdziwień pomiędzy zastanymi instytucjami prawa karnego a celami odpowiedzialności represyjnej podmiotów zbiorowych stanowi przy tym główne źródło problemów teoretycznych, pojawiających się już na etapie projektowania zasad tej odpowiedzialności.

Polski ustawodawca, w ustawie z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą

---

<sup>13</sup> M. Królikowski, R. Zawłocki, *Prawo karne*, Warszawa 2018, Nb 2.

<sup>14</sup> D. Gruszecka, *op. cit.*, s. 31.

<sup>15</sup> Por. J. Garus - Ryba, *Osoba prawna jako podmiot przestępstwa – modele odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych*, *Prok. i Pr.* 2003, nr 2, s. 45–46.

kary<sup>16</sup>, zdecydował się wprowadzić model pochodnej i akcesoryjnej odpowiedzialności podmiotu zbiorowego, zależny od uprzedniego stwierdzenia popełnienia czynu zabronionego przez osobę fizyczną na zasadach kodeksowych. W świetle problemów przedstawionych powyżej jest to podejście wątpliwe. Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych ma bowiem za zadanie w pewnym aspekcie zastępować odpowiedzialność karną osób fizycznych, nie zawsze adekwatną w dzisiejszych realiach społecznych i gospodarczych.

Nietrafność powyższej koncepcji polskiego modelu odpowiedzialności podmiotów zbiorowych wspierają powszechne tezy o jego dysfunkcyjności, pojawiające się w debacie publicznej i naukowej<sup>17</sup>. Krytyka koresponduje z danymi statystycznymi. W latach 2016–2021 wydano łącznie 33 wyroki stwierdzające odpowiedzialność podmiotu zbiorowego<sup>18</sup>. Dla kontekstu, w latach 2014–2018 wydawano rocznie około 300 tysięcy prawomocnych wyroków skazujących osoby fizyczne<sup>19</sup>. Można zatem bez przesady stwierdzić, że odpowiedzialność podmiotów zbiorowych w Polsce funkcjonuje głównie na płaszczyźnie teoretycznej.

Konsekwencją powyższego stanu jest potrzeba gruntownej zmiany omawianego modelu odpowiedzialności. Pojawiły się w tym zakresie inicjatywy ustawodawcze. Ich historia jest jednak dość zawiła. 11 stycznia 2019 r. do Sejmu wpłynął rządowy projekt nowej ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych<sup>20</sup>. Zakładał min. rezygnację z pochodnego modelu odpowiedzialności, na rzecz objęcia nią czynów uznanych za zachowania własne podmiotu zbiorowego. Projekt zakończył jednak swój bieg na etapie konsultacyjnym. Nie nadano mu nawet numeru druku sejmowego.

<sup>16</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 659 z późn. zm.

<sup>17</sup> Przykładowo: D. Furdzik, Analiza kar i środków karnych w ustawie z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary na tle prawoporównawczym, Prok. i Pr. 2019, nr 5, s. 89–90, W. Zalewski, Odpowiedzialność podmiotu zbiorowego w prawie karnym – w poszukiwaniu racjonalności, Gdańskie Studia Prawnicze 2017, Tom XXXVII, s. 403, W. Radacki, Odpowiedzialność karna osób prawnych w Czechach i Słowacji, Prok. i Pr. 2016, nr 11, s. 77.

<sup>18</sup> Ocena skutków regulacji projektu ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary z dnia 22 sierpnia 2022 r., s. 3, dostępna pod adresem: <https://pracodawcy.pl/wp-content/uploads/2022/09/OSR-ustawy-odpowiedzialnosc-podmiotow-zbiorowych.pdf>.

<sup>19</sup> Ministerstwo Sprawiedliwości, Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej. Departament Strategii i Funduszy Europejskich, Statystyka sądowa – Prawomocne osądzienia osób dorosłych w latach 2014–2018, s. 11, dostępny pod adresem: <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/publikacje/>.

<sup>20</sup> Projekt ustawy dostępny pod adresem: [https://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/Projekty/8-020-1211-2019/\\$file/8-020-1211-2019.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/Projekty/8-020-1211-2019/$file/8-020-1211-2019.pdf).

Następnie procedowany był projekt o zmianie obowiązującej ustawy, również niekontynuowany<sup>21</sup>. W 2022 r. ustawodawca dokonał punktowej reformy odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, odnoszącej się do przestępstw przeciwko środowisku<sup>22</sup>. Nowelizacja ta zaostrzyła karę pieniężną i wyeliminowała wymóg prejudykatu, tj. formalnej przesłanki odpowiedzialności podmiotu zbiorowego w postaci orzeczenia stwierdzającego popełnienie czynu zabronionego przez sprawcę, w odniesieniu do tej kategorii przestępstw.

Wobec upadku inicjatyw ustawodawczych i punktowego charakteru nowelizacji z 2022 r. uprawniona wydaje się być teza, że polskie poszukiwania optymalnego modelu odpowiedzialności podmiotów zbiorowych wciąż trwają. W tym kontekście celowa może okazać się analiza innych porządków prawnych. Jednym z takich porządków jest angielski system prawny. Koncepcja odpowiedzialności represyjnej podmiotów zbiorowych ma w tym kraju bardzo bogatą tradycję. Jej pierwsze przejawy, w nowoczesnym wydaniu, należy wiązać z XIX wiekiem i nastaniem rewolucji przemysłowej<sup>23</sup>. Odmienność instytucji anglosaskich może dostarczyć nowej perspektywy i zwrócić uwagę na niebadane wcześniej aspekty problemu odpowiedzialności podmiotów zbiorowych.

Inspiracja rozwiązaniami z *common law* w polskim porządku prawnym nie jest zresztą koncepcją rewolucyjną. Wystarczy wskazać na wprowadzoną przez ustawodawcę w 2019 r. prostą spółkę akcyjną, której konstrukcja w dużej mierze odwoływała się do rozwiązań znanych z państw anglosaskich<sup>24</sup>.

Szersza analiza angielskiego reżimu odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych prowadzi przy tym do wniosku, że wiele trudności związanych z badaną problematyką ma charakter uniwersalny. Nie jest to bynajmniej system funkcjonujący bez zarzutu, na który można patrzeć wyłącznie aprobująco. Współdzielenie pewnych problemów koncepcyjnych przez polskiego i angielskiego ustawodawcę świadczy jednak wyjątkowo o racjonalności komparatystycznego ujęcia tej problematyki.

---

<sup>21</sup> Informacja o projekcie jest dostępna na stronie rządowej pod adresem: <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy-o-odpowiedzialnosc-podmiotow-zbiorowych-za-czyny-zabronione-pod-grozba-kary>.

<sup>22</sup> Ustawa z dnia 22 lipca 2022 r. o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania przestępczości środowiskowej (Dz. U. poz. 1726).

<sup>23</sup> B. N i t a, Koncepcje odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych w anglo-amerykańskim systemie prawnym, Prok. i Pr. 2003, nr 2, s. 109–110.

<sup>24</sup> Por. uzasadnienie Rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw, Sejm VIII kadencji, druk nr 3236, s. 70–71.

Angielski system prawny przedstawił w ostatnim czasie całkiem nowe podejście do kwestii odpowiedzialności represyjnej podmiotów zbiorowych, nadając mu daleko idącą autonomię. Wprowadził bowiem pojęcie przestępstw korporacyjnych. Ich powstanie związane jest z pewnym rozczarowaniem tradycyjnym ujęciem karnej odpowiedzialności podmiotów zbiorowych. Przestępstwa te, wprost dedykowane podmiotom zbiorowym, są konstruowane z uwzględnieniem ich specyfiki organizacyjnej, przez co w angielskiej literaturze określane bywają również jako „szyte na miarę”<sup>25</sup>. To właśnie nim chciałbym poświęcić niniejszy artykuł, wychodząc z założenia, że mogą stanowić interesującą inspirację dla polskiego ustawodawcy.

## 2. Zarys angielskiej odpowiedzialności represyjnej podmiotów zbiorowych

Angielskie rozwiązania w zakresie odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych są różnorodne i wynikają w dużej mierze z uwarunkowań historycznych. W zasadzie nadużyciem byłoby stosowanie pojęcia jednego „angielskiego modelu odpowiedzialności” w tym kontekście, gdyż takowy, rozumiany jako jednolity system zasad tej odpowiedzialności, nie istnieje. Angielskie prawo karne nie zostało dotąd kompleksowo skodyfikowane, co sprzyja jego różnym niespójnościom, również w zakresie karnej odpowiedzialności podmiotów zbiorowych. W Anglii można wyróżnić trzy podstawowe sposoby pociągania podmiotu zbiorowego do odpowiedzialności karnej.

Pierwszy z nich to odpowiedzialność zastępcza (*vicarious liability*). Model ten zakłada przypisanie odpowiedzialności podmiotowi zbiorowemu za czyn osoby fizycznej, pozostającej pod jego zwierzchnictwem – przede wszystkim pracownika. Wywodzi się z prawa cywilnego i w prawie karnym znajduje zastosowanie w stopniu ograniczonym.

W orzecznictwie angielskim poczyniono na temat odpowiedzialności zastępczej następującą uwagę: „Odpowiedzialność zastępcza nie wiąże się z przypisaniem mocodawcy popełnienia zawinonego czynu niedozwolonego. Jest to jedynie zasada prawa, zgodnie z którą mocodawca może zostać pociągnięty do bezwzględnej odpowiedzialności za czyn niedozwolony innej osoby”<sup>26</sup>. Cytat ten zwięźle wyjaśnia różnicę pomię-

---

<sup>25</sup> *Tailor-made* – por. np. J. Child, D. Ormerod, Smith, Hogan, and Ormerod's Essentials of Criminal Law, Oxford 2021, pkt. 1.5.1.2, p. 32.

<sup>26</sup> Vicarious liability does not involve any attribution of wrongdoing to the principal. It is merely a rule of law under which a principal may be held strictly liable for the wrongdo-

dzy odpowiedzialnością zastępczą a odpowiedzialnością bezpośrednią podmiotu zbiorowego. Błędne byłoby stwierdzenie, że podmiot zbiorowy, jako pracodawca, dokonał czynu pracownika, za który jest zastępczo odpowiedzialny. Takie przypisanie cudzego czynu i stanu umysłu mają miejsce na gruncie innych modeli. Przy tej instytucji, podmiotowi zbiorowemu przypisywana jest jedynie odpowiedzialność.

Odpowiedzialność zastępcza podmiotów zbiorowych to przykład pragmatycznego transponowania rozwiązań *stricte* cywilistycznych na grunt karny. Rezultatem jest mechanizm stosowany dość niechętnie i w odniesieniu do nielicznej grupy przestępstw. Odpowiedzialność zastępcza dotyczy bowiem najczęściej przestępstw bezwzględnych, nieokreślających wymogów strony podmiotowej sprawy (*strict liability*)<sup>27</sup>.

Drugi model opiera się na teorii identyfikacji (*identification doctrine*). Zakłada przypisanie podmiotowi zbiorowemu nagannego czynu oraz stanu psychicznego osoby fizycznej, będącej jej decydem (osobą kierującą). W ten sposób, na zasadzie fikcji, utożsamia się tę osobę z karnym podmiotem. Teoria identyfikacji wypełnia zatem niejako lukę, wpisaną w model odpowiedzialności zastępczej, tworząc podstawy do przypisania podmiotowi zbiorowemu stanu psychicznego sprawcy.

Teoria identyfikacji uważana jest za domyślną, generalną zasadę odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych w prawie angielskim<sup>28</sup>. Jest też jednak obiektem krytyki, zarówno z pozycji aksjologicznych, jak i pragmatycznych<sup>29</sup>. Przede wszystkim dlatego że koncepcja ta zakłada przypisanie podmiotowi zbiorowemu przestępstwa osoby wyłącznie osoby należącej do jego ścisłego kierownictwa (*directing mind and will*). Generuje to szereg trudności związanych z odnalezieniem tej osoby w strukturach danego podmiotu zbiorowego. Trudności te skutkują poszukiwaniem w Anglii nowych sposobów przypisywania podmiotom zbiorowym odpowiedzialności karnej.

Powyższe dwa modele opierają się na założeniu, że czyny w ujęciu konwencjonalnym popełniają osoby fizyczne, co pociąga za sobą konieczność zastosowania określonego wniosku prawniczego, aby niejako powiązać penalizowane zachowanie z podmiotem zbiorowym. W literatu-

---

ing of someone else Lord Sumption JS, (w:) *Jetivia SA and another (Appellants) v Bilt (UK) Limited (in liquidation) and others (Respondents)* (2015) UKSC 23.

<sup>27</sup> C. Wells, *Corporate Criminal Liability: Exploring Some Models*, (w:) *The Law Commission Consultation Paper. Criminal Liability in Regulatory Contexts*, 2010, pkt C.52, s. 208.

<sup>28</sup> Law Commission, *Corporate Criminal Liability: an options paper*, 2022, pkt 1.2, s. 1.

<sup>29</sup> Por. G. R. Sullivan, *The Attribution of Culpability to Limited Companies*, *The Cambridge Law Journal* 1996, t. 55, nr 3, s. 540.

rze angielskiej metody te określane są jako *rules of attribution* i są definiowane w orzecznictwie jako proces rozumowania prawnego, w ramach którego zachowanie lub stan umysłu jednej lub więcej osób fizycznych są traktowane jako zachowanie lub stan umysłu osoby nienaturalnej (a zatem nie–osoby fizycznej) w celu określenia jej odpowiedzialności karnej<sup>30</sup>.

Trzeci, najbardziej interesujący, model stosowany przez prawo angielskie, to samodzielna odpowiedzialność podmiotu zbiorowego (korporacji) i przypisanie jej bezpośrednio penalizowanego czynu, bez odwoływania się do wskazanego wyżej wniosku prawniczego. Dokonuje się to przede wszystkim na podstawie szczególnych, korporacyjnych typów przestępstw, które definiują znamiona przestępstwa z uwzględnieniem specyfiki podmiotu zbiorowego. Taka sytuacja umożliwia ominięcie wskazanych wyżej mechanizmów przypisania podmiotowi czynu i stanu mentalnego osoby fizycznej z nim powiązanej. Nie dochodzi bowiem do kryminalizacji konkretnego czynu osoby fizycznej, ale raczej efektu kultury organizacyjnej danego podmiotu *per se*, która może jednak z tym czynem pozostawać w bezpośrednim związku<sup>31</sup>.

Przestępstwa korporacyjne mają zawsze swoje źródło w ustawie. Wy różnić należy cztery główne akty prawne, które wprowadzają tego typu odpowiedzialność podmiotów zbiorowych. Po pierwsze, Corporate Manslaughter and Corporate Homicide Act 2007, który reguluje przestępstwo korporacyjnego zabójstwa. Następnie Bribery Act 2010, który wprowadził przestępstwo niezapobiegnięcia korupcji. Dalej, Criminal Finances Act 2017, który penalizuje niezapobiegnięcie ułatwianiu unikania opodatkowania. Wreszcie, niedawno uchwalony Economic Crime and Corporate Transparency Act 2023<sup>32</sup>, który wprowadza do angielskiego prawa przestępstwo korporacyjnego niezapobiegnięcia oszustwu.

Struktura wspomnianych przestępstw korporacyjnych i ich funkcjonowanie w praktyce wydają się warte bliższej analizy. W dalszej części artykułu, ze względu na obszerność tematyki, omówione zostaną dwa z powyższych przestępstw – korporacyjne zabójstwo i niezapobiegnięcie korupcji.

### 3. Przestępstwo zabójstwa korporacyjnego

Korporacyjne zabójstwo to pierwszy w angielskim prawie czyn zabroniony, stworzony wyłącznie z myślą o podmiotach zbiorowych. Historia jego

---

<sup>30</sup> Lord Walker NPJ, (w:) *Moulin Global Eyecare Trading Ltd (In Liquidation) v Inland Revenue Commissioners*, (2014) HKCFR.

<sup>31</sup> D. Ormerod, K. Laird, *op. cit.*, pkt 8.1.5.4, p. 280.

<sup>32</sup> Teksty wymienionych ustaw dostępne są pod adresem <https://www.legislation.gov.uk/>.



powstania jest interesująca i nie pozostaje bez znaczenia dla całościowej analizy materii. Z tego względu zostanie pokrótce przedstawiona poniżej.

Tytułem wstępu należy jednak wyjaśnić, że pomimo przyjmowanego w polskiej literaturze tłumaczenia przestępstwa *manslaughter* jako zabójstwa<sup>33</sup>, w istocie pod tą nazwą kryje się wiele typów czynów zabronionych, których wspólnym mianownikiem jest skutek w postaci śmierci osoby<sup>34</sup>. W tym kontekście kluczowe jest odróżnienie zabójstwa od przestępstwa morderstwa, które najbardziej przypomina swoją strukturą polski czyn zabroniony z art. 148 kodeksu karnego. W doktrynie angielskiej w kontekście tego rozróżnienia wskazuje się, że: Zakres tego przestępstwa jest jednak znacznie szerszy niż w przypadku morderstwa, obejmując prawie wszystkie bezprawne spowodowania śmierci, które nie są morderstwem<sup>35</sup>. Szersza analiza prawa karnego materialnego, które dotyczy spowodowania śmierci, przekracza ramy niniejszego artykułu. Należy jednak mieć na uwadze, że poprzez zabójstwo (*manslaughter*) w niniejszym fragmencie rozumiem każde przestępstwo, którego skutkiem jest śmierć, a którego sprawca nie działał z zamiarem pozbawienia życia lub spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego.

Głównym asumptem do dyskusji na temat wprowadzenia przestępstwa zabójstwa korporacyjnego były tragedie skutkujące śmiercią wielu osób, które wydarzyły się w Wielkiej Brytanii pod koniec XX wieku<sup>36</sup>. Chodzi tutaj przede wszystkim o wypadki komunikacyjne, takie jak katastrofy kolejowe, czy zatonięcia statków. Wydarzenia tej skali budziły zrozumiałe emocje w debacie publicznej i chęć ukarania winnych tragedii.

Jednym z najbardziej doniosłych przykładów tego typu tragedii było zatonięcie promu MS Herald of Free Enterprise 6 marca 1987 r., skutkujące śmiercią 193 osób. Bezpośrednią jego przyczyną było niezamknięcie drzwi dziobowych, które skutkowało nabraniem przez statek wody i zatonięciem. W konsekwencji tragedii, 7 pracowników spółki, która organizowała rejs, oraz sama spółka, zostali postawieni w stan oskarżenia o zabójstwo na skutek rażącej niedbałości<sup>37</sup>. Nie było jednak kwestią przesądzoną, czy podmiot zbiorowy może w ogóle odpowiadać za ten

---

<sup>33</sup> K. Frąckowiak, *Przestępstwo zabójstwa w Polsce i Wielkiej Brytanii*, *Prok. i Pr.* 2011, nr 9, s. 139.

<sup>34</sup> J. Child, D. Ormerod, *op. cit.*, pkt 6.1, p. 169.

<sup>35</sup> "The scope of the offence is much wider than for murder, however, covering almost all unlawful killings that fall short of murder, (w:) *Ibidem*.

<sup>36</sup> J. Loveless, M. Allen, C. Derry, *Complete Criminal Law: Text, Cases, and Materials*, wyd. 8, Oxford 2022, pkt 5.3.4., p. 264.

<sup>37</sup> *Ibidem*, p. 265.

czyn. Nie istniały bowiem poprzednie sprawy (precedensy), w których spółka była uznawana za winną zabójstwa.

W wyroku R v PO Ferries Ltd z 1990 r. sąd, biorąc pod uwagę historyczny rozwój koncepcji odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych, uznał, że podmiot taki może zostać uznany za winny przestępstwa zabójstwa<sup>38</sup>. Jednocześnie jednak potwierdził, że może odbyć się to wyłącznie na zasadach teorii identyfikacji. Żaden ze współoskarżonych pracowników spółki nie został uznany za winnego. Zdaniem Sądu, wykluczało to uznanie któregośkolwiek z nich za „kierujący umysł” podmiotu i w konsekwencji, skazanie spółki<sup>39</sup>. Odrzucono jednocześnie możliwość zastosowania tzw. teorii agregacji, która umożliwiłaby „zsumowanie” stanu mentalnego wszystkich oskarżonych i kolektywne przypisanie go spółce<sup>40</sup>. „Kierującym umysłem” mogła być wyłącznie osoba indywidualnie oznaczona.

Z powyższej sprawy wypływały dwa podstawowe wnioski. Po pierwsze, że przestępstwo zabójstwa nie należy do grupy czynów, których natura wyklucza możliwość popełnienia przez podmiot zbiorowy (wykluczenie to w angielskim prawie dotyczy min. bigamii<sup>41</sup>). Po drugie, że ewentualne pociągnięcie podmiotu zbiorowego do odpowiedzialności za zabójstwo musi odbywać się na trudnych w praktyce do spełnienia wymogach teorii identyfikacji. Uniewinnienie wszystkich oskarżonych wzmocniło ogólne niezadowolenie związane z ówczesnym kształtem odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych. Teoria identyfikacji okazała się zwyczajnie nieadekwatnym narzędziem do tego typu spraw.

Utworzenie odrębnego przestępstwa korporacyjnego było rekomendowane przez Komisję Prawa<sup>42</sup> już w 1996 r. i uzasadniane wprost nieskutecznością dotychczasowego reżimu odpowiedzialności<sup>43</sup>. Po ponad 10 latach politycznej presji, 6 kwietnia 2008 r. weszła w życie ustawa Corporate Manslaughter and Corporate Homicide Act 2007 (dalej: „Manslaughter Act”) i przestępstwo zabójstwa korporacyjnego zostało ustawowo uregulowane. Najważniejszym celem aktu było odejście od teorii identyfikacji na rzecz bardziej skutecznego mechanizmu przypisa-

---

<sup>38</sup> R v PO Ferries Ltd (1990) 93 Cr App R 72, Central Criminal Court.

<sup>39</sup> Law Commission, *Legislating the Criminal Code Involuntary Manslaughter*, Item 11 of the Sixth Programme of Law Reform: Criminal Law, 1996, pkt. 6.49, s. 83.

<sup>40</sup> Law Commission, *Involuntary Manslaughter. Consultation Paper (Overview)*, 1994, pkt 65, s. 20.

<sup>41</sup> D. Ormerod, K. Laird, *op. cit.*, pkt 8.1.3.1, p. 273.

<sup>42</sup> Komisja Prawa (*Law Commission*) to ustawowy, niezależny organ, którego celem jest dokonywanie stałego przeglądu prawa Anglii i Walii oraz zalecania reform tam, gdzie są one potrzebne.

<sup>43</sup> Law Commission, *Legislating... op. cit.*, pkt. 81, s. 99.

nia odpowiedzialności bezpośrednio podmiotowi zbiorowemu<sup>44</sup>. Zamiast stanu świadomości konkretnej osoby fizycznej, za przedmiot analizy miano brać raczej kulturę organizacyjną podmiotu, rozumianą jako kolektywny sposób zarządzania jego działalnością. Zwracano również uwagę na potrzebę równego traktowania większych i mniejszych przedsiębiorstw, w przeciwieństwie do teorii identyfikacji, która mogła znaleźć skuteczne zastosowanie praktycznie wyłącznie do podmiotów o mniej skomplikowanej strukturze organizacyjnej<sup>45</sup>. Ustawa miała więc zakończyć obowiązujący *de facto* immunitet wielkich korporacji, spowodowany niemożliwością jednoznacznego zlokalizowania w ich obrębie „umysłów kierujących”.

Zakres podmiotowy Manslaughter Act został wprost określony w tym akcie prawnym. Zgodnie z sekcją<sup>46</sup> 1(2) ustawy, odpowiedzialność za zabójstwo korporacyjne ponoszą organizacje (*organisations*), które rozumiane są jako korporacje, jednostki rządowe (państwowe osoby prawne i jednostki organizacyjne), jednostki policji, a także, jeśli są pracodawcami: związki zawodowe, angielskie odpowiedniki spółek cywilnych i osobowych (*partnerships*) i organizacje pracodawców.

Warto w tym momencie zaznaczyć, że osoba fizyczna (np. dyrektor spółki) nie może być odpowiedzialna za omawiane przestępstwo korporacyjne w żadnym wariancie, nie tylko jako sprawca, ale również jako pomocnik, czy podżegacz<sup>47</sup>. Nie wyklucza to oczywiście odpowiedzialności osób fizycznych za inne przestępstwa w związku z daną śmiercią, a przede wszystkim – za zabójstwo spowodowane rażącą niedbałością (*gross negligence manslaughter*)<sup>48</sup>.

Korporacją, w rozumieniu tej ustawy, jest każdy podmiot prawa, posiadający odrębną osobowość prawną, niezależnie od tego, gdzie został zarejestrowany<sup>49</sup>. Będą to więc spółki prawa handlowego, ale również min. fundacje, pod warunkiem, że mają odrębną osobowość prawną. Omawiane pojęcie dotyczy również podmiotów, których osobowość prawną wynika z ustawy – min. władz lokalnych<sup>50</sup>.

---

<sup>44</sup> V. Roper, The Corporate Manslaughter and Corporate Homicide Act 2007–A 10–Year Review, *The Journal of Criminal Law* 2018, t. 82, nr 1, s. 53.

<sup>45</sup> *Ibidem*.

<sup>46</sup> Podstawowa jednostka redakcyjna angielskiego aktu prawnego.

<sup>47</sup> S.18 Corporate Manslaughter and Corporate Homicide Act 2007.

<sup>48</sup> J. G o b e r t, The Corporate Manslaughter and Corporate Homicide Act 2007: Thirteen Years in the Making but Was It Worth the Wait? *The Modern Law Review* 2008, t. 71, nr 3, s. 423.

<sup>49</sup> S. 25 Corporate Manslaughter and Corporate Homicide Act 2007.

<sup>50</sup> Katalog podmiotów wraz z przykładami dostępny jest na stronie Crown Prosecution Service pod adresem: <https://www.cps.gov.uk/legal-guidance/corporate-manslaughter> (data dostępu: 28 marca 2023 r.).

Rządowe jednostki organizacyjne, które podlegają reżimowi Manslaughter Act, zostały enumeratywnie wymienione w załączniku do ustawy. Znajdzie się tam większość ważniejszych instytucji publicznych Anglii, w tym ministerstwa i centralne urzędy. Tytułem przykładu wymienić należy takie instytucje jak: Ministerstwo Obrony (*Ministry of Defence*), angielski odpowiednik prokuratury (*Crown Prosecution Service*), czy mniej oczywiste organizacje, jak Mennica Królewska (*Royal Mint*).

Nawiązując do przywołanych celów ustawy, skonstruowano znamiona przestępstwa zabójstwa korporacyjnego. Zgodnie z sekcją 1(1) Manslaughter Act, podmiot zbiorowy jest winny tego przestępstwa, jeśli sposób, w jaki jego działalność jest prowadzona lub zorganizowana, spowoduje śmierć człowieka i jednocześnie stanowi rażące naruszenie odpowiedniego obowiązku staranności, jaki podmiot ten miał względem osoby zmarłej<sup>51</sup>. Dodatkowo, zgodnie z sekcją 1(3) ustawy, zawinienie organizacji, będące jednocześnie rażącym naruszeniem obowiązków, musi być w znaczącej mierze spowodowane przez jej wyższe kierownictwo. Powyższe przesłanki muszą być spełnione łącznie.

Jak widać, istotą penalizowanego czynu nie jest działanie jednej osoby fizycznej, które powoduje śmierć. Przeciwnie, dotyczy ona raczej całości kształtu działalności danego podmiotu zbiorowego, chociaż z naciskiem na rolę odgrywaną przez jego wyższe kierownictwo. W literaturze wskazuje się, że omawiana konstrukcja nawiązuje do teorii agregacji<sup>52</sup>. W takim ujęciu działania (zaniedbania) osób związanych z podmiotem zbiorowym, a przede wszystkim jego kierownictwa, zostają niejako „zsumowane” i poddawane łącznie ocenie karnoprawnej. Wskazana struktura przestępstwa wymaga dalszej analizy.

Kolejne przepisy ustawy precyzują, kiedy organizacja ma odpowiedni obowiązek staranności względem osoby fizycznej. Są to obowiązki:

- względem pracowników oraz innych osób wykonujących pracę i usługi dla podmiotu;

<sup>51</sup> *Duty of care* to określenie z angielskiego języka prawniczego, mające swoje korzenie w prawie deliktów. Uważam, że przetłumaczenie go jako „obowiązek staranności” jest najbardziej adekwatne. Takie tłumaczenie zdaje się również dominować w literaturze – m.in. P. Tymczyszyn, D. Wajda, (w:) *Prawo bankowe. Komentarz*, A. Mikos- Sitek, P. Zapadka (red.), Warszawa 2022, LEX, art. 22aa, teza 9; oraz P. Błaszczak, *Koncepcja „biznesowej oceny sytuacji” na tle prawa polskiego (uwagi de lege lata i de lege ferenda)*, PiP 2012, nr 3, s. 76. Bywa również jednak tłumaczone jako „obowiązek ostrożności” – por. P. Machnikowski, A. Śmieja, (w:) A. Olejniczak (red.), *Prawo zobowiązań – część ogólna, System Prawa Prywatnego*, t. 6, Warszawa 2018, Legalis, Rozdział III, Nb 75.

<sup>52</sup> D. Ormerod, K. Laird, *op. cit.*, pkt 14.5.2.1, p. 634.

- władającego nieruchomością, względem osób trzecich, które w niej przebywają<sup>53</sup>;
- związane z działalnością gospodarczą organizacji, w tym: dostawą towarów i świadczeniem usług, wykonywaniem prac budowlanych i konserwacyjnych oraz jakiegokolwiek innej działalności komercyjnej, w tym z przechowywaniem i używaniem rzeczy.

Oprócz ww. sytuacji, odpowiedni obowiązek staranności organizacji powstaje względem osób zatrzymanych, aresztowanych, w tym imigrantów w ośrodkach tymczasowych i przymusowo leczonych pacjentów<sup>54</sup>. Ogólnie rzecz biorąc, państwowe organizacje mają obowiązek staranności względem osób, które na skutek aktu władzy publicznej są przez nie przetrzymywane.

Wyjaśnić należy, że powyższe wyliczenie stanowi implementację reguł znanych z angielskiego prawa deliktów<sup>55</sup>. Zgodnie z generalną zasadą, obowiązek staranności względem innego podmiotu powstaje, gdy wyrządzenie mu szkody jest możliwe do przewidzenia<sup>56</sup>. Manslaughter Act ogranicza ten obowiązek do wskazanych wyżej, enumeratywnie wymienionych relacji prawnych i sytuacji faktycznych. Rozstrzygnięcie, czy na organizacji ciążył relewantny obowiązek względem osoby zmarłej w konkretnej sprawie, jest kwestią prawa i należy do sędziego<sup>57</sup>. Ustawa nie wprowadza żadnych nowych obowiązków w tej kwestii, odwołując się do dorobku wypracowanego już na gruncie prawa deliktów<sup>58</sup>.

Po stwierdzeniu, że odpowiedni obowiązek zaistniał, należy zbadać, czy doszło do jego rażącego naruszenia. W dalszej części ustawy sprecyzowano, jakie przesłanki muszą być brane przy tym pod uwagę<sup>59</sup>. Jest to kwestia faktów, których rozstrzygnięcie należy zasadniczo do ławy przysięgłych. Musi ona obligatoryjnie przeanalizować sprawę w kontekście wszelkich przepisów ustawowych dotyczących zdrowia i bezpieczeństwa, które odnoszą się do domniemanego uchybienia. Jeśli doszło do ich naruszenia, należy również ocenić, jak poważne było uchybienie i jak duże ryzyko śmierci pokrzywdzonego powodowało.

---

<sup>53</sup> *Occupier of premises* – pojęcie właściwe dla angielskiego prawa, niezdefiniowane ustawowo. Przyjmuje się, że dotyczy podmiotów, które sprawują kontrolę (władztwo) nad nieruchomością, mogą być więc to zarówno jej właściciele, jak i najemcy.

<sup>54</sup> Sekcja 2 (2) *Corporate Manslaughter and Corporate Homicide Act*.

<sup>55</sup> J. G o b e r t, *op. cit.*, s. 416.

<sup>56</sup> Zasada ma swoje korzenie w sprawie *Donoghue v Stevenson* (1932) UKHL 100.

<sup>57</sup> Sekcja 2 (5) *Corporate Manslaughter and Corporate Homicide Act*.

<sup>58</sup> V. R o p e r, *op. cit.*, s. 54.

<sup>59</sup> Sekcja 8 (2) *Corporate Manslaughter and Corporate Homicide Act*.

Ława przysięgłych może również rozważyć, w jakim zakresie dowody wskazują, że w organizacji istniały postawy, polityki, systemy lub przyjęte praktyki, które prawdopodobnie przyczyniły się do uchybienia<sup>60</sup>. Jest to element, wspomnianej już przeze mnie, karnoprawnej oceny kultury organizacyjnej podmiotu zbiorowego. Kolejną, fakultatywną przesłanką wymienioną w ustawie, są wytyczne dotyczące bezpieczeństwa i zdrowia, mające związek z naruszeniem organizacji. Wytycznymi w tym kontekście są wszelkie przepisy, zalecenia, instrukcje lub podobne publikacje dotyczące kwestii bezpieczeństwa i zdrowia, które zostały opracowane lub wydane przez organ odpowiedzialny za egzekwowanie przepisów dotyczących tych kwestii. W odróżnieniu od obligatoryjnej przesłanki, chodzić może więc również o formalnie niewiążące dokumenty wydawane w poszczególnych placówkach.

Ustawa wyłącza niektóre stany faktyczne z zakresu zastosowania pojęcia „odpowiedniego obowiązku staranności”. Chodzi tu o sytuacje, w których na mocy zasad ogólnych organizacja ma obowiązek staranności względem osoby, ale Manslaughter Act nie znajdzie zastosowania. Dotyczy to przede wszystkim niektórych podmiotów państwowych. Po pierwsze, będą to sprawy, w których organizacja, wykonując swoje kompetencje, kształtuje politykę państwa. Jako przykład wskazano alokację dóbr państwowych i równowagę interesów publicznych<sup>61</sup>. Przesłankę korporacyjnie nie znajdzie więc zastosowania do decyzji *strictly* politycznych. Kolejne wyłączenie dotyczy przedsięwzięć militarnych i policyjnych, operacji antyterrorystycznych, a nawet ryzykownego szkolenia wojskowego<sup>62</sup>. W końcu, Manslaughter Act nie znajdzie zastosowania w niektórych sytuacjach nagłych, wymagających błyskawicznej reakcji odpowiednich służb ze względu na zagrożenie życia i zdrowia<sup>63</sup>. Chodzi tutaj głównie o służby medyczne i strażaków.

Opisywane powyżej wyjątki od ogólnej zasady odpowiedzialności karnej organizacji są więc znaczne. W literaturze wskazuje się, że nawet jeśli formalnie nie przywracają one immunitetu państwa, to czynią pociąganie do odpowiedzialności podmiotów państwowych znacznie utrudnionym<sup>64</sup>. W praktyce, od czasu wejścia w życie ustawy, żaden podmiot utożsamiany z sektorem publicznym nie został skazany za zabójstwo korporacyjne<sup>65</sup>.

<sup>60</sup> Sekcja 8 (3) Corporate Manslaughter and Corporate Homicide Act.

<sup>61</sup> Sekcja 3 (2) Corporate Manslaughter and Corporate Homicide Act.

<sup>62</sup> Sekcja 4 –5 Corporate Manslaughter and Corporate Homicide Act.

<sup>63</sup> Sekcja 6 Corporate Manslaughter and Corporate Homicide Act.

<sup>64</sup> V. Roper, *op. cit.*, s. 62.

<sup>65</sup> *Ibidem*.

Interesująco przedstawiają się zasady karania winnych organizacji. Podstawową sankcją za przestępstwo jest Nielimitowana grzywna. Dodatkowo, sąd jest uprawniony do nakazania organizacji podjęcia określonych starań, celem naprawienia uchybień, które doprowadziły do popełnienia przestępstwa<sup>66</sup>. Niewykonanie zobowiązania sądu jest odrębnym przestępstwem, również karanym grzywną<sup>67</sup>. Sąd, w ramach dodatkowej sankcji, może też nakazać organizacji upublicznić informację o jej skazaniu, wliczając w to opis przestępstwa i wysokość nałożonej kary<sup>68</sup>.

W 2010 r. Rada ds. wytycznych do zasad skazywania (*Sentencing Guidelines Council*) wydała oficjalne rekomendacje w przedmiocie skazywania organizacji za zabójstwo korporacyjne<sup>69</sup>. Wskazała, by grzywna rzadko była niższa niż 500 000 funtów i może być mierzona w milionach funtów<sup>70</sup>. W 2015 r. wydane zostały kolejne wytyczne, które obowiązują do dzisiaj<sup>71</sup>. Zgodnie z nimi, wymiar grzywny powinien wynosić od 180 tysięcy funtów do 20 milionów funtów<sup>72</sup>. Angielskie sądy są ustawowo zobowiązane do przestrzegania wytycznych wydanych przez ten organ, chyba że sprzeciwia się to interesowi sprawiedliwości<sup>73</sup>.

Praktyka pokazuje, że wszczynanie postępowań względem organizacji za przestępstwo korporacyjne nie jest częstym zjawiskiem. Zgodnie z informacjami udostępnionymi przez Crown Prosecution Service, w latach 2008–2019 wnoszono od 0 do maksymalnie 6 aktów oskarżenia rocznie<sup>74</sup>. W tym kontekście w literaturze wskazuje się, że: liczba postępowań prowadzonych każdego roku jest niższa od przewidywanej, a ustawa nie wykorzystwała jeszcze w pełni swojego potencjału<sup>75</sup>. Stany faktyczne, w których uznawano organizację za winną przestępstwa kor-

---

<sup>66</sup> Sekcja 9 (1) Corporate Manslaughter and Corporate Homicide Act.

<sup>67</sup> Sekcja 9 (5) Corporate Manslaughter and Corporate Homicide Act.

<sup>68</sup> Sekcja 10 (1) Corporate Manslaughter and Corporate Homicide Act.

<sup>69</sup> Wytyczne Sentencing Guidelines Council z 2010 r., Corporate Manslaughter Health and Safety Offences Causing Death Definitive Guideline, dostępne pod adresem: [https://www.sentencingcouncil.org.uk/wp-content/uploads/web\\_\\_guideline\\_on\\_corporate\\_manslaughter\\_accessible.pdf](https://www.sentencingcouncil.org.uk/wp-content/uploads/web__guideline_on_corporate_manslaughter_accessible.pdf) (data dostępu: 10 kwietnia 2024).

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>71</sup> Wytyczne Sentencing Guidelines Council z 2015 r., Health and Safety Offences, Corporate Manslaughter and Food Safety and Hygiene Offences Definitive Guideline, dostępne pod adresem: <https://www.sentencingcouncil.org.uk/wp-content/uploads/HS-offences-definitive-guideline-FINAL-web.pdf> (data dostępu: 10 kwietnia 2024 r.).

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>73</sup> Sekcja 59 (1) Sentencing Act 2020.

<sup>74</sup> Informacja dostępna pod adresem <https://www.cps.gov.uk/sites/default/files/documents/publications/2020-foi-disclosure-13.pdf> (data dostępu: 2 kwietnia 2023 r.).

<sup>75</sup> V. R o p e r, *op. cit.*, s. 73.

poracyjnego, są siłą rzeczy zróżnicowane, ponieważ sam akt zmierza do pokrycia swoim zakresem zastosowania wielu różnorodnych sytuacji. Tytułem przykładu należy podać śmiertelne wypadki przy pracy, takie jak eksplozja w młynie służącym do produkcji wyrobów z drewna<sup>76</sup>. Inny przykład to doprowadzenie do śmierci pensjonariuszki domu opieki dla osób starszych, poprzez przygotowanie jej zbyt gorącej kąpieli i spowodowanie poparzeń ciała<sup>77</sup>.

Przechodząc do podsumowania, wskazać należy, że Manslaughter Act, pomimo swojego przełomowego charakteru, jest oceniany raczej negatywnie przez przedstawicieli doktryny angielskiej<sup>78</sup>. J. Gobert określa go dosadnie jako „rozczarowanie”<sup>79</sup>. Wskazuje przy tym, że akt kładzie za duży nacisk na rolę kierownictwa podmiotu zbiorowego i przez to powiela w pewnym stopniu problemy teorii identyfikacji<sup>80</sup>. Zarzuca ustawie również zbyt wąski zakres zastosowania<sup>81</sup>. Inni autorzy wskazują nadto na niejasne przesłanki odpowiedzialności za zabójstwo korporacyjne<sup>82</sup>.

Powyższe zastrzeżenia nie zmieniają jednak faktu, że Manslaughter Act przełamało impas w angielskiej regulacji karnej dotyczącej odpowiedzialności podmiotów zbiorowych. Odejście od każdorazowego stosowania teorii identyfikacji było bez wątpienia krokiem koniecznym. Nawet jeśli zabójstwo korporacyjne nie jest optymalnym mechanizmem egzekwowania odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, to ma dużą wartość jako pierwsza rzeczywista próba stworzenia alternatywy względem zastanych, dysfunkcyjnych mechanizmów. W tym kontekście krytyk tej ustawy, J. Gobert, wskazuje, że symboliczne znaczenie Manslaughter Act może ostatecznie przewyższyć jej braki metodologiczne<sup>83</sup>. Biorąc pod uwagę dalszy rozwój prawa angielskiego, a więc tworzenie kolejnych przestępstw *stricto* korporacyjnych, należy się z tą uwagą zgodzić.

<sup>76</sup> Sprawa R v Wood Treatment Ltd and another (2021) All ER (D) 01.

<sup>77</sup> Opis sprawy dostępny pod adresem: <https://www.bbc.com/news/uk-england-berkshire-58817385> (data dostępu: 10 kwietnia 2024 r.).

<sup>78</sup> D. Ormerod, K. Laird, *op. cit.*, pkt. 14.5.1, p. 631; oraz J. Loveless, M. Allen, C. Derry, *op. cit.*, pkt 5.3.5, p. 271–272.

<sup>79</sup> J. Gobert, *op. cit.*, s. 413.

<sup>80</sup> *Ibidem*, s. 414.

<sup>81</sup> *Ibidem*, s. 420.

<sup>82</sup> J. Loveless, M. Allen, C. Derry, *op. cit.*, pkt 5.3.5, p. 272.

<sup>83</sup> J. Gobert, *op. cit.*, s. 413.



#### 4. Przestępstwo niezapobiegnięcia korupcji

Kolejnym przestępstwem korporacyjnym, które pojawiło się w angielskim ustawodawstwie, jest niezapobiegnięcie korupcji przez organizację gospodarczą<sup>84</sup>, mające swoje źródło w sekcji 7 Bribery Act 2010.

Zakres podmiotowy tego przestępstwa określony jest w sekcji 7(5) ustawy. W przeciwieństwie do zabójstwa korporacyjnego, co do zasady, nie obejmuje ono podmiotów publicznych. Kluczową bowiem cechą, która warunkuje możliwość popełnienia omawianego czynu, jest prowadzenie przez podmiot zbiorowy działalności gospodarczej. Odpowiedzialność dotyczy osób prawnych i spółek osobowych (*partnerships*), które muszą mieć przynajmniej jeden z dwóch możliwych związków prawnych ze Zjednoczonym Królestwem. Pierwsze kryterium, bardziej formalne, uznaje wymienione wyżej podmioty za organizacje gospodarcze w rozumieniu sekcji 7, jeśli są zarejestrowane pod prawem angielskim i prowadzą działalność gospodarczą w jakimkolwiek państwie. Drugie kryterium odnosi się do podmiotów, które nawet jeśli podlegają prawu państwa obcego, prowadzą działalność gospodarczą na terenie Zjednoczonego Królestwa. W praktyce jest to więc szeroki zakres i może nawet dotyczyć podmiotów, których działalność nie ma większych związków z Anglią.

Na koniec rozważań o zakresie podmiotowym tego przestępstwa, wskazać należy, że niewykluczona jest odpowiedzialność za nie osoby fizycznej. Chodzi o inne formy zjawiskowe niż sprawstwo, przede wszystkim pomocnictwo w przestępstwie (zwane *secondary liability*)<sup>85</sup>. Odróżnia to znacznie przestępstwo niezapobiegnięcia korupcji od zabójstwa korporacyjnego, które nie mogło być popełnione przez osobę fizyczną w żadnej formie zjawiskowej.

Struktura przestępstwa niezapobiegnięcia korupcji przez organizację komercyjną jest dosyć skomplikowana. Czyn zdefiniowany jest w sposób następujący: Właściwa organizacja gospodarcza („C”) jest winna popełnienia przestępstwa na podstawie niniejszej sekcji, jeżeli osoba („A”) związana z C wręcza łapówkę innej osobie w celu:

- uzyskania lub zachowania możliwości prowadzenia działalności dla C<sup>86</sup>, lub

---

<sup>84</sup> *Failure of commercial organisations to prevent bribery.*

<sup>85</sup> B. Sullivan, Reformulating bribery: A legal critique of the Bribery Act 2010, (w:) J. Horder, P. Alldridge, (red.), *Modern Bribery Law: Comparative Perspectives*, Cambridge 2013, s. 28.

<sup>86</sup> *To obtain or retain business for C* to zwrot trudny do przetłumaczenia na j. polski. Powyższe tłumaczenie stara się oddać sens tego wyrażenia, w którym chodzi przede

– uzyskania lub zachowania przewagi w prowadzeniu działalności dla C.

Mamy więc do czynienia z niejako dwupodmiotowym ujęciem przestępstwa. Ustawa precyzuje dwa wymogi względem osoby A, a więc dokonującej fizycznie aktu korupcji. Po pierwsze, określone zostało, kiedy ta osoba jest „związana” z organizacją gospodarczą. Musi świadczyć usługi na jej rzecz lub w jej imieniu<sup>87</sup>. Nie ma w tym kontekście znaczenia, w jakim charakterze świadczy te usługi. Wskazano wręcz wprost, że przy badaniu związku osoby A z organizacją charakter ich relacji nie może być wyłączną determinantą<sup>88</sup>. Ustawodawca zmierza więc do uniknięcia formalnego wyróżnienia grona osób związanych z podmiotem zbiorowym, na rzecz zdecydowanie szerszego, funkcjonalnego podejścia. Wyłącznie przykładowo ustawa wskazuje na pracownika, przedstawiciela oraz podmiot zależny (*subsidiary*)<sup>89</sup>. W ten sposób jednoznacznie sprecyzowano, że osobą dokonującą korupcji może być również podmiot zbiorowy, na ogólnych zasadach teorii identyfikacji.

Kolejny wymóg względem osoby dokonującej korupcji jest taki, że jej czyn musi wypełniać znamiona jednego z dwóch innych, powszechnych przestępstw skodyfikowanych w Bribery Act<sup>90</sup>. Chodzi o przestępstwo przekupienia innej osoby określone w sekcji 1 ustawy oraz o przekupienie urzędnika obcego państwa z sekcji 6 ustawy. Ze względu na ograniczenia tematyczne niniejszego artykułu, przestępstwa te nie będą bliżej analizowane.

Omawiany wymóg można interpretować w kategoriach swoistego warunku wstępnego do pociągnięcia organizacji do odpowiedzialności. Zaznaczyć jednak należy, że odpowiedzialność podmiotu nie jest związana z koniecznością uprzedniego skazania z ten czyn. Ustawa precyzuje bowiem, że na potrzeby przestępstwa korporacyjnego możliwe jest uznanie, że podmiot A dopuścił się przestępstwa niezależnie od tego, czy został o nie rzeczywiście oskarżony<sup>91</sup>. W razie braku prejudykatu, sąd prowadzący sprawę przeciwko organizacji gospodarczej może zatem samodzielnie ustalić, czy osoba z nią związana wypełniła swoim czynem znamiona innych przestępstw z Bribery Act. Zgodnie z oficjalnymi uwagami do ustawy, przygotowanymi przez rząd angielski, dotyczy to również sy-

---

wszystkim z jednej strony o uzyskiwanie kontraktów i ofert dla przedsiębiorstwa, a z drugiej o uzyskiwanie pozwoleń, koncesji, wygrywanie przetargów publicznych.

<sup>87</sup> Sekcja 8 (1) Bribery Act 2010.

<sup>88</sup> Sekcja 8 (4) Bribery Act 2010.

<sup>89</sup> Sekcja 8 (3) Bribery Act 2010.

<sup>90</sup> Sekcja 7 (3) Bribery Act 2010.

<sup>91</sup> *Ibidem*.

tuacji, w której osoba związana z organizacją nie jest sprawcą korupcji, ale pomocnikiem czy podżegaczem<sup>92</sup>.

Przestępstwo w wersji bazowej wydaje się mieć charakter bezwzględny (*strict liability*). Ustawa nie precyzuje bowiem, na czym ma polegać wina organizacji. Odwołuje się jedynie do czynu osoby trzeciej, która jest z nią związana. Nie jest to jednak wniosek do końca trafny. Ustawodawca przewidział bowiem możliwość skorzystania przez organizację z tzw. *defence*, a więc z instytucji, która wyłącza odpowiedzialność karną. Zgodnie z sekcją 7(2), jeśli organizacja wykaże, że dysponowała odpowiednimi procedurami mającymi na celu zapobiegnięcie popełnianiu czynów korupcyjnych przez osoby z nią związane, to nie odpowiada karnie. Przepis ten jest w mojej ocenie kluczowy z punktu widzenia całej regulacji przestępstwa niezapobiegnięcia korupcji.

Możliwość uniknięcia odpowiedzialności karnej przez organizację poprzez wprowadzenie odpowiednich procedur przesądza o tym, że przestępstwo niezapobiegnięcia korupcji to w istocie penalizacja wadliwej kultury organizacyjnej podmiotu zbiorowego. Czerpie zatem z koncepcji tożsamy do tych przyjętych dla zabójstwa korporacyjnego. Ustawodawca przesądza, że obowiązek przeciwdziałania korupcji ciąży nie na poszczególnych dyrektorach czy pracownikach, ale na podmiocie zbiorowym, rozumianym kolektywnie. Jednocześnie obowiązek ten ma charakter pozytywny. Polega na aktywnym przeciwdziałaniu czynom korupcyjnym, a nie tylko na niepopelnianiu przestępstw korupcyjnych przez podmioty bezpośrednio powiązane z korporacją.

Wyjaśnić należy, w jaki sposób w tym kontekście rozumiane jest pojęcie odpowiednich procedur (*adequate procedures*). Pojęcie to budziło pewne wątpliwości już na etapie legislacyjnym<sup>93</sup>. Siłą rzeczy jest bowiem niejasne i mogło wprowadzić sporą dozę niepewności wśród przedsiębiorstw objętych omawianą ustawą. Konsekwencją tych obaw było wprowadzenie do ustawy sekcji 9, która nakłada na Sekretarza Stanu obowiązek publikacji wytycznych dotyczących procedur, które organizacje powinny zastosować w toku swojej działalności. Rozwiązanie to ma na celu wprowadzenie powszechnego, wzorcowego modelu postępowania, który ułatwiłby organizacjom gospodarczym uniknięcie odpowiedzialności kar-

---

<sup>92</sup> Bribery Act 2010, Explanatory Notes do s. 7 ustawy, dostępne pod adresem: <https://www.legislation.gov.uk/ukpga/2010/23/notes/division/5/7> (data dostępu: 29 maja 2024 r.).

<sup>93</sup> S. Gentle, The Bribery Act 2010: Part 2: the corporate offence, *Criminal Law Review* 2011, t. 2, s. 116.

nej w przypadku ujawnienia korupcji. Stosowny dokument został wydany w 2011 roku przez Sekretarza Stanu ds. Sprawiedliwości<sup>94</sup>.

Wytyczne opracowane przez rząd angielski mają charakter ogólny. Dostrzeżono bowiem, że przestępstwo niezapobiegnięcia korupcji ma bardzo szerokie zastosowanie i może potencjalnie objąć wiele stanów faktycznych<sup>95</sup>. Inne będą również obowiązki małej, lokalnej firmy, a inne międzynarodowej korporacji<sup>96</sup>. Procedury również rozumiane są szeroko – jako ogólne polityki firmy zmierzające do zapobiegnięcia korupcji oraz konkretne procedury, które je urzeczywistniają<sup>97</sup>. Z tego względu wytyczne nie narzucają konkretnych norm zachowania, lecz oparte są na ogólnych sześciu zasadach – w tym min. na proporcjonalności procedur, obowiązku oceny ryzyka i angażowaniu w procedury antykorupcyjne osób piastujących najważniejsze funkcje w podmiocie zbiorowym.

Powyższe reguły (wartości) w sposób zbiorczy tworzą proponowane, modelowe podejście do przeciwdziałania korupcji. Zaimplementowanie ich przez organizacje gospodarcze nie daje im jednak całkowitej gwarancji, że nie zostaną skazane za omawiane przestępstwo. Wytyczne nie są nawet formalnie wiążącym dokumentem. Kwestia, czy organizacja miała odpowiednie procedury, będzie zawsze przedmiotem oceny faktów na gruncie konkretnej sprawy. Nie ulega jednak wątpliwości, że wytyczne mogą wywrzeć bardzo duży wpływ na ocenę zachowania organizacji gospodarczej. W literaturze wskazuje się wręcz, że kwestia oficjalnych wytycznych będzie miała znaczenie w praktycznie każdej sprawie, a zastosowanie się do wspomnianych reguł może znacznie pomóc w skutecznej obronie przed skazaniem<sup>98</sup>. Chodzi przede wszystkim o to, że wytyczne te stanowią konkretny punkt odniesienia i umożliwiają przeciwstawienie mu rzeczywistych procedur, które zostały zastosowane w obrębie danej organizacji.

Podsumowując syntetycznie dość złożoną strukturę przestępstwa niezapobiegnięcia korupcji, wskazać należy, że na oskarżycielu publicznym spoczywa jedynie obowiązek wykazania, że osoba związana z organizacją gospodarczą dopuściła się korupcji. W realiach konkretnej sprawy, jeśli fakt dopuszczenia się korupcji został stwierdzony prawomocnym wyrokiem, oznacza to wyłącznie wymóg wykazania, że jej sprawca jest zwią-

---

<sup>94</sup> The Bribery Act 2010 – Guidance, dostępny pod adresem: [https://assets.publishing.service.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment\\_data/file/832011/bribery-act-2010-guidance.pdf](https://assets.publishing.service.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/832011/bribery-act-2010-guidance.pdf) (data dostępu: 10 kwietnia 2024 r.).

<sup>95</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>96</sup> *Ibidem*.

<sup>97</sup> *Ibidem*, s. 22.

<sup>98</sup> B. Sullivan, *op. cit.*, s. 31.

zany z organizacją w rozumieniu ustawy. Organizacja może natomiast bronić się poprzez udowodnienie, że wprowadziła w życie odpowiednie procedury, które miały zapobiec popełnieniu przestępstwa. W ten sposób załagodzona jest jej bezwzględna odpowiedzialność karna za skutek.

Standard dowodowy nie jest tożsamy po obu stronach. Zgodnie z zasadami ogólnymi prawa karnego, na oskarżycielu spoczywa ciężar wykazania znamion przestępstwa, określony zwyczajowo jako „ponad rozsądną wątpliwość” (*beyond reasonable doubt*), czy pewność winy (*sure of guilt*)<sup>99</sup>. Organizacja gospodarcza musi natomiast wykazać prawidłowość swoich procedur na tzw. balansie prawdopodobieństwa (*balance of probability*)<sup>100</sup>. To standard znacznie łatwiejszy do spełniania, o rodowodzie cywilistycznym. Jest zaspokojony, kiedy sędzia uzna, że fakt zaistnienia wydarzenia jest bardziej prawdopodobny niż to, że do niego nie doszło<sup>101</sup>.

Zgodnie z sekcją 11(3) Bribery Act 2010 karą za omawiane przestępstwo jest grzywna. Ustawodawca nie zdecydował się więc na stworzenie elastyczniejszego katalogu kar, jak przy zabójstwie korporacyjnym. Możliwość zastosowania innych sankcji wynika jednak z innych ustaw szczególnych. Przede wszystkim, jest to przepadek korzyści z przestępstwa, który sąd może zastosować na podstawie ustawy Proceeds of Crime Act 2002<sup>102</sup>.

W 2014 r. Rada ds. wytycznych dot. zasad skazywania (Sentencing Guidelines Council) wydała oficjalne rekomendacje dotyczące zasad ustalania wysokości grzywny<sup>103</sup>. Rada zaproponowała elastyczne podejście, uzależniające co do zasady tę wysokość od zysku uzyskiwanego z przestępstwa lub kosztów, których uniknięto dzięki niewprowadzeniu odpowiednich procedur zapobiegania korupcji<sup>104</sup>. W najmniej nagannych przypadkach grzywna powinna równać się albo nieznacznie przewyższać ww. kwoty. W przypadku większego stopnia winy, organizacja powinna zapłacić ich wielokrotność<sup>105</sup>. W praktyce powyższe zasady prowadzą do możliwości stosowania bardzo wysokich grzywien.

---

<sup>99</sup> R. Glover, *Murphy on Evidence*, Oxford 2017, pkt 4.12, p. 126–127.

<sup>100</sup> C. Wells, *Corporate Criminal Liability: A Ten Year Review*, *Criminal Law Review* 2014, t.12, s. 862.

<sup>101</sup> A. Cho, *Evidence*, Oxford 2021, pkt 2.2.1, p. 46.

<sup>102</sup> Proceeds of Crime Act 2002, s. 6 i nast.

<sup>103</sup> Wytyczne Sentencing Council z 2014 r., *Fraud, Bribery and Money Laundering Offences Definitive Guideline*, dostępne pod adresem: <https://www.sentencingcouncil.org.uk/wp-content/uploads/Fraud-Bribery-and-Money-Laundering-offences-definitive-guideline-Web.pdf>.

<sup>104</sup> *Ibidem*, s. 49.

<sup>105</sup> *Ibidem*, s. 50.

Skazania organizacji gospodarczych za omawiane przestępstwo po przeprowadzeniu procesu zdarzają się niezwykle rzadko. Jednostka odpowiedzialna za ściganie tego rodzaju przestępstw – *Serious Fraud Office* w 2020 r. podała informację o zaledwie jednym przypadku takiego skazania od wejścia w życie ustawy<sup>106</sup>. Częściej na tle tego przestępstwa dochodzi do zakończenia postępowania na skutek ugody<sup>107</sup>. Spektakularnym przykładem tego typu rozwiązania była ugoda zawarta w 2020 r. z Airbus SE, na którym ciążyło pięć zarzutów niezapobiegnięcia korupcji. Na mocy ugody Airbus zapłacił na rzecz państwa brytyjskiego łączną kwotę 991 milionów euro, w tym 398 034,571 euro grzywny<sup>108</sup>.

Bribery Act i nowe korporacyjne przestępstwo niezapobiegnięcia korupcji spotkało się raczej z pozytywną reakcją środowiska prawniczego. Należy jednak mieć na uwadze, że główne znaczenie tej ustawy nie polega na częstym skazywaniu organizacji gospodarczym, lecz na stworzeniu samego ryzyka tego skazania<sup>109</sup>. W ten sposób wywarło presję na stworzenie efektywnych procedur zapobiegających przestępczości wewnątrz samych organizacji. C. Wells, jeden z najważniejszych autorytetów w dziedzinie karnej odpowiedzialności podmiotów zbiorowych z aprobatą odnotowała, że więcej organizacji komercyjnych opracowało jasne strategie i systemy monitorowania w odniesieniu do działań ich pracowników i przedstawicieli<sup>110</sup>. Autorka zgłasza jednak również uwagi krytyczne względem obu omawianych przestępstw korporacyjnych – zabójstwa korporacyjnego i niezapobiegnięcia korupcji. Wytyka im bowiem brak spójności i jednego uniwersalnego podejścia do reżimu odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych<sup>111</sup>.

Z powyższą uwagą wypada się zgodzić, w takim sensie, że tworzenie kolejnych przestępstw korporacyjnych nie rozwiązuje generalnych problemów tej odpowiedzialności w Anglii, lecz oddziałuje wyłącznie na specyficzne obszary tego reżimu. Zmiana o charakterze systemowym w Anglii jest jednak w najbliższym czasie mało prawdopodobna. Przeciwno

<sup>106</sup> Informacja dostępna pod adresem: <https://www.sfo.gov.uk/foi-request/2020-040-bribery-act-2010/> (data dostępu: 10 kwietnia 2023 r.).

<sup>107</sup> Instytucja ta nosi w angielskim prawie nazwę Deferred Prosecution Agreement i została wprowadzona na mocy ustawy Crime and Courts Act 2013.

<sup>108</sup> Opis sprawy dostępny na stronie Serious Fraud Office pod adresem <https://www.sfo.gov.uk/2020/01/31/sfo-enters-into-e991m-deferred-prosecution-agreement-with-airbus-as-part-of-a-e3-6bn-global-resolution/> (data dostępu: 10 kwietnia 2023 r.).

<sup>109</sup> Law Commission, *Corporate Criminal Liability: an options paper*, 2022, pkt 5.40, s. 70.

<sup>110</sup> C. Wells, *Corporate Criminal Liability: A Ten Year Review*, *op. cit.*, s. 865.

<sup>111</sup> *Ibidem*, s. 866.

gruntownej reformie reżimu odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych opowiedziała się Komisja Prawa w swoich rekomendacjach w 2022 r.<sup>112</sup> Zaproponowano utrzymanie teorii identyfikacji w obecnym kształcie, ewentualnie zmodyfikowanie jej poprzez rozszerzenie kategorii „kierujących umysłów” podmiotu<sup>113</sup>. Jednocześnie Komisja dopuściła możliwość wprowadzenia nowych przestępstw korporacyjnego niezapobiegnięcia skutkowi (*failure to prevent*), które miałyby niejako uzupełniać reżim oparty na teorii identyfikacji<sup>114</sup>. Uznano również, że przestępstwa tego typu są bardziej adekwatne w kontekście przestępczości gospodarczej<sup>115</sup>.

W zgodzie z powyższymi rekomendacjami rząd angielski podjął prace nad nowym typem przestępstwa korporacyjnego – niezapobiegnięcia przestępstwu oszustwa (*failure to prevent fraud*). Przestępstwo to znalazło się ostatecznie w uchwalonym Economic Crime and Corporate Transparency Act 2023, a jego struktura nawiązuje w dużej mierze do przestępstwa niezapobiegnięcia korupcji. Dotychczasowe doświadczenia Anglii z przestępstwami korporacyjnymi były zatem na tyle satysfakcjonujące, że instytucja ta znajduje dalsze odzwierciedlenie w najnowszym ustawodawstwie angielskim.

## 5. Wnioski

Bliższe spojrzenie na instytucję przestępstw korporacyjnych w Anglii prowadzi do dwóch podstawowych wniosków.

Po pierwsze, reżim odpowiedzialności represyjnej podmiotów zbiorowych nie musi być wyłącznie „podtypem” kodeksowej odpowiedzialności karnej, powiązanej z nią funkcjonalnie i pojęciowo. Skoro tradycyjne prawo karne nie funkcjonuje prawidłowo w tym kontekście, należy stworzyć regulacje autonomiczne, uwzględniające specyfikę przypisywania odpowiedzialności podmiotom innym niż osoby fizyczne.

Powyższa myśl oznacza również odejście od pochodnego i akcesoryjnego charakteru tej odpowiedzialności. Wypełnienie przez osobę fizyczną znamion czynu zabronionego nie musi być wcale warunkiem *sine qua non* karania podmiotów zbiorowych. Jest oczywiste, że za każdym czynem w sensie fizycznym stoi na końcu człowiek. Specyfika podmio-

---

<sup>112</sup> Law Commission, *Corporate Criminal Liability: an options paper*, 2022.

<sup>113</sup> *Ibidem*, pkt 7.4, s. 84.

<sup>114</sup> *Ibidem*, pkt 7.31, s. 89.

<sup>115</sup> *Ibidem*, pkt 8.109, s. 111.

tów zbiorowych pozwala jednak wyodrębnić ich własne działania, a następnie poddać je karnoprawnej ocenie.

Postulat autonomii represyjnej odpowiedzialności podmiotów zbiorowych nie jest również *novum* w literaturze polskiej<sup>116</sup>. Na potrzebę stworzenia autonomicznych pojęć w tym zakresie zwracano też uwagę w kontekście ewentualnej nowelizacji polskiej ustawy<sup>117</sup>. Angielskie doświadczenia zdają się jedynie potwierdzać zasadność tych postulatów.

Po drugie, na aprobatę zasługuje widoczne w prawie angielskim podejście, które przedmiotem penalizacji czyni przede wszystkim wadliwie działające procedury i wewnętrzny sposób organizacji podmiotu zbiorowego. Materialnoprawnej podstawy odpowiedzialności podmiotu zbiorowego poszukuje się zatem w instytucji winy organizacyjnej. W ten sposób ciężar przeciwdziałania przestępczości zostaje w dużej mierze przeniesiony na same podmioty, które z obawy przed skazaniem wprowadzają rzeczywiste, efektywne procedury przeciwdziałania przestępczości związanej z ich działalnością. Miarą skuteczności systemu represji karnej nie powinna być bowiem liczba skazań, lecz niski poziom przestępczości. Wskazane wyżej przestępstwa korporacyjne wydają się realizować ten cel efektywnie.

Prawo powinno wymagać od podmiotów zbiorowych pewnych standardów organizacyjnych. Nie chodzi przy tym o to, żeby popełnienie naganego czynu w ramach ich działalności miało być niemożliwe. Takie oczekiwanie nie jest realistyczne. Sednem obowiązków podmiotu zbiorowego powinno być takie zorganizowanie swojej działalności, żeby ryzyka popełnienia przestępstw zostały dostrzeżone i w miarę rozsądnych możliwości zminimalizowane. Wina organizacyjna łączy się zatem naturalnie z pojęciem *compliance*, czyli zgodności działalności przedsiębiorstw z przepisami powszechnie obowiązującego prawa<sup>118</sup>.

Jednym z głównych problemów polskiej instytucji winy organizacyjnej było niesprecyzowanie tego pojęcia. W tym kontekście świetnego przykładu dostarczył angielski system prawny. Chodzi o wytyczne wydane przez Sekretarza Stanu, w związku z wprowadzeniem nowego przestępstwa niezapobiegnięcia korupcji. Angielskie prawodawstwo zachowało się racjonalnie. Z jednej strony obciążyło podmioty zbiorowe konkretnym ryzykiem pociągnięcia do odpowiedzialności w razie nieprawidłowego

---

<sup>116</sup> Por. J. Garus-Ryba, *op. cit.* s. 59.

<sup>117</sup> M. Gałęski, Czyn zabroniony jako podstawa odpowiedzialności podmiotu zbiorowego, MPH, 2019, nr 3, s. 33.

<sup>118</sup> M. Małolepszy, M. Pierzchlewicz, Odpowiedzialność karna oficera compliance, Prok. i Pr. 2019, nr 5, s. 5.



ukształtowania procedur. Z drugiej strony, wyznaczyło pożądaną standard, jaki powinien być oczekiwany od takiego podmiotu. Takie wytyczne stanowią też niezwykle pomocny punkt odniesienia dla sądów, które zobowiązane są zbadać, czy organizacja danego podmiotu była prawidłowa.

Konkretne wymogi stawiane takim podmiotom w zakresie wewnętrznych procedur mogą stanowić istotne narzędzie przeciwdziałania przestępczości korporacyjnej. Angielskie doświadczenia zdają się ten wniosek potwierdzać. Specyficzne przestępstwa korporacyjne, oparte przecież na winie organizacyjnej, są relatywnie nowym wynalazkiem prawa angielskiego. Wydają się jednak rozwiązaniem optymalnym, co potwierdzają również kolejne inicjatywy, wspomniane w niniejszym opracowaniu.

Podsumowując, podkreślić należy, że przestępstwa korporacyjne w Anglii stanowią interesujący przykład usamodzielnienia odpowiedzialności represyjnej podmiotów zbiorowych. Nie rozwiązują kompleksowo problemów tej odpowiedzialności, lecz pragmatycznie adresują wybrane sfery przestępczości korporacyjnej. Prowadzi to do wniosku, że przyszłości represyjnej odpowiedzialności podmiotów zbiorowych w Polsce należałoby upatrywać w jej bezpośredniej, a nie pochodnej, odsłonie, opartej przede wszystkim na winie organizacyjnej.

## **Bibliografia**

### **Literatura**

1. Child J., Ormerod D., Smith, Hogan, and Ormerod's Essentials of Criminal Law, wyd. 4, Oxford 2021.
2. Choo, A. Evidence, wyd. 6, Oxford 2021.
3. Filar. M. (red.), Kwaśniewski Z., Kala D., Komentarz do ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, Toruń 2006.
4. Frąckowiak K, Przestępstwo zabójstwa w Polsce i Wielkiej Brytanii, Prok. i Pr. 2011, nr 9.
5. Furdzik D., Analiza kar i środków karnych w ustawie z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary na tle prawnoporównawczym, Prok. i Pr. 2019, nr 5.
6. Gałęski M., Czyn zabroniony jako podstawa odpowiedzialności podmiotu zbiorowego, MPH 2019, nr 3.
7. Glover R., Murphy on Evidence, wyd. 15, Oxford 2017.

8. Gobert J., The Corporate Manslaughter and Corporate Homicide Act 2007: Thirteen Years in the Making but Was It Worth the Wait?, *The Modern Law Review* 2008, t. 71, nr 3.
9. Gruszecka D., *Organizacja gospodarcza jako podmiot odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2023.
10. Grześkowiak, Wiak K. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 7, Warszawa 2021.
11. Horder J., Alldridge P. (red.), *Modern Bribery Law: Comparative Perspective*, Cambridge 2013.
12. Horder J., *Ashworth's Principles of Criminal Law*, wyd. 10, Oxford, 2022.
13. Garus-Ryba J., *Osoba prawna jako podmiot przestępstwa – modele odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych*, *Prok. i Pr.* 2003, nr 2.
14. Kowalewska-Łukuć M., *Wina w prawie karnym*, Warszawa 2019.
15. Królikowski M., Zawłocki R., *Prawo karne*, Warszawa 2018.
16. Loveless J., Allen M., Derry C., *Complete Criminal Law: Text, Cases, and Materials*, wyd. 8, Oxford 2022.
17. Małolepszy M., Pierzchlewicz M., *Odpowiedzialność karna oficera compliance*, *Prok. i Pr.* 2019, nr 5.
18. Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2009.
19. Nita B., *Koncepcje odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych w anglo-amerykańskim systemie prawnym*, *Prok. i Pr.* 2003, nr 2.
20. Romańczuk-Grącka M., *Wola jako element karnoprawnej oceny czynu w świetle ustaleń neuronauk*, *PiP* 2023, nr 7.
21. Stessens G., *Corporate Criminal Liability: A Comparative Perspective*, *The International and Comparative Law Quarterly* 1994, t. 43, nr 3.
22. Sullivan G. R., *The Attribution of Culpability to Limited Companies*, *The Cambridge Law Journal* 1996, t. 55, nr 3.
23. Sullivan G., *The Bribery Act 2010: Part 1: an overview*, *Criminal Law Review* 2011, t. 2.
24. Roper V., *The Corporate Manslaughter and Corporate Homicide Act 2007—A 10—Year Review*, *The Journal of Criminal Law* 2018, t. 82, nr.
25. Radecki W., *Odpowiedzialność karna osób prawnych w Czechach i Słowacji*, *Prok. i Pr.* 2016, nr 11.
26. Zalewski W., *Odpowiedzialność podmiotu zbiorowego w prawie karnym – w poszukiwaniu racjonalności*, *Gdańskie Studia Prawnicze* 2017, Tom XXXVII.
27. Wells C. K., *Corporate Criminal Liability: A Ten Year Review*, *Criminal Law Review* 2014, t. 12.

28. Wróbel W., Zoll A. (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53–116, Warszawa 2016.

#### **Orzecznictwo**

1. Wyrok SN z dnia 4 listopada 2002 r., sygn. III KK 58/02, LEX nr 56846.
2. *Jetivia SA and another (Appellants) v Bilta (UK) Limited (in liquidation) and others (Respondents)* [2015] UKSC 23.
3. *Moulin Global Eyecare Trading Ltd (In Liquidation) v Inland Revenue Commissioners*, [2014] HKCFA.
4. *R v PO Ferries Ltd* (1991) 93 Cr App R 72.

## **Corporate crime as an English response to the conceptual problems of repressive liability of collective entities**

#### **Abstract**

*The article is devoted to the concept of corporate crimes in the English law. The author gives a broader overview of criminal liability of collective entities in England. He then discusses in more detail two crimes – corporate manslaughter and failure to prevent corruption. The analysis of the structure of these crimes and the practice of their enforcement forms the basis for the final conclusions regarding the model shape of the repressive liability of collective entities.*

#### **Key words**

*Collective entities, repressive liability of collective entities, English criminal law, criminal liability of legal entities, corporate crimes.*

**Maciej Aleksander Kędzierski<sup>1</sup>**

## **Rola izby rozliczeniowej we wspieraniu instytucji obowiązyanych na podstawie przepisów art. 119zu § 2a pkt 1 ustawy Ordynacja podatkowa – w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (część 2)**

### **Streszczenie**

*Od wielu lat system przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu boryka się z trudnościami, jak skutecznie i efektywnie zwiększyć jakość poziomu analizy w instytucjach obowiązyanych oraz jak zwiększyć jakość raportowania do jednostki analityki finansowej. Zmiany prawne zainicjowane w 2022 r., a wprowadzone w życie w 2023 r. ustawą o Systemie Informacji Finansowej, zwiększają potencjał w tym kierunku. Izba rozliczeniowa powołana na podstawie art. 67 Prawa bankowego, w oparciu o przepisy Ordynacji podatkowej, będzie mogła świadczyć usługi na rzecz instytucji obowiązyanych w zakresie stosowania środków bezpieczeństwa finansowego oraz prowadzenia i dokumentowania wyników bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji, o której mowa w art. 43 ust. 3 ustawy o p.p.p.f.t. Jednocześnie zwiększono potencjał izby rozliczeniowej, która na te potrzeby będzie mogła korzystać również z informacji rejestrowanej w ramach systemu informacji finansowej oraz innych informacji, które stanowią podstawę do ustalenia wskaźnika ryzyka dla ścigania przestępstw skarbowych przez organy Krajowej Administracji Skarbowej.*

### **Słowa kluczowe**

*Izba rozliczeniowa, instytucja obowiązyana, Ordynacja podatkowa, środki bezpieczeństwa finansowego, outsourcing.*

---

<sup>1</sup> Maciej Aleksander Kędzierski, radca prawny, ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3074-1355>.

## 1. Sposób stosowania danych przez izbę rozliczeniową na potrzeby AML/CFT przy wykorzystaniu STIR

Wprowadzenie zapisu w art. 119zu w § 2a pkt 1 Ordynacji podatkowej (dalej: OP)<sup>2</sup> umożliwi izbie rozliczeniowej (dalej: IR), za pośrednictwem STIR (System Teleinformatyczny Izby Rozliczeniowej), realizowanie zadań takich jak:

- stosowanie przez IR środków bezpieczeństwa finansowego oraz
- prowadzenie i dokumentowanie wyników bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji, o której mowa w art. 43 ust. 3 ustawy o p.p.p.f.t.<sup>3</sup>

Zasadą jest, aby każda instytucja obowiązana sama dokonywała we własnym zakresie i w ramach własnych możliwościach oceny i analizy ryzyka prania pieniędzy oraz finansowania terroryzmu (ML/FT). W konsekwencji, korzystanie z usług innego podmiotu jest wyjątkiem, który powinien być przynajmniej „czymś” umotywowany (w literaturze podawane są takie przyczyny jak: brak kwalifikowanej kadry, koszty *compliance*, skomplikowanie przepisów wykonawczych). Nie wydaje się właściwym argumentacyjnie, jedynie przedkładanie motywacji związanej z brakiem odpowiednich sił i środków na realizację tego obowiązku (brak wystarczających zasobów). Motywacją będzie również chęć uzyskania większych możliwości analitycznych (poszerzenia ich) instytucji obowiązanej poprzez skorzystanie z usług innego podmiotu dającego w ocenie tej instytucji takie możliwości (np. podmiot zewnętrzny będzie posiadał, niebędące w zasobach instytucji obowiązanej, odpowiednie narzędzia analityczne oparte na sztucznej inteligencji). Dlatego też instytucja powinna zachować równowagę pomiędzy pomniejszaniem analizy ryzyka, motywując to charakterem i wielkością instytucji obowiązanej, a niepodejmowaniem obowiązku, cedując go świadomie w całości (albo w znacznej części) na inny podmiot. Wszak, jedynie powierzenie tych usług, uniemożliwia wewnętrzny rozwój instytucji pod kątem wiedzy i umiejętności *compliance*, anty-fraudowej, czy AML/CFT. Ponadto, należy mieć na uwadze to, że „powierzenie” na rzecz usługodawczego podmiotu na podstawie art. 48 ustawy o p.p.p.f.t. dotyczy powierzenia realizacji obowiązków AML/CFT, a nie innego rodzaju działań, chociażby wykonywania czynności bankowych (zob. art. 6a ustawy Prawo bankowe, dalej: PrB)<sup>4</sup>. Ponadto instytucja obowiązana powinna liczyć się

---

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (DzU. z 2023 r., poz. 2383, 2760).

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz. U. z 2023 r., poz. 1124, 1285, 1723, 1843).

<sup>4</sup> Mimo braku wyłączenia w art. 6a ust. 3 PrB kwestii AML/CFT, to czynności wynikające z obowiązków ustalonych w ustawie o p.p.p.f.t. nie powinny być powierzane przez bank na rzecz zewnętrznego podmiotu w oparciu o zapis art. 6a ust. 1 lit. m PrB.

z tym, że powierzenie stosowania środków bezpieczeństwa finansowego oraz prowadzenia i dokumentowania wyników bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji, jest elementem „powierzenia” (a co najmniej podzielenia się) także „tajemnicą” przedsiębiorstwa i jego klientów. Ustawodawca rozstrzygnął, że kwestie szczególnego „powierzenia” niektórych obowiązków AML/CFT na rzecz innego podmiotu – IR, należy umieścić w OP, a nie w ustawie o p.p.p.f.t., co wydawałoby się zabiegiem właściwszym – zwłaszcza jeżeli chodzi o spójność samego systemu AML/CFT. Art. 48 ustawy o p.p.p.f.t. zawiera jedynie ogólne zasady powierzenia, z jakich może skorzystać instytucja obowiązana. Jak zauważa R. Obczyński (zaznaczając, że jest to jego osobiste stanowisko), powierzenie może być dokonane tylko w wyniku umowy outsourcingowej sporządzonej w ramach odpowiednich zapisów ustaw sektorowych regulujących działalność poszczególnych instytucji obowiązanych pozwalając na wypełnienie tego warunku<sup>5</sup>. Ustawodawca dopuścił stosowanie art. 48 ustawy o p.p.p.f.t. dla wszystkich rodzajów instytucji obowiązanych. Można zauważyć, że to zapis art. 119zu w § 2a pkt 1 OP sprowadza możliwość korzystania z usług tak określonej IR jedynie dla niektórych instytucji obowiązanych jako uprawnionych do korzystania z usługi IR (są to: banki, SKOK-i lub instytucje zobowiązane, o których mowa w art. 3 pkt 2 lit. c, d, f lub g ustawy o SInF<sup>6</sup>). W tym zakresie więc następują ograniczenia podmiotowe. Zgodnie z treścią art. 48 ustawy o p.p.p.f.t. dopuszczalne jest powierzenie zastosowania wszystkich środków bezpieczeństwa finansowego określonych w art. 34 ustawy o p.p.p.f.t.<sup>7</sup> Artykuł ten obejmuje zamknięty zakres czynności określanych jako środki bezpieczeństwa finansowego. Instytucja obowiązana, godząc się na powierzenie ich wykonywania IR, musi przekonać się o tym, że ten podmiot jest zdolny do zrealizowania tych czynności, które uzna za uzupełnienie działań własnych albo w całości przez nią realizowanych na rzecz instytucji obowiązanej. Dla przykładu, wobec potrzeby weryfikacji tożsamości klienta niezbędnym staje się fizyczna konfrontacja osoby z dokumentami, jakimi się ona posługuje. Trudno jest w takim przy-

---

<sup>5</sup> R. Obczyński, (w:) M. Nowakowski (red. nauk.), *Przeciwdziałanie praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2023, s. 286. Podobnie Wytyczne EBA i Stanowisko KNF. W tym kontekście wymienia się również możliwość zawarcia umowy agencyjnej. Nie należy jej mylić z umową agencyjną określoną w art. 6a ust. 2 PrB, która zastrzeżona jest dla określonych i wymienionych w tym przepisie czynności. Czynności z art. 48 ustawy o p.p.p.f.t., jako wykonywane przez bank, nie są czynnościami bankowymi w rozumieniu art. 5 ust 1 i 2 PrB.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 1 grudnia 2022 roku o Systemie Informacji Finansowej (Dz. U. z 2023 r., poz. 180).

<sup>7</sup> R. Obczyński, (w:) M. Nowakowski (red. nauk.), s. 287.

padku niejako „przenieść” tę fizyczną konfrontację na podmiot zewnętrzny. Samo istnienie i sprawdzenie dowodu w Rejestrze Dowodów Osobistych nie stanowi weryfikacji klienta<sup>8</sup>. „Weryfikacja” z listą PEP (ang. *Politically Exposed Persons*, osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne), czy listami sankcyjnymi, to także jedynie stwierdzenie występowania danego podmiotu na liście, co raczej stanowi podobieństwo do wykonywania prawa UE lub krajów trzecich, o ile klient nie znajduje się na liście krajowej. Wobec natomiast weryfikowania tożsamości klienta bez jego fizycznej obecności – instrumentami najbardziej pewnymi w zastosowaniu są środki identyfikacji elektronicznej, o których mowa w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 910/2014 z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylającym dyrektywę 1999/93/WE (Dz. Urz. L 257 z dnia 28 sierpnia 2014 r., s. 84), w tym kwalifikowany podpis elektroniczny<sup>9</sup>. Dlatego też, w tym przypadku usługę weryfikacji IR będzie mogła dokonać jedynie w zakresie, w którym sama poprzez swoją aplikację wydała kwalifikowany certyfikat podpisu elektronicznego.

Mimo zastrzeżeń zawartych w nowelizacji z 2009 r., brak jest wyłączenia w treści art. 119zu OP pewnych okoliczności, w których niedopuszczone jest stosowanie środków bezpieczeństwa finansowego przez IR na podstawie danych z § 1. Jednakże, konstrukcja powierzenia na podstawie art. 119zu w § 2a pkt 1 OP nie wychodzi poza możliwy przedmiot (zakres) powierzenia wskazany w art. 48 ustawy o p.p.p.f.t. Wydaje się jednak, że tak skonstruowana treść omawianego artykułu, odnosząca się wprost do „stosowania” środków, a nie np. do wykonania określonych czynności, celem zastosowania tych środków, nie powinna powodować, że przedmiotem umowy na podstawie art. 119zu w § 2a pkt 1 OP będą tzw. czynności przygotowawcze<sup>10</sup>. Zakres ten, może być, pod pewnymi warunkami rozszerzony, przy uwzględnieniu obowiązujących przepisów prawa unijnego, wobec braku w tym zakresie materii ustawowej. Czyli nie jest to zakres niedozwolony. Jednakże, w takim stanie,

---

<sup>8</sup> Zob. wyrok WSA w Warszawie z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. IV SA/Wa 3112/18 oraz IV SA/Wa 1897/19 z dnia 29 października 2019 r.

<sup>9</sup> Stanowisko UKNF dotyczące identyfikacji klienta i weryfikacji jego tożsamości w bankach oraz oddziałach instytucji kredytowych w oparciu o metodę wideoweryfikacji, z dnia 5 czerwca 2019 r., [https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Stanowisko\\_UKNF\\_dot\\_identyfikacji\\_klienta\\_i\\_weryfikacji\\_jego\\_tozsamosci\\_w\\_bankach\\_oraz\\_oddzialach\\_instytucji\\_kredytowych\\_w\\_oparciu\\_o\\_metode\\_wideoweryfikacji\\_66066.pdf](https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Stanowisko_UKNF_dot_identyfikacji_klienta_i_weryfikacji_jego_tozsamosci_w_bankach_oraz_oddzialach_instytucji_kredytowych_w_oparciu_o_metode_wideoweryfikacji_66066.pdf) (dostęp: 15 stycznia 2024 r.).

<sup>10</sup> R. O b c z y ń s k i, (w:) *Przeciwdziałanie praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu*, *op. cit.*, s. 287. Autor wskazuje tu na takie czynności, jak: weryfikacja klientów z listami PEP.

strony powinny szczegółowo uzgodnić, jakie rodzaju „sprawdzenia” będzie mógł i powinien przeprowadzić podmiot usługodawczy wobec instytucji obowiązanej. W takim zakresie należałoby także brać pod uwagę koszty finansowe outsourcing’u, wobec własnej możliwości realizacji materii pozaustawowej, która ma charakter około-wykonawczy.

Zadanie „powierzone”, jest to zadanie wykonywane przez IR na podstawie umowy, o której mowa w art. 48 ustawy o p.p.p.f.t. Ramy ogóle tej umowy zostały określone przez ustawodawcę we wskazanym artykule. Rozwiązanie to jest więc tożsame z tym, że IR może być potraktowana jak podmiot, o którym mowa w art. 48 ustawy o p.p.p.f.t. (osoba prawna działająca w imieniu i na rzecz instytucji obowiązanej). Artykuł 48 ustawy o p.p.p.f.t. stanowi, że: Instytucje obowiązane mogą powierzyć stosowanie środków bezpieczeństwa finansowego oraz prowadzenie i dokumentowanie wyników bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji, o której mowa w art. 43 ust. 3, osobie fizycznej, osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej działającej w imieniu i na rzecz instytucji obowiązanej, jeżeli na podstawie pisemnej umowy podmiot, któremu powierzono stosowanie środków bezpieczeństwa finansowego, ma być traktowany jako część instytucji obowiązanej. Poprzez podpisane takiej umowy, oraz realizowanie na jej podstawie określonego rodzaju usług wobec instytucji obowiązanej – IR, jest traktowana jako „część instytucji obowiązanej”. Należy jednak rozróżnić wykonywanie usług przez IR na rzecz instytucji obowiązanej na podstawie pkt 1 oraz na podstawie pkt 2 art. 119zu w § 2a OP. W tym drugim przypadku podmiot wspierający jest traktowany jako „inny podmiot” (podmiot trzeci), a nie jako „część instytucji obowiązanej”. Ta konstrukcja „część instytucji obowiązanej” jest jednak sztuczna i kreowana na rzecz możliwości wykonania określonych czynności powierzenia. Nie wynika z niej, że IR poprzez powierzenie „staje się” np. bankiem. Do spełnienia warunku bycia bankiem trzeba spełnić szereg rygorystycznych warunków określonych w Rozdziale 2 PrB. To, że usługodawca jest „częścią instytucji obowiązanej, oznacza, że IR w rozumieniu jej zadań, jakie może wykonywać na podstawie art. 48 ustawy o p.p.p.f.t., powinna działać „jak instytucja obowiązana”, a nie w sprzeczności z nią (musi tu zachodzić synergia celu i realizacji). Interes obydwu podmiotów powinien być wspólny i IR powinna dawać rzeczywistą rękojmię prawidłowego wykonania usługi wobec tej instytucji. Mimo, że art. 48 ustawy o p.p.p.f.t. stanowi jedynie o „powierzeniu” wykonywania określonych usług mieszczących się w zakresie obowiązków AML/CFT, to jeżeli w ramach tej usługi instytucja będzie przekazywała (udostępniała) także na rzecz IR dane osobowe, to umowa ta powinna również obejmować



„powierzenie przetwarzania danych osobowych” w części niezbędnej do świadczenia usługi. Ta część umowy powinna być zgodna z art. 28 rozporządzenia o ochronie danych 2016/679<sup>11</sup>. Należy mieć na uwadze to, że usługa będzie dotyczyła klientów instytucji obowiązanej, którzy powinni mieć zapewnione bezpieczeństwo swoich danych osobowych. („Zawierzenie” danych przez klienta następuje na rzecz instytucji obowiązanej, a nie IR. Klient dokonuje tego kroku ze względu na rodzaj świadczonych usług finansowych, które stanowią wsparcie dla jego działań). Powinno mieć to w szczególności miejsce, gdy usługa będzie dotyczyła nie tylko odpytania baz danych będących w dyspozycji i administrowaniu przez taki podmiot usługodawczy, ale będzie się wiązała także z powierzeniem przetwarzania danych na potrzeby prowadzenia i dokumentowania wyników bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji.

Jak wskazano już w 2009 r., w uzasadnieniu do przedmiotowego przepisu, art. 119zu § 2a OP nie będzie stosowany do dokonywania analizy, o której mowa w art. 34 ust. 1 pkt 4 lit. a ustawy o p.p.p.f.t. (tj. w celu analizy transakcji przeprowadzanych w ramach stosunków gospodarczych). W konsekwencji będzie miał on swoje zastosowanie wobec innych działań, jakie instytucja obowiązana jest zobligowana wykonać na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy o p.p.p.f.t. w zakresie stosowania środków bezpieczeństwa finansowego oraz prowadzenia i dokumentowania wyników bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji. Do tych czynności zaliczymy: identyfikację klienta oraz weryfikację jego tożsamości, identyfikację beneficjenta rzeczywistego oraz podejmowanie uzasadnionych czynności w celu: a) weryfikacji jego tożsamości, b) ustalenia struktury własności i kontroli – w przypadku klienta będącego osobą prawną, jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej lub trustem, ocenę stosunków gospodarczych i, stosownie do sytuacji, uzyskanie informacji na temat ich celu i zamierzonego charakteru, bieżące monitorowanie stosunków gospodarczych klienta poprzez: badanie źródła pochodzenia wartości majątkowych będących w dyspozycji klienta – w przypadkach uzasadnionych okolicznościami, zapewnienie, że posiadane dokumenty, dane lub informacje dotyczące stosunków gospodarczych są na bieżąco aktualizowane. Wydaje się, że ze względu na zasób źródeł określonych w § 1 pkt 1–3 art. 119zu OP, może być to ocena fragmentaryczna, jednakże poszerzająca wiedzę dla instytucji obowiązanej.

---

<sup>11</sup> Ogólne rozporządzenie o ochronie danych 2016/679 w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L 119 z dnia 4 maja 2016 r.).

Ponadto, jak wskazano w uzasadnieniu do ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw<sup>12</sup>, przepis art. 119zu § 2a OP nie będzie miał również zastosowania do danych, o których mowa w art. 119zp § 1 pkt 1 OP, przekazanych IR przez bank lub spółdzielczą kasę oszczędnościowo-kredytową jako danych innych niż wskazane w § 2 tego przepisu – w przypadku stosowania środków bezpieczeństwa finansowego wobec klienta banku lub spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej, o których mowa w § 2, przed nawiązaniem stosunków gospodarczych, w tym zawarciem umowy o prowadzenie rachunku, lub przeprowadzeniem transakcji okazjonalnej, w rozumieniu ustawy o p.p.p.f.t. Tym samym outsourcing IR na podstawie § 2a pkt 2 art. 119zu OP będzie mógł dotyczyć danych klienta określonego w art. 119zp § 2 OP, dopiero po nawiązaniu relacji gospodarczych i po przeprowadzeniu transakcji okazjonalnej przez banki i kasy oszczędnościowo-rozliczeniowe. W konsekwencji usługi IR mogą dotyczyć danych także z dziennego zestawienia transakcji dotyczących rachunków podmiotu kwalifikowanego – które do IR przekazywane są niezwłocznie, nie później jednak niż do godziny 15.00 dnia następującego po dniu dokonania transakcji oraz informacji o rachunkach oszczędnościowych i rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych prowadzonych dla osób fizycznych przez banki, a także informacji o rachunkach członków spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej, niebędących rachunkami podmiotów kwalifikowanych, przekazywanych niezwłocznie do IR, nie później jednak niż do godziny 12.00 dnia następującego po dniu otwarcia rachunku. Istotą zmiany z 2019 r. było to aby IR mogła przetwarzać dane określone w art. 119zp § 1 pkt 1 OP (informacje o rachunkach podmiotów kwalifikowanych prowadzonych i otwieranych przez banki i spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe), w celu stosowania środków bezpieczeństwa finansowego w imieniu i na rzecz banku lub SKOK-u, w związku z powierzeniem, o których mowa w art. 48 ust. 1 ustawy o p.p.p.f.t.

Mimo wskazanych w uzasadnieniu ustawy zastrzeżeń, brak jest odniesienia się do nich w treści samego zapisu art. 119zu § 2a OP, np. poprzez zaznaczenie, że dotyczy sytuacji „z wyłączeniem danych, o których mowa...”. W konsekwencji wydaje się, że usługi IR określone w tym przepisie mają swoje zastosowanie do całości środków bezpieczeństwa finansowego oraz do prowadzenia i dokumentowania wyników bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji, a także dotyczą wszystkich danych, które

---

<sup>12</sup> Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 3500, Sejmu RP VIII Kadencji, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=3500> (dostęp: 5 marca 2024 r.).

mają być przekazywane na podstawie art. 119zp § 1 OP, a ich zakres może być jedynie ograniczony umową pomiędzy IR a instytucją obowiązana. Mając jednak na uwadze osobistą odpowiedzialność instytucji obowiązanej, w umowie z IR powinna ona zabezpieczyć swoje interesy i szczegółowo określić zakres usług, jakie mają być dostarczane przez IR i jakich „danych” ten zakres usług będzie dotyczył. W szczególności przed podpisaniem umowy instytucja obowiązana powinna zapoznać się z możliwościami, jakie posiada IR w zakresie sposobów stosowania środków bezpieczeństwa finansowego oraz prowadzenia i dokumentowania wyników bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji (a więc w czym instytucja obowiązana upatruje „wartość dodaną” we współpracy z IR na rzecz wykonywania obowiązków ustawowych wynikających z ustawy o p.p.p.f.t.). Inną kwestią pozostaje ta, na ile deklaracja z 2009 r., pozostaje nadal aktualną.

Jak stwierdza K. Teszner: „w art. 119zu § 2a OP wskazane zostały dodatkowe cele przetwarzania w STIR danych przekazanych zgodnie z art. 119zp § 1 OP oraz pobranych z innych rejestrów, w szczególności udostępnionych z Centralnego Rejestru Podmiotów – Krajowej Ewidencji Podatników. Dodany z dniem 28 sierpnia 2019 r. przepis, ma na celu wsparcie banków i SKOK-ów w prawidłowym wykonywaniu obowiązków wynikających z ustawy o p.p.p.f.t. Regulacje przyjęte w art. 119zu § 2a OP umożliwiają przetwarzanie przez IR powyższych danych w celu stosowania przez nią środków bezpieczeństwa finansowego oraz prowadzenia i dokumentowania wyników bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji. Ich celem jest również wsparcie banków i SKOK-ów w stosowaniu środków bezpieczeństwa finansowego oraz prowadzenia i dokumentowania wyników bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji w zakresie wynikającym z art. 43 ust. 3 ustawy o p.p.p.f.t.”<sup>13</sup>

Tak więc, wobec banków, SKOK lub innych instytucji zobowiązanych (instytucji obowiązanych) możliwym będzie wykorzystanie danych przetwarzanych przez IR na potrzeby stosowania lub wykonywania czynności niezbędnych do zastosowania środków bezpieczeństwa finansowego. Określenia „stosowanie” i „zastosowanie” mają inny wymiar.

O ile określenie „stosowanie” powinno mieścić się w określeniu „powierzenia” (o którym mowa w art. 48 ustawy o p.p.p.f.t. ze względu na powołaną podstawę prawną do realizacji tych zadań oraz ich wykonywanie w drodze umowy wskazanej w art. 48 ustawy o p.p.p.f.t.), to wobec wykonywania czynności niezbędnych do zastosowania środków bezpie-

---

<sup>13</sup> Zob. K. Teszner, (w:) R. Dowgier, G. Liszewski, B. Pahl, P. Pietrasz, M. Popławski, W. Stachurski, K. Teszner, L. Etel (red. nauk.), Ordynacja podatkowa. Komentarz. Tom I Zobowiązania podatkowe. Art. 1–119zzk, s. 1266.

czeństwa finansowego, brak jest powołania się na art. 48 ustawy o p.p.p.f.t. Tak więc wszystkie czynności „stosowania” wydają się, w takiej sytuacji, dopuszczalne i możliwe do zrealizowania przy utrzymaniu wspólnej podstawy prawnej, tj.: art. 119zu w § 2a pkt 1 OP w zw. z art. art. 43 ust. 3 oraz art. 48 ustawy o p.p.p.f.t.

Zgodnie z treścią art. 48 w ustawie o p.p.p.f.t. – instytucje obowiązane mogą powierzyć stosowanie środków bezpieczeństwa finansowego oraz prowadzenie i dokumentowanie wyników bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji, o której mowa w art. 43 ust. 3 ustawy o p.p.p.f.t., osobie fizycznej, osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej działającej w imieniu i na rzecz instytucji obowiązanej, jeżeli na podstawie pisemnej umowy podmiot, któremu powierzono stosowanie środków bezpieczeństwa finansowego, ma być traktowany jako część instytucji obowiązanej. Użycie słowa „stosowania” wprost wskazuje na rodzaj aktywności IR (pkt 1 art. 119zu w § 2a OP) wobec określenia „wykonywania [...] czynności niezbędnych do zastosowania” (pkt 2), które daje także możliwości IR także wykonania określonych czynności wstępnych w kierunku dalszego stosowania środków bezpieczeństwa finansowego.

W przypadku, gdy realizację zadań określonych w treści art. 48 ustawy o p.p.p.f.t. powierzone zostanie IR, która będzie działała na zasadzie określonej w art. 119zu § 2a pkt 1 OP, to zadanie to może być podejmowane wyłącznie na podstawie umowy pisemnej (warunek konieczny) z uwzględnieniem innych warunków wskazanych w tym przepisie. Ponadto, określenie „stosowanie” oznacza: «używanie czegoś w jakimś celu w określonych okolicznościach»<sup>14</sup>.

Celem w tym przypadku nie jest jedynie powierzenie, ale cel jest kształtowany głównie przez potrzebę zastosowania środków bezpieczeństwa finansowego oraz prowadzenie i dokumentowanie wyników bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji, o których mowa w art. 43 ust. 3 ustawy o p.p.p.f.t. w rozumieniu i zakresie, w jakim te usługi będą powierzone IR. Cel więc musi być wywnioskowany (wyprowadzony) z całości przepisów Rozdziału 5 Środki bezpieczeństwa finansowego oraz inne obowiązki instytucji obowiązanych ustawy o p.p.p.f.t., i z zakresu, w jakim te przepisy odnoszą się do „stosowania” środków bezpieczeństwa finansowego, a także z prowadzonej przez instytucję obowiązaną analizy ryzyka.

Zapisy te posiadają również ograniczenia podmiotowe i przedmiotowe. Zakres podmiotowy instytucji obowiązanych, które będą mogły sko-

<sup>14</sup> Słownik PWN, hasło: „stosować”: <https://sjp.pwn.pl/sjp/stosowac;2524402.html> (dostęp: 15 stycznia 2024 r.).

rzystać z usług IR, obejmuje banki, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe oraz instytucje zobowiązane, o których mowa w art. 3 pkt 2 lit. c, d, f lub g ustawy o SInF. Drugi zakres ograniczeń przedmiotowych (a w zasadzie podmiotowo-przedmiotowy), dotyczy podmiotów obsługiwanych przez podmioty wskazane w pkt 1, wobec których będzie można stosować środki bezpieczeństwa finansowego. Instytucje obowiązane prowadzą bieżącą analizę przeprowadzanych transakcji. Oznacza to, że krąg podmiotów jest precyzowany rodzajem usługi (przeprowadzaniem transakcji) i jej wykonywaniem na rzecz tego podmiotu.

W kontekście przywoływanego zapisu art. 43 ust. 3 ustawy o p.p.p.f.t. należy także wspomnieć uzasadnienie do tego aktu prawnego, w którym projektodawcy wskazali, że „Art. 43 ust. 3 ustawy o p.p.p.f.t. nakłada na instytucje obowiązane obowiązek bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji w celu wykrycia transakcji podejrzanych, tj. takich, których okoliczności mogą wskazywać na ich związek z przestępstwem prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu oraz transakcji nietypowych. Obowiązek prowadzenia tego typu analiz ma swoje źródło w art. 15 ust. 3 i art. 18 ust. 2 dyrektywy 2015/849”<sup>15</sup>. Na takie podejście ustawodawcy wskazuje to, że zapis został umieszczony w jednostce redakcyjnej poświęconej stosowaniu „wzmoczonych środków bezpieczeństwa finansowego”, a nie jako odrębna jednostka redakcyjna (czyli jako odrębny artykuł) odnosząca się do całości obowiązków realizowanych przez instytucje obowiązane.

Należy jednak zauważyć, że co do definicji „przeprowadzania transakcji”, umieszczona ona została w art. 2 ust. 2 pkt 15 ustawy o p.p.p.f.t. Przez przeprowadzanie transakcji – rozumie się wykonanie przez instytucję obowiązaną dyspozycji lub zleceń wydanych przez klienta lub osobę działającą w jego imieniu. Tym samym wydawałoby się, że usługa IR będzie dotyczyła wyłącznie podmiotu, który posiada status: klienta albo osoby działającej w jego imieniu. Nie może więc dotyczyć jakiegokolwiek innego podmiotu nieposiadającego takiego statusu. Tym samym, precyzuje się podmiotowo usługę „prowadzenia i dokumentowania wyników bieżącej analizy”. Jednakże intencją ustawodawcy było przede wszystkim prowadzenie bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji w celu wykrycia transakcji podejrzanych, tj. takich, o do których okoliczności mogą wskazywać na ich związek z przestępstwem.

Dla realizacji tak rozumianego obowiązku niezbędnym jest monitorowanie „wszystkich transakcji”, jakie realizuje lub może realizować instytucja obowiązana. Obowiązek ten dotyczy więc nie tylko transakcji związanych

---

<sup>15</sup> Uzasadnienie do projektu ustawy o p.p.p.f.t., s. 27.

z prowadzeniem stosunków gospodarczych z klientem, ale także transakcji okazjonalnych i innego rodzaju. Jak zauważa K. Gałęzowska, instytucja obowiązana ma zatem obowiązek analizowania wszystkich przeprowadzonych transakcji, niezależnie od tego, czy są one dokonywane w ramach stosunków gospodarczych z klientem, czy tylko jako transakcje okazjonalne. Wartość tych transakcji również pozostaje w tym przypadku bez znaczenia. Wyłączeniu mogą podlegać jedynie transakcje poza działalnością instytucji, która jest określona w art. 2 ustawy o p.p.p.f.t. oraz tzw. transakcje automatyczne<sup>16</sup>. Przychylając się do tego poglądu należy wskazać, że ustawodawca rozróżnił pewne określenia: „bieżącą analizę przeprowadzanych transakcji” (art. 43 ust. 3 ustawy o p.p.p.f.t.) oraz „transakcji przeprowadzanych w ramach stosunków gospodarczych”, czy „przeprowadzania transakcji okazjonalnej”. Z zapisie art. 43 ust. 3 ustawy o p.p.p.f.t. świadomie brak jest odniesienia do słów, które doprecyzowałyby rodzaj „transakcji”, tym samym zapis ten należy odnieść do przeprowadzania „transakcji w ogóle” (wszystkich). Tym samym, w tym przypadku zakres podmiotowy jest określony nie w sposób identyfikujący podmiot co do statusu „personalnego”, ale co do statusu „udziału w przeprowadzanej transakcji”.

Należy mieć na uwadze, że podstawowymi „nośnikami” ryzyka indywidualnego (operacyjnego) są: klient oraz transakcja. W tym przypadku przepis art. 43 ust. 3 ustawy o p.p.p.f.t. uzupełnia potencjalną lukę w stosowaniu środków bezpieczeństwa finansowego, przez nakazanie instytucjom obowiązany analizowania wszelkich transakcji. W zależności od ich rodzaju, instytucje powinny przedsięwziąć odmienne metody ich analizy<sup>17</sup>.

W konsekwencji powierzenie prowadzenia – bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji, o której mowa w art. 43 ust. 3 ustawy o p.p.p.f.t. – sprowadza działania IR do wykonywania czynności niezbędnych do zastosowania przez wskazane podmioty: 1. analizowania wszystkich transakcji oraz 2. prowadzenia jej – w kierunku potrzeby zastosowania wzmożonych środków bezpieczeństwa finansowego w przypadkach wyższego ryzyka prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu.

Brak odniesienia art. 48 ustawy o p.p.p.f.t. do treści art. 34 ust. 1 pkt 4 lit. a ustawy o p.p.p.f.t, wskazuje, że umowa z IR nie dotyczy „zwykłego trybu” monitorowania transakcji, ani bieżącego monitorowania stosunków gospodarczych klienta w postaci analizy transakcji przeprowadzanych w ramach stosunków gospodarczych – w celu zapewnienia, że transakcje te są zgodne z wiedzą instytucji obowiązanej o kliencie, rodzaju i za-

<sup>16</sup> K. Gałęzowska, (w:) M. Nowakowski (red. nauk.), *Przeciwdziałanie praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Komentarz*, Wolters&Kluwer, Warszawa 2023, s. 254.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 254.

kresie prowadzonej przez niego działalności oraz z ryzykiem prania pieniędzy i finansowania terroryzmu przez klienta. Celem jest tu głównie wsparcie instytucji obowiązanej w najcięższych sprawach analitycznych, związanych z potrzebą stosowania wzmożonych środków bezpieczeństwa finansowego. Kwestia związana ze stosowaniem przez IR środków bezpieczeństwa finansowego (art. 119zu § 2a pkt 1 OP) odnosi się więc do możliwości prowadzenia czynności w oparciu o potrzebę realizacji obowiązku z art. 34 ust. 1 pkt 4 lit. a ustawy o p.p.p.f.t. Temu jednak zaprzecza uzasadnienie do zmiany tego przepisu w OP z 2009 r.

„Stosowanie” przez IR środków bezpieczeństwa finansowego oznacza więc podjęcie „reakcji” na stan faktyczny wymagający zastosowania działania, czy też zmiany dotychczasowych środków, np. ich pomniejszenia albo zintensyfikowania. Określenie „stosowanie” w art. 119zu § 2a pkt 1 OP i art. 48 ustawy o p.p.p.f.t. należałoby rozumieć tożsamo. To „stosowanie” powinno być więc wynikiem uprzedniego rozpoznania ryzyka prania pieniędzy oraz finansowania terroryzmu związanego ze stosunkami gospodarczymi albo z transakcją okazjonalną, innego rodzaju transakcjami oraz oceną poziomu rozpoznanego ryzyka. Tą bieżącą analizę ryzyka zobligowana jest wykonywać instytucja obowiązana. Stąd też drugi człon realizacyjny IR dotyczy wsparcia instytucji obowiązanej w zakresie: „prowadzenia i dokumentowania wyników bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji”. Powinien odnosić się on do zrealizowania tych pierwszych wskazanych powyżej czynności. „Przetwarzane danych IR w celu stosowania” powinno spełniać sposób identyfikacji i weryfikacji klienta<sup>18</sup>. Inaczej podejmowanie stosowanych czynności może być negatywnie zweryfikowane przez organ kontroli lub nadzoru wobec instytucji obowiązanej (usługą weryfikacji dokumentu tożsamości nie można potwierdzić tożsamości osoby).

Ponadto, należy zwrócić uwagę na to, że wobec IR (KIR S.A.) uprawienia kontrolne posiada bezpośrednio jedynie Szef KAS (Krajowej Administracji Skarbowej) a nie GIIF (Generalny Inspektor Informacji Finansowej), co może ograniczać zakres prowadzonych weryfikacji pracy IR jedynie do kwestii będących we właściwości Szefa KAS. Zakres kontroli GIIF, na

---

<sup>18</sup> Dla przykładu: udostępnienie danych w trybie ograniczonej teletransmisji danych sprowadza się jedynie do potwierdzenia istnienia ważnego dowodu osobistego zawierającego określone (ograniczone) dane. W ten sposób nie następuje ani identyfikacja osoby, która posługuje się tymi danymi, ani weryfikacja jej tożsamości. Identyfikacja osoby fizycznej polega na zebraniu od niej stosownych danych, a następnie ma miejsce weryfikacja jej tożsamości na podstawie dowodu osobistego, poprzez porównanie danych znajdujących się w dowodzie z podanymi danymi. Zob. wyrok IV SA/Wa 1897/19 – WSA w Warszawie z dnia 29 października 2019 r., <http://www.orzeczenia-nsa.pl/wyrok/iv-sa-wa-1897-19/2b91813.html> (dostęp: 15 stycznia 2024 r.).

podstawie art. 130 ust. 1 ustawy o p.p.p.f.t., dotyczy wyłącznie wykonywania przez instytucje obowiązane obowiązków z zakresu AML/CFT. Tym samym można domniemywać, że jeżeli IR będzie traktowana jako „część instytucji obowiązanej”, to w tym zakresie także może ona zostać skontrolowana przez GIIF. Tę „część” nie należy w tym zakresie rozumieć jako „część fizyczną” czy „część organizacyjną”, ale jako tożsamość: działań, wiedzy, informacji i celu wykonawczego dla świadczonych usług na rzecz instytucji obowiązanej opartych na wspólnej umowie. Z pewnością natomiast na działania IR powinien mieć wpływ AMLCO (*AML Compliance Officer*)<sup>19</sup>, który odpowiada wobec własnej instytucji obowiązanej za realizację obowiązków z obszaru AML/CFT. W przyszłości działania kontrolne będzie mogła wykonywać AMLA<sup>20</sup> (art. 16 ust. 1 rozporządzenia<sup>21</sup>).

Należy zauważyć, że „prowadzenie i dokumentowanie wyników bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji, o której mowa w art. 43 ust. 3 ustawy o p.p.p.f.t.” może być realizowane przez IR niezależnie od tego, czy mamy do czynienia ze stanem „stosowania”, czy z „czynnościami niezbędnymi do zastosowania” środków bezpieczeństwa finansowego. Powinny być one jednakże prowadzone adekwatnie do odmienności wskazanych stanów i takie również rozróżnienie powinno pozostać uwzględnione w prowadzonej dokumentacji odnośnie do wskazanych sytuacji. Dodatkowo, realizacja umowy może być podejmowana wyłącznie w relacji: „określona instytucja obowiązana – IR” i nie powinna być ona rozszerzana na inne instytucje. Oznacza to, że zapis art. 119zu w § 2a pkt 1 OP nie może stać się podstawą do budowania platformy wymiany informacji pomiędzy różnymi instytucjami obowiązanyymi z pośrednictwem IR (te podstawy zostały uregulowane dla niektórych podmiotów w ustawie PrB). Umieszczenie treści ust. 3 w jednym przepisie z pozostałymi jednostkami redakcyjnymi art. 43 ustawy o p.p.p.f.t. powinno skłaniać do interpretacji, że „prowadzenie i dokumentowanie wyników bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji” ma dotyczyć wyłącznie kwestii związanych ze stosowaniem lub przygotowaniem do zastosowania wzmożonych środków bezpieczeństwa finansowego, w przypadkach wyższego ryzyka prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu,

<sup>19</sup> *AML Compliance Officer* jest odpowiedzialny za wdrożenie zgodności z AML na poziomie instytucji obowiązanej i przestrzegania zgodności z zasadami AML.

<sup>20</sup> EU Anti-Money Laundering Authority (AMLA).

<sup>21</sup> Wniosek Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające Urząd ds. Przeciwdziałania Praniu Pieniędzy i Finansowaniu Terroryzmu i zmieniające rozporządzenia (UE) nr 1093/2010, (UE) nr 1094/2010 i (UE) nr 1095/2010 (Tekst mający znaczenie dla EOG), Bruksela, dnia 20 lipca 2021 r., COM(2021) 421 final.



a także w przypadkach, o których mowa w art. 44–46 ustawy o p.p.p.f.t. Wydaje się to jednak zadaniem fizycznie utrudnionym, choć nie niemożliwym, przy wprowadzeniu szczegółowych kryteriów stosowanych dla uproszczonych środków bezpieczeństwa finansowego (zob. art. 42 ustawy o p.p.p.f.t.), jako odróżniających je od potrzeby zastosowania – wzmożonych środków bezpieczeństwa finansowego. Logicznym jest jednak rozwiązanie takie, że to IR będzie prowadziła bieżącą analizę – wszystkich – dokonywanych transakcji – w celu zastosowania wzmożonych środków bezpieczeństwa finansowego.

Jednocześnie, mając na uwadze treść art. 119zu § 1 pkt 3 OP, spełniony zostaje także warunek obiektywności oceny ryzyka nie tylko dla wyłudzeń skarbowych, ale także dla ryzyka instytucjonalnego, zwłaszcza dla ryzyka indywidualnego, o jakim mowa w art. 33 ustawy o p.p.p.f.t. Korzystanie z tych danych przez IR, mimo że profilowanych przestępczością podatkową, poszerza zdolność IR do identyfikacji i oceny skali ryzyka mogącego mieć wpływ na zastosowanie adekwatnych środków bezpieczeństwa finansowego w zakresie AML/CFT. Niemniej jednak, należy zauważyć, że posiłkowanie się zakresem danych określonych w art. 119zu § 1 pkt 1–3 OP nie powinno być jedynym wyznacznikiem dla instytucji obowiązanej w zakresie oceny ryzyka AML/CFT. Ocena ryzyka AML/CFT wymaga znacznie szerszego zakresu danych, zwłaszcza w kontekście finansowania działań terrorystycznych. Pozytywnym wydzwiekiem tego zapisu jest to, że zawiera on zarówno „twardy” i zamknięty katalog danych na potrzeby stosowania/zastosowania środków bezpieczeństwa finansowego, jak również katalog otwarty, na co wskazuje zapis art. 119zu § 1 pkt 3 OP – informacje dostępne publicznie (np. obejmujące różnego rodzaju strony internetowe z uplasowanymi wykazami podmiotów wyznaczonych na listy sankcyjne o charakterze krajowym). Jakie środki bezpieczeństwa mogą zostać „przeniesione” na inny podmiot, decyduje przedmiot działalności instytucji obowiązanej oraz jej wola wyrażona w umowie.

Przedmiotowy zakres danych, jakie mogą być przetwarzane przez IR na podstawie zapisów OP, został określony w § 1 art. 119zu OP. Do tych danych zalicza się: 1) dane przekazane na podstawie art. 119zp OP jako informacje przekazywane IR na podstawie art. 119zp § 1 OP 2) dane udostępnione z Centralnego Rejestru Podmiotów – Krajowej Ewidencji Podatników, o których mowa w art. 15 ust. 5 ustawy z dnia 13 października 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników<sup>22</sup>; 3) informacje rejestrowane, o których mowa w ustawie o SInF oraz 4) informacje do-

---

<sup>22</sup> Ustawa z dnia 13 października 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników (Dz. U. z 2024 r., poz. 375).

stępnie publicznie. Jak można zauważyć, dane te mają szeroki zasięg i mogą dotyczyć rozmaitych informacji, które będzie można wykorzystać nie tylko na potrzeby kwestii związanych z wyłudzeniami skarbowymi. Tę właściwość zbioru danych pozostających do dyspozycji IR ustawodawca uznał za wartą wykorzystania także do innych obszarów związanych z oceną ryzyka zagrożeń wobec innych rodzajów niebezpieczeństw.

W przypadku danych określonych w pkt 1 zaliczymy do nich: 1) informacje o rachunkach podmiotów kwalifikowanych: a) otwieranych przez banki i spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe – niezwłocznie, nie później jednak niż do godziny 12<sup>00</sup> dnia następującego po dniu otwarcia rachunku podmiotu kwalifikowanego, b) prowadzonych przez banki i spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe – niezwłocznie, nie później jednak niż do godziny 12<sup>00</sup> dnia następującego po dniu uzyskania, zmiany lub uzupełnienia tych informacji; 2) dzienne zestawienia transakcji dotyczących rachunków podmiotu kwalifikowanego – niezwłocznie, nie później jednak niż do godziny 15<sup>00</sup> dnia następującego po dniu dokonania transakcji; 3) informacje o rachunkach oszczędnościowych i rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych prowadzonych dla osób fizycznych przez banki oraz informacje o rachunkach członków spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej, niebędących rachunkami podmiotów kwalifikowanych, niezwłocznie, nie później jednak niż do godziny 12<sup>00</sup> dnia następującego po dniu otwarcia rachunku, co do którego informacje banki i spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe powinny przekazywać IR (art. 119zp § 1 OP).

Pkt 2 dotyczy z kolei przekazywania informacji z CRP – KEP<sup>23</sup>, które baza ta przekazuje automatycznie do STIR w rozumieniu art. 119zg pkt 6 OP, czyli: dane z Krajowego Rejestru Sądowego, NIP, numer identyfikacyjny REGON oraz dane z wykazu, o którym mowa w art. 96b ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług. W przypadku osób fizycznych wpisanych do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i wykonujących działalność gospodarczą CRP KEP przekazuje również firmę, adres stałego miejsca wykonywania działalności, adresy dodatkowych miejsc wykonywania działalności, a w przypadku nieposiadania stałego miejsca wykonywania działalności – adres miejsca zamieszkania oraz przedmiot wykonywanej działalności określony według obowiązujących standardów klasyfikacyjnych. Przepisu ust. 2b art. 15 ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, w zakresie danych objętych treścią wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym, nie stosuje się.

---

<sup>23</sup> Centralny Rejestr Podmiotów – Krajowa Ewidencja Podatników (CRP KEP).

W pkt 3 wskazano na – informacje rejestrowane, w rozumieniu ustawy o SInF (art. 4 ustawy o SInF). Są nimi: 1) informacja o rachunku; 2) informacja o umowie o: a) przechowywanie przedmiotów i papierów wartościowych, z wyłączeniem umów zawieranych z jednostką sektora finansów publicznych w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2022 r., poz. 1634, z późn. zm.), przedsiębiorstwem państwowym albo spółką z większościovym udziałem Skarbu Państwa, jednostką samorządu terytorialnego lub związkiem jednostek samorządu terytorialnego, jeżeli czynności te są wykonywane przez podmiot, o którym mowa w art. 3 pkt 2 lit. a ustawy o SInF, b) udostępnienie skrytki sejfowej, o której mowa w art. 2 ust. 2 pkt 19c ustawy o p.p.p.f.t., jeżeli czynności te są wykonywane przez podmiot, o którym mowa w art. 3 pkt 2 lit. a ustawy o SInF, c) udostępnienie skrytki sejfowej przez podmiot, o którym mowa w art. 3 pkt 2 lit. f i g ustawy o SInF.

W pkt 4 wskazano natomiast informacje dostępne publicznie. W tej kategorii danych będzie można wymienić te, które wspierać mogą proces ustalania wskaźnika ryzyka<sup>24</sup>. Wykorzystanie SInF przez IR na podstawie OP, pozwoliło na poszerzenie pola danych usług AML na rzecz instytucji obowiązanyc, również o tzw. „klienta detalicznego”.

Ustawodawca nie określił konkretnego stosunku prawnego, na podstawie którego takie powierzenie wykonywania określonych czynności przez IR może nastąpić. Niemniej jednak, każda ze stron musi mieć zdolność do bycia stroną takiej umowy i skuteczności jej podpisania oraz realizacji poszczególnyc elementów mieszczącyc się w treści umowy. Ograniczenia w zakresie jej stosowania (przedmiotu umowy) mogą jednak wynikać np. z zakresu danych, jakie IR będzie mogła wykorzystać na potrzeby świadczenia usługi dla instytucji obowiązanej. Wydaje się, że oprócz danych określonych w pkt 3 pozostałymi danymi, na podstawie których będzie mogła budować swoją usługę IR, będą tylko te, których uprzednio administratorem była sama instytucja obowiązana. Umowa nie może rozszerzać zakresu danych na inne, które z innych powodów pozostają w dyspozycji IR, a nie może nimi dysponować instytucja obowiązana, chyba że także do tego rodzaju danych uprawnienie posiada sama instytucja obowiązana. W większości przypadków do najczęściej powierzanych środków będzie można zaliczyć ocenę stosunków gospodarczych, analizę transakcji przeprowadzanych w ramach stosunków go-

---

<sup>24</sup> Dane pozyskiwane w ramach SInF, zwłaszcza określone w art. 12 ust 3 pkt 1 lit b i e oraz ust. 4 pkt 2 i 4 a także ust. 5 pkt 1 lit b i d, mogą umożliwić identyfikację beneficjenta rzeczywistego, gdy instytucja obowiązana nie posiada odpowiednich informacji o identyfikującyc.

spodarczych klienta oraz transakcji okazjonalnych. Przy czym, patrzenie przez ustawodawcę na usługę powierzenia nie ze strony rodzaju transakcji, a powstania stanu – wyższego ryzyka wobec, którego instytucja powinna zastosować wzmożone środki bezpieczeństwa finansowego – wymaga analizy wszelkich transakcji, w których jako wykonawca występuje instytucja obowiązana. Dlatego też sytuacja, gdy IR nie ma dostępu do „wszelkich transakcji” instytucji obowiązanej, a jedynie wyróżnionych w innym celu ustawowym, może powodować, iż uzyskanie właściwej oceny nie zostanie w pełni przez nią zrealizowane. W interesie instytucji obowiązanej jest także odpowiedni wybór podmiotu, któremu powierzy ona stosowanie środków bezpieczeństwa finansowego. Podmiot ten powinien dawać rękojmię prawidłowego wykonania wynikających z umowy obowiązków i gwarancję „zdjęcia” z instytucji obowiązanej choć częściowo<sup>25</sup>. Ponadto, jeżeli korzystanie z określonego rodzaju danych przez instytucję obowiązana wymaga od niej wykazania „interesu prawnego”, to powinna ona, przed uzyskaniem tych danych, ten interes prawny w sposób prawidłowy wykazać. W zakresie korzystania z art. 119zu § 2a pkt 1 OP istotnym jest także, iż IR ma być traktowana jako „część instytucji obowiązanej”, co znacznie powinno także ułatwiać korzystanie z pewnych zbiorów danych, do których uprawniona jest sama IR.

Co do formy „powierzenia” ustawa o p.p.p.f.t. wskazuje jedynie, że powierzenie wykonywania tych czynności ma być realizowane na podstawie pisemnej umowy z podmiotem, któremu powierzono stosowanie środków bezpieczeństwa finansowego, i nie ma on być traktowany jako część instytucji obowiązanej. W rzeczywistości można tu rozpatrywać „powierzenie” w ramach umowy agencyjnej lub w ramach umowy outsourcing’u. Na takie przykładowe rodzaje umów wskazuje także uzasadnienie do projektu ustawy o p.p.p.f.t. (s. 29). Powołanie się więc w art. 119zu § 2a pkt 1 OP na umowę, o której mowa w art. 48 ust. 1 tej ustawy, obliuguje fakultatywnie takie podmioty, jak: bank, spółdzielcza kasa oszczędnościowo-kredytowa lub instytucja zobowiązana, o której mowa w art. 3 pkt 2 lit. c, d, f lub g ustawy o SInF, do podpisania umowy z IR. Forma pisemna umowy jest obligatoryjna i wynika z przepisu art. 48 ust. 1 ustawy o p.p.p.f.t. Oznacza to, że dla ważności takiej umowy musi być zachowana forma pisemna.

Należy zaznaczyć, że istnieją różnice pomiędzy określeniem „instytucja zobowiązana” (ustawa o SInF) oraz „instytucja obowiązana” (ustawa o p.p.p.f.t.), niemniej jednak kwestia skorzystania z zapisu art. 119zu § 2a

---

<sup>25</sup> Outsourcing sposobem na realizację obowiązków z ustawy AML, Kancelaria Adwokacka, Kramer i Wspólnicy, <https://kwlaw.pl/outsourcing-sposobem-na-realizacje-obowiazkow-z-ustawy-aml/> (dostęp: 15 stycznia 2024 r.).

pkt 1 OP jest możliwa wyłącznie w stosunku do tych instytucji, które zobligowane są do stosowania środków bezpieczeństwa finansowego oraz do prowadzenia i dokumentowania wyników bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji, o której mowa w art. 43 ust. 3 ustawy o p.p.p.f.t. Tak więc, umowa taka może dotyczyć wyłącznie tych instytucji, które spełniają warunek, że będą jako instytucja zobowiązana (z ustawy o SInF) posiadały jednocześnie status „instytucji obowiązanej” z ustawy o p.p.p.f.t. Ten status musi być uprzednio odpowiednio ujawniony i ukształtowany w relacji: instytucja obowiązana – GIIF. Umowa powinna jasno określać, że IR, jako jej strona, jest traktowana jako część instytucji obowiązanej. Wydaje się, że w istocie przedmiotowego, omawianego rozwiązania mieści się to, że niektóre instytucje obowiązane/zobowiązane nie posiadają odpowiedniego zaplecza osobowo-logistycznego dla potrzeb prowadzenia stałej analizy transakcji, klientów (jako elementów osobowych transakcji) oraz możliwości oceny adekwatnego określenia i zastosowania środków bezpieczeństwa finansowego. Stąd też to rozwiązanie może im pomóc w realizacji tego obowiązku, którego niewykonanie obłożone jest wysoką kwotowo karą administracyjną. Ponadto, przedmiotowe rozwiązanie zwiększa potencjał i możliwości bardziej adekwatnego, ale i wnikliwszego, dokonania oceny „podejrzalności” klienta/transakcji, w porównaniu do tego, jakie może dać IR dysponująca znacznie większym potencjałem wynikającym z „przetworzenia” informacji wynikających z art. 119zu § 1 OP.

Jednocześnie, istotnym jest, że mimo powierzenia stosowania środków bezpieczeństwa finansowego, ten sposób postępowania ostatecznie nie zwalnia instytucji obowiązanej z odpowiedzialności za stosowanie tych środków. W konsekwencji, relacje pomiędzy IR a instytucją obowiązaną/zobowiązaną nie będą opierały się jedynie na umowie, ale także na wzajemnym zaufaniu. W konsekwencji tego, że część tych informacji jest także dedykowana w ramach STIR dla Szefa KAS, jego działania kontrolne powinny stale weryfikować, czy poszczególne banki przekazują informacje do systemu STIR zgodnie z przepisami OP<sup>26</sup>. Niepełność danych może mieć negatywny wpływ na stan usług świadczonych na rzecz instytucji obowiązanych w ramach ustawy o p.p.p.f.t. Ponadto, z umowy musi wynikać, że strona, której powierzono stosowanie środków bezpieczeństwa, będzie traktowana jako część instytucji obowiązanej. Do przykładowych usług IR (patrz KIR S.A.), ale niekoniecznie uznanych za stosowanie środków bezpieczeństwa, będzie można zaliczyć: 1. weryfikację występowania klientów na li-

---

<sup>26</sup> Zob. wyrok II SA/Wa 218/22 – WSA w Warszawie z dnia 14 września 2022 r., [http://www.orzeczenia-nsa.pl/wyrok/iii-sa-wa-218-22/administracyjne\\_postepowanie/cf1521.html](http://www.orzeczenia-nsa.pl/wyrok/iii-sa-wa-218-22/administracyjne_postepowanie/cf1521.html) (dostęp: 15 stycznia 2024 r.).

stach PEP, 2. weryfikację występowania klientów na listach sankcyjnych, 3. weryfikację aktualności podstawowych danych klienta, 4. weryfikację aktualności danych reprezentantów i pełnomocników, 5. weryfikację aktualności danych UBO, 6. weryfikację informacji o rzeczywistym przedmiocie działalności, 7. weryfikację występowania negatywnych informacji o kliencie<sup>27</sup>. W rzeczywistości, nastąpić może różnica pomiędzy „weryfikacją” na poziomie fizycznej obecności klienta a „weryfikacją” na poziomie wyłącznie danych elektronicznych i „na odległość”. W tym pierwszym przypadku, czynności raczej powinny być podejmowane przez samą instytucję obowiązaną. Dotyczy to także możliwości oceny, np. czynników behawioralnych, związanych z zachowaniem się fizycznym samego klienta wobec instytucji.

IR powinna dawać rękojmię prawidłowego wykonania obowiązków, wynikających z umowy z instytucją obowiązaną. Większą rolę należałoby upatrywać dla IR przy sprawdzaniu tożsamości na odległość, ale w tym przypadku klient musiałby wiedzieć, że czynności z nim wykonuje IR działająca w imieniu i na rzecz instytucji obowiązananej, a nie sama instytucja obowiązana.

Należałoby także wskazać, iż przepisy PrB (art. 105 ust. 1) przewidują możliwość, iż bank ma obowiązek udzielenia informacji stanowiących tajemnicę bankową wyłącznie innym bankom, spółdzielczym kasom oszczędnościowo-kredytowym, Krajowej Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej oraz IR, o której mowa w art. 67 PrB, albo spółce handlowej, o której mowa w art. 92bb ust. 1 PrB, jedynie w zakresie niezbędnym do udzielania zbiorczej informacji, o której mowa w art. 92ba ust. 1 PrB, lub zbiorczej informacji, o której mowa w art. 105c PrB, Ponadto, innym bankom, spółdzielczym kasom oszczędnościowo-kredytowym oraz izbie rozliczeniowej, o której mowa w art. 67 PrB, albo spółce handlowej, o której mowa w art. 92bb ust. 1 PrB, jedynie w zakresie niezbędnym do udzielania informacji, o której mowa w art. 92ba ust. 3 PrB. oraz Szefowi Krajowej Administracji Skarbowej i izbie rozliczeniowej, o której mowa w art. 67 PrB, w zakresie niezbędnym do wykonywania odpowiednio zadań i obowiązków, o których mowa w: a) dziale IIIB OP, b) ustawie o SInF. W konsekwencji, możliwym jest, aby IR stanowiła pewną platformę „udzielenia informacji stanowiących tajemnicę bankową” także w omawianym zakresie. Należy jednak zauważyć, że pkt 1f art. 105 ust. 1 PrB, nie daje podstaw do udzielania informacji „innym bankom”, a jedynie Szefowi KAS i IR. Oznacza to, że dana instytucja obowiązana będąca bankiem nie może dzielić się informacją stanowiącą informację bankową na podstawie tego przepisu z innym bankiem lub SKOK, a jedynie z Szefem KAS i IR, na za-

---

<sup>27</sup> R. Trętowski, Outsourcing AML, slajd nr 4, [https://konferencje.bank.pl/wp-content/uploads/2018/12/Outsourcing-AML.R.-Tretowski.KIR\\_.pdf](https://konferencje.bank.pl/wp-content/uploads/2018/12/Outsourcing-AML.R.-Tretowski.KIR_.pdf) (dostęp: 15 stycznia 2024 r.).

sadach określonych w przepisach działu IIIB OP w zw. z art. 48 ustawy o p.p.p.f.t. Dlatego też, na potrzeby wymiany informacji, właściwszą podstawą będzie powołanie się na art. 106d ust. 1 pkt 3 PrB.

Zapis OP ogranicza zakres instytucji obowiązanych jedynie do niektórych, które będą mogły zawrzeć umowy z IR na świadczenie działań outsourcingowych na podstawie art. 48 ust. 1 ustawy o p.p.p.f.t. Dotyczy to takich instytucji obowiązanych, jak: banki, spółdzielcza kasa oszczędnościowo-kredytowa lub instytucja zobowiązana, o której mowa w art. 3 pkt 2 lit. c, d, f lub g ustawy o SInF. Wobec instytucji zobowiązanych, są to: krajowa instytucja płatnicza, mała instytucja płatnicza, krajowa instytucja pieniądza elektronicznego, oddział unijnej instytucji płatniczej, oddział unijnej instytucji pieniądza elektronicznego, oddział zagranicznej instytucji pieniądza elektronicznego, w rozumieniu ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych (Dz. U. z 2022 r., poz. 2360 i 2640) oraz organ administracji publicznej, jeżeli świadczy usługi płatnicze, firma inwestycyjna i bank powierniczy, o których mowa w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz. U. z 2022 r., poz. 1500 z późn. zm.), przedsiębiorca w rozumieniu ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (Dz. U. z 2021 r., poz. 162 z późn. zm.) – w zakresie, w jakim prowadzi działalność polegającą na udostępnianiu skrytek sejfowych, o których mowa w art. 2 ust. 2 pkt 19c ustawy o p.p.p.f.t., lub oddział przedsiębiorcy zagranicznego w rozumieniu ustawy z dnia 6 marca 2018 r. o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2022 r., poz. 470) – w zakresie, w jakim prowadzi działalność, o której mowa w lit. f, na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednocześnie dane, do których uprawniona jest IR, mogą być przetwarzane przy wykorzystaniu STIR również w celu realizacji zadań przez instytucje zobowiązane, których taki status wynika z ustawy o SInF. Jak wskazali projektodawcy ustawy o SInF – zgodnie z nowym brzmieniem art. 119zu § 2a OP, IR będzie mogła korzystać z przekazywanych do SInF informacji przy stosowaniu środków bezpieczeństwa finansowego na podstawie umowy, o której mowa w art. 48 ust. 1 ustawy o p.p.p.f.t., jak również przy wykonywaniu na rzecz instytucji zobowiązanych czynności niezbędnych do zastosowania środków bezpieczeństwa finansowego oraz prowadzenia i dokumentowania wyników bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji, o której mowa w art. 43 ust. 3 ustawy o p.p.p.f.t.<sup>28</sup> Ozna-

---

<sup>28</sup> Uzasadnienie do projektu ustawy o Systemie Informacji Finansowej, druk nr 2771, s. 53, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2771>[https://konferencje.bank.pl/wp-content/uploads/2018/12/Outsourcing-AML.R.-Tretowski.KIR\\_.pdf](https://konferencje.bank.pl/wp-content/uploads/2018/12/Outsourcing-AML.R.-Tretowski.KIR_.pdf) (dostęp: 15 stycznia 2024 r.).

cza to, że stosowanie bieżącej analizy transakcji oraz stosowanie przez IR środków bezpieczeństwa finansowego będzie możliwym także wobec tych instytucji zobowiązanych, które jednocześnie posiadają status instytucji obowiązanej na podstawie ustawy o p.p.p.f.t. Dotyczyć to będzie takich instytucji, jak: 1) krajowa instytucja płatnicza, mała instytucja płatnicza, krajowa instytucja pieniądza elektronicznego, oddział unijnej instytucji płatniczej, oddział unijnej instytucji pieniądza elektronicznego, oddział zagranicznej instytucji pieniądza elektronicznego oraz organ administracji publicznej, jeżeli świadczy usługi płatnicze, (art. 3 pkt 2 lit. c ustawy o SInF oraz art. 2 ust. 1 ppkt 3), 2) firma inwestycyjną i bank powierniczy (art. 3 pkt 2 lit. d ustawy o SInF oraz art. 2 ust. 1 ppkt 4), 3) przedsiębiorca – w zakresie, w jakim prowadzi działalność polegającą na udostępnianiu skrytek sejfowych, o których mowa w art. 2 ust. 2 pkt 19c ustawy o p.p.p.f.t.<sup>29</sup>, 4) oddział przedsiębiorcy zagranicznego – w zakresie, w jakim prowadzi działalność, polegającą na udostępnianiu skrytek sejfowych, o których mowa w art. 2 ust. 2 pkt 19c ustawy o p.p.p.f.t., na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (art. 3 pkt 2 lit. f, g ustawy o SInF oraz art. 2 ust. 1 ppkt 24).

Takie rozwiązanie pozwala na zewnętrzne zlecenie wykonywania obowiązków w zakresie bieżącej analizy i stosowania środków bezpieczeństwa finansowego przez te podmioty, które posiadają status instytucji zobowiązanej, jako instytucja obowiązana, a tym samym mogą być stroną umowy, o której mowa w art. 48 ustawy o p.p.p.f.t. Należy jednak zauważyć, że outsourcing nie dotyczy wykonywania jakiejkolwiek czynności, do której zobligowana została instytucja zobowiązana mającą taki status na podstawie ustawy o SInF. Prawidłowe powierzenie środków bezpieczeństwa finansowego w drodze outsourcingu wymaga nie tylko spełnienia wymów ustawy o p.p.p.f.t., ale także właściwych dla danej instytucji obowiązanej przepisów sektorowych regulujących problematykę outsourcingu<sup>30</sup>.

Wskazane w zapisie art. 119zu. § 2a OP możliwości outsourcing'u powinny więc uwzględniać nie tylko zapisy ustawy OP, ale zwłaszcza, jako wiodącej merytorycznie, przepisy ustawy o p.p.p.f.t. Ponadto, powinny pozostawać w zgodności z Wytycznymi EBA<sup>31</sup> i Stanowiskiem

<sup>29</sup> Przez określenie „skryta sejfowa” – rozumie się przez to wyodrębnione i zabezpieczone miejsce o niewielkiej powierzchni, w wydzielonym pomieszczeniu lub wyznaczonej szafie ze skrytkami, zabezpieczone przed dostępem osób nieupoważnionych za pomocą systemu kontroli dostępu, alarmu, monitoringu lub ochrony fizycznej, które jest udostępniane klientowi za opłatą, w celu przechowywania zdeponowanych rzeczy ruchomych, na podstawie umowy, której łączny czas obowiązywania wynosi co najmniej 30 dni.

<sup>30</sup> Kancelaria Adwokacka Kramer i Wspólnicy. Outsourcing sposobem na realizację obowiązków z ustawy AML, (*op. cit.*).

<sup>31</sup> Europejski Urząd Nadzoru Bankowego.



UKNF<sup>32</sup>. Sama konstrukcja przepisów OP, oscylujących wokół outsourcing'u, wskazuje na możliwość wykorzystania IR jako części instytucji obowiązanej, co przełoży się na stosowanie przez IR środków bezpieczeństwa finansowego oraz prowadzenie i dokumentowanie wyników bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji. Ustawodawca wprost wskazał na stosowanie tych środków, co oznaczałoby, iż jeśli uprzednio jakiś podmiot (np. sama instytucja obowiązana) wykreował już wynik oceny ryzyka, to ma mieć on przełożenie na stosowanie środków adekwatnych do tego wyniku przez IR. Jedyny współudział IR w zakresie czynności analitycznych odnosi się do prowadzenia bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji. Ich konsekwencją może być także, w dalszej kolejności, stosowanie przez IR środków bezpieczeństwa finansowego.

Zasadami, jakimi należałoby się kierować w zakresie outsourcing, są:

- odpowiedzialność za przestrzeganie obowiązków z ustawy o p.p.f.t., zleconych na zewnątrz, spoczywa na podmiocie korzystającym z usługi;
- prawa i obowiązki instytucji obowiązanej oraz IR, jako dostawcy usług, powinny być w sposób jasny rozdzielone i określone w umowie sporządzonej w formie pisemnej;
- instytucja obowiązana jest odpowiedzialna za monitorowanie i kontrolowanie jakości usług świadczonych przez IR;
- instytucje obowiązane, przy zleceniu dostawcy usług zadań operacyjnych, powinny min. zidentyfikować i ocenić rodzaje ryzyka związane z umową outsourcingu oraz uzasadnić decyzję o zleceniu zadania w ramach outsourcingu w świetle zamierzonych celów;
- AMLRO powinien monitorować działania dostawcy usług, przeprowadzać regularną kontrolę przestrzegania przez dostawcę usług IR zobowiązań wynikających z umowy oraz regularnie (a jeśli zaistnieje potrzeba również doraźnie) składać organowi zarządzającemu sprawozdania z wykonania tych usług<sup>33</sup>.

Ponadto, w grę będą wchodziły kwestie relacji pomiędzy umową na wykonywanie usług przez IR a instytucją obowiązaną, jaką jest bank, wobec Wytocznych EBA (Europejski Urząd Nadzoru Bankowego) dotyczą-

---

<sup>32</sup> Urząd Komisji Nadzoru Finansowego.

<sup>33</sup> Zob. T. Kamiński, Stanowisko UKNF dot. wykorzystania rozwiązań w zakresie zdalnego nawiązywania stosunków gospodarczych, Krzysztof Rożko i Wspólnicy, Kancelaria Prawna, 2 października 2023 r., <https://krwlegal.pl/aktualnosci/stanowisko-uknf-dot-wykorzystania-rozwiazan-w-zakresie-zdalnego-nawiazywania-stosunkow-gospodarczych> (dostęp: 15 stycznia 2023 r.).

cych umów outsourcingowych<sup>34</sup>. Zgodnie z Wytycznymi EBA (pkt 28), co do zasady instytucje, w tym płatnicze, nie powinny traktować jako outsourcingu: systemów rozliczeniowych i rozrachunku pomiędzy izbami rozliczeniowymi, CCP (ang. *central counterparties*) i instytucjami rozliczeniowymi oraz ich członkami (ppkt d). Należy jednak zaznaczyć, że powołany w OP art. 48 ustawy o p.p.p.f.t., wyraźnie kwalifikuje podmioty, którym instytucja obowiązana (w tym bank) może powierzyć stosowanie środków bezpieczeństwa finansowego oraz prowadzenie i dokumentowanie wyników bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji, o której mowa w art. 43 ust. 3, ustawy o p.p.p.f.t. jako „część instytucji obowiązanej”.

W piśmie Związku Banków Polskich (ZBP) wskazano, że czynności w zakresie AML, zgodnie z ustawą o p.p.p.f.t. mogą być wykonywane przez samą instytucję zobowiązaną (bank), w szczególności w kontekście stosowanych środków bezpieczeństwa finansowego. Z uwagi na fakt, iż bank jest w stanie sam realizować obowiązki wynikające z ustawy o p.p.p.f.t., wydaje się, że czynności z zakresu AML nie powinny podlegać wyłączeniu na podstawie pkt 28 Wytycznych EBA, chyba że zakresem ewentualnego powierzenia objęte będą wyłącznie czynności dotyczące doradztwa *strictly* eksperckiego dla banku (np. opinie prawne, specjalistyczne oceny ryzyka wymagające wysoce technicznych kwalifikacji, certyfikatów niedostępnych w banku, np. w zakresie ryzyka systemów IT w kontekście AML – zwłaszcza, gdy nie obejmują dostępu do danych objętych tajemnicą bankową, zewnętrzne audyty, w tym audyty prawne dotyczące poprawności wykonywania środków bezpieczeństwa finansowego przez bank). W takim przypadku można rozważyć stosowanie odpowiedniego wyłączenia<sup>35</sup>.

Mając na uwadze przedmiot powierzenia wykonania usługi przez IR na rzecz uprawnionego podmiotu, usługa ta nie powinna być realizowana w formie „podoutsourcingowania” czynności powierzanych przez banki (tzw. stronom czwartym), w szczególności gdyż omawiany zakres usług możliwych do zrealizowania przez IR powinien być rozważany jako dodatkowe. W pierwszej kolejności, tak „silne” organizacyjnie instytucje obowiązane jak banki powinny podjąć działania wewnętrzne polegające na

<sup>34</sup> Wytyczne EBA, Wytyczne w sprawie outsourcingu, EBA/GL/2019/02 25 lutego 2019 r., [https://extranet.eba.europa.eu/sites/default/documents/files/documents/10180/2761380/7551b1c5-534d-44aa-b524-61eb8929154d/EBA%20revised%20Guidelines%20on%20outsourcing\\_PL.pdf?retry=1](https://extranet.eba.europa.eu/sites/default/documents/files/documents/10180/2761380/7551b1c5-534d-44aa-b524-61eb8929154d/EBA%20revised%20Guidelines%20on%20outsourcing_PL.pdf?retry=1) (dostęp: 15 stycznia 2024 r.).

<sup>35</sup> Pismo z dnia 3 listopada 2020 r. Związek Banków Polskich, Wyjaśnienia interpretacyjne i rekomendacje sektora bankowego w zakresie nowych Wytycznych EBA w sprawie outsourcingu, <https://sip.lex.pl/orzeczenia-i-pisma-urzedowe/pisma-urzedowe/wyjasnienia-interpretacyjne-i-rekomendacje-sektora-185117162> (dostęp: 15 stycznia 2024 r.).

opracowaniu i wdrożeniu własnego systemu przeciwdziałania AML/CFT, a dopiero w dalszej kolejności, gdy czynności te nie będą (nawet pod wpływem audytu) efektywne, możliwym jest rozważenie opcji z art. 119zu OP, tym bardziej że ustawodawca w art. 48 ustawy o p.p.p.f.t. wskazał fakultatywną możliwość skorzystania z zewnętrznej usługi stosowania środków. W przypadku zaistnienia „podoutsourcowania”, bank jako instytucja obowiązana powinien zapewnić sobie prawo do rozwiązania umowy w przypadku nieuzasadnionego „podoutsourcingu”, np. gdyby dostawca podzlecił czynności bez uprzedniego powiadomienia banku<sup>36</sup>. Ten sposób rozwiązania umowy i jego przyczyna powinny być umieszczone w treści pisemnej umowy, która będzie wiązała IR i instytucję obowiązana<sup>37</sup>.

Dodatkowo, należałoby zwrócić uwagę również na zapis art. 106d ust. 1 pkt 3 PrB. Pozwala on między innymi na przetwarzanie i wzajemne udostępnianie informacji, w tym informacji objętych tajemnicą bankową, w przypadkach wykonywania obowiązków w zakresie określonym w przepisach o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. W tym zakresie należałoby jednak mieć na uwadze, wobec możliwości, jakie daje art. 119zu w § 2a pkt 1 OP, także szczególne przepisy umieszczone w art. 54 ust. 1 ustawy o p.p.p.f.t. (zasada) oraz w ust. 2 tego artykułu (wyjątki). Wydaje się, że zakres ten stanowi krajowe rozwiązanie, które aktualnie nie posiada umocowania w rozporządzeniu UE, które jest obecnie przedmiotem zakończonych negocjacji pomiędzy Komisją a Parlamentem UE<sup>38</sup>. Z pewnością stanowi to wzmocnienie – jako podstawa prawna – dla podmiotów określonych w art. 106d

---

<sup>36</sup> Zob. P. Flak, Outsourcing bankowy od nowa, Ernst & Young, 27 września 2023 r., [https://www.ey.com/pl\\_pl/biuletyn-ryzyka/outsourcing-bankowy-od-nowa](https://www.ey.com/pl_pl/biuletyn-ryzyka/outsourcing-bankowy-od-nowa). (dostęp: 16 stycznia 2024 r.).

<sup>37</sup> Mimo, że ustawa z dnia 16 sierpnia 2023 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem rozwoju rynku finansowego oraz ochrony inwestorów na tym rynku (Dz. U. z 2023 r., poz. 1723) umożliwiła bankom nowe możliwości funkcjonowania modeli outsourcingowych, które mogą być oparte o ogólną lub szczegółową pisemną zgodę banku na korzystanie z podoutsourcingu oraz dalszego podoutsourcingu. Kwestia ta dotyczy jednak tzw. czynności bankowych.

<sup>38</sup> Draft European Parliament Legislative Resolution on the proposal for a regulation of the European Parliament and of the Council on the prevention of the use of the financial system for the purposes of money laundering or terrorist financing (COM(2021)0420 – C9–0339/2021 – 2021/0239(COD)), [https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/A-9-2023-0151\\_EN.html](https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/A-9-2023-0151_EN.html) (dostęp: 15 stycznia 2024 r.). 18 stycznia 2024 r. ogłoszono o wstępnym porozumieniu co do zapisów rozporządzenia pomiędzy Radą UE a Parlamentem EU, Deal on a single rulebook against money laundering and terrorist financing, <https://www.europarl.europa.eu/news/en/press-room/20240117IPR16880/deal-on-a-single-rulebook-against-money-laundering-and-terrorist-financing> (dostęp: 15 stycznia 2024 r.).

ust. 1 pkt 3 PrB do skorzystania z przetwarzania informacji w trybie określonym w art. 119zu w § 2a pkt 1 OP. W tym zakresie niezbędnym staje się także zachowanie prawidłowości rozwiązań dotyczących ochrony danych osobowych podmiotów, których to „przetwarzanie” dotyczy.

Należy zauważyć, że polski ustawodawca zastosował to interesujące rozwiązanie wprowadzając je do Ordynacji podatkowej (art. 119zu w § 2a pkt 1 OP), a jego realizację umożliwił poprzez przepisy PrB (art. 106d ust. 1 pkt 3). Rozwiązanie to stworzyło i poszerzyło platformę wymiany informacji oraz skonkretyzowało działania AML/CFT w konfiguracji banki/SKOK-i a IR.

## 2. Wnioski

Wprowadzenie w 2023 r. nowego zapisu w art. 119zy OP stanowi nową podstawę dla podmiotów (instytucji obowiązanych) do skorzystania z usług IR w obszarze stosowania środków bezpieczeństwa finansowego oraz prowadzenia i dokumentowania wyników bieżącej analizy przeprowadzanych transakcji, o której mowa w art. 43 ust. 3 ustawy o p.p.p.f.t.

Skorzystanie z tego typu usług, do których prowadzenia uprawniona jest IR, nie zwalnia instytucji korzystającej z odpowiedzialności za zastosowanie środków bezpieczeństwa finansowego.

Umowa, która jest podstawą do świadczenia tego rodzaju usług, powinna spełniać wymogi określone w art. 48 ustawy o p.p.p.f.t., a przede wszystkim wymogi formy pisemnej oraz przestrzegania przepisów o ochronie danych osobowych.

Ponadto, obydwie strony umowy powinny zabezpieczyć swoje wymagania oraz zapewnić prawidłowy (zgodny z prawem) tryb postępowania z informacjami, które będą przedmiotem czynności wykonywanych przez instytucję obowiązaną oraz IR.

Istotnym elementem kształtowania tych relacji jest także wpływ na ich kształt Wytycznych EBA oraz Stanowiska UKNF.

Z punktu widzenia możliwości realizacji tego typu usług i odpowiedniego uplasowania uprawnień dla IR, w rzeczywistości warunek bycia takim podmiotem, jako świadczeniodawcą usługi, na podstawie art. 119zu OP, spełnia aktualnie tylko jeden podmiot – Krajowa Izba Rozliczeniowa S.A., co wynika nie tyle z treści art. 67 PrB, ale zwłaszcza z zastrzeżenia zawartego w art. 119zg pkt 3 OP.

Wobec aktualnych przepisów, treść art. 119zu OP nie pozwala na prowadzenie wymiany informacji będących przedmiotem niniejszych usług inaczej niż w konfiguracji: określona instytucja obowiązana – IR.

Wsparciem może być tu wymiana w oparciu o przepis art. 106d ust. 1 pkt 3 PrB. W powołaniu się na art. 106d ust. 1 pkt 3 PrB powinno się uwzględniać także zastrzeżenia określone w art. 54 ust. 1 ustawy o p.p.p.f.t. (zasada) oraz w ust. 2 tego artykułu (wyjątki).

Przygotowywane aktualnie przepisy na poziomie UE (rozporządzenie)<sup>39</sup> i zapis art. 55a, w proponowanej postaci, umożliwią w przyszłości krajową konstrukcję techniczną i organizacyjną pozwalającą na przygotowanie szerszej platformy wymiany informacji (także przy uczestnictwie więcej niż jednej instytucji obowiązanej) dla potrzeb prowadzenia szerszych analiz ryzyka i ujawniania okoliczności, które mogą wskazywać na podejrzenie popełnienia przestępstwa prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu. W kierunku wymiany informacji zmiierzają także zapisy art. 106d ustawy PrB.

## **Bibliografia**

1. Flak P., Outsourcing bankowy od nowa, Ernst & Young, 27 września 2023 r., [https://www.ey.com/pl\\_pl/biuletyn-ryzyka/outsourcing-bankowy-od-nowa](https://www.ey.com/pl_pl/biuletyn-ryzyka/outsourcing-bankowy-od-nowa) (dostęp: 16 stycznia 2024 r.).
2. Gałęzowska K., (w:) M. Nowakowski (red. nauk.), Przeciwdziałanie praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Komentarz Wolters&Kluwer Warszawa 2023.
3. Kamiński T., Stanowisko UKNF dot. wykorzystania rozwiązań w zakresie zdalnego nawiązywania stosunków gospodarczych, Krzysztof Rożko i Wspólnicy, Kancelaria Prawna, 2 października 2023 r., <https://krwlegal.pl/aktualnosci/stanowisko-uknf-dot-wykorzystania-rozwiazan-w-zakresie-zdalnego-nawiazywania-stosunkow-gospodarczych> (dostęp: 15 stycznia 2023 r.).
4. Obczyński R., (w:) M. Nowakowski (red. nauk.), Przeciwdziałanie praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Komentarz, Wolters Kluwer, Warszawa 2023.
5. Teszner K., (w:) R. Dowgier, G. Liszewski, B. Pahl, P. Pietrasz, M. Popławski, W. Stachurski, K. Teszner, L. Etel (red. nauk.), Ordynacja podatkowa. Komentarz. Tom I Zobowiązania podatkowe. Art. 1–119zzk.
6. Trętowski R., Outsourcing AML, slajd nr 4, [https://konferencje.bank.pl/wp-content/uploads/2018/12/Outsourcing-AML.R.-Tretowski.KIR\\_.pdf](https://konferencje.bank.pl/wp-content/uploads/2018/12/Outsourcing-AML.R.-Tretowski.KIR_.pdf) (dostęp: 15 stycznia 2024 r.).

---

<sup>39</sup> Zob. Draft European Parliament Legislative Resolution on the proposal for a regulation of the European Parliament and of the Council on the prevention of the use of the financial system for the purposes of money laundering or terrorist financing (COM(2021)0420 – C9 0339/2021 – 2021/0239(COD))

7. Wilbrandt–Gotowicz M., Problemy ochrony danych osobowych na tle orzecznictwa sądów administracyjnych, *Studia Prawnoustrojowe* 2022, UWM 57, s. 553.
8. Pismo z dnia 3 listopada 2020 r. Związek Banków Polskich, Wyjaśnienia interpretacyjne i rekomendacje sektora bankowego w zakresie nowych Wytycznych EBA w sprawie outsourcingu, <https://sip.lex.pl/orzeczenia-i-pisma-urzedowe/pisma-urzedowe/wyjasnienia-interpretacyjne-i-rekomendacje-sektora-185117162> (dostęp: 15 stycznia 2024 r.).
9. Komunikat GIIF nr 36 w sprawie oceny ryzyka instytucji obowiązanej, <https://www.gov.pl/web/finanse/komunikat-nr-36-w-sprawie-oceny-ryzyka-instytucji-obowiazanej> (dostęp: 15 stycznia 2024 r.).
10. Outsourcing sposobem na realizację obowiązków z ustawy AML, Kancelaria Adwokacka, Kramer i Wspólnicy, <https://kwlaw.pl/outsourcing-sposobem-na-realizacje-obowiazkow-z-ustawy-aml/> (dostęp: 15 stycznia 2024 r.).
11. Stanowisko UKNF dotyczące identyfikacji klienta i weryfikacji jego tożsamości w bankach oraz oddziałach instytucji kredytowych w oparciu o metodę wideoweryfikacji, z dnia 5 czerwca 2019 r., [https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Stanowisko\\_UKNF\\_dot\\_identyfikacji\\_klienta\\_i\\_weryfikacji\\_jego\\_tozsamosci\\_w\\_bankach\\_oraz\\_oddzialach\\_instytucji\\_kredytowych\\_w\\_oparciu\\_o\\_metode\\_wideo\\_weryfikacji\\_66066.pdf](https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Stanowisko_UKNF_dot_identyfikacji_klienta_i_weryfikacji_jego_tozsamosci_w_bankach_oraz_oddzialach_instytucji_kredytowych_w_oparciu_o_metode_wideo_weryfikacji_66066.pdf) (dostęp: 15 stycznia 2024 r.).
12. Zasady due diligence w kontekście AML. Jak przeprowadzać skuteczną analizę i ocenę ryzyka AML?, <https://www.iaml.com.pl/wiedza/due-diligence-w-aml/> (dostęp: 15 stycznia 2024 r.).
13. Sprawozdanie w zakresie przeciwdziałania wykorzystywaniu działalności banków i spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych do celów mających związek z wyłudzeniami skarbowymi za 2020 rok, Warszawa, maj 2021 r. oficjalna strona Ministerstwa Finansów [file:///C:/Users/HP/Downloads/Sprawozdanie\\_STIR\\_za\\_2020\\_rok%20\(1\).pdf](file:///C:/Users/HP/Downloads/Sprawozdanie_STIR_za_2020_rok%20(1).pdf) (dostęp: 15 stycznia 2024 r.).
14. Centralna Informacja Krajowego Rejestru Sądowego, Krajowy Rejestr Sądowy, stan na dzień 15 stycznia 2024 r. Numer KRS: 0000113064, Dział 3 Przedmiot działalności, s. 23, [file:///C:/Users/HP/Downloads/Odpis\\_Pelny\\_KRS\\_0000113064%20\(1\).pdf](file:///C:/Users/HP/Downloads/Odpis_Pelny_KRS_0000113064%20(1).pdf) (dostęp: 15 stycznia 2024 r.).
15. Polityka prywatności, <https://www.kir.pl/o-kir/polityka-prywatnosci> (dostęp: 15 stycznia 2024 r.).

## **Activities of the clearing house in supporting obligated institutions under the provisions of Article 119zu § 2a(1) of the Tax Ordinance Act – in preventing money laundering and terrorist financing (part 2)**

### **Abstract**

*For many years, the AML/CFT system has been struggling with the difficulties of how to effectively and efficiently increase the quality of the level of analysis in mandatory institutions and how to increase the quality of reporting to the FIU. Legal changes initiated in 2022 and implemented in 2023 by the Law on Financial Information System, increase the potential in this direction. The clearing house established under Article 67 of the Banking Law, based on the provisions of the Tax Ordinance, will be able to provide services to obligated institutions with regard to the application of financial security measures and the conduct and documentation of the results of the ongoing analysis of transactions carried out, as referred to in Article 43(3) of the Law on anti-money laundering and counter-terrorism financing act. At the same time, the potential of the clearing house has been increased, and for these purposes it will also be able to use the information recorded within the Financial Information System and other information that forms the basis for determining the risk index for the prosecution of fiscal offenses by the National Fiscal Administration authorities.*

### **Key words**

*Clearing house, obligated institution, Tax Ordinance, financial security measures, outsourcing.*

# MATERIAŁY SZKOLENIOWE

Cezary Golik<sup>1</sup>

## **Pouczenie podejrzanego o uprawnieniach i obowiązkach w związku z przedstawieniem zarzutów**

### **Streszczenie**

*W niniejszym opracowaniu zaprezentowana została instytucja pouczenia podejrzanego o jego uprawnieniach i obowiązkach procesowych, do którego dochodzi w związku z przedstawieniem danej osobie zarzutów w postępowaniu przygotowawczym. Poprzez analizę roli i procesowego znaczenia tej czynności, jej umiejscowienia oraz kształtu w ramach mechanizmu instytucji przedstawienia zarzutów autor opracowania dokonał analizy i omówienia szeregu zagadnień związanych z przedmiotowym pouczeniem mogących mieć istotne znaczenie z punktu widzenia praktyki prowadzonych postępowań przygotowawczych. W końcowej części artykułu przedstawione i omówione zostały także zmiany art. 300 k.p.k., jakie weszły w życie w dniu 15 lutego 2024 r.*

### **Słowa kluczowe**

*Przedstawienie zarzutów, wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, podejrzany, pouczenie, pouczenie podejrzanego, prawa podejrzanego, obowiązki podejrzanego, prawo do składania wyjaśnień, prawo do odmowy składania wyjaśnień, prawo do odmowy odpowiedzi na pytania, postępowanie przygotowawcze.*

---

<sup>1</sup> Dr Cezary Golik, prokurator Prokuratury Rejonowej w Chorzowie.



## 1. Uwagi wstępne

Instytucja przedstawienia zarzutów jest sformalizowaną formą pociągnięcia określonej osoby do odpowiedzialności karnej<sup>2</sup>, która stanowi zespół czynności procesowych rozpoczynających śledztwo lub dochodzenie przeciwko danej osobie<sup>3</sup>. Przedstawienie zarzutów w postępowaniu przygotowawczym realizowane jest poprzez mechanizm ściśle określonych, następujących po sobie, czynności procesowych prowadzących do skierowania toczącego się śledztwa albo dochodzenia przeciwko osobie.

O ile oczywistym jest, że instytucja przedstawienia zarzutów stanowi zespół dających się wyodrębnić czynności procesowych, to w doktrynie procesu karnego brak jest pełnej zgodności co do tego, jakie dokładnie czynności składają się na ten mechanizm procesowy. W literaturze prezentowane są zasadniczo dwa poglądy dotyczące przedmiotowej kwestii. Według pierwszego, na instytucję przedstawienia zarzutów składają się jedynie: sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, ogłoszenie treści tego postanowienia podejrzanemu oraz jego przesłuchanie, gdyż przeprowadzenie tych czynności jest niezbędne do skierowania postępowania przygotowawczego przeciwko danej osobie. Koncepcja ta znajduje oparcie wprost w treści art. 313 § 1 k.p.k.<sup>4</sup> Według drugiego poglądu, równie szeroko prezentowanego, na całość instytucji przedstawienia zarzutów składają się – poza wymienionymi wyżej czynnościami określonymi w art. 313 § 1 k.p.k. – także: pouczenie podejrzanego o prawie żądania podania mu ustnie podstaw zarzutów oraz prawie żądania sporządzenia i doręczenia uzasadnienia na piśmie, a także wykonanie przez organ procesowy tych czynności, o ile takie żądania zostały zgłoszone (art. 313 § 3 i 4 k.p.k.)<sup>5</sup>. Znaleźć można także stanowisko, któ-

---

<sup>2</sup> W. Grzeszczyk, *Postępowanie przygotowawcze w kodeksie postępowania karnego*, Kraków 1998, s. 65.

<sup>3</sup> W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 283.

<sup>4</sup> M. Kurowski, (w:) B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2003, t. I, s. 970; J. Tylman, (w:) T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1998, s. 583; S. Kalinowski, *Polski proces karny w zarysie*, Warszawa 1979, s. 270; A. Ludwiczek, *Wszczęcie postępowania przeciwko osobie jako moment przerwania biegu terminu przedstawienia karalności*, *Iustitia* 2012, nr 2, s. 93; M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1973, s. 200.

<sup>5</sup> K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 670; R. A. Stefański, (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1998, t. II, s. 77; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komen-*

re włącza do etapu przedstawienia zarzutów czynność pisemnego pouczenia podejrzanego o jego uprawnieniach i obowiązkach (obecnie art. 300 § 1 k.p.k.)<sup>6</sup>. Ponadto, zasadnym jest przyjęcie, iż ostatnią czynnością wchodzącą w skład instytucji przedstawienia zarzutów jest dokonanie zawiadomienia o ich przedstawieniu w oparciu o przepis art. 21 k.p.k.<sup>7</sup>

Przyjęcie poglądu, że instytucja przedstawienia zarzutów nie składa się tylko z czynności określonych w art. 313 § 1 k.p.k. prowadzi do wyodrębnienia: tzw. czynności zasadniczych (sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jego ogłoszenie oraz przesłuchanie podejrzanego) oraz tzw. czynności uzupełniających, do których zalicza się czynności określone w art. 313 § 3 zd. 1 k.p.k.<sup>8</sup> W innym ujęciu proponuje się podział czynności składających się na instytucję przedstawienia zarzutów na tzw. czynności podstawowe oraz tzw. czynności uzupełniające. Rozróżnienie to oparte jest o analizę wewnętrznej systematyki Kodeksu postępowania karnego, który w osobnych jednostkach redakcyjnych określa czynności niezbędne do skutecznego przedstawienia zarzutów (czynności określone art. 313 § 1 k.p.k.) oraz czynności mające względem tych pierwszych rolę jedynie uzupełniającą (art. 313 § 3 zd. 1 k.p.k.)<sup>9</sup>.

---

tarz, Warszawa 2011, t. II, s. 124; R. A. Stefański, Czynności przedstawienia zarzutów, Prok. i Pr. 2013, nr 7–8, s. 20.

<sup>6</sup> S. Waltoś, Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2003, s. 477.

<sup>7</sup> C. Golik, Zawiadomienie o wszczęciu postępowania przygotowawczego przeciwko określonej osobie (art. 21 § 2 k.p.k.), PS 2015, nr 3, s. 36–37.

<sup>8</sup> D. Tarnowska, Instytucja przedstawienia zarzutów w polskim procesie karnym, Szczecin 2013, s. 47.

<sup>9</sup> R. A. Stefański, Skuteczność przedstawienia zarzutów, Prok. i Pr. 2013, nr 6, s. 10, który jednak ewidentnie błędnie wskazuje art. 313 § 2 k.p.k. jako określający tzw. czynności uzupełniające przedstawienia zarzutów – oczywistym jest, że chodzi o czynności określone w art. 313 § 3 k.p.k. Również w orzecznictwie sądowym dostrzegalny jest brak zgodności co do tego, jakie czynności procesowe wchodzą w skład instytucji przedstawienia zarzutów. Przeważają orzeczenia, w których do czynności tych zalicza się jedynie: sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jego ogłoszenie oraz przesłuchanie podejrzanego (z zastrzeżeniem wyjątku dla sytuacji określonej w art. 313 § 1 *in fine* k.p.k.), co odpowiada wąskiemu spojrzeniu na procesowy mechanizm przedstawienia zarzutów składający się tylko z tzw. czynności zasadniczych/podstawowych (zob. postanowienie SN z dnia 24 kwietnia 2007 r., sygn. IV KK 31/07, Lex nr 262649; wyrok SN z dnia 24 czerwca 2013 r., sygn. V KK 453/12, Lex nr 1341289). Zauważyć jednak należy, że w niektórych judykatach prezentowany jest pogląd, wedle którego do skutecznego przedstawienia zarzutów wystarczającym jest ogłoszenie podejrzanemu treści zarzutu, co mogłoby sugerować, że czynność jego przesłuchania pozostaje poza instytucją przedstawienia zarzutów, w każdym razie nie zalicza się do jej tzw. czynności zasadniczych/podstawowych (zob. postanowienie SN z dnia 16 stycznia 2009 r., sygn. IV KK 256/08, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 124; postanowienie SA w Krakowie z dnia 27

Normowane w art. 300 § 1 k.p.k. „pouczenie podejrzanego o uprawnieniach i obowiązkach” w związku z przedstawieniem zarzutów zaliczyć należy do *tzw. czynności uzupełniających* instytucji przedstawienia zarzutów. Przeprowadzenie tej czynności nie ma zatem wpływu na skuteczność dokonania skierowania toku prowadzonego śledztwa albo dochodzenia przeciwko danej osobie. Specyfika czynności pouczenia podejrzanego o jego uprawnieniach i obowiązkach procesowych polega na tym, iż tego rodzaju obowiązek nałożony na organy procesowe normowany jest w osobnej jednostce redakcyjnej Kodeksu postępowania karnego (art. 300 § 1 k.p.k.), a nie został umiejscowiony przez ustawodawcę „wewnątrz” przepisu art. 313 k.p.k. Nie zmienia to jednak faktu, iż przedmiotowa czynność – podobnie jak ta z art. 21 k.p.k. – wchodzi w skład instytucji przedstawienia zarzutów. Specyficzne dla pouczenia określonego w art. 300 § 1 k.p.k. jest i to, że choć jest ono *tzw. czynnością uzupełniającą* przedstawienia zarzutów, to jednakże – jako jedyna z nich – dokonywana jest pomiędzy *tzw. czynnościami zasadniczymi* przedmiotowej instytucji karnoprosesowej.

Okazuje się, iż bliższe przyjrzenie się regulacji art. 300 § 1 k.p.k. z odniesieniem jej do innych powiązanych norm karnoprosesowych dostarcza wielu interesujących problemów interpretacyjnych o zdecydowanie praktycznym znaczeniu. Problematyce tej poświęcono niniejsze opracowanie.

## **2. Rola i znaczenie pouczenia podejrzanego o jego uprawnieniach i obowiązkach procesowych**

W ramach czynności procesowych związanych z przedstawieniem zarzutów w postępowaniu przygotowawczym pierwszą czynnością dokonywaną z udziałem i w obecności podejrzanego jest pouczenie go przez prowadzącego postępowanie o jego uprawnieniach i obowiązkach w postępowaniu karnym.

Pouczenie podejrzanego dokonywane podczas przedstawiania zarzutów wpisuje się w generalny obowiązek nałożony na organy prowadzące postępowanie karne polegający na nakazie informowania uczestników procesu karnego, w tym stron, o ich uprawnieniach i obowiązkach. Jest to jedna z podstawowych zasad ogólnoprosesowych, zwana „zasadą informowania uczestników postępowania o ich prawach i obowiązkach”, „zasadą lojalności organów władzy państwowej wobec obywatela” albo

---

marca 2013 r., sygn. II Akz 96/13, Lex nr 1315686; wyrok NSA z dnia 26 lipca 2000 r., sygn. V SA 1405/99, Lex nr 49427).

„zasadą uczciwej gry procesowej (*fair trial*)”<sup>10</sup>. Zasada ta znajduje odzwierciedlenie w art. 16 k.p.k. Przepis ten przewiduje dwa rodzaje pouczeń.

1. Pouczenie obligatoryjne (bezwzględne), nakładające na organ procesowy obowiązek pouczenia określonych uczestników postępowania o ciążących na nich obowiązkach i przysługujących im uprawnieniach w wypadkach wskazanych w ustawie (art. 16 § 1 k.p.k.). Wprawdzie przepis ten wprost nie wymienia sytuacji procesowych, w których pouczenie ma mieć miejsce, lecz jego redakcja sugeruje, że wskazanie to nastąpi w dalszych przepisach normujących poszczególne instytucje proceduralne, gdyż zastrzega on, że brak pouczenia lub mylne pouczenie w tych sytuacjach nie może wywoływać ujemnych skutków procesowych dla uczestnika postępowania lub innej osoby, której będzie to dotyczyć.

2. Pouczenie fakultatywne (względne) – przewiduje natomiast powinność udzielenia informacji uczestnikom postępowania także w tych wypadkach, gdy ustawa nie ustanawia takiego obowiązku (art. 16 § 2 k.p.k.)<sup>11</sup>.

Egzemplifikacją, statuowanego w art. 16 § 1 k.p.k., prawa do obligatoryjnego uzyskania informacji w odniesieniu do podejrzanego w postępowaniu karnym jest przepis art. 300 § 1 k.p.k.<sup>12</sup> Pisemne pouczenie podejrzanego o jego prawach i obowiązkach przed pierwszym przesłuchaniem jest obowiązkiem organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze, co wynika wprost z przepisu treści art. 300 § 1 zd. 1 k.p.k. Oznacza to, że z uwagi na treść art. 16 § 1 k.p.k. brak tego pouczenia nie może wywoływać ujemnych skutków procesowych dla podejrzanego. Samo niezrealizowanie tego obowiązku jest wystarczającą podstawą do tego, aby zainteresowany uchylił się od negatywnych skutków procesowych takiego zaniechania. *Ratio legis* tego przepisu polega na tym, aby z powodu nieznamości przepisów podejrzanemu nie poniósł ujemnych konsekwencji; zmierza do zapewnienia wszystkim uczestnikom postępowania karnego równomiernego korzystania z ich praw, niezależnie od tego, czy korzystają z fachowej pomocy adwokata<sup>13</sup>. Wskazuje się w literaturze, że np. nie powinno się przymusowo doprowadzać podejrzanego, jeżeli nie stał się na wezwanie organu prowadzącego śledztwo lub dochodzenie, a nie został w trybie art. 300 k.p.k. (lub w inny sposób) poinformowany

<sup>10</sup> M. Lipczyńska, Zasada informacji prawnej a system zasad procesowych polskiego procesu karnego, PiP 1973, nr 2, s. 50–57; F. Prusak, Dyrektywa niezbędnej informacji prawnej w procesie karnym, PP 1974, nr 1, s. 35–43.

<sup>11</sup> R. A. Stefański, (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks..., t. II, s. 27.

<sup>12</sup> J. Grajewski, (w:) J. Grajewski, L. K. Paprzycki, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2010, t. I, s. 940.

<sup>13</sup> A. Murzynowski, Istota i zasady procesu karnego, Warszawa 1976, s. 238.

o obowiązku określonym w art. 75 § 1 k.p.k., ani też w takiej sytuacji wyciągać wobec niego konsekwencji związanych z uznaniem za doręczone wysłanych do niego i nieodebranych pism (art. 138 k.p.k. i art. 139 k.p.k.)<sup>14</sup>. Natomiast, z uwagi na zasady prawa dowodowego, brak pouczenia podejrzanego o prawie do odmowy składania wyjaśnień i złożenie w związku z tym wyjaśnień, nie pozbawia samo w sobie mocy dowodowej takiego oświadczenia. Tam bowiem, gdzie ustawodawca chce wyeliminować dowód z procesu z uwagi na określone naruszenia, stanowczo i wyraźnie to zaznacza (np. art. 171 § 6 k.p.k., art. 196 § 2 k.p.k. oraz art. 199 k.p.k.), czego w tym przypadku nie uczyniono<sup>15</sup>. To samo ma dotyczyć nieskorzystania przez podejrzanego, z uwagi na niewiedzę, z możliwości żądania przesłuchania z udziałem obrońcy (art. 301 k.p.k.)<sup>16</sup>. Pogląd ten należy uznać za dyskusyjny. Pouczenie podejrzanego o prawie do odmowy złożenia wyjaśnień jest obowiązkiem organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze, co wyraźnie wynika z art. 175 § 1 zd. 2 k.p.k. Co za tym idzie, brak pouczenia o tym prawie musi być rozpatrywany w zgodzie z art. 16 § 1 k.p.k. Oznacza to, że nie każde wyjaśnienia złożone przez podejrzanego, niemającego wiedzy o uprawnieniu określonym w art. 175 § 1 zd. 1 k.p.k., będą pozbawione znaczenia dowodowego, lecz tylko te, z których dla podejrzanego mogą wynikać „ujemne skutki procesowe”. Oceniając wartość dowodową wyjaśnień podejrzanego przesłuchanego bez obecności obrońcy, w sytuacji gdy nie wiedział on o uprawnieniu wynikającym z art. 301 k.p.k., należy mieć też na uwadze treść art. 185a § 1 *in fine* k.p.k. nakazującego w podobnej sytuacji powtórzyć czynność przesłuchania świadka. Natomiast, gdyby w postępowaniu sądowym przed rozprawą okazało się, że podejrzanemu nie wystąpił o końcowe zaznajomienie z materiałem sprawy, gdyż nie był o tym w ogóle pouczony, to sprawa może zostać zwrócona prokuratorowi do uzupełnienia postępowania przygotowawczego (obecnie na podstawie art. 344a k.p.k.)<sup>17</sup>.

### **3. Obowiązek pouczenia podejrzanego o jego prawach i obowiązkach w ujęciu historycznym polskiej procedury karnej**

Rozwiązanie określone w art. 300 § 1 k.p.k. – w momencie wejścia w życie Kodeksu postępowania karnego<sup>18</sup> – stanowiło *novum* w polskim

---

<sup>14</sup> T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym, Kraków 2005, s. 261.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 729.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 729–730.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 730.

<sup>18</sup> W dniu 1 września 1998 r.

ustawodawstwie karnoprosesowym<sup>19</sup>. Poprzednie kodyfikacje nie przewidywały generalnego obowiązku pouczenia podejrzanego o jego prawach i obowiązkach. Wprowadzając w 1956 roku do polskiego systemu procesu karnego instytucję przedstawienia zarzutów<sup>20</sup> nie przewidziano obowiązku informowania podejrzanego o jego prawach i obowiązkach w postępowaniu karnym. Pomimo że wprowadzenie tej instytucji podyktowane było względami zdecydowanie gwarancyjnym wobec obywateli – nie bez znaczenia jest w tym miejscu tło historyczne wypadków dziejących się w Polsce w latach 1953–1956 – nie zadbano o właściwe zobowiązanie organów procesowych do informowania osób, przeciwko którym kierowano postępowania przygotowawcze, co do ich sytuacji prawnej (w tym i o – przynajmniej zasadniczych – prawach i obowiązkach procesowych). Wyjątkowo tylko poszczególne normy karnoprosesowe nakładały na prowadzącego śledztwo nakaz dokonania pouczenia podejrzanego o wybranych uprawnieniach proceduralnych, jak np. w art. 244 § 1 k.p.k. z 1928 roku<sup>21</sup> w redakcji z 1955 roku<sup>22</sup>, który w związku z dokonaniem zaznajomienia podejrzanego z materiałami śledztwa nakazywał pouczenie go o „przysługującym mu prawie przejrzenia akt oraz złożenia wniosku o uzupełnienie śledztwa”. W okresie obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1969 roku<sup>23</sup> obowiązek pouczenia podejrzanego nadal wynikał z poszczególnych przepisów normujących określone instytucje prawa procesowego (np. art. 269 § 3 zd. 2 k.p.k. z 1969 roku, art. 277 § 2 *in fine* k.p.k. z 1969 roku, art. 280 § 3 *in fine* k.p.k. z 1969 roku), bądź to w sposób ogólny z tzw. zasady lojalności organów postępowania

<sup>19</sup> Zaznaczyć należy w tym miejscu, iż w momencie wejścia w życie Kodeksu postępowania karnego pouczenie podejrzanego zawarte było w „jednolitym” przepisie art. 300 k.p.k., który wówczas nie był podzielony na jednostki redakcyjne niższego stopnia (paragrafy) i normował wyłącznie uprawnienia i obowiązki procesowe podejrzanego (obecnie § 1 art. 300 k.p.k. dotyczy uprawnień i obowiązków procesowych podejrzanego, a § 2 pokrzywdzonego). W pierwotnym brzmieniu art. 300 k.p.k. zawierał także znacznie węższy niż obecnie zakres pouczeń, które musiały znaleźć się na druku wręczanym podejrzanemu.

<sup>20</sup> Dekret Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1955 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. z 1955 r., Nr 46, poz. 309). Przepisy tego aktu prawnego weszły w życie w dniu 1 marca 1956 r.

<sup>21</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1928 r., Nr 33, poz. 313 z p. zm.). Akt prawny określany dalej skrótem „k.p.k. z 1928 roku”.

<sup>22</sup> Dekret Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1955 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. z 1955 r., Nr 46, poz. 309).

<sup>23</sup> Ustawa z dnia 13 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1969 r., Nr 13, poz. 96 z p. zm.). Akt prawny określany dalej skrótem „k.p.k. z 1969 roku”.

wobec podejrzanego unormowanej w art. 10 § 2 k.p.k. z 1969 roku. Podkreślić jednak należy, że zarówno fakt, jak i zakres, pouczeń udzielanych na podstawie art. 10 § 2 k.p.k. z 1969 roku pozostawał w uznaniu organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze. W tym stanie prawnym w okresie obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1969 roku przyjmowano w orzecznictwie, że organy procesowe nie mają obowiązku pouczenia podejrzanego o prawie do odmowy składania wyjaśnień i że praktyka mogłaby uznać taką informację za niesłuszne zachęcanie do uchylenia się od ich składania<sup>24</sup>. Wobec zgłaszanych przez doktrynę postulatów wprowadzenia generalnego obowiązku pouczenia podejrzanego o jego prawach i obowiązkach<sup>25</sup> po raz pierwszy nakaz taki wprowadzono w akcie rangi podustawowej, jakim był Regulamin prokuratorski z 1984 roku (§ 102)<sup>26</sup>. Taki stan rzeczy trwał do dnia wejście w życie obecnie obowiązującej procedury karnej, która wprowadziła rozwiązanie określone wówczas treścią art. 300 k.p.k. (obecnie art. 300 § 1 k.p.k.).

Przepis ten ma wysoce gwarancyjny charakter oraz niewątpliwie poważne znaczenie praktyczne. Jednocześnie, określając w sposób zbiorczy wypadki obligatoryjnego pouczenia podejrzanego o jego prawach i obowiązkach, realizuje nakazy dokonania tego rodzaju pouczeń przewidziane w przepisach normujących poszczególne prawa (np. art. 175 § 1 zd. 2 k.p.k.) albo obowiązki (np. art. 75 § 1 *in fine* k.p.k.) podejrzanego. Z tego powodu przepis art. 300 § 1 k.p.k. – w zakresie ich określenia – nie ma znaczenia konstytucyjnego, lecz jedynie charakter informacyjny. Pozostaje w korelacji z przepisami określającymi prawa i obowiązki podejrzanego, które dotyczą go od momentu uzyskania tego statusu procesowego<sup>27</sup>.

#### **4. Forma pouczenia podejrzanego o jego prawach i obowiązkach w związku z przedstawieniem zarzutów**

Na prawa i obowiązki podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym składa się w sumie kilkadziesiąt dyspozycji zawartych w przepisach

---

<sup>24</sup> Wyrok SN z dnia 15 lipca 1979 r., sygn. V KRN 102/79, OSNPG 1980, nr 5, poz. 66; wyrok SN z dnia 15 lipca 1979 r., sygn. V KRN 123/79, OSNKW 1981, nr 7–8, poz. 141.

<sup>25</sup> K. Krasny, Znaczenie wyjaśnień podejrzanego w postępowaniu przed sądem, PP 1980, nr 12, s. 46–49; F. Prusak, Pociągnięcie podejrzanego do odpowiedzialności w procesie karnym, Warszawa 1973, s. 265; A. Sanecki, Dowód z wyjaśnień podejrzanego w projektach zmian kodeksu postępowania karnego, NP 1984, nr 3, s. 84–89.

<sup>26</sup> Regulamin powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej wprowadzony w życie zarządzeniem Prokuratora Generalnego PRL nr 28/84 z dnia 27 listopada 1984 r.

<sup>27</sup> R. A. Stefański, (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks..., t. II, s. 28.

Kodeksu postępowania karnego. W tym stanie rzeczy najśluszniejszym rozwiązaniem – z uwagi na procesowe gwarancje prawa do obrony i wyeliminowanie możliwości ukrywania określonych praw wobec podejrzanego przez organy prowadzące postępowanie, a jednocześnie dla zabezpieczenia właściwego toku procesu i uniemożliwienia podejrzanemu powoływania się na brak pouczenia – jest zawarcie wszystkich pouczeń na jednym druku wręczanym podejrzanemu w określonym momencie śledztwa albo dochodzenia<sup>28</sup>. Takie rozwiązanie przyjął ustawodawca w art. 300 § 1 zd. 2 k.p.k. stwierdzając, że „pouczenie to należy wręczyć podejrzanemu na piśmie”. Zrealizowano w ten sposób zgłaszane wcześniej postulaty takiego rozwiązania istniejącego problemu właściwego pouczenia podejrzanego, które z jednej strony miało zapewnić generalne poinformowanie go o jego prawach i obowiązkach – czego nie przewidywały poprzednie kodyfikacje karnoprocesowe – a z drugiej strony zagwarantować sprawny przebieg tej czynności, skoro wiadomym było, że należy jednocześnie przekazać podejrzanemu znaczną ilość informacji<sup>29</sup>.

Stosowane obecnie urzędowe druki „Pouczenia podejrzanego o uprawnieniach i obowiązkach” zawierają zbiorcze zestawienie zarówno uprawnień i obowiązków, o których bezpośrednio mowa w art. 300 § 1 zd. 1 k.p.k., jak i innych przewidzianych przez Kodeks postępowania karnego<sup>30</sup>.

W literaturze procesu karnego zasadnie wskazuje się, że jeżeli podejrzanemu nie zna języka polskiego, pouczenie wręczane mu na podstawie art. 300 § 1 k.p.k. powinno zostać przetłumaczone na jego język ojczysty albo na inny, który jest on w stanie zrozumieć, gdyż tylko wtedy zachowany zostaje sens procesowy tej instytucji<sup>31</sup>. Wprawdzie art. 72 § 3 k.p.k., wśród pism podlegających z urzędu doręczeniu podejrzanemu wraz z tłumaczeniem, nie wymienia dokumentu pouczenia o uprawnieniach i obowiązkach, o którym mowa w art. 300 § 1 k.p.k., lecz słusznej podstawy dla takiego działania można się doszukiwać w art. 72 § 2 k.p.k. w zw. z art. 71 § 3 k.p.k. Zgodnie z tymi przepisami tłumacza należy wezwać do każdej czynności procesowej z udziałem podejrzanego, jeżeli ten nie włada w wystarczającym stopniu językiem polskim.

<sup>28</sup> M. Gabriel-Węglowski, Regulamin prokuratury. Komentarz do § 121–272 oraz § 329–345 Regulaminu urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, Warszawa 2013, s. 121–122.

<sup>29</sup> P. Kruszynski, Zasada domniemania niewinności w procesie karnym, Warszawa 1983, s. 105–107; F. Prusak, Pociągnięcie..., s. 265.

<sup>30</sup> Druk ten stanowi załącznik do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 września 2020 r. w sprawie określenia wzoru pouczenia podejrzanego o uprawnieniach i obowiązkach w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2020 r., poz. 1618).

<sup>31</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks..., t. II, s. 28–29.



Pouczenie podejrzanego, dokonane w wykonaniu wymogu art. 300 § 1 k.p.k., jest czynnością procesową, która składa się na ciąg działań wchodzących w skład instytucji przedstawienia zarzutów. Jeżeli zatem nie da się wtedy wręczyć podejrzanemu przetłumaczonego pouczenia na piśmie, to w zgodzie ze wskazanymi przepisami, dla skutecznego przeprowadzenia tej czynności, konieczne jest wezwanie tłumacza, który ustnie przekaze podejrzanemu informacje o jego prawach i obowiązkach w zakresie określonym w art. 300 § 1 k.p.k. Prościej, zapewniając jednocześnie wykonanie założenia art. 300 § 1 k.p.k., jest zatem wręczyć podejrzanemu przetłumaczony na odpowiedni język druku pouczenia. Przyjęta praktyka działania organów Policji w takiej sytuacji – słusznie i w zgodzie z obowiązującą procedurą karną – przyjmuje, że podejrzanemu, który nie włada językiem polskim, policjant wręcza przetłumaczone na język dla niego zrozumiały pouczenie o uprawnieniach i obowiązkach. Jeżeli tekst obcojęzyczny nie jest dostępny, na dołączonej do akt kopii pouczenia sporządzonego w języku polskim nanosi się adnotację o jego ustnym przetłumaczeniu przez tłumacza. Podejrzanego poucza się jednocześnie o możliwości żądania doręczenia mu piśmennego zestawienia uprawnień i obowiązków w języku dla niego zrozumiałym (§ 19 ust. 4 Wytocznych nr 3 KGP<sup>32</sup>). Choć brak jest przepisów szczególnych nakładających na inne organy prowadzące postępowanie przygotowawcze obowiązek takiego samego postępowania w podobnej sytuacji, powinno to stać się powszechną praktyką, której nie stoją na przeszkodzie obowiązujące uregulowania ustawowe.

Do dobrej praktyki prowadzenia postępowań przygotowawczych powinno należeć wyjaśnienie podejrzanemu, przez prowadzącego czynność określoną w art. 300 § 1 k.p.k., treści informacji zawartych we wręczanym mu druku. W szczególności – w razie zgłoszenia przez podejrzanego pytań, czy wątpliwości – winno to mieć miejsce, gdy przystępuje się do czynności przesłuchania podejrzanego bez obecności obrońcy. Uzasadnienie dla tego rodzaju zachowania organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze można znaleźć w treści art. 16 § 2 k.p.k. Słusznie i w zgodzie z tym przepisem obowiązek takiego działania został nałożony na funkcjonariuszy Policji (§ 19 ust. 3 Wytocznych nr 3 KGP).

---

<sup>32</sup> Wytoczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo–śledczych przez policjantów (Dz. Urz. KGP z dnia 7 września 2017 r., poz. 59 z p. zm.). Akt prawny określany dalej skrótem „Wytoczne nr 3 KGP”.

## 5. Zakres pouczenia podejrzanego o jego prawach i obowiązkach w związku z przedstawieniem zarzutów

Zgodnie z treścią 300 § 1 zd. 1 k.p.k. podejrzanego poucza się w tym trybie o prawie do: składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.); odmowy składania wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania (art. 175 § 1 k.p.k.); informacji o treści zarzutów i ich zmianach (art. 313 § 1 k.p.k., art. 308 § 2 zd. 2 k.p.k., art. 325g § 2 k.p.k., art. 517c § 1 k.p.k. oraz art. 314 k.p.k.); składania wniosków o dokonanie czynności śledztwa albo dochodzenia (art. 315 k.p.k.); korzystania z pomocy obrońcy (art. 77 k.p.k.), w tym do wystąpienia o obrońcę z urzędu w wypadku określonym w art. 78 k.p.k. wraz z informacją o sposobie i terminie wystąpienia z takim żądaniem (art. 338b k.p.k.); końcowego zaznajomienia z materiałami postępowania przygotowawczego (art. 321 k.p.k.); wystąpienia o skierowanie sprawy do postępowania mediacyjnego z pokrzywdzonym (art. 23a § 1 k.p.k. w zw. z art. 71 § 3 k.p.k.); korzystania z pomocy tłumacza, jeśli nie włada w wystarczającym stopniu językiem polskim (art. 72 ust. 1 k.p.k. w zw. z art. 71 § 3 k.p.k.); przeglądania akt postępowania, możliwości sporządzania i otrzymania odpisów lub kopii z tych akt (art. 156 § 5 i 5a k.p.k.); żądania przesłuchania z udziałem ustanowionego obrońcy (art. 301 k.p.k.) oraz tzw. konsensualnego zakończenia postępowania karnego (art. 335 k.p.k., art. 338a k.p.k. i art. 387 k.p.k.).

Przepis art. 300 § 1 zd. 1 k.p.k. wymaga pouczenia podejrzanego o obowiązkach i konsekwencjach ich naruszenia dotyczących: poddania się oględzinom zewnętrznym ciała oraz innym badaniom niepołączonym z naruszeniem integralności ciała, w szczególności o tym, że można od niego pobrać odciski, fotografować go oraz okazać w celach rozpoznawczych innym osobom; poddania się badaniom psychologicznym i psychiatrycznym, a także badaniom połączonym z dokonaniem zabiegów na jego ciele, z wyjątkiem chirurgicznych, w szczególności pobraniu krwi, włosów lub wydzielin organizmu oraz pobraniu wymazu ze śluzówki policzków, przy czym pouczenie powinno zawierać informację o warunkach przeprowadzenia tych czynności i trybie postępowania (art. 74 k.p.k.). Podejrzanego informuje się też o obowiązku stawiennictwa na każde wezwanie w toku postępowania karnego oraz o obowiązku zawiadamiania organu prowadzącego postępowanie o każdej zmianie miejsca jego zamieszkania lub pobytu trwającej dłużej niż 7 dni, a także o tym, że w razie jego nieusprawiedliwionego niestawiennictwa można go będzie sprowadzić przymusowo (art. 75 k.p.k.). Ponadto, podejrzanego informuje się o zasadach doręczenia kierowanej do niego korespondencji oraz o możliwości i trybie uznania za doręczone pisma, które nie zostało przez niego

odebrane w ciągu 14 dni od pierwszej próby jego doręczenia (art. 133 § 2 k.p.k.) Podejrzanym jest w szczególności informowany, że w razie niezawiadomienia przez niego organu prowadzącego postępowanie karne o zmianie miejsca zamieszkania lub pobytu pismo wysłane do niego pod dotychczasowy adres uważać się będzie za doręczone, nawet jeśli jest on pozbawiony wolności w innej sprawie (art. 139 k.p.k.). Nadto, przekazywana jest mu informacja o tym, że przebywając za granicą ma obowiązek wskazania adresu do doręczeń w kraju lub w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, a w razie nieuczynienia tego pismo wysłane pod ostatnio znany adres w kraju lub w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej albo, jeżeli nie ma tego adresu, załączone do akt sprawy, uważać się będzie za doręczone (art. 138 k.p.k.).

Treść i zakres informacji udzielanej podejrzanemu w trybie określonym w art. 300 § 1 zd. 1 k.p.k. wymaga kilku uwag. Po pierwsze, trafnie zauważa się w doktrynie, że choć przepis ten tego nie nakazuje, to jednak pouczenie „o prawie do składania wyjaśnień, do odmowy składania wyjaśnień lub odmowy odpowiedzi na pytania” powinno zawierać dodatkowo informację, że skorzystanie z tych uprawnień nie wymaga podania przez podejrzanego powodu takiej decyzji, co wynika wprost z art. 175 § 1 zd. 1 k.p.k.<sup>33</sup> Zakres udzielanego podejrzanemu pouczenia jest zatem za wąski, nie zawiera, choć powinien, pełnej informacji o treści art. 175 § 1 zd. 1 k.p.k., czego wymaga wprost art. 175 § 1 zd. 2 k.p.k. Wydaje się, że pouczenie „o prawie do korzystania z pomocy obrońcy” również jest nazbyt ogłędne, a zapewnienie jego realnej skuteczności będzie spełnione jedynie wówczas, gdy wyraźnie poinformuje się podejrzanego o dwóch możliwych formach korzystania z pomocy obrońcy i zasadach ustanowienia obrony. W tym kontekście jedynie częściowo zadowalająca jest nowelizacja treści art. 300 § 1 k.p.k. z dnia 27 września 2013 r.<sup>34</sup>, która połowicznie spełniła zgłaszane postulaty zmierzające do tego, aby pouczenie podejrzanego dokonywane na zasadzie art. 300 k.p.k., wyraźnie i wyczerpująco, informowało go, że może on korzystać zarówno z pomocy obrońcy z wyboru, jak i wnioskować o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu, gdy nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerb-

---

<sup>33</sup>R. A. Stefański, (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks...*, t. II, s. 28.

<sup>34</sup>Art. 1 pkt 88 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247). Zmiany w zakresie art. 300 k.p.k. weszły w życie z dniem 2 czerwca 2014 r.

ku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny (art. 78 § 1 k.p.k.)<sup>35</sup>. Zgodzić się trzeba z twierdzeniem, że nakaz zapewnienia podejrzanemu minimum koniecznych informacji o jego prawach nie uzasadnia konieczności informowania go, że może mieć jednocześnie nie więcej niż trzech obrońców (art. 77 k.p.k.)<sup>36</sup>. Po drugie, nie jest zrozumiałe, dlaczego pisemne pouczenia wręczane podejrzanym zawierają informacje o uprawnieniu przewidzianym akurat np. w art. 72 § 1 k.p.k. i art. 23a k.p.k., a pomijają szereg innych uprawnień, które mogą mieć równie istotne, a może nawet większe, znaczenie (np. o wynikającym z art. 254 § 1 k.p.k. prawie składania w każdym czasie wniosku o uchylenie lub zmianę stosowanego środka zapobiegawczego). Po trzecie, stwierdzić trzeba, że zupełnie enigmatyczny jest nakaz informowania podejrzanego „o treści zarzutów i ich zmianach”. Można postawić pytanie, dlaczego podkreślono to uprawnienie podejrzanego i na czym ma taka informacja polegać. Przecież przekazanie podejrzanemu „informacji o treści zarzutu” następuje w toku czynności „ogłoszenia zarzutu”, która jest obligatoryjna niezależnie od tego, czy zarzut jest przedstawiany w sposób „zwyczajny”, czy też w sposób „uproszczony” (art. 308 § 2 zd. 2 k.p.k. nawet wprost stanowi, że „przesłuchanie rozpoczyna się od informacji o treści zarzutu”). Podobnie „informacja o zmianie zarzutu” jest zapewniona podejrzanemu poprzez nakaz ogłoszenia postanowienia o uzupełnieniu lub zmianie zarzutów (art. 314 k.p.k.).

Z zadowoleniem należy przyjąć – wprowadzony dopiero po 15 latach funkcjonowania art. 300 k.p.k. – przepis jego § 3 k.p.k., który nakazuje Ministrowi Sprawiedliwości przygotować i wprowadzić do wykorzystania w drodze rozporządzenia wzory pouczeń podejrzanym (i pokrzywdzonym), których treść ma uwzględniać „konieczność zrozumienia pouczenia także przez osoby niekorzystające z pomocy pełnomocnika”<sup>37</sup>. Daje to szansę na wyeliminowanie wyżej wskazanych mankamentów stosowanych obecnie druków pouczeń, co jednocześnie – przy umiejętnym rozważeniu treści przygotowanych wzorów – wcale nie musi oznaczać wyjścia poza ramy delegacji ustawowej do wydania rozporządzenia w tym przedmiocie.

<sup>35</sup> R. A. Stefański, (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks..., t. II, s. 28.

<sup>36</sup> R. A. Stefański, (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks..., t. II, s. 28. Por. także wyrok SA w Gdańsku z dnia 15 czerwca 2011 r., sygn. II AKa 167/11, POSAG 2011, nr 3, s. 137–155.

<sup>37</sup> Art. 1 pkt 88 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247). Zmiany w zakresie art. 300 k.p.k. weszły w życie z dniem 2 czerwca 2014 r.

Szczególna postać pisemnego pouczenia podejrzanego o jego uprawnieniach i obowiązkach ma miejsce w dochodzeniu prowadzonym w postępowaniu przyspieszonym (tzw. dochodzenie przyspieszone<sup>38</sup>) o czym przesądza inny niż w art. 300 § 1 zd. 1 k.p.k. zakres udzielanych podejrzanemu pouczeń (art. 517c § 2 i 2a k.p.k.). W tym przypadku pouczenie również następuje poprzez wręczenie podejrzanemu stosownego druku za potwierdzeniem odbioru (art. 517c § 2 zd. 2 k.p.k.). Podobnie, jak w śledztwie albo dochodzeniu „zwyczajnym”, podejrzany jest pouczany o uprawnieniach do składania wyjaśnień, do odmowy składania wyjaśnień lub odmowy odpowiedzi na pytania oraz do korzystania z pomocy obrońcy. Ponadto, zostaje pouczony o prawie do złożenia wniosku, o którym mowa w 338a k.p.k., a także o możliwości złożenia przez prokuratora wniosku, o którym mowa w art. 335 § 1 albo § 2 k.p.k. Jak łatwo zauważyć, katalog pouczeń o uprawnieniach podejrzanego, zawarty w art. 517c § 2 k.p.k., jest dalece okrojony względem pouczeń, jakie prowadzący postępowanie przygotowawcze jest zobowiązany dokonać na podstawie art. 300 § 1 zd. 1 k.p.k. Dziwi brak konieczności przekazania podejrzanemu informacji o prawie do końcowego zaznajomienia z aktami sprawy, skoro jednocześnie ustawodawca na zabronił przeprowadzania tej czynności w toku tzw. dochodzenia przyspieszonego (art. 517c § 1 zd. 2 k.p.k.). Doktryna ze zdumieniem przyjęła pominięcie pouczenia podejrzanego o prawie do składania wniosków o „dokonanie czynności śledztwa albo dochodzenia”, a więc podejmowania czynności wchodzących w skład tzw. obrony osobistej, która obejmuje min. składanie wniosków dowodowych (art. 167 k.p.k.)<sup>39</sup>. W literaturze procesu karnego wskazuje się, że prawo do obrony osobistej jest wręcz filarem zasady prawa do obrony. Uprawnienie do własnego i indywidualnego działania w procesie karnym, w tym prawo do inicjatywy dowodowej, stanowi jedno z podstawowych narzędzi procesowej obrony oskarżonego (a zatem także podejrzanego)<sup>40</sup>. Zasadne jest twierdzenie, że trudno jest zaakceptować uregulowanie prawne kreujące sytuację, w której osoba pozbawiona wolności nie zostaje, przed skierowaniem sprawy do sądu, pouczona o zasadniczej dla niej, a może wręcz jedynej, możliwości obrony poprzez składanie wniosków o przeprowadzenie określonych dowodów. Podejrzanym ma bowiem prawo do osobistej obrony od momentu zatrzymania, a nie do-

---

<sup>38</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks...*, t. II, s. 147.

<sup>39</sup> J. Grajewski, (w:) J. Grajewski, L. K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks...*, t. II, s. 244.

<sup>40</sup> P. Wiliński, *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Kraków 2006, s. 291 i 379.

piero od momentu wniesienia sprawy do sądu. I nie zmienia tego fakt, że w postępowaniu przyspieszonym oskarżony może korzystać z pomocy obrońcy (art. 517j § 1 k.p.k.)<sup>41</sup>. Oczywistym jest jednak, że fakt braku pouczenia o prawie do składania wniosków o „dokonanie czynności dochodzenia” (w postępowaniu przyspieszonym postępowanie przygotowawcze nie może być prowadzone w formie śledztwa) nie powoduje, że podejrzany w tzw. dochodzeniu przyspieszonym jest tego prawa pozbawiony, gdyż art. 315 § 1 k.p.k. znajduje zastosowanie w każdej formie prowadzonego postępowania przygotowawczego<sup>42</sup>. Podejrzany w dochodzeniu prowadzonym przed skierowaniem wniosku do sądu o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przyspieszonym jest – podobnie jak w przypadku art. 300 § 1 zd. 1 k.p.k. – informowany o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74 k.p.k., art. 75 k.p.k., art. 138 k.p.k. i art. 139 k.p.k. Jeżeli na etapie sądowym sprawa ma zostać rozpoznana w trybie przyspieszonym w ramach tzw. rozprawy odmiejscowionej (art. 517b § 2a k.p.k.), podejrzany powinien zostać dodatkowo (poza kwestiami wskazanymi w art. 517c § 2 k.p.k.) pouczony: o warunkach rozpoznania sprawy w tym trybie przed sądem (art. 517b § 2a k.p.k.), o zasadach udziału obrońcy w czynnościach sądowych (art. 517b § 2c k.p.k.), o warunkach przygotowania się przez oskarżonego i obrońcę do obrony (art. 517e § 1a k.p.k.) oraz o zasadach składania oświadczeń procesowych w przypadku dokonywania czynności sądowych (art. 517ea k.p.k.).

Porównując treść art. 300 § 1 k.p.k. oraz art. 517c § 1 i § 2 k.p.k. dostrzegalna jest niekonsekwencja ustawodawcy, który nie dodał do zakresu koniecznego pouczenia podejrzanego w toku tzw. dochodzenia przyspieszonego informacji o uprawnieniach określonych w art. 72 § 1 k.p.k. i art. 78 k.p.k. Nadto – skoro podtrzymana została zasada, że pouczenie należy wręczyć podejrzanemu na piśmie (art. 517c § 2 zd. 2 k.p.k.) – zupełnie niezrozumiałe jest, że forma i treść tego pouczenia nie musi być regulowana rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości (brak odpowiednika art. 300 § 3 k.p.k.).

## **6. Procesowy moment pouczenia podejrzanego o jego prawach i obowiązkach w związku z przedstawieniem zarzutów**

Pewne wątpliwości może budzić procesowy moment przeprowadzenia czynności określonej w art. 300 § 1 k.p.k., a zwłaszcza jej

<sup>41</sup> J. Grajewski, (w:) J. Grajewski, L. K. Paprzycki, S. Steinborn, Kodeks..., t. II, s. 244–245.

<sup>42</sup> *Ibidem*.

miejsca pośród kolejnych działań procesowych składających się na przedstawienie zarzutów.

Pewnym jest, że czynność ta nie może zaistnieć wcześniej niż sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, które jest pierwszym etapem działań tworzących instytucję przedstawienia zarzutów. Ma też mieć miejsce „przed pierwszym przesłuchaniem” podejrzanego (art. 300 § 1 zd. 1 k.p.k.). Powstaje zatem pytanie o to, czy ma mieć miejsce przed, czy też po ogłoszeniu podejrzanemu treści postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Literalnie wręczenie podejrzanemu pouczenia o jego prawach obowiązkach przed ogłoszeniem mu treści zarzutu nie będzie stało w sprzeczności z art. 300 § 1 zd. 1 k.p.k. Będzie to dopuszczalne zwłaszcza wtedy, gdy przeprowadzający czynność jednocześnie wyjaśni podejrzanemu jej znaczenie i planowany przebieg dalszych działań. Fakt przeprowadzenia pouczenia bezpośrednio przed ogłoszeniem podejrzanemu treści zarzutu, a nie od razu potem, nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia podejrzanego i zabezpieczenia jego interesów w postępowaniu. W żaden sposób nie będzie to godziło, w szczególności, w jego prawo do obrony. Ważne jest jednak to, aby z uwagi na ścisłe powiązanie czynności pouczenia z przesłuchaniem podejrzanego – na co wskazuje redakcja art. 300 § 1 k.p.k. – cała sekwencja działań: pouczenie podejrzanego, ogłoszenie mu treści zarzutu i jego przesłuchanie. nastąpiła w jednym miejscu i czasie, gdyż wymaga tego warunek „niezwłoczności” przeprowadzenia przesłuchania podejrzanego po ogłoszeniu mu treści postanowienia o przedstawieniu zarzutów (art. 313 § 1 k.p.k.).

W doktrynie pouczenie podejrzanego określone w art. 300 § 1 k.p.k. lokuje się – jeśli chodzi o jego miejsce w ciągu czynności składających się na przedstawienie zarzutów – po ogłoszeniu treści postanowienia o przedstawieniu zarzutów, a w wypadku, gdy nie jest ono sporządzane (art. 308 § 2 k.p.k., art. 325g § 2 k.p.k. i art. 517c § 1 k.p.k.), po powiadomieniu osoby podejrzanego o treści zarzutu wpisanego do protokołu przesłuchania podejrzanego<sup>43</sup>. Tymczasem właśnie w oparciu o przebieg czynności przedstawienia zarzutów w sposób „uproszczony” można wykazać, że pouczenie podejrzanego powinno mieć miejsce – przynajmniej w tych przypadkach – przed ogłoszeniem treści zarzutu (*verba legis* „udzieleniem” informacji – art. 308 § 2 zd. 2 k.p.k., czy też „powiadomie-

---

<sup>43</sup> J. Kosonoga, (w:) S. Cora, K. Dudka, K. Eichstaedt, A. Kiełtyka, J. Kordeczuk, J. Kosonoga, C. Kulesza, M. Rogalski, J. Skorupka, R. A. Stefański, J. Tylman, K. Woźniewski, System Prawa Karnego Procesowego. Tom X – Postępowanie przygotowawcze, Warszawa 2016, s. 771; S. Waltoś, Proces karny..., s. 477.

niem” o treści zarzutu – art. 325g § 2 zd. 1 k.p.k.). Redakcja dwóch przytoczonych przepisów wskazuje, że wpisanie zarzutu w protokół przesłuchania podejrzanego i jego informacyjne odczytanie podejrzanemu (odpowiednik ogłoszenia treści postanowienia o przedstawieniu zarzutów z art. 313 § 1 k.p.k.) są czynnościami wchodzącymi w skład czynności przesłuchania podejrzanego. Jeśli zatem pouczenie określone w art. 300 § 1 zd. 1 k.p.k. ma mieć miejsce „przed (pierwszym) przesłuchaniem” podejrzanego, to w tych sytuacjach musi mieć miejsce także przed ogłoszeniem podejrzanemu treści zarzutu lub zarzutów.

## 7. Procesowe udokumentowanie pouczenia podejrzanego o jego prawach i obowiązkach w związku z przedstawieniem zarzutów

Podejrzany otrzymuje jeden egzemplarz pouczenia, co potwierdza podpisem (art. 300 § 1 zd. 2 *in fine* k.p.k., art. 517c § 2 zd. 2 k.p.k.). Ustawa nie precyzuje, na jakim dokumencie podpis ten ma się znaleźć. Praktyka przyjęła, że otrzymanie druku pouczenia podejrzany potwierdza złożeniem podpisu na drugim jego egzemplarzu ze wskazaniem daty. Stosowane urzędowe formularze pouczeń zawierają odpowiednie pola dla tych zapisów<sup>44</sup>. Egzemplarz pouczenia z podpisem podejrzanego winien zostać złożony do akt sprawy, co służy kontroli wykonania obowiązku określonego w art. 300 § 1 k.p.k. przez organy prowadzące postępowanie przygotowawcze (§ 153 ust. 1 Regulaminu prokuratorskiego<sup>45</sup>). Niezależnie od powyższego otrzymanie egzemplarza pouczenia podejrzanego potwierdza również podpisem złożonym w odpowiednim polu urzędowego formularza druku przesłuchania podejrzanego (§ 138 ust. 1 zd. 1 Regulaminu prokuratorskiego oraz § 19 ust. 2 i 3 Wytycznych nr 3 KGP)<sup>46</sup>. W protokole przesłuchania podejrzanego należy zamieścić jedynie „wzmiankę” o zakresie udzielonego pouczenia (§ 19 ust. 2 Wytycznych nr 3 KGP), a więc nie ma obowiązku szczegółowego opisanie w nim treści udzielonego pouczenia, co – jak podkreśla się w doktrynie –

<sup>44</sup> Zob. treść druku stanowiącego załącznik do Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 września 2020 r. w sprawie określenia wzoru pouczenia podejrzanego o uprawnieniach i obowiązkach w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2020 r., poz. 1618).

<sup>45</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. Regulamin wewnętrzny urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1115). Akt prawny dalej określany skrótem „Regulamin prokuratorski”.

<sup>46</sup> Zob. treść druku stanowiącego załącznik do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 września 2020 r. w sprawie określenia wzoru pouczenia podejrzanego o uprawnieniach i obowiązkach w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2020 r., poz. 1618).



jest logiczne, skoro podejrzany otrzymuje pouczenie na piśmie, a drugi i identyczny jego egzemplarz jest włączany do akt sprawy stanowiąc załącznik do protokołu przesłuchania podejrzanego<sup>47</sup>.

## **8. Kwestia zasadności i dopuszczalności wielokrotnego pouczenia podejrzanego o jego prawach i obowiązkach w związku z przedstawieniem zarzutów**

Obowiązująca procedura karna przewiduje jednokrotne, generalne pouczenie podejrzanego o jego prawach i obowiązkach. Realizacja tego złożenia następuje w ramach i zgodnie z treścią art. 300 § 1 k.p.k. Brak jest w obecnie obowiązujących przepisach nakazu pouczenia podejrzanego o przysługujących im uprawnieniach i ciążących obowiązkach przed każdym przesłuchaniem w toku postępowania przygotowawczego. Przepis art. 300 § 1 k.p.k. wyraźnie stanowi, że pouczenie podejrzanego ma mieć miejsce „przed pierwszym przesłuchaniem”, co zakłada jednorazowość tej czynności, skoro podejrzany może być przesłuchiwany w jednym postępowaniu przygotowawczym wiele razy, ale pouczenie ma mieć miejsce przed jednym, konkretnie wskazanym przesłuchaniem. Na fakt braku obowiązku wielokrotnego pouczenia podejrzanego wskazuje też przepis art. 175 § 1 zd. 2 k.p.k. w zw. z art. 71 § 3 k.p.k., z którego wynika, że o prawie składania wyjaśnień oraz prawie do odmowy ich składania, a także o prawie do odmowy odpowiedzi na pytania podejrzanego należy „pouczyć”. Ustawodawca posłużył się tu sformułowaniem w liczbie pojedynczej. Skoro zatem pouczenie o uprawnieniach określonych w art. 175 § 1 k.p.k. następuje w trybie art. 300 § 1 k.p.k., to argument z treści art. 175 § 1 zd. 2 k.p.k. wzmacnia twierdzenie o jednorazowości pouczenia pisemnego przeprowadzanego przed pierwszym przesłuchaniem podejrzanego. Gdyby pouczenie podejrzanego miało mieć miejsce przed każdym kolejnym jego przesłuchaniem, nawet gdy ten stanie się już oskarżonym, to zbędnym byłoby podkreślanie przez ustawodawcę obowiązku jego kolejnego pouczenia po odczytaniu aktu oskarżenia na rozprawie głównej, co jednak ustawodawca uczynił (art. 386 § 1 k.p.k.). Rozważania te wskazują na obecnie obowiązujące minimalne standardy w procesie karnym związane z ochroną praw podejrzanego, których nieprzestrzeganie może rodzić określone konsekwencje. Nie oznacza to jednak, że nie jest pożądanym, aby organ prowadzący czynności procesowe z podejrzanym nie pouczał go o ciążących na nim obowiązkach i o przysługujących mu uprawnieniach również w tych sytuacjach, gdy nie

---

<sup>47</sup> M. Gabriel-Węglowski, Regulamin prokuratury..., s. 121.

jest to wprost wymagane, a jednak uzasadnione przez okoliczności sprawy (art. 16 § 2 k.p.k.)<sup>48</sup>. Wprawdzie generalne pouczenie podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego ma miejsce tylko jeden raz (w sytuacji określonej w art. 300 § 1 k.p.k.), lecz poszczególne przepisy obowiązującej procedury karnej przewidują obligatoryjne pouczenie podejrzanego o określonych uprawnieniach w konkretnych sytuacjach, a informacji nich nie zawiera druk wręczany mu przed pierwszym przesłuchaniem (np. zgodnie z art. 100 § 8 k.p.k. w zw. z art. 106 k.p.k. po ogłoszeniu lub przy doręczeniu orzeczenia podejrzanemu należy go pouczyć o przysługującym mu prawie, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia na to orzeczenie albo o tym, że nie podlega ono zaskarżeniu).

### **9. Obligatoryjne pouczenie podejrzanego o jego uprawnieniach w oparciu o przepis art. 313 § 3 zd. 1 k.p.k.**

Obok czynności określonej w art. 300 § 1 k.p.k. przepisy procedury karnej przewidują jeszcze jedno obligatoryjne pouczenie dokonywane w związku z przedstawieniem zarzutów. Instytucja ta normowana jest przez przepis art. 313 § 3 zd. 1 k.p.k., zgodnie z którym podejrzanemu do czasu zawiadomienia go o terminie zaznajomienia z materiałami śledztwa żądać podania mu ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia ich uzasadnienia na piśmie, „o czym należy go pouczyć”. Pouczenie to ma inny rodzajowo charakter niż pouczenie określone w art. 300 § 1 k.p.k. Wynika to z kilku jego specyficznych cech. Po pierwsze, dokonywane jest w formie ustnej przez prowadzącego czynność przedstawienia zarzutów. Przeprowadzenie pouczenia dokumentuje się w postaci stosownego zapisu w protokole przesłuchania podejrzanego (§ 138 ust. 1 i 2 Regulaminu prokuratorskiego) albo na samym postanowieniu o przedstawieniu zarzutów (§ 36 Wytocznych nr 3 KGP). Po drugie, pouczenie z art. 313 § 3 zd. 1 k.p.k. ma szczególnie wąski zakres przedmiotowy, tj. dotyczy jedynie prawa podejrzanego do uzyskania uzasadnienia faktu przedstawienia zarzutów w dwóch przewidzianych przez ustawę formach. Po trzecie, w odróżnieniu od pouczenia z art. 300 § 1 k.p.k., pouczenie to dokonywane może być wielokrotnie w toku jednego postępowania w stosunku do tego samego podejrzanego – uprawienie z art. 313 § 3 k.p.k. „odżywa” bowiem z faktem każdorazowej zmiany lub uzupełnienia zarzutów (art. 314 zd. 2 k.p.k.)<sup>49</sup>. Obligatoryjność pouczenia określonego w art. 313 § 3 zd. 1 k.p.k.

<sup>48</sup> Wyrok SA w Katowicach z dnia 29 marca 2012 r., sygn. II AKa 59/12, Lex 1171021.

<sup>49</sup> Szerzej na temat uzasadnienia decyzji o przedstawieniu, uzupełnieniu lub zmianie zarzutów: C. Golik, Uzasadnienie decyzji o przedstawieniu zarzutów, WPP 2019, nr 3, s. 5–39.

powoduje, iż – zgodnie z art. 16 § 1 k.p.k. – konsekwencją takiego niepouczenia jest możliwość zgłoszenia przez podejrzanego żądania podania mu ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzania uzasadnienia zarzutów na piśmie także po zawiadomieniu go o terminie zaznajomienia z materiałami postępowania przygotowawczego<sup>50</sup>.

## **10. Zmiany treści przepisu art. 300 k.p.k., które weszły w życie w dniu 15 lutego 2024 r.**

W dniu 15 lutego 2024 r. doszło do istotnych zmiany treści przepisu art. 300 k.p.k., w tym także w zakresie dotyczącym czynności pouczenia podejrzanego o jego uprawnieniach i obowiązkach procesowych w związku z przedstawieniem zarzutów<sup>51</sup>.

Przedmiotowe zmiany art. 300 k.p.k. stanowią część szerszego zamierzenia legislacyjnego mającego na celu wdrożenie do krajowego porządku prawnego przepisów trzech dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE). Pierwsza z tych dyrektyw, to dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2012/13/UE z dnia 22 maja 2012 r. w sprawie prawa do informacji w postępowaniu karnym<sup>52</sup>. Dyrektywa ta nakłada na państwa – strony obowiązek zapewnienia, aby informacje dla podejrzanym/oskarżonym były udzielane ustnie lub pisemnie, w prostym i przystępnym języku, z uwzględnieniem wszelkich szczególnych potrzeb osób podejrzanym/oskarżonym, wymagających szczególnego traktowania. Kolejne, to dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/800/UE z dnia 11 maja 2016 r. w sprawie gwarancji procesowych dla dzieci będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym<sup>53</sup> oraz dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2011/93/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej<sup>54</sup>,

---

<sup>50</sup> J. Kosonoga, (w:) S. Cora, K. Dudka, K. Eichstaedt, A. Kiełtyka, J. Kordeczuk, J. Kosonoga, C. Kulesza, M. Rogalski, J. Skorupka, R. A. Stefański, J. Tyłman, K. Woźniowski, System..., s. 776.

<sup>51</sup> W dniu 15 lutego 2024 r. weszły w życie zmiany treści art. 300 k.p.k. wprowadzane jednocześnie w dwiema ustawami: art. 6 pkt 11 lit. a i b ustawy z dnia 13 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 289) oraz art. 1 pkt 6 ustawy z dnia 14 kwietnia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 818).

<sup>52</sup> Dz. Urz. UE L z 2012 r., Nr 142, poz. 1.

<sup>53</sup> Dz. Urz. UE L z 2016 r., Nr 132, poz. 1.

<sup>54</sup> Dz. Urz. UE L z 2011 r., Nr 335, poz. 1.

zastępująca decyzję ramową Rady 2004/68/WSiSW<sup>55</sup>. Zmiany wprowadzone w tej drodze do Kodeksu postępowania karnego i innych ustaw mają również na celu uwzględnienie wniosku Komisji Europejskiej skierowanego w ramach procedury naruszeniowej (uchylenie nr 2019/2238) dotyczącej niepełnego wdrożenia dyrektywy 2011/93<sup>56</sup>. Zasadniczym celem nowelizacji szeregu przepisów procedury karnej, w tym art. 300 k.p.k., dokonanym w wykonaniu wskazanych dyrektyw, jest uściślenie i doprecyzowanie obowiązujących przepisów odnoszących się do gwarancji procesowych przysługujących podejrzanym/oskarżonym, którzy nie ukończyli 18 lat<sup>57</sup>.

Przyglądając się bliżej tej zmianie treści art. 300 § 1 k.p.k. od razu dostrzegalne jest, iż ustawodawca zdecydował się zamienić, sformułowanie normatywne „należy pouczyć” (podejrzanego przed jego pierwszym przesłuchaniem) na „poucza się”. Wydaje się – gdyż w uzasadnieniu projektu ustawy brak na ten temat odniesienia<sup>58</sup> – iż ta wolta semantyczna ma na celu podkreślenie obligatoryjności dokonania przedmiotowego pouczenia. W rzeczywistości jest to jednak zmiana bez praktycznego znaczenia. Konieczność wręczenia podejrzanemu stosownego druku pouczenia przed pierwszym przesłuchaniem zawsze była i jest niekwestionowaną oczywistością, niewymagającą interwencji legislatora. Poprzednie brzmienie przepisu art. 300 § 1 k.p.k. nigdy nie pozostawiało wątpliwości, iż dokonanie przedmiotowego pouczenia jest obligatoryjne<sup>59</sup>. Niewypełnienie obowiązku informacyjnego określonego w art. 300 § 1 k.p.k. zawsze było oceniane przez pryzmat art. 16 § 1 k.p.k., a zatem brak dokonania przedmiotowego pouczenia w momencie wskazanym w treści normy art. 300 § 1 k.k. nie może i nigdy nie mogło wywoływać ujemnych skutków procesowych dla podejrzanego. Wręcz w pewnych sytuacjach brak ten może prowadzić do całkowitej derogacji znaczenia dowodowego treści wypowiedzianych przez podejrzanego jako jego „wyjaśnienia” z uwagi na nieświadomość uprawnienia do odmowy wypowiedziania się wobec organu procesowego w związku z ogłoszonym zarzutem, a nawet do konieczności uznania, iż w istocie do przedstawienia zarzutów w ogóle nie doszło i że postępowanie przygotowawcze nadal znajduje się w fazie *in rem*. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż zaniechanie organu

<sup>55</sup> Dz. Urz. UE L z 2004 r., Nr 13, poz. 44.

<sup>56</sup> <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A32019R2238>.

<sup>57</sup> Zob. uzasadnienie projektu ustawy z dnia 14 kwietnia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 818) – druk Sejmu RP IX kadencji nr 2933, s. 1 oraz 5–6. Dostępny na <http://www.sejm.gov.pl>.

<sup>58</sup> *Ibidem*.

<sup>59</sup> Wyrok. SA w Gdańsku z dnia 22 stycznia 2014 r., sygn. II AKa 447/13, Lex nr 1430707.

procesowego w wykonaniu powinności wskazanej przez art. 300 § 1 k.p.k. albo poważne nieprawidłowości w jej przeprowadzeniu (np. wręczenie podejrzanemu nieprawidłowego druku pouczenia) – oceniane z perspektywy sądu – będą istotnymi brakami postępowania przygotowawczego, o których mowa w art. 344a § 1 k.p.k.

Najnowsza modyfikacja brzmienia przepisu art. 300 § 1 k.p.k. znacznie rozszerzyła zakres pouczenia. Obok treści do wcześniej przekazywanych podejrzanemu, druk pouczenia zawiera obecnie także informacje o: instytucji opinii co do stanu zdrowia psychicznego podejrzanego (art. 202 k.p.k.), przesłankach i trybie uzyskiwania wywiadu środowiskowego o osobie podejrzanego (art. 214 k.p.k.), możliwości poddania podejrzanego badaniu przez biegłych psychologów lub lekarzy (art. 215 k.p.k.), podstaw szczególnych dla zastosowania wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania (art. 257 § 1 i 2 k.p.k. i art. 259 k.p.k.), możliwości i zasadach udziału podejrzanego w niepowtarzalnych czynnościach dowodowych postępowania karnego (art. 316 k.p.k.), możliwości i podstawach wyłączenia jawności rozprawy (art. 360 k.p.k. i art. 361 k.p.k.) oraz o tym, że udział oskarżonego w rozprawie jest co do zasady jego uprawnieniem, a nie obowiązkiem (art. 374 § 1 k.p.k.). Podejrzanym jest obecnie także poucany „o treści przepisów dotyczących środków zapobiegawczych, o których mowa w rozdziale 28” k.p.k. W nowym druku pouczenia podkreślone powinno zostać, że przeprowadzenie końcowego zaznajomienia z materiałami przeprowadzonego postępowania przygotowawczego to „uprawnienie” podejrzanego (i jego obrońcy). Ponadto, podejrzanego, który nie ukończył 18 lat, poucza się o treści przepisów art. 76 k.p.k. (zasada reprezentacji małoletniego podejrzanego przez przedstawiciela ustawowego albo osobę, pod której stałą pieczęą pozostaje), art. 76a k.p.k. i art. 299b k.p.k. (nowe regulacje dające prawo oskarżonemu niemającemu 18 lat do asysty innej osoby w toku czynności prowadzonych z jego udziałem w postępowaniu przygotowawczym, rozprawy lub posiedzenia przed sądem), art. 212 k.k.w. (zasadach rozmieszczania osób tymczasowo aresztowanych w aresztach śledczych, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeby ochrony tymczasowo aresztowanych młodocianych), a także „o roli organów uczestniczących w postępowaniu karnym”.

Nowa zawartość pouczenia podejrzanego wymaga głębszego omówienia. Przede wszystkim dostrzec trzeba, iż określenie treści tego rodzaju dokumentu to zawsze trudne wyzwanie dla prawodawcy. Z jednej przecież strony nie może to być dokument zupełnie lakoniczny, a zatem musi zawierać pewne *quantum* treści, tj. informacji o brzmieniu obowiązujących przepisów odnoszących się do uprawnień i obowiązków proce-

sowych podejrzanego. Bez tego druk taki nie spełni swojej roli. Problem w tym, o których przepisach informować podejrzanego? Nie jest bowiem wykonalnym przekazanie podejrzanemu informacji o wszystkich odnośnych przepisach, gdyż wtedy – prowadząc to rozumowanie do absurdu – w miejscu druku pouczenia należałoby raczej wręczać podejrzanemu egzemplarz Kodeksu postępowania karnego, a być może także Kodeksu karnego wykonawczego. W istocie nie ma dobrej odpowiedzi na pytanie, o treści których dokładnie przepisów pouczać podejrzanego, bowiem w poszczególnych sytuacjach przydatna może być mu wiedza o innych normach. W odniesieniu jednak do kształtu, jaki ustawodawca zdecydował się nadać przedmiotowemu pouczeniu po dniu 15 lutego 2024 r., można mieć kilka uwag. Pomijając – w praktyce nieistotne zmiany mające podkreślić obligatoryjność pouczenia oraz to, iż przeprowadzenie końcowego zaznajomienia z materiałami postępowania przygotowawczego to prawo podejrzanego – przede wszystkim zauważyć trzeba, że instytucja z art. 300 § 1 k.p.k. jest pouczeniem dla „podejrzanego”. Niezrozumiała jest zatem decyzja, aby już na tym etapie postępowania karnego pouczać daną osobę o możliwości i podstawach wyłączenia jawności rozprawy sądowej (art. 360 k.p.k. i art. 361 k.p.k.) albo o tym, że udział oskarżonego w rozprawie jest jego uprawnieniem, a nie obowiązkiem (art. 374 § 1 k.p.k.). Nie jest przecież wcale przesądzonym, iż podejrzany, który odbiera druk pouczenia przy pierwszej czynności z jego udziałem, w ogóle w przyszłości zostanie oskarżony. Pouczenie o przepisach znajdujących zastosowanie na etapie postępowania sądowego powinno być udzielane danej osobie we właściwym momencie procesowym, a więc w przypadku tych konkretnych norm proceduralnych nie wcześniej niż po skierowaniu aktu oskarżenia albo skargi mu równoważnej, a jeszcze lepiej po przeprowadzeniu jego kontroli formalnej i stwierdzeniu przez właściwy organ sądowy braku przeszkód do przystąpienia do rozpoznania sprawy. Z tego względu pouczenia o wskazanych normach powinny być dokonane w ramach czynności określonych w art. 334 § 3 k.p.k. lub art. 338 § 1a k.p.k. Ustawodawca zdecydował, że podejrzany będzie także pouczany „o treści przepisów dotyczących środków zapobiegawczych, o których mowa w rozdziale 28” k.p.k. Takie ujęcie zakresu koniecznego pouczenia budzi zastrzeżenia. Stanowi odstępstwo od dotychczasowej praktyki, w której z brzmienia ustawy wynikało wprost i dokładnie, treści których przepisów informacja ma dotyczyć. Taka stylizacja normatywna wskazuje, iż wolą ustawodawcy było chyba, aby w druku pouczenia znalazło się przytoczenie wszystkich przepisów znajdujących się we wskazanym rozdziale Kodeksu postępowania karnego,

a zatem przepisów od art. 249 k.p.k. do art. 277 k.p.k. Istnieje jednak niebezpieczeństwo, iż objętość druku pouczenia niepomrotnie wzrośnie, a tym samym dojdzie do swoistego zachwiania „proporcji informacyjnych” pomiędzy wszystkimi innymi przytaczanymi przepisami a przepisami z tego konkretnego rozdziału Kodeksu postępowania karnego. Drugą możliwą interpretacją jest taka, że w tej drodze ustawodawca zdecydował się pozostawić Ministrowi Sprawiedliwości – jako organowi obowiązkanemu do wydania wzoru pouczenia w stosownym rozporządzeniu – pewną swobodę w zakresie przytoczenia w tym druku konkretnych przepisów wpośród tych zawartych w rozdziale 28 Kodeksu postępowania karnego. Jednak także takie podejście jest niewłaściwe, gdyż delegacja ustawowa do wydania rozporządzenia nie powinna pozostawiać swobody umożliwiającej ograniczenie zakresu pouczenia, gdyż to *de facto* wpływa na ograniczenie jednej z gwarancji procesowych (prawa do informacji o statusie i uprawnieniach w procesie), to zaś nie powinno pozostawać w swobodzie organu władzy wykonawczej. W każdym ujęciu dziwi jednak to, że ustawodawca z jednej strony nakazuje w druku pouczenia zawrzeć informacje o przepisach całego rozdziału Kodeksu postępowania karnego, a jednocześnie bezpośrednio nakazuje pouczyć o dwóch spośród tych przepisów, tj. o art. 257 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 259 k.p.k. Konieczność pouczenia małoletniego podejrzanego o treści art. 212 k.k.w. także budzi zastrzeżenie. Wydaje się, iż jest to nazbyt wczesny moment procesu karnego dla takiego pouczenia. O treści tej normy podejrzanym powinien być pouczony, ale dopiero przez sąd po zastosowaniu tymczasowego aresztowania albo przez organ penitencjarny w momencie przyjmowania do aresztu śledczego. Trudno nie zauważyć, że informowanie podejrzanego na etapie przedstawiania zarzutów o treści normy art. 212 k.k.w. albo o przepisach znajdujących zastosowanie w toku rozprawy sądowej (jak wcześniej wskazane art. 360 k.p.k., art. 361 k.p.k., czy art. 374 § 1 k.p.k.), może być odebrane jako informacja o tym, iż „przesądzone” już zostało, że podejrzanym będzie oskarżonym, a być może wręcz tymczasowo aresztowanym. Z tego względu pouczenie o treści przepisu art. 212 k.k.w. powinno być dokonane nie wcześniej niż w ramach pouczenia, o którym mowa w art. 250 § 3 k.p.k. Zupełnie enigmatycznym jest ustalenie przez ustawodawcę, że w ramach omawianego pouczenia podejrzanym ma być także informowany „o roli organów uczestniczących w postępowaniu karnym”. Wypełnienia tego nakazu nie da się dokonać poprzez proste, syntetyczne przytoczenie treści przepisów, co przecież zawiera się w formule wręczenia druku pouczenia w trybie art. 300 § 1 k.p.k. O ile wykonanie tego obowiązku w ogóle jest możliwe, to

tylko poprzez rozwinięcie treści przepisów do postaci komentarza i szerszego wywodu. To zaś wykracza poza formułę pouczenia z art. 300 § 1 k.p.k. Tak szerokie pouczenie jest niewykonalne w tym formacie także z tego powodu, że „uczestnikami postępowania karnego” jest tak wiele podmiotów, o tak różnych zadaniach, że nie sposób zsyntetyzować ich „roli” do postaci akceptowalnej dla przeprowadzenia w ramach instytucji art. 300 § 1 k.p.k. Ustawowy nakaz informowania podejrzanego „o roli organów uczestniczących w postępowaniu karnym” ma dotyczyć tylko podejrzanego młodocianego. Ustawodawca zatem – zdecydowanie na wyrost – zakłada, iż podejrzanym mającym ukończone 18 lat role poszczególnych organów uczestniczących w postępowaniu karnym są znane i nie wymagają wyjaśnienia. W istocie blankietowe zobowiązanie Ministra Sprawiedliwości do objęcia pouczeniem dla podejrzanego młodocianego informacji „o roli organów uczestniczących w postępowaniu karnym” stanowi delegację ustawową do zawarcia tych informacji we wzorze pouczenia mającym być określonym w wydanym na podstawie tej delegacji ustawowej rozporządzeniu. Upoważnienie ustawodawcy w tym zakresie wydaje się jednak nie spełniać warunku „szczegółowości” określonego w art. 92 ust. 1 zd. 1 Konstytucji RP.

Z dniem 15 lutego 2024 r. wprowadzona zastała także zasada zgodnie, z którą, w wypadku gdy podejrzany nie ukończył 18 lat, druk wręczanego mu pouczenia ma być wręczany również jego przedstawicielowi ustawowemu lub osobie, pod której pieczęcią podejrzany pozostaje, albo innej osobie wskazanej albo wyznaczonej, o której traktuje nowy przepis art. 76a k.p.k. Podobnie jak sam podejrzany, tak i ta osoba otrzymanie pouczenia potwierdza podpisem (art. 300 § 1 zd. 4 *in fine* k.p.k.).

*Novum* w zakresie omawianej tematyki jest to, iż od dnia 15 lutego 2024 r. podejrzani nieporadni ze względu na wiek lub stan zdrowia oraz ci, którzy nie ukończyli 18 lat, mają otrzymać dostęp do „wyjaśnień” co do zakresu ich uprawnień i obowiązków oraz sposobu i warunków przesłuchania (art. 300 § 3a k.p.k.)<sup>60</sup>. „Wyjaśnienia”, o których mowa, mają być odrębnym od dotychczasowych „pouczeń” narzędziem przekazywania podejrzanym informacji o ich sytuacji procesowej<sup>61</sup>. Oznacza, to że

<sup>60</sup> Art. 6 pkt 11 lit. a ustawy z dnia 13 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 289). Zmiany wprowadzone tą ustawą, w zakresie treści art. 300 k.p.k., wejdą w życie w dniu 15 lutego 2024 r.

<sup>61</sup> Art. 6 pkt 11 lit. b ustawy z dnia 13 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 289). Zmiany wprowadzone tą ustawą, w zakresie treści art. 300 k.p.k., wejdą w życie w dniu 15 lutego 2024 r.



obecnie powinny równolegle funkcjonować „pouczenia” oraz „wyjaśnienia”, przy czym „pouczenia” mają być – jak do tej pory – obligatoryjnie wręczane podejrzanym, zaś do „wyjaśnień” uprawnieni będą mogli „otrzymać dostęp”. Ustawodawca zdecydował się wskazać, iż jednym z „miejsc”, gdzie będą znajdować się wzory przedmiotowych wyjaśnień, będzie strona internetowa Ministerstwa Sprawiedliwości (art. 300 § 3a zd. 2 k.p.k.). Oczekiwać należałoby zatem, że wyjaśnienia takie będą dostępne w formie cyfrowej także na stronach innych instytucji państwowych oraz – a może przede wszystkim – w postaci tradycyjnych pism w siedzibach policji, prokuratur i sądów. „Wyjaśnienia” o uprawnieniach i obowiązkach podejrzanego mają – jak się wydaje – stanowić rozwinięcie i przystępne omówienie informacji o „surowej” treści poszczególnych przepisów przytaczanych w treści wręczanych podejrzanym drukach pouczeń. „Wyjaśnienia” powinny zatem mieć charakter komplementarny względem „pouczeń”. W uzasadnieniu ustawy wprowadzającej instytucję przedmiotowych „wyjaśnień” wskazano, że zmiany wprowadzane tą ustawą przewidują poprawę sytuacji podejrzanym (oskarżonym), którzy nie ukończyli 18 lat, w zakresie dostępu do informacji o ich uprawnieniach i obowiązkach w toczącym się postępowaniu (...). Efektywne uczestnictwo w postępowaniu – jak wskazali projektodawcy – jest warunkowane posiadaniem przez uczestnika postępowania wiedzy o przysługujących mu uprawnieniach i ciążących na nim obowiązkach. Jest oczywiste, iż nie wszyscy, czy to z uwagi na wiek, czy też inne cechy osobowe, mają jednakowe możliwości zrozumienia kierowanego do nich przekazu, w szczególności, gdy chodzi o formuły prawne, niejednokrotnie uważane za skomplikowane także przez samych prawników (...). Bez wątplenia pouczenie, którego uczestnik nie rozumie, z którego nic dla niego nie wynika, nie służy dostępności, a czynność taka, dokonana automatycznie, *pro forma*, nie realizuje celu, dla którego została wprowadzona<sup>62</sup>. Stworzenie przedmiotowych wyjaśnień – jeśli przyjąć, że będą one miały postać pisemnych objaśnień, swoistego „uproszczonego komentarza” do poszczególnych instytucji prawa karnego – należy ocenić pozytywnie. Faktycznie bowiem formuła przekazu informacji o przepisach stosowana we wzorach pouczeń, o których mowa w art. 300 § 1 k.p.k., nie ma szans dotarcia do znacznej części odbiorców w takich sposób, aby informacje te mogły być przez nich real-

---

<sup>62</sup> Zob. uzasadnienie projektu ustawy z dnia 13 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 289) – druk Sejmu RP IX kadencji nr 2615, s. 2 oraz 45–47. Dostępny na <http://www.sejm.gov.pl>.

nie wykorzystane w toku procesu karnego<sup>63</sup>. „Wyjaśnienia” mogą w tym miejscu być bardzo przydatne. Należy zwrócić uwagę, że przedmiotem „wyjaśnień” ma być zakres uprawnień i obowiązków procesowych wskazanych kategorii podejrzanych, ze szczególnym – choć ustawa tego tak wyraźnie nie podkreśla – uwzględnieniem informacji co do „sposobu i warunków przesłuchania” takich podejrzanych.

Zgodnie z nowym art. 300 § 3b k.p.k. pouczenia podejrzanego określone w art. 300 § 1 k.p.k. oraz wyjaśnienia do pouczeń z art. 300 § 3a k.p.k. mogą mieć postać „opisową lub graficzną”. Przepis art. 300 § 3b k.p.k. wprowadza najtrudniejsze do zrozumienia ze wszystkich zmian mających dotknąć zespół instytucji normowanych art. 300 k.p.k. Są to – przynajmniej w części – zmiany także najtrudniejsze do praktycznej realizacji. Wydaje się, że „pouczenie” podejrzanego powinno mieć zawsze postać pisemną i przytaczać te z przepisów procedury karnej, które ustawodawca uznał za konieczne w danej sytuacji. Nie ma w pouczeniu miejsca na „opis” (w rozumieniu komentarza do przepisu), a tym bardziej nie ma miejsca na wprowadzenie tutaj znaków graficznych. W ogóle trudno sobie wyobrazić, jak za pomocą znaków graficznych (piktogramów, scen sytuacyjnych itp.) przekazać odbiorcy, iż ma on np. prawo do odmowy odpowiedzi na pytania przesłuchującego i dodatkowo jeszcze skorzystanie z tego prawa nie będzie rodziło żadnych niekorzystnych dla niego następstw procesowych; czy że ma prawo do informacji o zmianie dokonanej w przedstawionych mu zarzutach albo że śledztwo prowadzone przeciwko niemu można zakończyć wnioskiem z art. 335 k.p.k. i jakie to ma następstwa. Przecież przywołanie adekwatnych przepisów jest – zgodnie z art. 300 § 1 k.p.k. – konieczne we wręczanych podejrzanemu „pisemnych” drukach pouczeń. Natomiast jeśli zaś chodzi o „wyjaśnienia”, o który traktuje przepis art. 300 § 3a k.p.k., to postać pisemnego opisu jest jak najbardziej pożądana i może dalece ułatwić przekazanie ich odbiorcy wiadomości co do „zakresu jego uprawnień i obowiązków oraz sposobu i warunków przesłuchania”. Wydaje się, iż przedmiotowe „wyjaśnienia” – przez swój komplementarny charakter względem pouczenia, uruchamiany na wniosek zainteresowanego i ograniczony w zakresie informacyjnym –

<sup>63</sup> W tym ujęciu interesująca jest nowa – wprowadzona w 2020 roku – formuła pouczenia podejrzanego o treści przepisów regulujących jego uprawnienia i obowiązki, w której przytoczenie ich brzmienia dokonywane jest niejako poprzez „bezpośrednie zwrócenie się do czytającego druk pouczenia” („Masz prawo do ...”, „Przysługują ci ...”, „Możesz ...”, „Twój wniosek nie zostanie uwzględniony, gdy...”). Zob. treść druku stanowiącego załącznik do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 września 2020 r. w sprawie określenia wzoru pouczenia podejrzanego o uprawnieniach i obowiązkach w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2020 r., poz. 1618).

mają stanowić formę w miarę łatwo dostępnego i zrozumiałego komentarza i objaśnienia obowiązujących przepisów. Jest to jednak osiągalne tylko za pomocą prostego opisu słownego. Podobnie jak w przypadku pouczeń, wydaje się, że nie sposób oddać tych treści graficznie. Odnoszą się one bowiem do złożonych sytuacji społecznych, który nie da się wyrazić za pomocą prostego, jednowymiarowego odniesienia graficznego. Doprawdy trudno sobie wyobrazić, aby tak wysublimowane konstrukty działań faktycznych powodujących abstrakcyjne, umowne – bo regulowane prawem – skutki ubrać w szatę narracji graficznej, tak aby ich odkodowanie trafiło bez błędu do osoby niemającej 18 lat lub dotkniętej deficytami, które nawet w ocenie ustawodawcy nie pozwalają tej osobie „funkcjonować procesowo” w pełni samodzielnie. Być może elementy graficzne mogłyby w jakimś zakresie stanowić uzupełnienie słownego objaśnienia, lecz ustawodawca w treści art. 300 § 3b k.p.k. zdaje się nie dopuszczać koniunkcji w jednoczesnym zastosowaniu tych dwóch form przekazu.

Przepisy art. 300 § 4 pkt 1 i 2 k.p.k. stanowią normy kompetencyjne dla Ministra Sprawiedliwości do wydania, w drodze rozporządzenia, pisemnych wzorów przedmiotowych pouczeń i wyjaśnień, przy czym będą one musiały mieć odrębną postać dla osób, które nie ukończyły 18 lat, nieporadnych ze względu na wiek lub stan zdrowia. Przygotowując wzory takich pouczeń Minister Sprawiedliwości ma mieć na względzie konieczność zrozumienia pouczenia przez osoby niekorzystające z pomocy obrońcy albo pełnomocnika (choć ustawa zdaje się ten warunek odnosić tylko do osób niemających 18 lat). Przepis ten jest o tyle niezrozumiały – w odniesieniu do podejrzanych – że w każdym przypadku podejrzany mający mniej niż 18 lat musi mieć zapewnioną w toku prowadzonego przeciwko niemu postępowaniu pomoc obrońcy (art. 79 § 1 pkt 1 k.p.k.). Jeżeli zaś dany podejrzany jest „nieporadny ze względu na wiek lub stan zdrowia”, to po pierwsze, należy rozważyć, czy w ogóle nie stanowi to przesłanki do zawieszenia postępowania przygotowawczego, a jeżeli nie, to szczególnej rozważce należy poddać, czy sytuacja taka nie odpowiada kolejnym przesłankom obrony obligatoryjnej określonym w art. 79 § 1 pkt 2–4 k.p.k.

Minister Sprawiedliwości został także zobowiązany do wydania, w drodze rozporządzenia, pisemnych wzorów wyjaśnień, o których mowa w art. 300 § 3a k.p.k. Wyjaśnienia te, podobnie jak pouczenia, winny mieć odrębną postać dla osób nieporadnych ze względu na wiek lub stan zdrowia oraz osób, które nie ukończyły 18 lat. Postać tych wyjaśnień ma mieć na celu zapewnienie ich zrozumienia przez te osoby.

Podsumowując powyższe, należy stwierdzić, iż do wykorzystania w toku postępowań karnych wprowadzone zostaną co najmniej dwa wzo-

ry pouczeń oraz dwa wzory wyjaśnień. W praktyce jednak wydaje się, że z uwagi na fakt, iż zdecydowanie różne są przyczyny, dla który poucza się osoby niemające 18 lat, a dla których osoby nieporadne ze względu na wiek lub różnego rodzaju schorzenia, to konieczność dostosowania wzorów pouczeń do cech indywidualnych ich odbiorców winna skutkować przygotowaniem szerszego wachlarza wzorów – dostosowanych odpowiednio do różnorodnych potrzeb komunikacyjnych odbiorców należących do różnych grup podejrzanych z niepełnosprawnościami. Podobnie wygląda sytuacja w przedmiocie wyjaśnień. Konieczność podłoża powyższemu stanowi nie lada wyzwanie dla Ministra Sprawiedliwości. Wielość formularzy i przesłanek doboru właściwych dla danej sytuacji bez wątplenia utrudni prowadzenie postępowań przygotowawczych.

Podsumowując wszystkie uwagi dotyczące nowego kształtu art. 300 k.p.k., zauważyć trzeba, że zmiany tego przepisu, które weszły w życie w dniu 15 lutego 2024 r. – tak w odniesieniu do podejrzanych, jak i pokrzywdzonych, realizują nowy nakaz o charakterze ogólnym zawarty w przepisie art. 16 § 3 k.p.k.<sup>64</sup> W normie tej ustawodawca wskazał, iż wszystkie pouczenia osób, które nie ukończyły 18 lat, osób ubezwłasnowolnionych całkowicie albo częściowo lub osób nieporadnych powinny być każdorazowo dostosowane do ich wieku, stanu zdrowia, w tym zdrowia psychicznego, i stanu rozwoju umysłowego.

Na koniec zaznaczyć trzeba, że w postępowaniach przygotowawczych wszczętych i niezakończonych przed dniem 15 lutego 2024 r. pouczenia podejrzanych dokonane w trybie art. 300 § 1 k.p.k. w dotychczasowej formie zachowują moc po tej dacie.

## Bibliografia

1. Augustyniak B., Eichstaedt K., Kurowski M., Świecki D., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2003.
2. Boratyńska K. T., Górski A., Sakowicz A., Ważny A., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2013.
3. Bratoszewski J., Gardocki L., Gostyński Z., Przyjemski S. M., Stefański R. A., Zabłocki S., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1998.

---

<sup>64</sup> Art. 6 pkt 11 ustawy z dnia 13 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 289). Przepis art. 16 § 3 k.p.k. obowiązuje od dnia 15 sierpnia 2023 r.

4. Cora S., Dudka K., Eichstaedt K., Kiełtyka A., Kordeczuk J., Kosonoga J., Kulesza C., Rogalski M., Skorupka J., Stefański R. A., Tylman J., Woźniewski K., System Prawa Karnego Procesowego. Tom X – Postępowanie przygotowawcze, Warszawa 2016.
5. Gabriel-Węglowski M., Regulamin prokuratury. Komentarz do § 121–272 oraz § 329–345 Regulaminu urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, Warszawa 2013.
6. Golik C., Uzasadnienie decyzji o przedstawieniu zarzutów, WPP 2019, nr 3.
7. Golik C., Zawiadomienie o wszczęciu postępowania przygotowawczego przeciwko określonej osobie (art. 21 § 2 k.p.k.), PS 2015, nr 3.
8. Grajewski J., Paprzycki L. K., Steinborn S., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2010.
9. Grzegorzczak T., Kodeks postępowania karnego. Komentarz wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym, Kraków 2005.
10. Grzegorzczak T., Tylman J., Polskie postępowanie karne, Warszawa 1998.
11. Grzeszczyk W., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2007.
12. Grzeszczyk W., Postępowanie przygotowawcze w kodeksie postępowania karnego, Kraków 1998.
13. Hofmański P., Sądziak E., Zgryzek K., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2011.
14. Kalinowski S., Polski proces karny w zarysie, Warszawa 1979.
15. Krasny K., Znaczenie wyjaśnień podejrzanego w postępowaniu przed sądem, PP 1980, nr 12.
16. Kruszyński P., Zasada domniemania niewinności w procesie karnym, Warszawa 1983.
17. Lipczyńska M., Zasada informacji prawnej a system zasad procesowych polskiego procesu karnego, PiP 1973, nr 2.
18. Ludwiczek A., Wszczęcie postępowania przeciwko osobie jako moment przerwania biegu terminu przedstawienia karalności, Iustitia 2012, nr 2.
19. Murzynowski A., Istota i zasady procesu karnego, Warszawa 1976.
20. Prusak F., Dyrektywa niezbędnej informacji prawnej w procesie karnym, PP 1974, nr 1.
21. Prusak F., Pociągnięcie podejrzanego do odpowiedzialności w procesie karnym, Warszawa 1973.
22. Sanecki A., Dowód z wyjaśnień podejrzanego w projektach zmian kodeksu postępowania karnego, NP 1984, nr 3.

23. Siewierski M., Tylman J., Olszewski M., Postępowanie karne w zarysie, Warszawa 1973.
24. Stefański R. A., Czynności przedstawienia zarzutów, Prok. i Pr. 2013, nr 7–8.
25. Stefański R. A., Skuteczność przedstawienia zarzutów, Prok. i Pr. 2013, nr 6.
26. Tarnowska D., Instytucja przedstawienia zarzutów w polskim procesie karnym, Szczecin 2013.
27. Waltoś S., Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2003.
28. Wiliński P., Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym, Kraków 2006.

## **Informing the suspect on rights and duties in connection with the presentation of charges**

### **Abstract**

*The study presents the institution of instructing a suspect on his procedural rights and obligations, which occurs in connection with the presentation of charges to a person in pre-trial proceedings. By analyzing the role and procedural significance of this activity, its location and shape within the mechanism of the institution of the presentation of charges, the author of the study analyzes and discusses a number of issues related to the instruction in question, which may be of significant importance from the point of view of the practice in the pre-trial proceedings.*

### **Key words**

*Presentation of charges, issuance of a decision on the presentation of charges, suspect, instruction, information of the suspect, rights of the suspect, duties of the suspect, right to explain, right to refuse to explain, right to refuse to answer questions, pre-trial proceedings.*

### Wiadomości dla Autorów, Czytelników i Recenzentów

Decyzją Ministra Nauki z dnia 5 stycznia 2024 r. przyznano 40 punktów za publikację artykułów naukowych w miesięczniku „Prokuratura i Prawo” (poz. 32241):

[https://www.bing.com/search?pglt=41&q=Wykaz\\_czasopism\\_naukowych\\_2024\\_stycze%C5%84](https://www.bing.com/search?pglt=41&q=Wykaz_czasopism_naukowych_2024_stycze%C5%84).

Czasopismo pozytywnie przeszło proces oceny i jest indeksowane w bazie **ICI Journals Master List za rok 2021**. Wartość wskaźnika *Index Copernicus Value ICV 2021 = 39,45*. Wyznaczona ocena jest widoczna na liście <https://journals.indexcopernicus.com/search/formjml> oraz w Paszporcie <https://journals.indexcopernicus.com/search/details?id=4169&lang=pl>.

Nasze czasopismo od stycznia 2005 r. nie jest dostępne w prenumeracie. Równocześnie na stronie internetowej Prokuratury Krajowej pod adresem [www.pk.gov.pl](http://www.pk.gov.pl), w zakładce „Prokuratura i Prawo/opublikowane numery”, udostępniliśmy pełne teksty miesięcznika od początku jego istnienia, to znaczy od stycznia 1995 r. do chwili obecnej.

### Obligatoryjne warunki publikacji

Redakcja prosi o nadsyłanie artykułów i innych materiałów przeznaczonych do publikacji wyłącznie w formie elektronicznej w edytorze Word 97, dla następujących ustawień: strona niestandardowa (szerokość 21 cm, wysokość 29,7 cm), marginesy: górny 5 cm, boczne (lewy i prawy) 4,2 cm i dolny 6,5 cm, czcionka Arial w rozmiarze 10,5 (dla przypisów dolnych 8,5) oraz pojedynczy odstęp między wierszami i między akapitami. Jednocześnie informujemy, że ramy artykułu nie powinny przekraczać **25** stron znormalizowanego tekstu, a pozostałych opracowań – **15** stron. Prosimy nie używać twardych spacji.

Na pierwszej stronie należy zamieścić: imię i nazwisko autora (autorów), tytuł pracy, krótkie (kilkuzdaniowe) streszczenie ujmujące główne tezy opracowania oraz słowa kluczowe, a na ostatniej alfabetyczny wykaz wykorzystanej literatury. Po wykazie tytuł pracy, streszczenie i słowa kluczowe należy powtórzyć w języku angielskim. Na końcu pracy należy podać: adres (adresy) autora (autorów), nr telefonu, adres e-mail, informacje o statusie profesjonalnym autora (autorów), z wyszczególnieniem posiadanych tytułów naukowych, nazwy instytucji zatrudniającej oraz zajmowanego stanowiska, a także ORCID. Od studentów, doktorantów i aplikantów wymagana jest opinia dotycząca wartości merytorycznej przedstawionego artykułu (głosy) – rekomendacja opiekuna naukowego i odpowiednio zawodowego. W przypadku asesora oraz asystenta prokuratora oczekuje się rekomendacji kierownika jednostki organizacyjnej, a asystenta sędziego – przewodniczącego wydziału.

Przypisy i bibliografię prosimy przytaczać w następujący sposób:

1) przypisy:

A. Baładynowicz, Człowiek częścią wszechświata, Warszawa 2019, s. 155.

G. Maroń, Instytucja przysięgi Prezydenta w polskim porządku prawnym, Przegląd Prawa Konstytucyjnego 2012, nr 2, s. 159–192.

J. Zajadło, Filozofia prawa a teoria prawa, (w:) J. Hołówka, B. Dziobkowski (red.), Filozofia prawa. Normy i fakty, Warszawa 2020, s. 30.

B. Sołtys, Formy organizacyjnoprawne świadczenia usług prawniczych i ich ograniczenia w prawie polskim, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/84638> (dostęp 19 maja 2024 r.).

2) bibliografia

Baładynowicz A., Człowiek częścią wszechświata, Warszawa 2019.

Maroń G., Instytucja przysięgi Prezydenta w polskim porządku prawnym, Przegląd Prawa Konstytucyjnego 2012, nr 2.

Sołtys B., *Formy organizacyjnoprawne świadczenia usług prawniczych i ich ograniczenia w prawie polskim*, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/84638> (dostęp: 19 maja 2024 r.).

Zajadło J., *Filozofia prawa a teoria prawa*, (w:) J. Hołówka, B. Dziobkowski (red.), *Filozofia prawa. Normy i fakty*, Warszawa 2020.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanych materiałach zmian tytułów, skrótów, poprawek stylistyczno-językowych oraz innych przeróbek technicznych. Redakcja przyjmuje prace dotychczas niedrukowane. Niewykorzystane materiały zwracane są na wyraźne życzenie autora.

Materiały należy przesyłać na adresy e-mail: [wojciechkotowski@poczta.onet.pl](mailto:wojciechkotowski@poczta.onet.pl)  
lub [justyna.krakowiak@prokuratura.gov.pl](mailto:justyna.krakowiak@prokuratura.gov.pl)

### Zasady recenzowania

Wszystkie materiały publikowane w czasopiśmie podlegają ocenie recenzentów. Do jednego materiału wyznacza się dwóch recenzentów, którzy sporządzają opinie według formularza pn. „KARTA RECENZENTA”. Recenzentowi nie podaje się wiadomości o autorze materiału przekazanego w celu sporządzenia recenzji. Autor ma prawo zapoznać się z treścią recenzji. Nazwiska recenzentów poszczególnych materiałów nie są ujawniane.

Recenzja przedstawiana jest redakcji w formie elektronicznej, w terminie 1 miesiąca od otrzymania materiału przez recenzenta. Termin ten w uzasadnionych wypadkach może zostać zarówno skrócony, jak i przedłużony w uzgodnieniu z Redaktorem Naczelnym „Prokuratury i Prawa”. Przekroczenie wskazanego terminu może skutkować powierzeniem sporządzenia recenzji innej osobie wskazanej przez Redaktora Naczelnego.

Recenzja powinna zawierać jednoznaczny wniosek recenzenta dotyczący dopuszczenia materiału do publikacji lub jego odrzucenia. W przypadku zasugerowania przez recenzenta poprawek, warunkiem przyjęcia materiału do publikacji jest ich uwzględnienie przez autora tekstu.

W recenzji należy przedstawić główne tezy recenzowanego materiału.

Merytoryczna ocena recenzowanego tekstu powinna uwzględniać wartość tekstu, a w szczególności przydatność poruszonej w nim tematyki dla potrzeb praktyki i zgodności tekstu z profilem wydawniczym „Prokuratury i Prawa”, poprawność logiczną wywodów, sposób przedstawiania poglądów własnych autora oraz poprawność wykorzystania przywołanych w tekście poglądów doktryny i judykatury.

Formalna ocena recenzowanego tekstu powinna obejmować poprawność językową i redakcyjną tekstu oraz wskazywać, czy nadesłany tekst odpowiada wymogom stawianym przez redakcję „Prokuratury i Prawa”. Zauważone błędy i poprawki w tym zakresie należy wskazać w uwagach końcowych recenzji oraz w komentarzach do tekstu. Natomiast, w razie konieczności dokonania poprawek wynikających z oczywistych omyłek pisarskich, opiniujący utrwała je wyróżniającym kolorem bezpośrednio w tekście.

Tekst wymagający przepracowania przez autora, po dokonaniu poprawek i uzupełnień utrwalonych wyróżniającym kolorem redakcja kieruje do kontroli przez opiniującego.

Ostateczną decyzję o przyjęciu materiału do publikacji bądź jego odrzuceniu podejmuje KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Lista recenzentów współpracujących z czasopisem zamieszczana jest na stronie internetowej Prokuratury Krajowej, w zakładce Prokuratura i Prawo i podlega corocznej aktualizacji.

### Zapobieganie przypadkom ghostwriting i guest authorship

Redakcja podejmuje działania zapobiegające przypadkom ghostwriting (osoba wniosła istotny wkład w powstanie publikacji, bez ujawnienia swojego udziału jako jeden z autorów) oraz guest authorship (osoba jest wymieniana jako autor lub współautor publikacji, choć jej udział w powstaniu tekstu jest znikomy lub w ogóle nie miał miejsca), przez zobowiązanie autora lub współautorów składających materiał w redakcji do procentowego określenia swojego wkładu w powstanie publikacji, a także poinformowania redakcji o źródłach finansowania badań, których wyniki zostały przedstawione w utworze.